

# ŚRODA, 22 CZERWCA 2011

**PRZEWODNICZY: GIANNI PITTELLA**

*Wiceprzewodniczący*

*(Posiedzenie zostało otwarte o godz. 15.05)*

## **1. Wznowienie sesji**

**Przewodniczący** – Ogłaszam wznowienie sesji Parlamentu Europejskiego odroczonej w czwartek, 9 czerwca 2011 r.

## **2. Zatwierdzenie protokołu z poprzedniego posiedzenia: patrz protokół**

## **3. Powitanie**

**Przewodniczący** – Z przyjemnością witam delegację złożoną z czterech członków Komisji Spraw Zagranicznych Parlamentu Seszeli oraz dwóch starszych urzędników parlamentarnych, wraz z przewodniczącym komisji, panem Williamem. Delegacja ta gości w tym tygodniu w Parlamencie Europejskim, aby wziąć udział w czterodniowej wizycie studyjnej zorganizowanej przez Urząd ds. Promowania Demokracji Parlamentarnej. Panie i Panowie! Mamy nadzieję, że Wasza wizyta jest owocna. Wiemy, że z zainteresowaniem zapoznacie się ze sprawozdaniem pana posła Cadeca w sprawie umowy o partnerstwie w sprawie połowów pomiędzy Unią Europejską a Szeszalami, nad którym głosowanie odbędzie się jutro. Prosimy tylko, abyście przy następnej wizycie przywieźli do Brukseli trochę słońca.

## **4. Skład komisji: patrz protokół**

## **5. Wykładnia Regulaminu: patrz protokół**

## **6. Oświadczenia pisemne, które straciły ważność: patrz protokół**

## **7. Oświadczenie pisemne (składanie dokumentów): patrz protokół**

## **8. Przesunięcie środków: patrz protokół**

## **9. Działania podjęte w związku ze stanowiskami i rezolucjami Parlamentu: patrz protokół**

## **10. Składanie dokumentów: patrz protokół**

## **11. Porządek obrad**

**Przewodniczący** – Pani Oomen-Ruijten prosi o głos.

**Ria Oomen-Ruijten**, w imieniu PPE – (NL) Panie Przewodniczący! Na naszym ostatnim posiedzeniu dodatkowym rozmawialiśmy o Rosji. Wysłaliśmy wówczas komunikat do przewodniczącego Komisji oraz do urzędującego przewodniczącego Rady z prośbą o przedyskutowanie kwestii wyborów w Rosji. Teraz poinformowano nas, że jednej z partii

w Rosji odmówiono rejestracji. Z drugiej strony, OBWE poinformowała nas, że uzyskała pozwolenie na wysłanie obserwatorów do nadzorowania wyborów. Chcielibyśmy jak najszybciej uzyskać oświadczenie na temat sytuacji w Rosji. Chcemy też przeprowadzić na ten temat debatę. Uważam takie dążenie za słuszne.

**Hannes Swoboda**, w imieniu grupy S&D – (DE) Panie Przewodniczący! Popieram ten wniosek. Konferencja Przewodniczących powinna jednak w geście swej woli politycznej pozwolić nam na krótkie oświadczenie i debatę w tej sprawie na lipcowym posiedzeniu dodatkowym, kiedy będzie tu także wysoki przedstawiciel.

**Przewodniczący** – Obecnie nie prowadzimy debaty. Odnotowujemy zatem ten wniosek i prześlemy go odpowiednim organom.

Przejdźmy teraz do porządku obrad.

Ostateczna wersja projektu porządku dziennego opracowanego przez Konferencję Przewodniczących na posiedzeniu w dniu 9 czerwca 2011 r. zgodnie z art. 137 i 138 Regulaminu została Państwu przedstawiona.

Po konsultacjach z grupami politycznymi pragnę przedstawić temu Parlamentowi następujące propozycje poprawek do końcowego projektu porządku dziennego:

Czwartek, 23 czerwca 2011 r.

1. Głosowanie w sprawie sprawozdania pana posła Kastlera w sprawie wniosku dotyczącego decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Europejskiego Roku Aktywności Osób Starszych (2012) (A7-0061/2011) zostaje przełożone na lipcowe posiedzenie dodatkowe.

2. Sprawozdanie pana posła Tatarelli w odniesieniu do przepisów dotyczących ciągników wprowadzanych do obrotu w ramach programu elastyczności (A7-0091/2011) zostanie ujęte bezpośrednio w głosowaniu.

Termin składania poprawek upływa dziś o godz. 16.00.

Czy są uwagi?

Nie ma uwag, zatem poprawki zostają przyjęte.

Złożono ponadto wniosek w sprawie następujących poprawek:

Grupa Zielonych/Wolne Przymierze Europejskie prosi, by dziś, w środę, 22 czerwca 2011 r., debata w sprawie zarządzania gospodarką odbyła się natychmiast po debacie w sprawie przygotowań do posiedzenia Rady Europejskiej, a przed sprawozdaniem pana Dessa w sprawie wspólnej polityki rolnej.

*(Poprawkę odrzucono)*

Obecnie przejdziemy do porządku obrad na czwartek. Konfederacyjna Grupa Zjednoczonej Lewicy Europejskiej/Nordycka Zielona Lewica wnioskuje o przełożenie na późniejsze posiedzenie dodatkowe głosowania w sprawie sprawozdań ujętych we wspólnej debacie w sprawie zarządzania gospodarką (Ferreira (A7-0183/2011), Feio (A7-0179/2011), Ford (A7-0184/2011), Goulard (A7-0180/2011), Wortmann-Kool (A7-0178/2011) i Haglund (A7-0182/2011)).

Oddaję głos panu posłowi Klute, by przedstawił wspomniany wniosek.

**Jürgen Klute**, w imieniu grupy GUE/NGL – (DE) Panie Przewodniczący! Wnioskuje o przesunięcie debaty i głosowania w sprawie zarządzania gospodarką na lipcowe posiedzenie dodatkowe. Powody są proste. Rada ECOFIN odbyła posiedzenie w poniedziałek i ponownie wprowadziła poprawki do już wynegocjowanych kompromisów. Posłowie do PE nie mieli czasu na zapoznanie się z nimi. Nie były także dostępne niezbędne tłumaczenia. Postrzegamy ten fakt jako niedopuszczalną presję wywieraną przez Radę, proszę więc szanownych posłów o to, by się jej oparli i głosowali za przyjęciem wniosku o przesunięcie debaty i głosowania.

**Corien Wortmann-Kool**, w imieniu PPE – Panie Przewodniczący! Europa pilnie potrzebuje silnych podstaw dla strefy euro. Omawiamy ten pakiet od wielu miesięcy i osiągnęliśmy 98 % porozumienia z Radą. Chcielibyśmy, by głosowanie odbyło się jutro, aby Parlament mógł wyrazić swe zdanie w głosowaniu w sesji plenarnej. Potrzebne są dalsze negocjacje z Radą, abyśmy przed nadejściem lata mogli uzyskać ostateczne porozumienie i zapewnić strefie euro silne podstawy.

**Ilda Figueiredo**, w imieniu GUE/NGL – (PT) Panie Przewodniczący! Rozmawiamy o pakiecie, w którym Rada do Spraw Gospodarczych i Finansowych w ostatniej chwili wprowadziła zmiany, których nie przetłumaczono jeszcze na różne języki. Po pierwsze, istnieje tylko jedna wersja – ja przynajmniej miałam dostęp tylko do wersji angielskiej – która nie daje nam dokładnego obrazu sytuacji. Po drugie, fakty dotyczące tej sytuacji są bardzo ważne, gdyż ma ona bardzo poważne konsekwencje dla naszych państw i obywateli, a mamy też na uwadze sytuację, jaka występuje obecnie w granicach Unii Europejskiej, np. w Grecji i Irlandii oraz, jak mówią, w Portugalii. Dlatego uważamy, że potrzebna jest większa ostrożność. Dlatego też nalegamy na przełożenie głosowania w tej sprawie do lipca.

**Przewodniczący** – Wniosek zostaje odrzucony.

\*\*\*

Porządek obrad zostaje przyjęty.

## 12. Przygotowania do posiedzenia Rady Europejskiej (24 czerwca 2011 r.) (debata)

**Przewodniczący** – Kolejnym punktem porządku dziennego są oświadczenia Rady i Komisji w sprawie przygotowań do posiedzenia Rady Europejskiej w dniach 23–24 czerwca 2011 r.

**Enikő Győri**, urzędująca przewodnicząca Rady – Panie Przewodniczący, Panie Przewodniczący Komisji, Szanowni Posłowie! To dla mnie ostatnia okazja, by w imieniu Rady zwrócić się do tego Parlamentu na sesji plenarnej.

W styczniu obiecaliśmy prowadzić prezydencję przyjazną Parlamentowi. Świadomi konsekwencji traktatu lizbońskiego, rozumieliśmy, że ścisła współpraca z Parlamentem Europejskim i jego członkami będzie istotna dla powodzenia każdej następnej prezydencji. Obywatele Europy oczekują rezultatów i nie obchodzi ich zbytnio rozróżnienie pomiędzy Parlamentem, Komisją a Radą. I mają rację. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za nasze sukcesy i porażki.

Nadchodzące posiedzenie Rady Europejskiej wyznacza koniec węgierskiej prezydencji. Dlatego ta debata jest świetną okazją, by zdać sprawę z tego, co w wielu kwestiach osiągnęliśmy w ścisłej współpracy z tym Parlamentem.

Zacznę od polityki gospodarczej. Rada Europejska kończy pierwszy europejski okres oceny. W jednym cyklu politycznym spotykają się tu dwa filary odnowy gospodarczej: stabilność finansowa oparta na konsolidacji fiskalnej odzwierciedlona w programach stabilności i konwergencji, oraz reformy strukturalne na rzecz inteligentnego, trwałego, sprzyjającego włączeniu społecznemu wzrostu i tworzenia miejsc pracy. Dzięki znakomitej współpracy pomiędzy Komisją, Radą i państwami członkowskimi w zakresie krajowych programów reform i zaleceń, pierwszy europejski okres oceny trwał semestr i ani dnia dłużej.

Rada Europejska proszona będzie o zatwierdzenie zaleceń dla poszczególnych krajów, które przyjęła Rada, a które wszystkie państwa członkowskie powinny odzwierciedlić w swej polityce, budżecie i w reformach strukturalnych. Do europejskiego okresu oceny odnieśliśmy się nawet w negocjacjach trójstronnych, aby Parlament był należycie poinformowany o tych działaniach.

Jeśli chodzi o pakt euro plus, to większość uczestniczących w nim państw członkowskich zobowiązała się do przyjęcia łącznie ponad stu środków. Zobowiązania te to dobry krok w kierunku osiągnięcia celów tego paktu, który trzeba teraz wdrażać na szczeblu krajowym.

Poziom ambicji i precyzji tych pierwotnych zobowiązań jest jednak nierówny. Przygotowując kolejne zobowiązania, państwa członkowskie zadbają o ich szerszy zakres, bardziej konkretne podejście i większą ambicję.

Teraz przejdę do sześciu wniosków ustawodawczych dotyczących zarządzania gospodarką, tj. do tzw. sześciopaku. Nie będę wchodzić w szczegóły, które znalazły się w samym porządku obrad. Przypomnę tylko, że węgierska prezydencja uzyskała mandat Rady Europejskiej do osiągnięcia porozumienia politycznego z Parlamentem do końca czerwca. Po przyjęciu przez Radę ogólnego podejścia w marcu od razu zabraliśmy się do pracy, podejmując intensywne negocjacje trójstronne z Parlamentem i Komisją.

Te trzy instytucje wykonały ogromną pracę. Pierwotne stanowisko Parlamentu oznaczało około 2 000 poprawek. Zdołaliśmy zredukować zaległe kwestie do jednego większego zagadnienia i do kilku spraw technicznych. Jestem przekonana, że przedstawiony obecnie tekst jest mocniejszy, i że lepiej pomoże on zapobiegać przyszłym kryzysom. Poinformujemy o tym przewodniczącego Rady Europejskiej, udzielając w ten sposób informacji zwrotnej organowi, który zlecił nam tę misję.

Osobiście uczestniczyłam w fascynujących rozmowach z wieloma posłami do PE. Korzystając z okazji, pragnę wszystkim podziękować za tę możliwość. Jako przyjazna Parlamentowi prezydencja mamy nadzieję, że wyniki, które doprowadziły nas prawie do porozumienia, zostaną dobrze wykorzystane. Rynki finansowe, przedsiębiorstwa i – co najważniejsze – obywatele UE oczekują od nas odpowiedzialności, zdecydowania i walki z zadłużeniem – głównym zmartwieniem naszych gospodarek. Teraz wiemy już także, że sprawa Grecji znajdzie się w porządku dziennym posiedzenia Rady Europejskiej.

Przejdę teraz do kwestii wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Rada Europejska zajmie się strategicznymi sprawami dotyczącymi azylu, migracji i strefy Schengen w oparciu o wnioski przyjęte przez Radę ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych dnia 9 czerwca 2011 r.

W świetle ostatnich wydarzeń Rada Europejska omówi koncepcje oraz zapewni więcej politycznego wsparcia i współpracy w strefie Schengen. Omówi także koncepcje dotyczące ewentualnego mechanizmu ochronnego. Pragnę jednak podkreślić, że dobre

funkcjonowanie strefy Schengen wymaga, by państwa członkowskie w pełni wdrożyły zasady i wzmocniły wzajemne zaufanie. Potrzebny jest także skuteczny i zaktualizowany system monitorowania i oceny.

Pragnę też wspomnieć o swobodnym przepływie osób. Należy on do innego rozdziału wspólnotowego dorobku prawnego niż Schengen, kwestie te są jednak ściśle ze sobą powiązane. Obie te kwestie należą do najbardziej widocznych i popularnych osiągnięć integracji europejskiej. Państwa członkowskie rozumieją to i są w pełni gotowe do ich obrony. Logika strefy Schengen pozostaje niezmienna: warunkiem koniecznym podróżowania bez kontroli granicznych w strefie Schengen jest coraz skuteczniejsze zarządzanie granicami zewnętrznymi.

Jak Państwo wiecie, trwają intensywne negocjacje dotyczące rozporządzenia zmieniającego kwestię agencji Frontex. Frontex jest dla nas narzędziem na szczycie UE *par excellence*, które pozwala kontrolować nasze granice zewnętrzne. Prezydencja z zadowoleniem przyjmuje pozytywny wynik ostatnich rozmów trójstronnych. Państwa członkowskie będą o tych wynikach rozmawiać dziś po południu, spodziewając się osiągnięcia porozumienia przed posiedzeniem Rady Europejskiej.

Teraz o europejskiej polityce azylowej. Ostatnie wydarzenia sprawiają, że kwestia ta staje się napięta. Ludzie szukający ochrony potrzebują bezpiecznych i skutecznych procedur azylowych. Dlatego do 2012 roku dla zapewnienia trwałości tego systemu należy opracować w pełni wspólny europejski system azylowy – system oparty na wysokich standardach ochrony i na sprawiedliwych i skutecznych procedurach zapobiegających nadużyciom, i pozwalających na szybkie rozpatrywanie wniosków o azyl.

Rada Europejska zweryfikuje też postępy prac przygotowawczych nad planami budowania zdolności zarządzania przepływami migracyjnymi i przepływami uchodźców. Celem tych działań musi być walka z przyczynami nielegalnej migracji. W związku z tym powołane zostanie partnerstwo z krajami południowego sąsiedztwa. Pierwszym krokiem w tym zakresie będzie zakrojony na szeroką skalę dialog z tymi krajami na temat migracji, mobilności i bezpieczeństwa, którego celem będzie zapewnienie wymiernych korzyści tak dla tych krajów, jak i dla UE.

Pragnę wspomnieć także o Chorwacji. Zakończenie negocjacji akcesyjnych z Chorwacją było wymieniane wśród najważniejszych priorytetów naszej prezydencji. W wyniku wielkich wysiłków Chorwacji, Komisji i prezydencji oraz przy ważnym poparciu tego Parlamentu, za które należą mi się wielkie podziękowania, Rada Europejska wezwie do zakończenia negocjacji akcesyjnych z Chorwacją do końca czerwca 2011 roku. Podpisanie traktatu akcesyjnego przewidywane jest do końca tego roku.

Opisane działania nadają nowe tempo europejskiej perspektywie Bałkanów Zachodnich. Rada Europejska powróci do tej sprawy na posiedzeniu w grudniu 2011 roku. W tym kontekście oczekuje się, że wyrazi ona swe zadowolenie z aresztowania generała Mladicia i jego przekazania do Hagi. Serbia wykonała gigantyczny krok w kierunku akcesji.

Jeśli chodzi o południowe sąsiedztwo, Rada Europejska ma zatwierdzić nowe podejście do relacji z sąsiadami UE uzgodnione na poniedziałkowym posiedzeniu Rady do Spraw Zagranicznych. Zważywszy na poważną sytuację w części południowego sąsiedztwa UE, oczekuje się od Rady Europejskiej przyjęcia deklaracji w sprawie ostatnich wydarzeń w tym regionie.

Pragnę poinformować Państwa między innymi o tym, że Rada Europejska ma mianować pana Mario Draghi, na którego głosował ten Parlament, na kolejnego prezesa EBC.

Rada Europejska zatwierdzi też prawdopodobnie strategię UE na rzecz regionu Dunaju i unijne ramy dotyczące krajowych strategii integracji Romów, będące kolejnymi dwoma priorytetami węgierskiej prezydencji.

Strategia na rzecz regionu Dunaju ma zwiększać możliwości całego tego regionu, który obejmuje różne państwa członkowskie i państwa trzecie na Bałkanach Zachodnich – kraje, narody i społeczności. Unijne ramy dotyczące krajowych strategii integracji Romów pozwolą nam po raz pierwszy na szczeblu europejskim uporać się z problemem ludności romskiej i zmienić tę kwestię z korzyścią dla wszystkich.

Dziękuję temu Parlamentowi szczególnie za wspaniałe sprawozdanie pana Járóka oraz za decyzję, która stała się znakomitą podstawą naszych prac w Radzie. Europa pokaże w ten sposób – tu posłużę się słowami premiera Orbána, że „ma także serce, nie tylko rozum”.

Panie Przewodniczący, Panie Przewodniczący Komisji, szanowni Posłowie! Węgierska prezydencja wybrała za swe motto hasło „Silna Europa”. Mam nadzieję, że zgodzicie się Państwo ze stwierdzeniem przewodniczącego Buzka, który powiedział niedawno, że „po węgierskiej prezydencji Europa będzie silniejsza i lepsza”.

Raz jeszcze dziękuję z głębi serca za Państwa współpracę w ciągu minionych sześciu miesięcy.

**José Manuel Barroso**, *przewodniczący Komisji* – Panie Przewodniczący! Rada Europejska ma w tym tygodniu bardzo napięty program prac. Pani minister Györi przedstawiła nam w imieniu węgierskiej prezydencji Rady ogólny porządek jej prac. Dziękuję pani minister za jej zaangażowanie okazane w ciągu tych sześciu miesięcy.

Pragnę się skupić na kilku konkretnych kwestiach. Wystosowałem pismo do członków Rady Europejskiej, w którym opisuję stanowisko Komisji w sprawie najważniejszych, moim zdaniem, elementów porządku prac i pragnę omówić to stanowisko także tutaj. Na koniec wspomnę też o Grecji.

Na najbliższym posiedzeniu Rady Europejskiej podjęte zostaną ważne kroki w kierunku zapewnienia większej spójności i efektywności polityki Unii Europejskiej.

Po pierwsze, mamy pakiet zarządzania gospodarczego. Serdecznie dziękuję temu Parlamentowi za niezwykle ciężką pracę i zaangażowanie w ambitne podejście do tej sprawy. Dziś w późniejszych godzinach popołudniowych komisarz Rehn opisze w imieniu Komisji nasze stanowisko w tych niezwykle ważnych sprawach. Oczekuję, że Parlament i państwa członkowskie osiągną porozumienie, ponieważ przyjęcie pakietu w sprawie zarządzania jest niezbędne, by opracować kompleksową reakcję na kryzys.

Porozumienie w sprawie tego pakietu ma kluczowe znaczenie. Bardzo trudno będzie bowiem wytłumaczyć naszym obywatelom, dlaczego nie możemy się porozumieć w sprawach kluczowych dla zażegnania kryzysu, kiedy próbujemy reagować na wyzwania tak wielkie jak obecne. Uważam, że porozumienie w sprawie tego pakietu wzmocni nasze mechanizmy nadzoru gospodarczego na szczeblu europejskim. W ten sposób Unia Europejska będzie mogła znacznie lepiej zapobiegać niezrównoważonemu długowi publicznemu i deficytom, jak również szkodliwemu brakowi równowagi makroekonomicznej. Choć zapobieganie lepsze jest niż leczenie, będziemy też w stanie lepiej naprawiać takie sytuacje, jeśli mimo wszystko wystąpią.

Po drugie, spodziewam się, że szefowie państw lub rządów zatwierdzą dla poszczególnych krajów zalecenia przedstawione przez Komisję dnia 7 czerwca. Jak Państwo wiecie, takie wspólne przedsięwzięcie prowadzimy na szczeblu europejskim po raz pierwszy.

Wspomniane zalecenia oparto na dokonanej przez Komisję rozległej analizie planów państw członkowskich w zakresie trwałego wzrostu i tworzenia miejsc pracy w połączeniu z rozsądnymi finansami publicznymi. Są to zalecenia konkretne, wymierne i dostosowane do najpilniejszych wyzwań każdego kraju. Oczywiście dyskusje na temat tych zaleceń pomiędzy Komisją a państwami członkowskimi bywają czasem zażarte, ale cieszy mnie, że ogólny wynik wciąż jest nacechowany ambicją.

Nie możemy czerpać korzyści z jednolitego rynku, ignorując jednocześnie nierozsądne kształtowanie polityki. Nie ma sensu dopinać całkiem nowego pakietu zarządzania gospodarką, jeżeli w tym samym tygodniu państwa członkowskie kwestionują metodologię i niezależne zalecenia Komisji dla poszczególnych krajów. Ten nowy sposób kształtowania polityki jest także silnym wezwaniem do wspólnej odpowiedzialności, ponieważ przestrzeń gospodarcza UE to o wiele więcej niż suma poszczególnych gospodarek.

Po trzecie, Rada Europejska ma zatwierdzić zmianę traktatu, która pozwoli na utworzenie europejskiego mechanizmu stabilności w roku 2013, który ma – ściśle warunkowo – wspomóc państwa członkowskie strefy euro w trudnościach finansowych.

Europejski mechanizm stabilności w połączeniu z większą efektywną zdolnością udzielania pożyczek z Europejskiego Instrumentu Stabilności Finansowej jest wyraźną demonstracją naszego zaangażowania w zapewnianie stabilności strefy euro na bazie rozsądnych i zrównoważonych finansów publicznych.

Być może pamiętają Państwo, że w styczniu, kiedy Komisja przedstawiła roczną analizę wzrostu gospodarczego, bardzo ważną sprawą była potrzeba wzmocnienia efektywnej zdolności udzielania pożyczek przez EFSF. Bardzo nas wówczas krytykowano, teraz jednak rządy Europy jednogłośnie zdecydowały o wzroście efektywnej zdolności udzielania pożyczek. Czy nie można było zrobić tego kilka miesięcy wcześniej?

Pakiet w sprawie zarządzania gospodarczego, zalecenia dla poszczególnych krajów i mechanizmy stabilności – oto jak Europa powinna poważnie wyciągnąć lekcję z kryzysu i stosownie do niej działać. Komisja robi wszystko, co w jej mocy, by utrzymać swe niezachwiane postanowienie we wszystkich omawianych sprawach.

By odpowiedzieć na kryzys gospodarczy, potrzebne jest zaangażowanie każdego sektora, a tym bardziej sektora finansowego. Obiecałem Parlamentowi, że Komisja przedstawi formalny wniosek ustawodawczy w sprawie podatku od transakcji finansowych.

Wniosek ten będzie miał trzy cele. Po pierwsze, chodzi o uniknięcie fragmentacji wewnętrznego rynku usług finansowych, na którym wprowadza się coraz więcej nieskoordynowanych krajowych środków w dziedzinie podatków. Po drugie, taki podatek od transakcji finansowych ma też na celu stworzenie odpowiednich czynników zniechęcających do transakcji nadmiernie ryzykownych lub czysto spekulacyjnych. Po trzecie, chodzi o zapewnienie znacznego wkładu instytucji finansowych w ponoszenie kosztów obecnego kryzysu oraz o rozwiązanie kwestii nadmiernych zysków.

Bardzo wysokie premie wciąż wypłacane bankierom, których niejednokrotnie wyratowano dzięki wielkim zastrzykom pieniędzy podatników, sugerują, że w sektorze bankowym

istnieją nadmierne zyski i że sektor ten powinien także przyczyniać się do wspólnego dobra publicznego.

*(Oklaski)*

Drugą ważną sprawą dla Rady Europejskiej jest migracja. Sprawa migracji jest w ostatnich miesiącach szczególnie głośna, szczególnie w związku z ostatnimi wydarzeniami w południowym regionie Morza Śródziemnego.

W maju rozmawiałem z Parlamentem o przedstawionym przez Komisję pakiecie w sprawie migracji, który umieszcza obecne i przyszłe inicjatywy w ramach pozwalających UE i państwom członkowskim radzić sobie w sprawach azylu, migracji i mobilności obywateli państw trzecich w bezpiecznym środowisku.

Migracja, bądźmy szczerzy, to sprawa wielkich emocji. Chcę jednak powiedzieć jasno, że Komisja nie będzie tolerować żadnych prób podważania zasad Schengen. Uważam, że dzięki wzmocnieniu unijnego podejścia do migracji i swobodnego poruszania się będzie dokładnie odwrotnie.

Komisja zaproponowała wzmocnienie zarządzania strefą Schengen, wzmacniając w ten sposób ufność państw członkowskich w efektywne zarządzanie naszymi granicami zewnętrznymi.

Zadbamy o to zarówno poprzez wzmocnienie agencji Frontex, jak i poprzez mechanizm oceny, dzięki któremu agencje zarządzania granicami będą razem oceniać zagrożenia. Badamy też kwestię wykonalności systemu ochrony, który umożliwi na szczeblu europejskim podejmowanie decyzji pozwalających zmierzyć się z trudnymi sytuacjami tam, gdzie presja na nasze granice zewnętrzne jest największa lub gdzie państwa członkowskie nie przestrzegają swych zobowiązań do kontroli granic. Decyzje co do najlepszego sposobu postępowania w takich sytuacjach powinny być podejmowane na szczeblu UE, bez jednostronnych działań państw członkowskich. Mechanizmem ostatecznym, stosowanym w sytuacjach krytycznych, powinno być tymczasowe przywrócenie kontroli granic wewnętrznych, zawsze jednak w ramach Wspólnoty.

Nie oznacza to bynajmniej odwrotu od zniesienia granic wewnętrznych. To tylko sposób na wzmocnienie europejskiego wymiaru tego systemu, aby poszczególne państwa członkowskie nie czuły się zmuszone do jednostronnych działań. Oczekuję wyraźnego poparcia tego podejścia ze strony Rady Europejskiej oraz sfinalizowania i udanego wdrożenia wniosków Komisji.

Pakiet w sprawie migracji dopełniają wnioski dotyczące wspólnego, skutecznego i ochronnego systemu udzielania azylu, który zapewni azylantom jednakowe traktowanie w całej Unii Europejskiej. Wierzę, że Parlament i Rada zatwierdzą wnioski podane w zweryfikowanych wnioskach Komisji w sprawie minimalnych norm dotyczących przyjmowania azylantów i statusu uchodźcy. Wzywam Radę Europejską do poparcia jak najszybszego dokończenia całego pakietu w sprawie azylu w ustalonym terminie.

Rada Europejska omówiła też sytuację dotyczącą naszych sąsiadów, szczególnie zaś wdrożenia partnerstwa na rzecz demokracji i wspólnego dobrobytu z południowym regionem Morza Śródziemnego. Partnerstwo to jest szczególnie ważne dla naszych arabskich partnerów, którzy szukają poparcia UE dla przemian demokratycznych w południowym regionie Morza Śródziemnego. Nie możemy ich zawieść.



Innym punktem porządku dziennego Rady Europejskiej jest zalecenie Komisji, by Chorwacja stała się 28. państwem członkowskim Unii Europejskiej do dnia 1 lipca 2013 r. Do wykonania jest jeszcze sporo pracy, ale mam nadzieję, że pod koniec miesiąca zatwierdzimy na konferencji akcesyjnej pozostałe rozdziały przedmiotowego dokumentu.

Na koniec sprawa Grecji. Mam nadzieję, że państwa członkowskie także będą mieć okazję przedyskutować tę sytuację na najwyższym szczeblu, gdyż jest ona ważna nie tylko dla jednego z naszych państw członkowskich, ale także dla stabilności strefy euro i dla stabilności całej Unii Europejskiej. Sprawa Grecji dotyka ważnych kwestii nie tylko w odniesieniu do stabilności finansowej, ale także społecznego zaangażowania oraz politycznej determinacji UE.

Wczorajsze głosowanie parlamentu greckiego pozwala rządowi dążyć do konsensusu w sprawie poparcia pakietu reform uzgodnionych z Unią Europejską i MFW, oraz środków polityki budżetowej, prywatyzacji i reform niezbędnych dla ponownego wzrostu gospodarki w Grecji. Bądźmy szczerzy, nie ma innej alternatywy. Działajmy więc zgodnie z tym planem.

Wiem, że wielu ludzi w Grecji przechodzi wielkie trudności i trwa w niepewności. Moje przesłanie dla Greków jest takie, że jeżeli rząd będzie działać, to i UE stanie na wysokości zadania. Jeżeli Grecja pokaże, że jest całkowicie przekonana do pakietu reform uzgodnionych z UE i MFW, pomożemy jej wrócić na drogę wzrostu. Niezbędna jest tu konsolidacja fiskalna, ale naszym celem jest wzrost.

Nie zapominajmy, że każde euro odsetek w spłacie greckiego długu to jedno euro, które nie może trafić do ludności Grecji. Dlatego trzeba koniecznie zmniejszyć dług i kontrolować deficyt, abyśmy mogli przywrócić zaufanie do greckiej gospodarki i promować wzrost.

Jednocześnie Grecy muszą koniecznie zrozumieć, że w obliczu takich trudności niezbędna jest zgoda narodowa. Zgoda narodowa, a nie krótkowzroczna polityka partyzancka. Grecja potrzebuje narodowego konsensusu, aby odzyskać zaufanie swych partnerów i rynków, jeśli chodzi o bardzo ważne i niezbędne reformy.

*(Oklaski)*

W poniedziałek spotkałem się z premierem Papandreou. Rozmawialiśmy m.in. o bardziej strategicznym wykorzystaniu naszych europejskich funduszy strukturalnych. Grecja ma potencjał dostępu do znacznych kwot w ramach polityki spójności. Uważam, że powinniśmy zwiększyć grecki wskaźnik absorpcji i przyspieszyć udzielenie tych środków, mając na celu znaczny wpływ na poprawę konkurencyjności i zwiększenie zatrudnienia.

Przeznaczmy na ten cel istniejące środki. Będzie to kompleksowy program pomocy technicznej na rzecz wzrostu i miejsc pracy, który będzie jednak miał charakter awaryjny, gdyż – powtarzam – Grecja jest w sytuacji awaryjnej.

Przedyskutuję z Radą Europejską, co możemy zrobić razem z Grecją. My, Komisja, możemy o to zadbać dwustronnie wraz z rządem, ale uważam, że potrzebny jest wysiłek wszystkich tych, którzy mogą się do tego przyczynić. Potrzebna jest pomoc techniczna z różnych państw członkowskich.

Rząd Grecji gotowy jest zaangażować się w takie podejście. Uważam, że powinniśmy także być gotowi reagować w pozytywny sposób pod warunkiem przeprowadzenia niezbędnych reform w tym kraju.

Wdrażanie planów reform dla Grecji wymaga wyjątkowego wysiłku ludności tego kraju. Komisja proponuje teraz wyjątkową reakcję jako znak dla Greków, że jest dla nich nadzieja. Grecy poświęcają się, wiemy o tym, ale u kresu tej drogi jest nadzieja, a rozwiązania są w zasięgu ręki. Grecy dokonują ważnych cięć, ale cięcia te są niezbędne, by przywrócić wzrost. Wzrost zaś jest tym, do czego dążymy. Będziemy współpracować z greckimi władzami i ludnością nad osiągnięciem tego celu.

**Joseph Daul**, w imieniu PPE – (FR) Panie Przewodniczący, Panie Przewodniczący Komisji, Pani Urzędująca Przewodnicząca Rady, Pani Minister Győri! Przede wszystkim pragnę krótko podziękować Państwu za waszą pracę, a szczególnie za wasze metodyczne podejście i godziny poświęcone temu dziełu, zwłaszcza w Parlamencie. Warto o tym przypomnieć. Dziękuję.

(Oklaski)

Słyszę oklaski, ale przecież nie mogło być inaczej. Dobrze wyszkoliliśmy panią minister w naszej grupie i wie ona dobrze, o co chodzi w Parlamencie.

Posiedzenia Rady Europejskiej rzadko odbywają się w tak trudnych i napiętych okolicznościach. Rzadko też towarzyszą im tak wielkie oczekiwania ze strony obywateli różnych krajów, oczekiwania dotyczące odważnych i jednomyślnych decyzji liderów w palącej kwestii euro i kryzysu zadłużenia oraz zarządzania gospodarką. W kilku krajach, a szczególnie w Grecji, obywatele są dezorientowani, niespokojni i głęboko zatroskani o przyszłość swych dzieci. Korzystając z okazji, chcę więc wystosować przesłanie do naszych greckich przyjaciół.

Po pierwsze, Europa solidaryzuje się z nimi. My, Europejczycy robimy wszystko, co w naszej mocy, by wyrwać ich z bardzo trudnej sytuacji w duchu solidarności i odpowiedzialności – podkreślam: odpowiedzialności.

Po drugie, sytuacja, w jakiej znalazła się Grecja – i wiele innych krajów w Europie – jest skutkiem wieloletniego życia ponad stan. Trzeba to powiedzieć jasno, dlatego wzywam wszystkich Europejczyków, by stawili czoła rzeczywistości.

Mój trzeci komunikat wynika z poprzednich dwóch: Europa może pomóc Grecji lub jakimkolwiek innemu krajowi w trudnościach tylko wtedy, gdy zrobi wszystko, co w jej mocy, by skonsolidować sytuację gospodarczą i finansową w długiej perspektywie. Wiąże się to z poświęceniem, ale skutkuje pozytywnymi zmianami dla danego kraju. To także trzeba podkreślić. Przychodzi mi na myśl przykład Łotwy. Kilka lat temu kraj ten stał na krawędzi bankructwa, lecz dzięki odważnej polityce naprawy gospodarczej dwukrotnego premiera tego kraju, Valdisa Dombrovskisa, wrócił do równowagi.

Do obecnej sytuacji można podejść w dwojaki sposób. Albo ludzie wyjdą na ulice i będą strajkować – jak to robią związki zawodowe (sam byłem związkowcem) – albo, po wyrażeniu swych obaw, postanowią zaradzić sytuacji przy pomocy uczciwej polityki.

Panie i Panowie! Moja grupa wzywa do przebudzenia. Wszystkie kraje muszą się otrząsnąć i dostrzec, że zmiany są niezbędne, ale i korzystne. Wyjdziemy z kryzysu nie szukając kozłów ofiarnych (Europa, Międzynarodowy Fundusz Walutowy i inni), ale zakasując rękawy. Mówiąc „wyjdziemy”, mam na myśli oczywiście tak polityków, jak i 500 milionów obywateli UE.

Wróćmy do Rady Europejskiej. Oczekujemy od niej potwierdzenia europejskiej solidarności. Myśląc jednak nie tylko o obecnym kryzysie, ale także o trwałej naprawie gospodarczej,

oczekujemy też na dalekowzroczne reformy w zakresie zarządzania gospodarką, gdyż choć opanowaliśmy walutowy aspekt unii gospodarczej i walutowej, to zważywszy na kwestię euro, brak nam adekwatnych rozwiązań gospodarczych, za co płacimy dziś wysoką cenę. Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) wzywa do zastosowania metody wspólnotowej w negocjowaniu pakietu legislacyjnego, aby zapobiec zbyt łatwemu uchylaniu się od odpowiedzialności przez państwa członkowskie, jak to miało miejsce w przeszłości. Kiedy Rada wraz z Parlamentem przyjmie uregulowania gospodarcze, których przestrzegać będzie miało 27 państw członkowskich, to nie po to, by się od nich uchylać przy pierwszej okazji. Potrzebna nam po prostu pewność, że będą one przestrzegane. Jeśli możemy cokolwiek wynieść z obecnego kryzysu, to jest to konieczność uczenia się na minionych doświadczeniach. Wzywam wszystkich tu obecnych, by to zrozumieli.

Zakończę pozytywnie, wyrażając swe zadowolenie z oczekiwanej decyzji Rady w sprawie zbliżającej się akcesji Chorwacji, która za kilka miesięcy ma się stać 28. państwem członkowskim UE. Decyzja ta jest nagrodą za ogromny wysiłek Chorwatów i chorwackiego rządu, którego odwaga i poczucie dobra publicznego jest godna pochwały. Akcesja ta jest ważnym i pozytywnym sygnałem dla Europejczyków, którzy są teraz pełni wątpliwości. Wartości, które ucieleśnia Europa – solidarność, tolerancja, otwartość na innych, szacunek dla mniejszości, poszanowanie praw człowieka i ludzkiej godności – nigdy bardziej nie zasługiwały na poparcie niż w obecnych czasach globalizacji, kiedy to równowagę władzy jest kwestią dominującą nad wszelkimi innymi sprawami. Jestem pewien, że jeśli będą tego chcieli obywatele Europy i jeśli Unia pokona podziały i populizm, wyjdziemy z tego trudnego okresu wzmocnieni. Mam nadzieję, że szefowie państw lub rządów będą promować przede wszystkim tę wizję.

**Martin Schulz**, w imieniu S&D – (DE) Panie Przewodniczący, Panie i Panowie! Parlament Europejski rzadko przygotowywał się do posiedzenia Rady Europejskiej w gorszych czasach. Nie powinniśmy mieć złudzeń. Najbliższe posiedzenie Rady Europejskiej będzie historyczne, gdyż będą na nim podejmowane decyzje o przyszłości tej Unii.

W niemieckiej gazecie znalazłem w tym tygodniu ciekawą wzmiankę. Rynki – jak piszą w owej gazecie – nie ufają Unii Europejskiej, bo nie wierzą, że znajdzie ona rozwiązania obecnych problemów. Obywatele Europy są nieufni wobec Unii Europejskiej, gdyż nie wierzą już, że rządy rozwiążą ich problemy. To poważny kryzys. To kryzys wiary w projekt europejski. Mamy to, na co zasługujemy. Nasze problemy znamy od dawna. Czy mamy zamiar zająć się nimi w sposób odważny i odpowiedzialny? Czy mamy odwagę, czy też nasze tchórzostwo powali nas na kolana?

Powiem jedno. Może to być w obecnym czasie najmniej popularny komunikat dla Europy. Powiem to jednak, bo jestem przekonany, że to słuszne. Potrzeba nam nie mniej UE, ale więcej! Potrzeba nam więcej odwagi, by pokonać kryzys przy pomocy unijnych zasobów.

(Oklaski)

Dlaczego więcej UE? Zbliżające się posiedzenie Rady dotyczy głównie dwóch spraw. Po pierwsze, szefowie państw lub rządów muszą odzyskać zdolność zarządzania, ponieważ nie oni sami podejmują decyzje. W świecie, w jakim żyjemy, są 43 firmy, których bilans opiewa na kwoty większe niż budżet średniego państwa członkowskiego UE, na przykład Polski. To zaś oznacza, że 43 szefów firm ma co najmniej taką samą władzę jak polski premier. Ludzie ci także decydują o losie tego kontynentu. I kolejna kwestia. Czy kiedykolwiek poddano pod dyskusję fakt, że zawsze przed samym posiedzeniem Rady

ECOFIN, przed samym posiedzeniem Rady Europejskiej, jedna, dwie, trzy agencje ratingowe oceniają każdą przedstawioną im propozycję jako nieodpowiednie rozwiązanie problemu? Kim są w rzeczywistości ludzie, którzy dzierżą prawdziwą władzę nad rozwojem gospodarczym Europy? Kto za nimi stoi?

Kto płaci agencjom ratingowym za rating? Przecież nie pracują one tylko dla niebiańskiej nagrody. Otrzymują oczywiście pieniądze za swe propozycje od akcjonariuszy. Szefowie państw lub rządów muszą mieć odwagę odzyskać suwerenność krajowego, demokratycznego upoważnienia do działania. Osiągną to zaś tylko poprzez zjednoczenie.

*(Oklaski)*

Nie uda im się to natomiast, kiedy podzielą się na okręgi wyborcze. Unia Europejska to obecnie 7,8 % ludności świata w 27 państwach członkowskich. Statystyki mówią, że w roku 2050 będzie tu żyć tylko 4 % ludności świata. Pozostałe 96 % ludności świata wyprowadzi się z Europy. Wyłaniające się potęgi i wschodzące gospodarki tego świata nie czekają, aż Europa podzieli się na okręgi wyborcze, od wielkich – takich jak Niemcy – po małe – takie jak Malta, sądząc, że każdy z nich przetrwa samodzielnie. To retoryka renacjonalizacji, jaką wielu polityków przedstawia swym obywatelom. W międzykontynentalnej konkurencji – ekologicznej, gospodarczej, finansowej i monetarnej – przetrwamy tylko w zjednoczeniu. Jeśli będziemy mieć wspólną wolę budowania najsilniejszej gospodarki w świecie – bo jest nią Europa, kiedy trzyma się razem – osiągniemy sukces poprzez solidarność. Solidarność to dzielenie się. Silne barki uniosą więcej niż słabe. Tak się składa, że dla nas nie oznacza to wprowadzenia podatku finansowego. Oznacza to natomiast podatek od transakcji finansowych. Kiedy idziemy do supermarketu po karton mleka, płacimy podatek VAT. Kiedy zaś sprzedajemy produkt finansowy, nie płacimy podatku. Coś nie tak. Dlatego potrzebny nam ten podatek od transakcji finansowych.

*(Oklaski)*

Wszystko jasne. Wszystko zostało wyjaśnione. Albo więc uda nam się wspólnie i jednomyślnie budować Europę, nie walcząc ze sobą nawzajem i nie grając na uczuciach jednych przeciwko drugim, albo projekt integracji europejskiej będzie naprawdę zagrożony. Jeżeli jednak Unia Europejska zawiedzie jako projekt ponadnarodowy mający stać na straży pokoju i dobrobytu, i rozpadnie się, to będzie to coś więcej niż rozpad unii politycznej. Odżyją wówczas bowiem demony XX wieku, które zrujnowały ten kontynent. Obrona Europy to coś więcej niż jeden europejski szczyt. To obrona wielkiej idei.

*(Oklaski)*

### **13. Powitanie**

**Przewodniczący** – Pragnę przywitać obecną na galerii delegację z Meksyku, składającą się z członków meksykańskiej Izby Deputowanych i Senatu.

### **14. Przygotowania do posiedzenia Rady Europejskiej (24 czerwca 2011 r.) (ciąg dalszy debaty)**

**Przewodniczący** – Kolejnym punktem porządku obrad jest ciąg dalszy debaty w sprawie oświadczeń Rady i Komisji w sprawie przygotowań do posiedzenia Rady Europejskiej w dniach 23–24 czerwca 2011 r.

**Guy Verhofstadt**, w imieniu ALDE – Panie Przewodniczący! Kluczową kwestią dzisiejszej debaty jest to, czego możemy się spodziewać po najbliższym posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbędzie się w czwartek i piątek. Ja i moja grupa, jak również prawdopodobnie większość posłów do tego Parlamentu, mamy nadzieję, że obecny szczyt zakończy się bardziej zdecydowanym, kompleksowym i odważniejszym podejściem do obecnego kryzysu. Bądźmy szczerzy, nie mamy globalnego kompleksowego podejścia do kryzysu. Nie przedstawiono takiego podejścia także w Radzie ani w Parlamencie.

Zwracam się do pana Martina Schulza. Ja także mam pytania dotyczące agencji ratingowych i ich roli w obecnym kryzysie, ale spróbujmy znaleźć błędy i źródła kryzysu w naszych własnych szeregach, a niekoniecznie poza Unią Europejską i jej instytucjami.

Powiedzmy sobie szczerze: kryzys nie minął. Mylą się ci, którzy myślą, że przekazanie dodatkowych kwot Grecji zakończy kryzys w odniesieniu do Grecji i strefy euro. Kryzys nie minął i będzie trwał, jeżeli: po pierwsze nie znajdziemy strukturalnego rozwiązania dla Grecji, a po drugie, jeśli nie stworzymy prawdziwej gospodarczej i politycznej unii w Europie. Dopiero takie środki powinny położyć kres kryzysowi w strefie euro i w Grecji.

Czy można mieć jedną walutę i 17 rządów, 17 strategii gospodarczych i 17 rynków obligacji, jak to jest dziś w UE i nigdzie indziej na świecie? Tylko my w UE uważamy, że możliwa jest unia walutowa z 17 różnymi koncepcjami polityki, 17 różnymi rządami i 17 różnymi rynkami obligacji.

I nie mówimy tego tylko my, federaliści w Parlamencie Europejskim. Wczoraj pan Lipsky, obecny prezes MFW, powiedział, że Europa powinna zbudować jedną unię polityczną i gospodarczą, jeśli chce zażegnać kryzys. Natomiast pan Geithner, minister finansów USA, powiedział wczoraj, że „może uda im się ze sobą pogadać; niech stworzą jedną unię gospodarczą i polityczną”. Jeżeli tam, po drugiej stronie Atlantyku, wiedzą, co trzeba zrobić, to dlaczego my nie mamy odwagi uczynić tego wielkiego kroku w kierunku unii gospodarczej i politycznej? Oto najważniejsze pytanie na najbliższe posiedzenie Rady.

Jeśli chodzi o moją drugą uwagę, to musimy pomóc Grecji i to nie tylko w sposób defensywny. Potrzebny nam odważny program oszczędnościowy, który jest obecnie przedmiotem rozmów z greckim rządem. Być może planuje się pójście dalej niż proponowano dotychczas. Jeśli tak, potrzebny nam pozytywny plan.

Nie da się wyjść z kryzysu tylko przy pomocy oszczędności. Potrzebny jest wzrost i inwestycje, a to UE może Grecji zapewnić. Udzielmy na przykład gwarancji na prywatne inwestycje. W Grecji nie ma już bowiem prywatnych inwestycji. Udzielmy im pożyczek z EBI. Wykorzystajmy częściowo program prywatyzacji nie na konsolidację fiskalną, lecz na nowe inwestycje i wzrost w Grecji.

A teraz mam prośbę do pana pośła Daula, dlatego przejdę na język francuski.

(FR) Będę mówić po francusku. W grupie pana Daula są członkowie partii *Nea Dimokratia*. To musi być jasne. Co więcej, jeśli chcemy, aby wszystkie inne państwa dały Grecji pieniądze, to także Grecja musi osiągnąć konsensus polityczny. Wierzę, że możemy wezwać pana Daula, który wypowiedział się słusznie, by przekonał swych politycznych przyjaciół do takiego konsensusu, który zapewni Grecji odpowiednią politykę.

(Oklaski)

Tego właśnie potrzebujemy. Panie Pośle Daul! Wiem dobrze, że to uciążliwe zadanie. Wiem też jednak, że jest Pan w stanie sprostać temu wyzwaniu. To prawda, że kraj w takiej

sytuacji pragnie jedności politycznej, a sytuacji tej nie rozwiążą polityczne gierki, jakie trwają obecnie w Grecji. Panie Lange! Przez osiem lat doświadczaliśmy tego w Belgii.

Panie Przewodniczący! Bądźmy szczerzy. Potrzebujemy pakietu zarządzania gospodarką odważniejszego niż ten, który mamy przed sobą.

Chcę się zwrócić bezpośrednio do przewodniczącego Barroso. Wczoraj na konferencji prasowej Rzecznik Komisji Europejskiej powiedział, że nie jest potrzebne kolejne głosowanie odwrotne większością kwalifikowaną w sprawie pakietu zarządzania. Panie Barroso! Proszę o naprawienie tej sytuacji. Proszę, by Komisja razem z Parlamentem Europejskim stosowała do pakietu zarządzania gospodarką bardziej metodę wspólnotową.

*(Mówca zgodził się odpowiedzieć na pytanie zadane zgodnie z regułą niebieskiej kartki na mocy art. 149 ust. 8 Regulaminu)*

**Joseph Daul (PPE)** – (FR) Panie Przewodniczący! Pragnę się zwrócić do przewodniczącego Grupy Porozumienia Liberalów i Demokratów na rzecz Europy. Jestem pewien, że zanim on wraz ze swymi liberalnymi rządami zdoła zaprowadzić pełną solidarność wszystkich krajów, ja i moja grupa osiągniemy ją już w odniesieniu do Grecji, o czym przypomnimy mu tutaj, w tym Parlamencie.

**Guy Verhofstadt (ALDE)** – (FR) Panie Przewodniczący! W większości krajów, do których nawiązuje pan poseł Daul, mamy koalicję z Chrześcijańskimi Demokratami, co z pewnością ma swe konsekwencje. Nie uważam jednak, by stosowne było dziś, przed tak ważnym posiedzeniem Rady, prowadzenie politycznych gierki partii i podjudzanie jednego rządu przeciwko drugiemu. Wzywam Pana, Panie Pośle Daul, by nie nastawiał Pan liberalów przeciwko Grupie Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańskim Demokratom) ani przeciwko socjalistom. Prosiłem Pana o przekonanie przyjaciół z partii *Nea Dimokratia*, której wielu członków jest także naszymi przyjaciółmi, a niektórzy przenieśli się nawet do mojej grupy, która ma tylko jeden cel: zjednoczyć ludność Grecji, by wyprowadzić ją z kryzysu. Może Pan tu odegrać ważną rolę. Liczę na Pana.

*(Mówca zgodził się odpowiedzieć na dwa pytania zadane przez pana Koumoutsakosa i pana Ransdorfa zgodnie z regułą niebieskiej kartki na mocy art. 149 ust. 8 Regulaminu)*

**Georgios Koumoutsakos (PPE)** – (EL) Panie Przewodniczący! Bardzo mnie cieszy stwierdzenie pana posła Verhofstadta, że wszyscy rozumieją już, iż problem Grecji jest problemem Europy. Co natomiast jest obowiązkiem Grecji? Przeprowadzenie poważnych reform strukturalnych i prywatyzacji.

Informuję więc pana Verhofstadta, gdyż ewidentnie wprowadzono go w błąd, że jeśli chodzi o te dwie kwestie, które są kamieniem węgielnym reform, *Nea Dimokratia* nie tylko zgodziła się na nie – to właśnie *Nea Dimokratia* wysunęła te propozycje. Są to wnioski partii *Nea Dimokratia*, których rząd nie jest w stanie wdrożyć od osiemnastu miesięcy. Taka jest prawda.

**Miloslav Ransdorf (GUE/NGL)** – (CS) Panie Przewodniczący! Słuchałem uważnie pana posła Verhofstadta, przewodniczącego Grupy Porozumienia Liberalów i Demokratów na rzecz Europy, i chcę go zapytać, czy nie myślę się, sądząc, że jego motto mogłoby brzmieć: „Grecja jest wszędzie”, bo Grecja jest nie tylko państwem członkowskim UE, ale także stanem umysłu, i jako taka jest wszędzie.

**Guy Verhofstadt (ALDE)** - Panie Przewodniczą! To oczywiste, że jeśli nie rozwiążemy problemu Grecji, będziemy mieć ogromne problemy w całej strefie euro. Już dziś mamy te problemy w Portugalii; już dziś mamy je we Włoszech. Różnica w zakresie spreadu pomiędzy Portugalią a Niemcami, między Irlandią a Niemcami wynosi dziś ponad 800 punktów bazowych.

Zatem nasze działania w ramach solidarności, której potrzebujemy od początku tego kryzysu, a której nam brakło, są nie tylko dla Grecji. Są one dla wszystkich państw członkowskich strefy euro. To z powodu braku solidarności w grudniu 2009 roku doprowadziliśmy do o wiele większego problemu, z którym borykamy się do dziś.

**Jan Zahradil, w imieniu ECR** – Panie Przewodniczący! Bardzo tu dziś ciekawie!

Pragnę przypomnieć, że wciąż jest tu wiele osób, których państwa doświadczyły komunizmu i poczyniły od tego czasu wielki postęp, by przygotować się do członkostwa w Unii Europejskiej.

Słusznie kazano nam dowodzić, że spełniamy kryteria przystąpienia, że mamy w pełni rynkową gospodarkę i tak dalej. Niestety, takiej skrupulatności nie stosuje się do niektórych państw UE, które wchodzą do strefy euro. Dlaczego? Bo została ona skonstruowana jako projekt polityczny, a nie gospodarczy. Dlatego zignorowano te kryteria. Zmieniało się liczby, by dopuścić kraje, które nie były gotowe. Oto sedno problemu, którego konsekwencje dziś odczuwamy, stojąc w punkcie zwrotnym.

Proszę mi wierzyć. Mimo że większość członków mojej grupy pochodzi z krajów spoza strefy euro, nie chcemy, by euro upadło. Jednocześnie jednak nie można go bronić za wszelką cenę.

Z pewnością dobiega końca czas przejmowania zobowiązań. Najbliższe posiedzenie Rady Europejskiej powinno być wyraźnym sygnałem, że jeżeli pozycja danego kraju w strefie euro jest niestabilna, to o ile nie wprowadzi on zasadniczych zmian, strefa euro bez wahania rozważy możliwość restrukturyzacji jego długu, a nawet – choćby wydawało się to okrutne – wykluczenia go ze strefy.

Panie Barroso! Powiem Panu, co będzie, jeśli Pan tego nie zrobi. Pana przeciwnicy – czy raczej przeciwnicy Pana następcy – nie będą miłymi, przyzwoitymi eurosceptykami jak ja, tylko wrednymi antyeuropejczykami. Dlaczego? Ponieważ będą wybrani przez rozżłoszczonych niemieckich podatników oraz zdesperowanych francuskich i holenderskich prywatnych przedsiębiorców, mających dość spłacania cudzych długów. Ani Pan, ani ja tego nie chcemy. Bierzmy się zatem do dzieła.

Proszę także, by przestał Pan wykorzystywać każdy kryzys lub nadużywać go jako okazję do forsowania ponadnarodowego programu w kierunku czegoś na kształt unii fiskalnej czy podatkowej, bo to droga donikąd.

Nie mamy do czynienia z kryzysem Europy. To tylko kryzys jednej błędnej, przestarzałej koncepcji integracji europejskiej i tyle.

**PRZEWODNICZY: RAINER WIELAND**

*Wiceprzewodniczący*

**Rebecca Harms, w imieniu Verts/ALE – (DE)** Panie Przewodniczący, Pani Minister Győri, Panie i Panowie! Zdumiewa mnie, jak gwałtowna stała się nagle debata w sprawie

najgłębszego kryzysu, jaki od dawna przechodzi UE. Kiedy zdamy sobie sprawę, że bronimy obecnie strefy Schengen, że w trakcie tej prezydencji Rady nie byliśmy w stanie obronić wolności prasy na Węgrzech, że potrzebowaliśmy dużo czasu, by w ogóle zacząć szukać wspólnego języka, jeśli chodzi o Libię i Egipt, to trudno się dziwić w obliczu pogarszającej się sytuacji w Grecji, że mamy do powiedzenia tylko to, że choć mamy w Europie wielu liderów, to nie mamy przywództwa.

Sądzę, że to jeden z głównych problemów, który nie znalazł należytego rozwiązania. Kryzys trwa znacznie dłużej niż kryzys w Grecji. Sytuacja jest taka, że wszystkie rozwiązania ze strony Rady przychodzą zbyt późno, a ich zakres jest zbyt ograniczony. Nie zakomunikowano do tej pory, że UE może funkcjonować tak, jak chcemy i zapewniać wszystkim Europejczykom lepsze życie, tylko wtedy, gdy uratujemy Grecję i ustabilizujemy Południe. Moim zdaniem odpowiada za to konkretna instytucja, a mianowicie Rada Europejska. Uważam ponadto, że i Parlament nie zawsze świeci przykładem. Odmówił on chociażby zebrania się przed tym historycznym posiedzeniem Rady, by przyjąć rezolucję w sprawie problemów dotyczących właśnie tego historycznego kryzysu. Żałuję ogromnie, że nawet ci posłowie lewicy, którzy siedzą po mojej prawej stronie, nie byli w stanie zgromadzić się w odpowiednim czasie, by wydać w imieniu Parlamentu oświadczenie odnośnie do Grecji.

Jeszcze raz powrócę do tego, co jest nie tak w Grecji, ponieważ uważam, że pan poseł Daul jest odpowiedzialny wobec partii *Nea Dimokratia*. Jeśli jednak chodzi o sprawiedliwość, to Grupa Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejskim jest także odpowiedzialna wobec pana Papandreou i jego rządu. Choć cieszę się, że otrzymał on wczoraj votum zaufania, rząd grecki będzie także decydował w sprawie uczciwych programów walki z kryzysem. To nie fair, że ciężar kryzysu jest tak niesprawiedliwie rozłożony, że ponoszą go tylko niższe warstwy społeczeństwa, że nie wprowadzono podatku od majątku, i że uchylanie się od opodatkowania jest w Grecji tak powszechne. Solidarność narodowa, o której tu wspomiano, musi być zauważalna także wśród greckich elit, które nawet dziś czerpią z kryzysu zyski. One także muszą ponieść odpowiedzialność.

(Oklaski)

Podtrzymujemy wszystko, co już wielokrotnie mówiliśmy na temat Grecji. Dłuższe perspektywy czasowe, korzystniejsze pożyczki i, jak sądzimy, łagodne, systematyczne i bezpieczne rozłożenie długu. Moim zdaniem fakt, że ze strachu przed agencjami ratingowymi nie wdramy tego, co uznaliśmy za słuszne – mianowicie, że prywatni wierzyciele także muszą ponieść ten ciężar – jest wyrazem niekompetencji politycznego przywództwa UE. Czynniki, które spowodowały kryzys, pozostają zatem czynnikami dominującymi i jak do tej pory brak nam politycznego przywództwa, które się tym zajmie. Moim zdaniem to główny problem, który trzeba przedyskutować na posiedzeniu Rady Europejskiej w najbliższych dniach.

Panie Przewodniczący Barroso! Życzę Panu szczęścia, jeżeli chodzi o Pana plan sprawiedliwszego opodatkowania mającego nas wyprowadzić z kryzysu. Nie wiem, czy wciąż dąży Pan do wprowadzenia podatku od transakcji finansowych. My jednak wciąż go popieramy. Parlament Europejski wielokrotnie już wyraził swe poparcie dla tej koncepcji. Uważam jednak, że uchylanie się od podatków, niesprawiedliwe premie i wszystkie czynniki, które przyczyniły się do krachu finansowego, nie znalazły jeszcze rozwiązania. To także Pana zadanie. Dziękuję za uwagę.



**Lothar Bisky**, w imieniu GUE/NGL – (DE) Panie Przewodniczący! Kiedy popatrzymy dziś na Grecję, możemy się także czegoś nauczyć. Oszczędności plus wezwanie do wyprzedania ostatnich państwowych sreber nie uratuje Grecji. Wszystko jest jak dawniej. Przed wezwaniem do przyjęcia na siebie określonych zobowiązań wymaga się więcej oszczędności i prywatyzacji. Jednocześnie w ramach europejskiego okresu oceny podejmuje się próby przeforsowania tego bankructwa jako modelu dla państw członkowskich.

Sytuacja ta zaszła tak daleko, że rozważamy utworzenie agencji prywatyzacyjnej opartej na niemieckim modelu Treuhand. Panie Lange! Niemiecka agencja Treuhand zdziałała sporo dobrego. Spowodowała też jednak potężną deindustrializację i roztrwonienie majątku państwa. Konsekwencje tego stanu dają się odczuć do dziś. Nie chcę tu jednak zrzucić winy na innych.

Miliardy dodatkowej pomocy dla Grecji bez wyraźnych zmian to nic innego jak sieć bezpieczeństwa dla banków. W tym kontekście obejdziemy się też bez dobrowolnego udziału sektora prywatnego, jak nam się mówi. Dla mnie to po prostu polityczna improwizacja.

Wszystko będzie po staremu. Moim zdaniem jedyną alternatywą jest radykalna zmiana naszej polityki finansowej i gospodarczej. Brak nam jednak do tego odwagi. Nie radzimy sobie z przyczynami kryzysu. W tym problem. Brak nam odwagi, by rozwijać demokrację i przejrzystość, a ograniczyć politykowanie za zamkniętymi drzwiami. To zagrożenie dla idei europejskiej i zachęta dla ograniczającego nacjonalizmu.

Proszę o wyraźne sygnały ze zbliżającego się szczytu. Byleby to jednak nie był sygnał: „Niech zostanie jak jest”.

**Nigel Farage**, w imieniu EFD – Panie Przewodniczący! Za każdym razem, gdy pytam pana Barroso o jego plan B, słyszę, że plan B nie jest nam potrzebny.

Panie Przewodniczący Barroso! Za każdym razem, gdy przewiduję, że kolejny kraj znajdzie się na krawędzi działań ratunkowych, mówi Pan: „Nie, nie! Nie ma problemu”. A tu, gdy mamy do czynienia z drugą potrzebą ratowania Grecji, mówi Pan: „Nie ma alternatywy”. Róbmy tak dalej. Ignorujemy fakt, że hiszpański rynek obligacji sygnalizuje, że będzie następny. Zgotował nam Pan niezły pasztet. Był Pan w 100 % w błędzie co do każdego przewidywania dotyczącego strefy euro i mówi Pan dziś, że ten pakiet skieruje Grecję na drogę wzrostu. Tak się nie stanie. Skieruje on Grecję na drogę do trzeciej akcji ratunkowej, o której będziemy dyskutować za kilka miesięcy.

Muszę powiedzieć, że niedobrze mi się robi, kiedy widzę, jak kraj, który wymyślił demokrację, jest tyranizowany przez Pana i przez coraz bardziej przerażający Międzynarodowy Fundusz Walutowy, oraz jak ludność tego kraju przekonuje się, że musi przyjąć ten pakiet oszczędnościowy. Grecy muszą zaakceptować zredukowanie swej gospodarki do poziomu, który pogrąży ich w gospodarczej depresji. Mówi się im, że nie ma alternatywy. To forma sandomonetaryzmu, która doprowadza ich do szału. Wychodzą na ulice. Na ulicach panuje przemoc, a szczerze mówiąc będzie jeszcze gorzej. Odarł ich Pan nie tylko z pieniędzy, ale i z demokracji.

Dobrzy Europejczycy – naprawdę dobrzy Europejczycy – zaoferowaliby alternatywę, by pomóc Grekom w przywróceniu ich własnej waluty, w dewaluacji i renegocjacji długów, ponieważ ich wskaźnik zadłużenia przekroczył próg, zza którego nie ma powrotu. Tylko wówczas pakiety oszczędnościowe mogłyby przynieść spodziewane rezultaty. Tylko

wówczas Grecy zaakceptowałyby potrzebę tych cięć. Jeżeli będziemy kroczyć obecną drogą, doprowadzi nas ona do społecznej i gospodarczej katastrofy.

*(Mówca zgodził się odpowiedzieć na pytanie zadane zgodnie z regułą niebieskiej kartki na mocy art. 149 ust. 8 Regulaminu)*

**Niki Tzavela (EFD)** – (EL) Panie Przewodniczący! Chcę zapytać pana posła Farage’a, czy wie, jak duży jest dług zagraniczny Wielkiej Brytanii i czy wierzy, że Wielka Brytania, jako wyspa, da sobie radę sama.

**Nigel Farage (EFD)** - Panie Przewodniczący! Wielka Brytania przechodziła to dokładnie dwadzieścia lat temu. Byliśmy częścią mechanizmu kursowego. Wpadliśmy w pułapkę, próbując utrzymać się w stosunku do marki niemieckiej, przy stopach procentowych dwukrotnie większych niż powinny być.

Milioni Brytyjczyków kosztowało to niepotrzebnie utratę miejsc pracy. Na szczęście wypadliśmy z mechanizmu kursowego, stopy procentowe spadły i w dekadzie lat 90. XX wieku było nam dobrze.

Nie da się łączyć gospodarek o różnych wskaźnikach wzrostu i różnych strukturach handlu. Tego się nauczyliśmy. Dzięki Bogu nie weszliśmy do strefy euro. Obawiam się jednak, że ci, którzy to zrobili, są teraz w gospodarczym więzieniu.

**Barry Madlener (NI)** - (NL) Panie Przewodniczący! We wtorek pan przewodniczący Barroso powiedział, że Grecja może liczyć na wsparcie UE, że „Europa pospieszy na ratunek”.

Na czym konkretnie opiera pan Barroso swoją moc? Czy przypadkiem pomoc finansowa dla Grecji nie jest działaniem wyraźnie zabronionym na mocy traktatu lizbońskiego? Czy parlamenty krajowe nie mają zatwierdzać takiej pomocy indywidualnie? Czy nie jest tak, że mogą one takiej pomocy również odmówić?

Uprawnienia Komisji są coraz większe. Czas, byśmy położyli temu kres. Komisja postrzega siebie jako zarządcę wszystkich krajów UE, jako ostatecznego decydenta pod wodzą pana Barroso. Pan Barroso nie został wybrany demokratycznie. Nie głosował na niego żaden obywatel UE. O rządzie, który rządzi bez demokracji, mam do powiedzenia tylko jedno: „dyktatura”. Biurokratyczna dyktatura, która chce podporządkować sobie Greków i dyktować rządy w Holandii. To niedopuszczalne, by pan Barroso decydował o tym, czy Holandia powinna udzielić pomocy. Tylko *jeden* organ może zadecydować o tym, czy Holandia powinna pomóc Grecji. Jest nim holenderski parlament.

Udzielanie pomocy Grecji jest bezużyteczne. Szkodzi holenderskiej gospodarce i obywatelom. W tym względzie pan Barroso miał rację. W końcu we wtorek powiedział sam, że nawet gdyby grecki dług w cudowny sposób zniknął, problem pozostałby nierozwiązany.

Szczyt UE nie może naprawę prowadzić do żadnych innych wniosków. Jedynym długofalowym rozwiązaniem greckiego problemu jest przywrócenie drachmy, którą można indywidualnie zdewaluować. Wówczas rachunku nie musiałyby płacić pozostałe państwa członkowskie.

**José Manuel Barroso**, przewodniczący Komisji – Panie Przewodniczący! Pragnę odpowiedzieć na dwa konkretne, zadane mi pytania.

Nie będę się wdawał w ideologiczną dyskusję przeciwko Europie, w której można zaobserwować skrajną prawicę i skrajną lewicę, zjednoczone przeciwko strefie euro i projektowi europejskiemu. Dlatego raz jeszcze apeluję do wszystkich demokratycznych sił w Europie, w tym Parlamencie i w Grecji, by zjednoczyły się w zgodzie, by zrobić wszystko, by zapewnić wzrost i dobrobyt w Europie.

Dwa konkretne zadane mi pytania dotyczą podatku od transakcji finansowych i naszego stanowiska w sprawie głosowania odwrotnego.

W sprawie podatku od transakcji finansowych, pragnę potwierdzić, że wniosek, jaki Komisja przedstawi prawdopodobnie w październiku, będzie dotyczył podatku od transakcji finansowych. Przeprowadziliśmy ocenę wpływu. Uważamy, że są dwie możliwości: podatek od transakcji finansowych i podatek od działalności finansowej. Zdecydowaliśmy się teraz przedstawić wniosek dotyczący podatku od transakcji finansowych, między innymi dlatego, że nie ma odpowiednika podatku VAT od transakcji finansowych. Przedstawimy więc nasze wnioski w październiku.

*(Oklaski)*

Drugą sprawę poruszył pan poseł Verhofstadt. Chcę powiedzieć wyraźnie, że Komisja popiera Parlament w sprawie głosowania odwrotnego. Popieramy Wasze ambitne stanowisko. Jednocześnie zwracamy się do Parlamentu i do Rady z gorącym apelem o zbadanie możliwości osiągnięcia ostatecznego porozumienia. Będzie o tym jeszcze mówił pan Olli Rehn. Wierzmy też, że dzięki postawie Parlamentu udało się poczynić wielkie postępy w odniesieniu do rozważanego obecnie pakietu.

Gratuluję Parlamentowi i tym, którzy najwięcej nad tą sprawą pracowali, a także węgierskiej prezydencji Rady, gdyż i ona wykonała bardzo ważną pracę. Kończąc i odnosząc się do kwestii odpowiedzialności, pragnę powiedzieć wszystkim, że koszt braku porozumienia w tej sprawie będzie bardzo wysoki, zważywszy na obecną sytuację.

Komisja popiera podejście wspólnotowe. Komisja popiera podejście jak najbardziej ambitne, zgodne, jak sądzę, także z podejściem Parlamentu.

Oto konkretne odpowiedzi na konkretne pytania.

**Manfred Weber (PPE)** – *(DE)* Panie Przewodniczący, Pani Urzędująca Przewodnicząca Rady, Panie Przewodniczący Barroso, Panie i Panowie! Wiele już powiedziano o Grecji. Ja dodam jeszcze dwie uwagi na ten temat.

Po pierwsze, mimo wszelkich obaw i strachu wśród ludności, nie możemy zapominać o zasadach. Dwie zasady, które określają Europę, to solidarność, przy której trwamy, i poczucie indywidualnej odpowiedzialności, zgodnie z którym Grecy i wszyscy ci, którzy są adresatami aktów solidarności, przyjmują także własną odpowiedzialność.

Po drugie, wspomniano tu o wielkim sprawdzianie dla Europy, o obawie, że projekt europejski może nawet upaść, i że powrócą stare demony, które – jak nam się wydawało – już w UE wytępiłimy. Spójrzmy na to inaczej, pozytywnie. Nie powinniśmy mówić jedynie o problemach, lecz także o sukcesach. Powinniśmy na przykład wspomnieć o kilku krajach bałtyckich, którym udało się pokonać kryzys oraz o tym, że przy wsparciu z UE Irlandii uda się w przyszłym roku wrócić na rynki obligacji. Może to być ważną okazją, by pokazać ludziom, że razem jesteśmy silniejsi niż osobno.

W tym kontekście trudno się zająć drugą ważną kwestią dotyczącą posiedzenia Rady, to jest migracją. Istnieje jednak związek pomiędzy tymi dwiema sprawami, ponieważ jeśli idzie o kwestię migracji, a szczególnie o strefę Schengen, w grę wchodzi ta sama zasada, mianowicie w wyniku narodowego egotyzmu kwestionowany jest obecnie jeden z największych sukcesów Europy. Jestem pewien, że wszyscy znamy dane wskazujące, że do Włoch przybyło 18 tysięcy uchodźców. Wszyscy wiemy jednak, że 18 tysięcy uchodźców to dla Włoch wcale nie nadmierny ciężar, skoro dwa razy tylu uchodźców tylko w zeszłym roku przyjęła sama Belgia. Dlatego Włochy nie powinny reagować tak jak zareagowały. To wina międzynarodowej polityki włoskiego ministra reform, Umberto Bossiego. Z powodu kilkuset ludzi Francja odpowiedziała przywróceniem kontroli granicznych, co było także podyktowane przesłankami wewnętrznymi. W Danii powody także były związane z polityką wewnętrzną.

Dlatego chciałbym, aby z posiedzenia Rady docierały wyraźne sygnały. Kiedy omówiona zostanie sprawa migracji i strefy Schengen, szefowie państw lub rządów UE muszą odpowiedzieć wyraźnym komunikatem, że nie chcemy narodowego egotyzmu, zwłaszcza w tej sprawie. Chcemy natomiast bronić wielkiego sukcesu, jakim jest wolna Europa. Panie Przewodniczący Barroso! W tym zakresie Parlament na pewno Pana poprze.

**Hannes Swoboda (S&D) – (DE)** Panie Przewodniczący, Pani Urzędująca Przewodnicząca Rady, Panie Przewodniczący Komisji! Po pierwsze chcę powiedzieć kilka słów na temat bliski memu sercu, jakim jest oczywiście Chorwacja. Mam nadzieję, że tym razem uda nam się podjąć decyzję o prawdziwym przyjęciu Chorwacji do UE. Komisja wykonała dobrą robotę – Komisja czyli komisarz Füle, pan przewodniczący Barroso, a także węgierska prezydencja. Akcesja kraju, który dobrze wykonał swe zadanie, byłaby dobrym i ważnym sygnałem dla problematycznego regionu Bałkanów. Mówiąc „wykonał swe zadanie”, nie mam na myśli rozwiązania wszystkich problemów. Właśnie doświadczyliśmy kilku sytuacji nie do przyjęcia w związku z paradą gejów w Splicie. Rząd musi jednak bronić fundamentalnych swobód i fundamentalnych praw.

Chcę jeszcze wspomnieć o Grecji. Panie Przewodniczący Barroso! Powiedział Pan, że trudno będzie wyjaśnić obywatelom, dlaczego nie mamy rozwiązania na przykład w kwestii pakietu zarządzania gospodarką. Panie Barroso! Trudno będzie jednak także wyjaśnić obywatelom koncentrację na samej oszczędności. Mówił Pan o wzroście i o tym, że musimy go promować. Ale jak? Nie można uważać, że sama tylko oszczędność spowoduje wzrost, jeżeli nie zaproponujemy alternatyw. Pan poseł Verhofstadt wspominał o kilku problemach. Nie tylko lewicujący ekonomiści – jak na przykład dział gospodarczy „Le Monde”, który nie jest gazetą lewicującą – mówią wyraźnie: oszczędności – owszem, bo potrzebne nam pewne ograniczenia – ale z drugiej strony potrzebny nam wzrost i inwestycje.

Kiedy mowa o prywatyzacji, wie Pan, Panie Przewodniczący Barroso, jak szybko zmusić Grecję do fali prywatyzacji. Jak właśnie powiedział pan Bisky, wszystko jest wyprzedawane. Musimy jednak dać Grecji czas na prywatyzację tych rzeczy, które warto sprywatyzować, kiedy Grecja otrzyma za to adekwatne środki.

Po drugie, musimy także inwestować. Kiedy mówi się o uwolnieniu funduszy regionalnych i środków z Funduszy Strukturalnych, to trzeba odstąpić od obowiązku współfinansowania, bowiem w przeciwnym razie Grecja nie będzie w stanie z nich skorzystać. Panie Barroso! Na takie właśnie wnioski Komisji czekamy. Popieramy politykę oszczędności tam, gdzie

oszczędności są potrzebne; popieramy ograniczenia i środki związane z restrukturyzacją. Nie odniosą one jednak rezultatu, jeśli nie nastąpi wzrost.

W końcu, jeśli tak dalej pójdzie, nie uratujemy Grecji, naszych banków ani podatników. Zamiast ratunku wprowadzimy chaos.

Dlatego, Panie Przewodniczący Barroso, a dotyczy to również Rady, oprócz środków strukturalnych, potrzebny nam także wzrost. Wnioski dotyczące wzrostu i zatrudnienia mają zasadnicze znaczenie dla przyszłości Grecji i Europy.

*(Mówca zgodził się odpowiedzieć na pytanie zadane zgodnie z regułą niebieskiej kartki na mocy art. 149 ust. 8 Regulaminu)*

**Miloslav Ransdorf (GUE/NGL)** – (CS) Panie Przewodniczący! Pragnę zapytać pana posła Swobodę, czy zgadza się z poglądem, że w pewnych państwach członkowskich kryzys wykorzystuje się jako narzędzie do okradania obywateli z ich majątków. Czy pan Swoboda też tak to postrzega?

**Hannes Swoboda (S&D)** – (DE) Panie Przewodniczący! We wszystkich krajach, które doświadczają kryzysu, zaistniały prawdziwe problemy. Nie ma sensu temu zaprzeczać. Sytuacja ta może być powodem dwojakich nadużyć. Jednym z nadużyć jest to, co robią pewne agencje ratingowe, podając na przykład informacje doprowadzające niektóre państwa do ruiny. Drugim nadużyciem jest wypowiedanie oświadczeń politycznych sugerujących, że nie musimy nic zmieniać. Jeżeli demonstranci w Grecji czy w innych państwach sądzą, że nic nie musimy zmieniać, i że wszystko może być po staremu, to są w błędzie. Dlatego jesteśmy za udzieleniem pełnego poparcia dla środków zaproponowanych przez rząd pana Papandreou. Środki te są krokiem we właściwym kierunku. Trzeba je popierać, co muszą zrozumieć także niektórzy związkowcy w Grecji. Jedynym sposobem na pokonanie obecnego stanu rzeczy jest jednoczesne wspólne prowadzenie polityki wzrostu. Chciałbym, aby to było zupełnie jasne. Innymi słowy, nie ma tu mowy o jakichkolwiek nadużyciach. To bardzo ważne.

**Alexander Graf Lambsdorff (ALDE)** – (DE) Panie Przewodniczący! Po wczorajszym wotum zaufania w Atenach, którego wynik wszyscy znamy, w niemieckiej gazecie „Bild” zamieszczono nagłówek „Grecki lider przetrwał – Europa może odetchnąć z ulgą”. Muszę powiedzieć, że mnie także ucieszył wynik głosowania, choć sądzę, że jest o wiele za wcześnie, by odczuwać ulgę.

Teraz kolej na wdrożenie w przyszłym tygodniu poważnego pakietu oszczędnościowego. To kolejny wielki test. Nawet wówczas daleko nam jednak będzie do poczucia ulgi. Do pokonania kryzysu konieczne będą dalsze kroki i środki. Zgadzam się z wypowiedzianymi tu opiniami. Ludność Grecji potrzebuje światła w tunelu. Chcę jednak podkreślić wyraźnie, że ludność krajów, z których pochodzi najwięcej pomocy, także pragnie ujrzeć koniec tego tunelu. Ludzie ci mają bowiem poczucie, że tylko dają i dają, i dają, i nie ma temu końca. Ludzie w Grecji mają zaś poczucie, że tylko oszczędzają i oszczędzają, i oszczędzają, i że nie ma temu końca.

Dlatego tak potrzebna jest strategia wzrostu. Dlatego do uwolnienia i do liberalizacji tej skostniałej gospodarki niezbędna jest prywatyzacja. Dlatego musimy stanowczo promować i popierać zmniejszenie długu publicznego w Grecji. Demokracja musi to potwierdzać. Sprawa pana Samarasa jest przykładem całkowitego braku odpowiedzialności. Powinniśmy jednak udzielać gwarancji na przykład na inwestycje. Panie Przewodniczący Barroso!

Powinniśmy także sięgnąć do niewykorzystanych środków UE i udostępnić je Grecji, bo w końcu wzrost jest korzystny nie tylko dla Grecji, ale i całej Europy.

Jeżeli popatrzymy nieco przed siebie, zauważymy ważną rzecz. Trzeba wzmocnić pakt stabilności i rozwoju. Musimy zapobiegać przyszłym kryzysom. I tu wchodzi w grę głosowanie odwrotne. Żaden zwykły obywatel nie zrozumie, co to oznacza. Mówiąc wprost, albo pakt stabilności i rozwoju będzie miał w sobie ten dziwny techniczny element, o którym wspominałem, albo nie będzie miał siły oddziaływania. Wówczas zaś nie będziemy w stanie tego pakietu poprzec. Naszym zdaniem głosowanie odwrotne w prewencyjnej fazie paktu stabilności i wzrostu jest absolutnie niezbędne.

Panie Przewodniczący Barroso! Ogromnie cieszy mnie Pana ponowne zapewnienie, że Komisja jest dokładnie tego samego zdania. Chciałbym zobaczyć znaczne poparcie dla tego projektu w tym Parlamencie.

**Sven Giegold (Verts/ALE)** – (DE) Panie Przewodniczący! Dziękuję panu posłowi Lambsdorffowi. Jestem zdania, że Grecji pilnie potrzeba politycznej jedności. To jednak wymaga, by wysuwane tu wnioski były bezwzględnie uczciwe. Jedność w tym państwie jest możliwa tylko wtedy, gdy odbudowane zostanie zaufanie do elit politycznych i gospodarczych. Aby to było możliwe, wysuwane wnioski muszą właśnie powodować jedność. Chcę jednak zwrócić uwagę na to, że Pana grupa powinna wykazać się jakąś konsekwencją. Tu bowiem wzywacie do wprowadzenia euroobligacji, a w Niemczech mówicie, że euroobligacje są swego rodzaju bluźnierstwem. To właśnie ze strony Pana grupy w parlamencie niemieckim dostrzegamy największą opozycję w stosunku do wspólnej...

*(Przewodniczący wyłączył mikrofon)*

**Przewodniczący** – Panie Pośle Giegold! Nie może Pan korzystać z reguły niebieskiej kartki, jeżeli nie zamierza Pan zadać pytania. W takiej sytuacji pan graf Lambsdorff nie ma bowiem na co odpowiadać.

**Niki Tzavela (EFD)** – (EL) Panie Przewodniczący! Jako Greczynka pragnę podziękować Komisji Europejskiej, Radzie i Parlamentowi Europejskiemu za dotychczas udzielone Grecji wsparcie. Dziękuję szczególnie członkom Komisji, którzy od osiemnastu miesięcy tak ciężko pracują, by zaradzić greckiemu kryzysowi.

Wiele mówiliśmy tu dziś o Europie. W tym wielonarodowym Parlamencie pragnę jednak uczynić jedną patriotyczną wzmiankę. My, Grecy, daliśmy Europie jej nazwę i włożyliśmy decydujący wkład w to, co nazywamy „europejską cywilizacją” i „europejskimi wartościami”. O co natomiast proszą greccy politycy i obywatele? O szacunek i solidarność. Co możemy obiecać w zamian? Że będziemy ciężko pracować, by postawić na nogi kraj, który doprowadziliśmy do tego stanu, bo to przede wszystkim nasze problemy i nasza wina.

Pragnę przedstawić trzy wnioski: ...

*(Przewodniczący wyłączył mikrofon)*

**Andrew Henry William Brons (NI)** - Panie Przewodniczący! Obecność wielu domniemyanych azylantów z Libii i Tunezji znajdzie się w porządku obrad Komisji. Tunezja jest krajem, który obalił dyktatora, od czego więc uciekają Tunezyjczycy? Od demokracji? A może na końcu tej kolejki powinniśmy się spodziewać emerytowanego dyktatora, pana Ben Alego?

Libia jest strefą objętą wojną. Ludzie nie stają się jednak azylantami tylko dlatego, że żyją w niebezpiecznym kraju. Dana osoba musi mieć określone powody, by czuć się w niebezpieczeństwie. Wydaje się, że chodzi o to, czy Włochy lub Malta powinny przyjmować uchodźców tylko dlatego, że są pierwszymi krajami, do których ci dotarli, czy też powinny ich przyjmować inne państwa członkowskie. Uważam, że nikt nie powinien ich przyjmować, i że prędzej czy później powinni oni wrócić do Afryki Północnej.

Jeżeli zasady UE dotyczące azylu stanowią, że samo twierdzenie, iż jest się azylantem, wystarcza, by powstał obowiązek jego przyjęcia, to trzeba te zasady zmienić. Zasady tworzą ludzie i ludzie mogą je zmieniać. Państwa członkowskie i sama UE mogą zatem odrzucać inne porozumienia międzynarodowe, jeżeli tak sobie życzą. Migracja zmieniła państwa członkowskie nie do poznania. Nadszedł czas, by zatamować napływ imigrantów i zachęcić ich do powrotu.

W porządku dziennym znalazła się także akcesja Chorwacji. Jakie działania podejmie UE, by zapewnić uczciwe przeprowadzenie referendum, wysłuchanie i porównywalne wydatki obu stron? Podejrzewam, że wolne i uczciwe referendum jest niemożliwe. Chorwacja ulegnie propagandzie UE, a przeciwnicy akcesji zostaną wyeliminowani z debaty.

**Ildikó Gáll-Pelcz (PPE)** – (HU) Panie Przewodniczący! Kolejne posiedzenie Rady Europejskiej będzie dotyczyć także zaufania. Osiągnęliśmy historyczny moment. Historyczny, ponieważ określimy wyzwania stojące przed Unią Europejską, na które musimy znaleźć odpowiedzialne reakcje. Reakcje te są jednak ze sobą ściśle powiązane.

Przede wszystkim chcę jednak pogratulować węgierskiej prezydencji jej wielkiej pracy i za tę pracę podziękować. Dziękuję szczególnie pani sekretarz stanu, Enikő Győri, która zawsze była wszędzie obecna. Wyznaczyła ona prezydencji rygorystyczny harmonogram prac, utrzymała go, a jednocześnie zapewniła przyjazne Parlamentowi nastawienie, za co ponownie dziękuję.

To półrocze było prawdziwym wyzwaniem, gdyż postawione przed nami zdania były nowe nie tylko dla węgierskiej prezydencji – były to w ogóle całkiem nowe wyzwania. Proszę tylko pomyśleć o rozpoczęciu i instytucjonalizacji europejskiego okresu oceny oraz o „sześciopaku” zarządzania gospodarką, utworzonym w ramach procedury współdecyzji, które wiążą się z całkowicie nowym podejściem gospodarczym.

Ze zbliżającym się posiedzeniem Rady, a także z kwestiami tego pakietu, które mają dopiero być rozstrzygnięte w drodze kompromisu, wiążą się duże oczekiwania. Na Radzie i Parlamencie spoczywa jednocześnie wielka odpowiedzialność związana z porozumieniem, gdyż muszą zdecydować, czy chcą kontynuować złe praktyki, które doprowadziły do osłabienia paktu stabilności i wzrostu, a pośrednio także do kryzysu, czy też zakończą politykę porozumień na szczęblu państw członkowskich i złych układów, a wreszcie pozwolą na przyjęcie takiego podejścia do polityki gospodarczej, które zapewni rozwiązania na szczęblu UE, będzie oparte na wspólnie ustalonych zasadach i w końcu dopełni aspekt polityki gospodarczej związany z integracją, którego celem będzie silna Europa. Obywatele, parlamenty krajowe i rynki oczekują od UE kształtowania jednolitej europejskiej gospodarki opartej na wspólnie uznanych zasadach, zapewnienia stabilności wspólnej waluty i skutecznej ochrony obywateli UE przed kryzysem.

**Juan Fernando López Aguilar (S&D)** – (ES) Panie Przewodniczący! Posłowie do Parlamentu Europejskiego doskonale rozumieją, że debata w czasie posiedzenia Rady Europejskiej, które ma się odbyć w dniach 23 i 24 czerwca, nadal będzie się koncentrować

na trwającym kryzysie i na problemach strefy euro oraz Grecji. Chcę jednak dołączyć do tych, którzy podkreślają, że porządek obrad na tym się nie kończy. Mamy także obowiązek rozważyć pytania dotyczące kwestii o kluczowym znaczeniu dla sprawy wolności, sprawiedliwości i bezpieczeństwa, szczególnie zaś dla strefy Schengen, która jest chyba kluczową strukturą gwarantującą swobodny przepływ osób.

Nie możemy pozwolić, by wołanie o demokrację rozlegające się w Północnej Afryce nie spotkało się z wyraźną, kategorię reakcją. Co więcej, reakcja ta nie może być reformą układu z Schengen. Przeciwnie, powinna ona wiązać się ze wzmocnieniem strefy Schengen. Znane nam są precedensy wskazujące wyraźnie, że w obliczu niespodziewanych wydarzeń gwałtowna presja migracyjna, jak w przypadku Wysp Kanaryjskich i Hiszpanii w latach 2004–2006, nasza odpowiedź nie może dotyczyć tylko lepszej Europy. Musi ona także wspierać dążenie do większej demokracji w krajach sąsiednich.

Wiemy, że Malta, Włochy i Francja są poddane tej presji, ale musimy powiedzieć jasno, że Rada musi wykonać swoje zadanie, dopełniając pakietu azylowego i imigracyjnego, reformy rozporządzenia w sprawie Fronteksu oraz, co niemniej ważne, aktualizując klauzulę solidarności zawartą w art. 80 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, co oznacza aktualizację dyrektywy 2001/55/WE.

Kończąc, chcę wyrazić swe obawy dotyczące komunikatu w sprawie wprowadzenia mechanizmu reagowania, który pozwoli przywrócić wewnętrzne granice w UE w wyjątkowych okolicznościach. Musimy mieć całkowitą jasność co do tego, o czym mówimy oraz co do europejskiego wymiaru takich komunikatów, ściśle w związku z instytucjami UE, byśmy nie znaleźli się na śliskiej drodze prowadzącej donikąd.

**Adina-Ioana Vălean (ALDE)** - Panie Przewodniczący! Po okresie otwartości, tolerancji i entuzjazmu dla Europy zauważamy w ostatnich latach osłabienie naszej jedności i podział pomiędzy Europejczykami, nawet w tym Parlamencie, w sprawach takich jak swobodny przepływ osób, imigracja, interesy krajowe, a przede wszystkim pieniądze.

Światowy kryzys gospodarczy uwydatnia niestety najgorsze z naszych nacjonalistycznych i populistycznych poglądów. Chaos codziennych deklaracji krajowych polityków i osób zainteresowanych sprawą Grecji wzmaga jeszcze dezorientację i spekulacje na rynkach. Ryzyko „skażenia” każdego państwa członkowskiego jest tu bardzo realne.

Choć część odpowiedzialności za kryzys spoczywa na Grecji, nasi europejscy liderzy też są za niego odpowiedzialni. Gdyby rok temu UE zjednoczyła się w całkowitym zaangażowaniu w pomaganie Grecji, nie rzucalibyśmy się z jednego planu ratunkowego w drugi.

Nie potrzebujemy kolejnych rozwiązań technicznych. Potrzebujemy spójności, determinacji i jedności, bo toczymy tu wojnę psychologiczną, a rynek testuje jedność Europy, a nie grecki plan oszczędności.

Musimy wysłać jednogłośnie sygnał poparcia i zachęty, mówiący, że Europa wspiera Grecję.

Powinniśmy ponadto obniżyć stopy procentowe i zwiększyć elastyczność dostępu do funduszy UE. Grecja musi też być gotowa wziąć swój los w swoje ręce. Choć reformy i oszczędności są niezbędne, pamiętajmy też o tym, że w długiej perspektywie nie wystarczy sama odbudowa. Musimy wrócić do podstaw, zachęcić do inwestowania i promować wzrost.



Mam nadzieję, że jutro żaden europejski lider nie zawiedzie, jeśli chodzi o solidarność, bo Grecja to jedna z kart książki o Europie. Jeśli wspieramy Grecję, wspieramy Europę.

**Mario Borghesio (EFD)** – (IT) Panie Przewodniczący, Panie i Panowie! Jeśli chodzi o Grecję, powiem, że wystarczy wysłuchać tego, o czym tu rozmawiamy, by zrozumieć, na jakim etapie jest europejskie zarządzanie. W zasadzie brniemy na wycucie, bez wyraźnych wytycznych. Nie powiedziano nam nic, za co chciałbym trzymać kciuki, gdybym był obywatelem Grecji, na przykład greckim robotnikiem albo małym przedsiębiorcą w obliczu bankructwa.

Jeśli chodzi o imigrację, słyszałem jak krytykuje się Włochy za to, że nie chcą przyjąć żadnych uchodźców. Kilka godzin temu pani Malmström wydała jednak oświadczenie publiczne, że kiedy rozpoczęła się tragedia libijskiego exodusu, każdy kraj podjął się przyjąć co najmniej 800 uchodźców. W praktyce nikt ich nie przyjmuje, a pani Malmström podkreśla pozytywny przykład Norwegii. Uchodźcy trafiają na Lampedusę i Maltę, a my jesteśmy jedynymi, którzy ich przyjmują. Włochy ich przyjmują. Włochy. Mówiło się o ministrze Bossim, a jest też minister spraw wewnętrznych, pan Maroni. Obaj pochodzą z rasistowskiej partii *Lega Nord*, która jednak przyjęła uchodźców. Jeżeli nie będzie innych dowodów, przyjmujemy to za prawdę.

I jeszcze Chorwacja. Chorwacja musi dołączyć do UE, ale musimy też pamiętać, że papież ostrzegł Chorwatów przed biurokratycznymi, scentralizowanymi strukturami.

**Mario Mauro (PPE)** – (IT) Panie Przewodniczący, Panie i Panowie! To właśnie złożoność i trudność porządku dziennego posiedzenia Rady, które ma się odbyć dnia 24 czerwca, unaocznia nam niedociągnięcia dostępnych nam instrumentów.

Co mamy do dyspozycji? Unię Europejską. Unia Europejska to trwający projekt, niedokończone dzieło, którego tak często nie udawało nam się precyzyjnie dokończyć z powodu naszej słabości i strachu. Mamy więc do dyspozycji Unię Europejską, ale nie Stany Zjednoczone Europy. To znaczy, że kiedy z przyczyn wewnętrznych chwieją się rządy krajowe, my nie mamy instrumentu, który moglibyśmy aktywować, by wdrożyć to, co mogłoby być rozwiązaniem naszych problemów. Aby wreszcie mieć do dyspozycji Stany Zjednoczone Europy, potrzebujemy przywództwa nie tylko rządów krajowych, ale przede wszystkim instytucji europejskich.

Nie ma tu już przewodniczącego Barroso, ale sądzę, że to jego rozwaga pozwoliła mu zostać ponownie wybranym. Bardzo chciałbym na niego głosować po raz trzeci, tym razem jednak ze względu na jego odwagę. Innymi słowy, raz został on wybrany ponownie ze względu na swą rozwagę, a ja wybrałbym go po raz trzeci za odwagę. Uwzględniając więc trudny porządek dzienny posiedzenia Rady, które odbędzie się w dniu 24 czerwca, oczekuję, że Komisja i instytucje UE nakłonią rządy krajowe, by przedłożyły nasze ideały nad nasze interesy.

To jedyna możliwa droga w przód. W przeciwnym razie będziemy bowiem kontynuować debaty, w których zrzędzimy z powodu tego, że być może francuski rząd przejął inicjatywę w sprawie strefy Schengen z powodów wewnętrznych, albo że rząd włoski odmówił przyjęcia tego czy owego uchodźcy, albo że rząd grecki jest wciąż zbyt słaby, by wziąć odpowiedzialność za własne decyzje. Główny problem tkwi jednak w czymś innym. Jeżeli polityczny charakter projektu europejskiego nie zostanie wyjaśniony, nie będziemy w stanie rozwiązać naszych problemów.

**Anni Podimata (S&D)** – (EL) Panie Przewodniczący! Pragnę najpierw dołączyć swe podziękowania do podziękowań pani Tzaveli, która, za co jestem jej wdzięczna, podziękowała parlamentom i narodom Europy za ich nieustające wsparcie dla mojego kraju.

Jak pokazują wydarzenia ostatnich dni, Grecja jest zdeterminowana, by kontynuować i zakończyć sukcesem swe wysiłki zmierzające do restrukturyzacji finansów i promowania reform strukturalnych. Aby jednak wysiłki te zakończyły się sukcesem, muszą zostać spełnione dwa warunki. Po pierwsze, musimy móc przygotować ludziom nie tylko oszczędności, ale także dać im pozytywne perspektywy, perspektywy wzrostu, zatrudnienia i nowych miejsc pracy. Po drugie, potrzebne nam poczucie bezpieczeństwa i poparcia ze strony Unii Europejskiej, poczucie politycznej spójności, gdyż w czasie kryzysu, a zwłaszcza w ostatnich tygodniach, obserwowaliśmy nieformalny dialog publiczny pomiędzy stolicami Europy, Komisją Europejską i Europejskim Bankiem Centralnym. Agencje ratingowe były przy tym dziwnym punktem odniesienia w związku z głośnym zaangażowaniem sektora prywatnego w nową formę wykupu Grecji.

Te dziwne odniesienia nie służą ani Unii Europejskiej, ani unii politycznej. Musimy uciszyć tę kakofonię, bo tylko w atmosferze politycznej spójności możemy mieć nadzieję na spełnienie warunków, które umożliwią zwieńczenie sukcesem ogromnego wysiłku obywateli Grecji.

**Sarah Ludford (ALDE)** - Panie Przewodniczący! Europejscy liderzy będą musieli jutro odpowiedzieć na ważne pytanie dotyczące utrzymania osiągnięć UE w tworzeniu wspólnej waluty i strefy swobodnego przepływu osób. Hasło „więcej Europy” nie jest odpowiedzią na wszystko, jednak w tak kluczowych sprawach potrzebujemy wzmocnienia europejskich procesów decyzyjnych. Z zadowoleniem przyjmuję więc dzisiejsze oświadczenie przewodniczącego Barroso, które było o wiele bardziej zdecydowane niż w trakcie naszej majowej debaty na temat strefy Schengen i migracji. Powinien on był wówczas postawić Włochom i Francji ultimatum, jak to wcześniej zrobił Manfred Weber z PPE.

W znakomitym artykule opublikowanym wczoraj w „Financial Times” Mario Monti ubolewa zarówno nad nadmiernym szacunkiem, jakim darzy się wielkie państwa członkowskie, jak i nad „kulturą uprzejmości” w Radzie, co oznacza, że państwa członkowskie nie wezwały się nawzajem do odpowiedzialności za swe uchybienia. Ja bym to ujęła po prostu tak: „ręka rękę myje”. Fakt ten okazał się zgubny w sprawie sfałszowanych danych statystycznych Grecji. Potrzebne nam unijne organy podejmujące decyzje i działania w najważniejszych sprawach, ale potrzebna nam także szczerłość, bez której nie jest możliwe wzajemne zaufanie.

**Fiorello Provera (EFD)** – (IT) Panie Przewodniczący, Panie i Panowie! Widzimy, że żaden kraj nie poradzi sobie w pojedynkę z problemem imigracji. Trzeba mieć politykę obejmującą wielkie ruchy migracyjne, która wspierałaby współpracę rozwojową i promowała wielostronne i dwustronne porozumienia z krajami pochodzenia i tranzytu migrantów.

Niestety, nowe instrumenty europejskich działań zewnętrznych nie zostały wykorzystane w duchu ani zgodnie z wizją traktatów, co stwierdzają obecnie Włochy. Państwa członkowskie znajdujące się na pierwszej linii musiały się zmierzyć z kryzysem uchodźstwa, podejmując jednostronne inicjatywy, bo brakło europejskiej solidarności. Dlatego wzywam Komisję, by określiła przypadki, w których możemy mówić o „masowym napływie wysiedleńców” zgodnie z postanowieniami dyrektywy 2001/55/WE w sprawie tymczasowej ochrony, ustanawiając precyzyjne, wymierne kryteria, które można by uznać za trwałe.

Wyjaśnienie takie jest ważne dla promowania skutecznej wspólnej polityki migracji i wspólnego niesienia tego ciężaru.

**Jean-Pierre Audy (PPE)** – (FR) Panie Przewodniczący! Ja także gratuluję pani minister Gyóri, urzędującej przewodniczącej Rady, jej prezydencji. Witam ponadto wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej. Mam dwie uwagi.

Pierwsza dotyczy Grecji. Dostrzegam bowiem potrzebę konsolidacji sytuacji finansowej i opracowania środków promujących wzrost. Jeśli chodzi o konsolidację finansową, to jasne jest, że niezwykle trudno jest planować przyszłość, tkwiąc w przeszłości. Proponuję zatem powołanie swego rodzaju mediatora kredytowego, który mógłby ująć zagrożony dług Grecji w odpowiednią strukturę finansową lub dokonać jego przesunięcia. Ponieważ osiągnęliśmy porozumienie polityczne co do tego, że nie można dopuszczać do strat kapitału, może podzielilibyśmy grecki dług i pozwolili greckiemu rządowi zarządzać przyszłością, a wówczas taki mediator mógłby się zająć przeszłością poprzez restrukturyzację?

Jeśli chodzi o stopy procentowe, potrzebny jest wkład banków, które osiągnęły wielkie zyski, kupując długi przy stopie 16 %, a następnie podwoiły swój kapitał, kiedy stopy spadły do 8 %. Proponuję też przesłanie transakcji finansowych z udziałem długu narodowego, czym mógłby się zająć Europejski Urząd Nadzoru Giełd i Papierów Wartościowych. Instytucje kredytowe przyczyniły się w pewnym stopniu do tego, co w prawie francuskim nazywamy nieuczciwą pomocą dla nadmiernie zadłużonej struktury. Dlatego są one winne zachowania niezgodnego z etyką i spowodowania szkód. Muszą to zatem naprawić.

Jeśli chodzi o wzrost, to musimy poprzeć proponowany przez przewodniczącego Barroso plan dotyczący 1 miliarda euro oraz zapewnić odpowiedni plan rozwoju dla Grecji. Popieram pomysł wysunięty przez pana posła Cohn-Bendita. Skupmy się na wydatkach militarnych, które stanowią 4 % PKB. Co więcej, gdyby UE udało się rozstrzygnąć spór pomiędzy Turcją a Cyprem, zaoszczędzilibyśmy Grecji 2 % jej PKB.

Takie działania pomogłyby zrealizować plan rozwoju dla Grecji.

**Edite Estrela (S&D)** – (PT) Panie Przewodniczący! Nie spodziewam się wiele po nadchodzącym posiedzeniu Rady, ponieważ w UE panują podziały. Mamy więc wahanie zamiast decyzji i samolubstwo zamiast solidarności. Tak wygląda Europa.

Przypatrzmy się Grecji. Nie będę mówić o moim kraju, o Portugalii, gdzie dopiero co doszedł do władzy nowy rząd. Mogę mu zatem jedynie życzyć sukcesów na rzecz samej Portugalii, jak i Europy. Pomówmy jednak o Grecji. Grecja to jakiś tam kraj. Grecja jest od dziesięcioleci pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej i należy do Eurogrupy. Pamiętajmy, że Grecja była kolebką demokracji. Fakty te powinny wystarczyć, by traktować Grecję z większym szacunkiem. Grecy są odpowiedzialni za swą okropną sytuację, ale odpowiedzialność za nią ponoszą także instytucje europejskie.

Premier Papandreou zrobił wszystko, co w jego mocy, by wyjść z tej trudnej sytuacji. Z wielką odwagą i godnością przyjął środki oszczędnościowe, bez względu na to, czy są one wykonalne, czy nie. To, co dzieje się w Grecji, może któregoś dnia spotkać Irlandię czy Portugalię, Hiszpanię czy Belgię, Włochy czy Francję. Mam wobec tego pytanie do instytucji europejskich. Jak kraje przeżywające trudności mogą znieść nałożone na nie skandaliczne stopy procentowe, a jednocześnie zmniejszać swój deficyt budżetowy i dług publiczny,

promować wzrost gospodarczy i tworzyć miejsca pracy? Czy nie sądzicie, że przy takim traktowaniu kraje te mogą umrzeć nie tyle od swych chorób, co od zastosowanego leczenia?

Nie tędy droga. Potrzebny nam wspólny plan obrony jednolitej waluty, walka ze spekulacją długiem państwowym i potępienie agencji ratingowych, które głównie należy winić za obecny kryzys.

**Charles Goerens (ALDE)** – (FR) Panie Przewodniczący! Jeżeli chcemy zapobiec wielkiej pożodze, musimy przede wszystkim przestać igrzać z ogniem. Zgadza się z przewodniczącym Barroso, że grecki rząd musi zrobić wszystko, co w jego mocy, by do akcji mogła z kolei wkroczyć UE. Innymi słowy, Grecja musi odzyskać wiarygodność.

Czy tego samego wezwania do odpowiedzialnego zachowania nie należy skierować do wszystkich rządów w UE? Czy wszyscy liderzy polityczni rozumieją wpływ ich wypowiedzi w sprawie Grecji w ciągu minionych 18 miesięcy? Czas, by na swym jutrzejszym posiedzeniu Rada Europejska położyła kres niezgodzie pomiędzy jej członkami.

Aby zapobiec efektowi domina w następstwie greckiego kryzysu w całej strefie euro, trzeba przede wszystkim zjednoczyć Grecję pod jednym planem naprawy gospodarczej i budżetowej; po drugie, zjednoczyć w tym samym celu UE i Eurogrupę; po trzecie, przeznaczyć nieco więcej czasu niż pierwotnie zakładano, zwłaszcza na prywatyzację; i po czwarte, osiągnąć dobrze pojętą solidarność nie tylko w odniesieniu do kredytów, ale także – i to szczególnie – do pomocy technicznej ze strony partnerów, a w zwłaszcza Komisji.

**Paulo Rangel (PPE)** – (PT) Panie Przewodniczący! Przede wszystkim pragnę powiedzieć, że po najbliższym posiedzeniu Rady Europejskiej spodziewam się odpowiedzialnych decyzji, zważywszy zwłaszcza na klimat gospodarczy w ostatnich tygodniach. Posiedzenie to musi być dowodem większej odpowiedzialności niż ostatnie posiedzenie Rady, na którym próbowano oddalać problemy o trzy miesiące tylko ze względu na harmonogramy wyborcze. Takie odpowiedzialne decyzje powinny przede wszystkim powodować, by ludzie zdali sobie sprawę, że kwestie gospodarcze i finansowe mają kluczowe znaczenie dla Europy, a także są niezbędne do osiągnięcia głównego celu Europy, jakim jest utrzymanie pokoju.

Jeżeli problemy będziemy postrzegać tak, że doprowadzimy państwa członkowskie tylko do wzajemnej nieufności, do tworzenia i podkreślania różnic i rywalizacji pomiędzy krajami południowymi a północnymi i pomiędzy środkowymi a leżącymi na obrzeżach UE, to doprowadzimy do upadku Unii Europejskiej.

Moim zdaniem na najbliższym posiedzeniu Rady Europejskiej, bez względu na rozwiązania techniczne czy nieporozumienia polityczne, trzeba zdecydować o tym, czy chcemy, by projekt europejski pozostał ważnym wyznacznikiem strategii pokojowej w Europie. Moim zdaniem o to właśnie toczy się gra.

W przemówieniach wielu liderów, czy to z krajów będących w trudnej sytuacji, czy z krajów, które mają swój udział w zapewnianiu pomocy finansowej, dostrzegam nieodpowiedzialny dyskurs, który często odwołuje się nawet do skrajnie negatywnych cech ich narodów. Dlatego i tylko dlatego apeluję do poczucia odpowiedzialności liderów europejskich rządów, by zaproponowali rozwiązania mogące pomóc Europie wyjść z tej trudnej sytuacji.

**Gianni Pittella (S&D)** – (IT) Panie Przewodniczący, Panie i Panowie! Decyzje rządów europejskich w sprawie kryzysu powodowane są strachem i wzajemną nieufnością, jak powiedział pan Mauro.

Europa wygląda jak drużyna piłki nożnej, która przegrywa 2:0 i której zawodnicy sądzą, że mogą odwrócić tę sytuację, jeśli tylko przestaną podawać piłkę pozostałym i sami będą próbować strzelać gole. Żadnego meczu nie da się jednak wygrać indywidualnie. Nawet Maradona i Pelé nie mogliby wygrać takiego meczu sami. Grecki kryzys można było opanować w jego wczesnych stadiach. My jednak parliśmy do przodu i w końcu doszliśmy do trudnego punktu, gdzie pomoc może tylko ostateczne odejście od niszczącej zazdrości i nietrafionych recept na gospodarkę.

Powiedzmy sobie szczerze, że wielu z dzisiejszych szefów rządów okazuje się liderami drugorzędnymi. Nie mogą oni zrozumieć, że do kryzysu nie doprowadziła Grecja ani nawet dług państwowy, ale rynki finansowe, które do niedawna nie były regulowane. Teraz rządy oferują nam ponownie swą zwykłą śpiewkę: załatwmy nasze rachunki publiczne i zobaczymy, kto przeżyje. Nie przeżyje nikt; nie przeżyje istotna część społeczeństwa Europy. Musimy więc dążyć do wzrostu, koncentrując się na badaniach, szkoleniach i głównych wyzwaniach, i tworząc łańcuch pozytywnych wartości.

Na koniec powinniśmy porozmawiać otwarcie o imigracji. Strefy Schengen nie należy ruszać. Można ją co najwyżej wzmocnić, ale nie wolno jej naruszać, gdyż jest ona niezaprzeczalnie osiągnięciem, które utrzymuje Unię Europejską przy życiu. Przepływy migrantów trzeba kontrolować z Brukseli z perspektywy włączenia, solidarności i bezpieczeństwa.

**Marian-Jean Marinescu (PPE)** – (RO) Panie Przewodniczący! Najbliższe posiedzenie Rady zakończy węgierską prezydencję. Wysiłki tej prezydencji należy pochwalić, gdyż udało jej się zamknąć pewne ważne sprawy, w tym także kwestie bardzo kontrowersyjne.

To bardzo ważne posiedzenie, gdyż pokaże ono, czy da się wdrożyć europejski okres oceny. Państwa członkowskie muszą wdrożyć dane im zalecenia, by przeciwdziałać zagrożeniu stabilności. Państwa członkowskie muszą teraz wykazać swe odpowiedzialne zaangażowanie w stosowanie tego nowego mechanizmu.

Programy stabilności lub konwergencji oraz krajowe programy reform są potrzebne, ale nie są wystarczające. Potrzebne jest bowiem porozumienie co do znaczenia zarządzania gospodarką. Parlament z wielkim trudem osiągnął kompromis, który – mam nadzieję – zostanie poparty w jutrzejszym głosowaniu. Teraz z kolei Rada musi przyjąć ten pakiet o kluczowym znaczeniu dla Unii.

Wiele mówi się ostatnio o strefie Schengen. Trzeba oczywiście zreformować mechanizm oceny. Jednostronne przywrócenie granic nie jest bowiem rozwiązaniem. Jeżeli państwo członkowskie nie jest w stanie sprostać odpowiedzialności związanej z jego granicami zewnętrznymi, potrzebne mu jest wsparcie i zaangażowanie agencji Frontex.

Jeżeli nie zaradzimy tej sytuacji, Rada – za sugestią Komisji – może zadecydować kwalifikowaną większością głosów o przywróceniu na pewien czas kontroli granicznych. Uważam, że jednostronne wprowadzanie granic, jakie ma miejsce obecnie, nie jest rozwiązaniem.

Ważnym krokiem w procesie wdrażania istotnych dla UE strategii może być zatwierdzenie sprawozdania w sprawie strategii UE w dziedzinie integracji Romów oraz wniosków dotyczących wdrożenia strategii UE dla regionu Dunaju.

**Tunne Kelam (PPE)** - Panie Przewodniczący! Jednym z czynników w tym pogłębiającym się kryzysie gospodarczym, który przeistoczył się w kryzys wiarygodności, jest słabość paktu stabilności.

Nikt nie jest tu bez winy. Znaleźliśmy się w sytuacji awaryjnej, w której liczy się tylko solidarność i odpowiedzialność, ale solidarność to nie tylko „wszyscy za jednego”; to także „jeden za wszystkich”. Każde państwo członkowskie musi wziąć odpowiedzialność za kondycję naszej Unii i zacząć działać dla wspólnego dobra Europy.

Potrzeba nam więcej Europy, a więcej Europy oznacza więcej dyscypliny i konkretnych środków przeciwko tym, którzy wciąż łamią zasady.

Aby przywrócić wiarygodność strefy euro, należy wzmocnić pozycję Komisji i jej niezależność w zarządzaniu gospodarką i sprawowaniu nadzoru. Komisja musi otrzymać upoważnienie do oceny sytuacji gospodarczej w państwach członkowskich, aby mogła na czas wydawać zalecenia i ostrzeżenia.

Kluczową sprawą będzie tu jednak wola polityczna i zdolność do nakładania kar. Ich stosowanie powinno się stać zasadą, a nie przedmiotem sporów politycznych. Rola Rady powinna zostać stosownie ograniczona w procedurach prowadzących do potencjalnych sankcji. Wiarygodność UE można przywrócić poprzez poprawę danych statystycznych i wykluczenie jakichkolwiek przyszłych manipulacji i fałszowania danych podatkowych.

Mój kraj, Estonia, stał trzy lata temu w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego. Podjęliśmy jednak działania, zrównoważyliśmy budżet i weszliśmy do strefy euro. Działania podjęła również Łotwa, której udało się wrócić na dobre tory.

Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego. Wszyscy musimy działać na rzecz reformowania naszych społeczeństw. Cięcia wydatków są bolesne, ale są jedyną drogą powrotną do wzrostu i stabilności.

**Seán Kelly (PPE)** - Panie Przewodniczący! Słyszeliśmy dziś wiele o dawaniu, dawaniu i dawaniu, o cięciach, cięciach i cięciach. Do kompletu można dodać kolejny wymiar, a mianowicie: gadanie, gadanie, gadanie. Odnoszę się szczególnie do odsetek żądanych przez EBC od mojego kraju, Irlandii. Mężnie walczymy o osiągnięcie naszych celów związanych z ratowaniem. Ale to nam nie pomaga.

Na szczęście PE i Komisja widzą, że jesteśmy traktowani niesprawiedliwie. Stopy procentowe w takiej wysokości, jaką stosuje się do nas, to wysyłanie łodzi ratunkowej i jednoczesne wiązanie kamienia do szyi tonącego.

Proszę, by Rada zmniejszyła stopy procentowe stosowane wobec Irlandii. Kiedy tak się stanie, będziemy mogli znów budować wzrost, sprostać naszym zobowiązaniom i znów stać się wielkim narodem, częścią Europy.

**Csaba Sándor Tabajdi (S&D)** – (HU) Panie Przewodniczący! Mam nadzieję, że Rada Europejska zatwierdzi trzy udane cele węgierskiej prezydencji, to jest strategię na rzecz regionu Dunaju, strategię integracji Romów oraz zakończenie negocjacji akcesyjnych z Chorwacją. Kluczowym celem jest jednak przyjęcie tzw. sześciopaku – pakietu legislacyjnego w sprawie zarządzania gospodarką. Węgierscy eksperci i dyplomaci zasługują

na największe pochwały za swą pracę, ponieważ udało im się zmniejszyć liczbę spraw omawianych między Radą a Parlamentem Europejskim do kilku. Aby wyjść ze ślepego zaułka negocjacji, rząd węgierski musi osiągnąć kompromisy na najwyższym możliwym szczeblu. Wciąż jednak nie wiadomo, czy rząd Viktora Orbána ma wystarczający kapitał polityczny, aby to zrobić. Czy pan Matolcsy, który otwarcie i ostro zaatakował europejski okres oceny, jest w stanie wiarygodnie argumentować na rzecz wzmocnienia zarządzania gospodarką? Mam nadzieję, że uda nam się osiągnąć przełom na posiedzeniu Rady. Europa potrzebuje jak najszybszego wdrożenia zarządzania gospodarką.

**Ilda Figueiredo (GUE/NGL)** – (PT) Panie Przewodniczący! Poważna sytuacja gospodarcza i społeczna kilku państw członkowskich UE zasługuje na uwagę na nadchodzącym czerwcowym posiedzeniu Rady Europejskiej, na głęboką refleksję nad przyczynami takiej sytuacji i na przyjęcie odpowiedzialności za coraz bardziej neoliberalną politykę Unii obejmującą prywatyzację i dewaluację pracy, która zwiększa nierówność społeczną, zróżnicowanie sytuacji ekonomicznej, bezrobocie, ubóstwo i wykluczenie społeczne. Członkowie Rady są obojętni na zmagania robotników i zwykłych ludzi. Proponują oni niestety trwałe prowadzenie tej neoliberalnej polityki, która doprowadziła już do poważnych kryzysów w Grecji i Irlandii, a teraz zagraża Portugalii i innym państwom członkowskim.

W końcu chcą oni tylko ułatwić czerpanie zysków z kapitału i z większych spekulacji finansowych kosztem tych samych grup co zwykle – robotników, mikro, małych i średnich przedsiębiorstw, rolników i ludzi, którzy odczuli te cięcia inwestycyjne i oszczędności.

**Franz Obermayr (NI)** – (DE) Panie Przewodniczący! Obecna europejska polityka migracji zawiodła. Przykładem są plany Komisji dotyczące tak zwanych partnerstw na rzecz mobilności mających nadawać masowemu napływowi ludności z Afryki Północnej pozór legalności. Pani Malmström mówiła wielokrotnie, że Europa jest rzekomo uzależniona od imigracji z Afryki Północnej. Celowo ignoruje się jednak fakt, że wiele państw członkowskich boryka się z wysokim bezrobociem, zwłaszcza wśród ludzi młodych. W okresie minionych 20 lat liczba ludności Libii podwoiła się. Gdyby więc otwarto się na Afrykę Północną, presja na europejskim rynku pracy jeszcze by wzrosła. Dlatego nie potrzebujemy więcej imigracji z Afryki Północnej, a raczej zatrzymania jakiegokolwiek imigracji. Nasi obywatele nie chcą żadnych partnerstw na rzecz mobilności. Chcą raczej partnerstw na rzecz readmisji. Nasi obywatele nie chcą otwartych granic. Chcą przywrócenia kontroli i wzmocnienia agencji Frontex. To także należy rozważyć na najbliższym posiedzeniu Rady przy okazji omawiania „postępów” w zakresie polityki imigracji.

**Lena Kolarska-Bobińska (PPE)** – (PL) Większość czasu rozmawialiśmy o kryzysie w Grecji i słusznie, bo to jest ogromny problem. Ale pan przewodniczący Barroso prosił też o wsparcie w jutrzejszych debatach na temat strefy Schengen. Jeśli nas – Parlament – prosi o wsparcie, to znaczy, że spodziewa się bardzo trudnej sytuacji, trudnych rozmów z szefami różnych rządów. Chcę powiedzieć, że dla mnie, jako dla Polki, i dla Polaków właśnie strefa Schengen – to, że można swobodnie podróżować po Europie – była symbolem wolności, symbolem Unii Europejskiej i jednym z największych atutów i zalet Unii Europejskiej. Nie możemy pozwolić, aby to ograniczyć, aby to się rozpadło, bo Unia jest właśnie przez tego typu decyzje i polityki postrzegana. Dlatego też proszę nie tylko o obronę systemu Schengen, ale też o jak najszybsze włączenie, a właściwie wciągnięcie, Rumunii i Bułgarii do tego systemu.

**Bogusław Liberadzki (S&D)** – (PL) Panie Przewodniczący! W czasie dzisiejszej debaty z dużą satysfakcją odnotowywałem te dwa obozy, które się rysowały co do genezy stanu i rekomendacji. Z jednej strony neoliberalny, z drugiej strony lewicowy. Widzę, że po tych miesiącach, takich długich miesiącach, od kiedy debatujemy na temat sytuacji w Europie, pierwsze – doszliśmy do wniosku, że jest bardzo duży stopień zagrożenia, dwa – doszliśmy do wniosku, że potrzebne jest współdziałanie. W związku z tym z satysfakcją przyjmuję dzisiejszą deklarację pana przewodniczącego Barroso: będzie propozycja w sprawie podatku od transakcji finansowych. Tak, cieszę się, że to jest. Szkoda, że nie pracujemy już nad gotowym projektem, ale bardzo dobrze, że jest. I niech mi będzie wolno jeszcze jedną rzecz podkreślić: na razie jesteśmy skoncentrowani na strefie euro, ale w Unii Europejskiej mamy także strefę „nie-euro” i oby tam nie było problemów.

**Simon Busuttil (PPE)** - (MT) Panie Przewodniczący! Jeśli chodzi o imigrację, to oczekujemy jutro trzech rzeczy. Po pierwsze, obrony strefy Schengen, która reprezentuje wolność naszych obywateli i stanowi jeden z najbardziej widocznych aspektów Unii Europejskiej. Po drugie, oczekujemy podziału odpowiedzialności także w sprawie granic zewnętrznych, a nie tylko wewnętrznych. To zaś wymaga silnej agencji Frontex oraz większej solidarności i sprawiedliwego podziału odpowiedzialności. Wymaga to także większej współpracy z krajami południowego regionu Morza Śródziemnego, które przeszły rewolucję. Przede wszystkim jednak jutrzejsze posiedzenie powinno być wyrazem woli politycznej. Jeśli jej zabraknie, nigdy nie staniemy na wysokości naszych deklaracji.

**Maroš Šefčovič, wiceprzewodniczący Komisji** – Panie Przewodniczący! Dzisiejsza ożywiona debata dowodzi wyraźnie, że porządek dzienny posiedzenia Rady Europejskiej jest bardzo ważny dla przyszłości Europy.

Grecja stanowi znaczną część naszych interwencji. Wiemy, że sytuacja w Grecji jest bardzo trudna, i że nie ma dla niej łatwych rozwiązań. Zgadzam się z tymi wszystkimi, którzy stwierdzili, że trzeba pokazać Grekom, że nie chodzi tylko o cięcia i oszczędności, ale także o nadzieję wyjścia z tej sytuacji oraz o to, że możemy pomóc Grecji wrócić na drogę rozwoju.

Oszczędnościom musi więc towarzyszyć polityka i działania sprzyjające wzrostowi. Jestem pewien, że Unia Europejska i Komisja mogą to zapewnić. Możemy pomóc Grecji zwiększyć jej potencjał administracyjny. Możemy pomóc jej lepiej absorbować fundusze strukturalne i wykorzystywać je w strategicznych sektorach sprzyjających wzrostowi. Możemy też pomóc greckim władzom poprawić jakość poboru podatków.

Wiemy, jak pomóc państwom w poprawie ich systemów edukacji. Myślę, że możemy to wszyscy uczynić teraz. Komisja jest gotowa iść w tym kierunku. Jesteśmy gotowi opracować programy pomocy technicznej, które będą towarzyszyć trudnym środkom związanym z oszczędnościami, które muszą zastosować greckie władze. W ten sposób pokażemy, że Europie zależy. Europa to solidarność. Europa może więc pomóc krajowi, który znalazł się w takich opałach.

Ten sam komunikat musi jednak dobiegać ze strony greckiego politycznego establishmentu. My możemy się starać, ale greckie władze muszą zademonstrować jedność i determinację w rozwiązywaniu trudności, z jakimi boryka się ich kraj. Tak brzmi mój apel i apel Komisji do politycznych przedstawicieli Grecji: współpracujcie, pokażcie nam jedność, pokażcie nam jednomyślne podejście do trudnych spraw. Nadszedł czas, by wykonać ten bardzo odpowiedzialny gest.



Niewielu posłów odniosło się tu do bardzo ważnej sprawy zakończenia europejskiego okresu oceny. Wspomnę o tym jednak, gdyż musimy pomóc posłom do Parlamentu Europejskiego, by mogli wyjaśnić swym wyborcom, że europejski okres oceny dobiegł końca i zaczynają się semestry krajowe. Myślę, że wiemy, co robić. Dla poszczególnych krajów mamy zalecenia, które są bardzo uczciwe, bardzo sprawiedliwe i bardzo szczegółowe. Teraz jednak potrzebna nam współpraca ze strony władz i rządów krajowych, abyśmy mogli naprawdę działać i przeprowadzić reformy w państwach członkowskich. Tylko w taki sposób poprawimy bowiem jakość i konkurencyjność europejskiej gospodarki i nadamy jej nowy impet.

Pragnę raz jeszcze podkreślić, że Komisja zaproponuje podatek od transakcji finansowych. Musimy dokonać bardzo dokładnej oceny wpływu, która niedługo ma się zakończyć. Będzie to jeden z naszych wniosków i część naszego wkładu w światową debatę o tych bardzo ważnych kwestiach. Europa ponownie zapewni przywództwo w tych sprawach i mamy nadzieję, że nasi światowi partnerzy pójdą w ślad za nami.

Kilku posłów nawiązywało do strefy Schengen i do tego, że musimy mieć dobrą politykę imigracji. Chcę Państwa zapewnić, że mamy świadomość faktu, iż wolność i prawo osób do swobodnego poruszania się po Europie to jedno z najważniejszych osiągnięć, którego będziemy strzec. Komisja będzie strażnikiem traktatów gotowym do działania w przypadku kwestionowania podstaw tych projektów.

Po ostatnich wydarzeniach musimy też przyznać, że potrzebne nam kompleksowe rozwiązanie wszystkich aspektów migracji i odbudowa zaufania do naszego systemu. Dlatego Komisja jest przekonana, że w tej sytuacji sprawdzi się tylko skoordynowany proces oparty na zasadach wspólnotowych, a nie jednostronne inicjatywy państw członkowskich w zakresie przywracania granic wewnętrznych.

Potrzebny nam także skuteczniejszy i zapewniający lepszą ochronę wspólny europejski system azylowy. Zrobimy, co w naszej mocy, by system ten był gotowy do 2012 roku. Tak wygląda podejście Komisji. Mam nadzieję, że poprzez je Parlament Europejski i państwa członkowskie.

Pragnę powiedzieć parę słów o zarządzaniu gospodarką i o „sześciopaku”. Słyszeli już Państwo stanowisko przewodniczącego Komisji. Będziecie też mieć okazję przedyskutować tę kwestię bardziej szczegółowo z komisarzem Olli Rehnem. Podkreślę tylko jedną rzecz, a mianowicie potrzebę szybkiego osiągnięcia porozumienia, ponieważ czas nas goni i potrzebne nam nowe narzędzia do lepszego i wiarygodniejszego zarządzania europejskimi gospodarkami w przyszłości.

Kończąc, wspomnę o Chorwacji. Uważam, że czas pogratulować Chorwacji, ponieważ nadchodzi dla niej historyczna chwila, która może mieć bardzo pozytywny oddźwięk zarówno dla wszystkich Chorwatów, jak i dla wszystkich narodów Bałkanów Zachodnich.

Pragnę także pogratulować Parlamentowi Europejskiemu i jego sprawozdawcy, panu posłowi Swobodzie, a także węgierskiej prezydencji, która wykonała znakomitą pracę, parła do przodu i zapewniła nam tak dobre wyniki.

Na końcu pragnę podziękować pani Enikő Győri. Mówiła ona wiele razy, że chce być szefową prezydencji przyjaznej Parlamentowi. Dowiodła też tego swą częstą obecnością w PE. Dziękuję jej także za znakomitą współpracę z Komisją.

**Enikő Győri**, *urzędująca przewodnicząca Rady – (HU)* Panie Przewodniczący, Panie Komisarzu, Panie i Panowie! Proszę pozwolić, że w tym ostatnim wystąpieniu w sesji plenarnej wypowiem się w moim ojczystym języku. Przede wszystkim pragnę podziękować wszystkim za uznanie naszych wysiłków. Miło nam słyszeć, że posłowie z różnych grup uznają, iż węgierska prezydencja wykonała dobrą robotę. Osobiście uważam, że warto prowadzić przyjazną Parlamentowi prezydencję Unii Europejskiej.

Przewodniczący Barroso wspomniał o „sześciopaku”, a wiceprzewodniczący Šefčovič o negocjacjach z Chorwacją i o różnych innych zagadnieniach. Procedura współdecyzji w Unii Europejskiej daje Radzie i prezydencji możliwość budowania osobistych relacji z wieloma posłami oraz podnoszenia wzajemnej świadomości instytucji UE co do problemów, z jakimi się one borykają. To także wielka szansa dla nas wszystkich.

Dziękuję za zorganizowanie dzisiejszej debaty. Wierzę, że zgadzamy się co do fundamentalnych zasad i wartości, o których wiele się tutaj dzisiaj mówiło. Poruszono tu nawet temat filozofii integracji europejskiej i muszę powiedzieć, że większość wypowiedzi posłów odzwierciedla nasze porozumienie w tych kwestiach. Zgadzamy się też co do tego, że Rada Europejska musi się dziś zmierzyć z niezwykle trudnymi zagadnieniami. Byłabym jednak ostrożna, co do ich określania mianem „historycznych”, gdyż zdeprecjonujemy to pojęcie, jeżeli będziemy go zbyt często używać.

Zgadzam się z twierdzeniem, że strach i nieufność są złymi doradcami. Liderzy UE nie powinni się kierować takimi emocjami w trakcie jutrzejszego posiedzenia. Moje credo, jak i credo węgierskiej prezydencji brzmi: musimy oprzeć wszystkie nasze działania na zaufaniu – na wzajemnym zaufaniu – na odpowiedzialności i na solidarności, do czego nas zachęcać. Czy to w sprawie polityki gospodarczej, czy reform strefy Schengen, azylu czy rozszerzenia – na tym właśnie musimy bazować. Rozwiązaniem proponowanym przez znakomitą większość jest tu sformułowanie „więcej Europy” i silniejsza Europa. Węgierska prezydencja miała to na uwadze w swych działaniach przez minione sześć miesięcy. Wierzmy mocno, że właśnie głębsza integracja jest rozwiązaniem naszych wspólnych problemów.

Kończąc, pragnę się odnieść do spraw, które węgierska prezydencja dostała jako „zadanie domowe” od swych poprzedników, a mianowicie do tego, jakie wyniki i osiągnięcia będą zaprezentowane na rozpoczynającym się jutro szczycie, gdyż w końcu musieliśmy się porozumieć w szeregu konkretnych kwestii i dogadać także w innych sprawach.

Zacznę od spraw gospodarczych. Mówiliśmy już o europejskim okresie oceny. Chcę podziękować wiceprzewodniczącemu Šefčovičowi, gdyż naprawdę warto informować obywateli o tym, co ten okres oznacza. Oznacza on dbałość o przejrzystość potrzebną do tego, by wiedzieć, czym państwa członkowskie zarządzają same, abyśmy mogli wysłać im na czas sygnały ostrzegawcze. Z zadowoleniem przyjmuję fakt, że Parlament Europejski odniósł się do tej praktyki z wielką uwagą. W tym europejskim okresie oceny zachęcamy państwa członkowskie do bardziej rygorystycznego zarządzania budżetem, a jednocześnie określamy podstawy praktyki dążenia do wzrostu poprzez ciężką pracę i kreatywność.

Jeśli chodzi o „sześciopak”, to w tym Parlamencie odbędzie się wkrótce dogłębna debata na ten temat. Podam Państwu dwa powody, dla których wolę przyjęcie obecnego porozumienia. Pierwszy powód to fakt, że jest to dobry pakiet. Lepszy niż początkowo proponowała Rada. Drugi powód to fakt, że Rada dała Parlamentowi zgodę na każdy punkt zaproponowanego porządku dziennego. Uzyskaliśmy nawet zgodę na głosowanie odwrotne. Nie zgadzam się więc z opinią pana Lambsdorffa, że cały pakiet ma tylko jeden

wymiar, to jest głosowanie odwrotne. Zaletą tego pakietu jest to, że wbudowuje on w nasz system mechanizmy hamulców i równowagi, dzięki którym będzie można w przyszłości uniknąć kryzysów takich jak ten z 2008 roku.

Jeśli chodzi o swobodny przepływ osób, to pragnę powiedzieć, że na posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych w dniu 9 czerwca węgierska prezydencja jednogłośnie przyjęła wniosek stwierdzający, że należy zachować swobodny przepływ osób, że musimy zweryfikować dostępne nam środki, a dopiero kiedy je wyczerpiemy i tylko wówczas, gdy naprawdę pojawią się nowe problemy wymagające korekty naszego obecnego dorobku prawnego, będziemy mogli przyjąć nadzwyczajne środki w nadzwyczajnych sytuacjach. Warunki wdrażania należy opracować dopiero po uzyskaniu konkretnego wniosku ustawodawczego, który według mojej wiedzy ma być gotowy jesienią.

Właśnie otrzymałam wiadomość, że równocześnie z naszą sesją plenarną Rada zgodziła się w kwestii jedyne pytania otwartego dotyczącego agencji Frontex, zatem negocjacje w sprawie wzmocnienia agencji Frontex zakończyły się sukcesem. Dziękuję Parlamentowi za współpracę.

Innym zadaniem danym nam przez Radę Europejską było zwiększenie zdolności EBC do udzielania pożyczek. W tym względzie udało nam się dojść do porozumienia z tym Parlamentem, co jest kolejnym naszym sukcesem. Uważam, że to ważny krok w kierunku naprawy sytuacji w krajach Afryki Północnej.

Muszę także krótko odpowiedzieć na słowa pana posła Tabajdiego. Muszę odeprzeć jego uwagi dotyczące członków węgierskiego rządu, które, jak sądzę, wynikają z sytuacji politycznej w jego kraju. Po pierwsze, pragnę prosić, by dopytał Pan kolegów z parlamentarnej Komisji Gospodarczej i Monetarnej o pracę ministra gospodarki, pana György Matolcsy'ego, ponieważ atmosfera na wczorajszym przesłuchaniu była nieco inna niż ta, o jakiej dziś Pan mówi. Zalecam Panu także, by przeczytał Pan odpowiedzi państw członkowskich na wnioski Komisji w sprawie europejskiego okresu oceny. Każdy może reagować i krytykować treść, ponieważ w Unii Europejskiej wszystko funkcjonuje w oparciu o debaty i wymianę opinii. To prawda, że wiele państw członkowskich skrytykowało już treść tej oceny. Po drugie, pragnę podkreślić jedną z pozytywnych cech węgierskiej prezydencji, która była kluczowa dla naszego sukcesu w osiągnięciu porozumienia z instytucjami europejskimi w tak wielu sprawach, a mianowicie poszanowanie traktatów i kompetencji tych instytucji. Przedstawiamy Radzie „sześciopak”, mając świadomość, że węgierska prezydencja zrobiła wszystko, co w jej mocy, by dojść do porozumienia; chwalili to zarówno przewodniczący Barroso, jak i Pana koledzy z tego Parlamentu na posiedzeniach komisji. Dlatego obecnie przedstawiamy ten pakiet Radzie Europejskiej, której przewodniczący nazywa się Herman Van Rompuy i która zadecyduje o kierunku działania.

Kończąc, pragnę poruszyć temat akcesji Chorwacji. Jak powiedziałam na początku, ostrożnie używam słowa „historyczny”. Uważam jednak, że w przypadku Chorwacji rzeczywiście mamy do czynienia z historyczną chwilą, ponieważ wysyłamy bardzo ważny sygnał Bałkanom Zachodnim. Mają one swe przyszłe miejsce w Unii Europejskiej. Mam szczerą nadzieję, że szefowie państw członkowskich i rządów podejmą jutro i pojutrze polityczną decyzję o akcesji Chorwacji, i że negocjacje będzie można zakończyć w ostatnich godzinach węgierskiej prezydencji, najdalej w dniu 30 czerwca. Komisja Europejska pracowała bezustannie, by w dniu 10 czerwca przedstawić pozytywne sprawozdanie. Zapewniam, że tak Chorwaci, jak i węgierska prezydencja pracowali dzień i noc, by było

to możliwe. Codziennie odbywały się spotkania grup roboczych Rady, które umożliwiły nam dokończenie prac.

Kończąc, pragnę podziękować nie tylko temu Parlamentowi – co już uczyniłam – lecz także naszym partnerom, Hiszpanii i Belgii, za znakomitą współpracę i za to, że udało nam się zakończyć osiemnastomiesięczny program trio. Życzę też Polsce wszystkiego najlepszego, w tym także prowadzenia przychylniej Parlamentowi prezydencji.

**Przewodniczący** – Zamykam debatę.

### **Oświadczenia pisemne (art. 149 Regulaminu)**

**Carlos Coelho (PPE)**, *na piśmie* – (PT) Zbliżające się posiedzenie Rady Europejskiej jest szczególnie ważne z powodu dwóch istotnych aspektów integracji europejskiej, które będą sednem jej debat. Pierwszy aspekt to integracja gospodarcza w postaci pakietu zarządzania gospodarką, który powinien umożliwić znalezienie najlepszych rozwiązań i pozwolić na wyjście z kryzysu gospodarczego i finansowego, oraz w postaci konkretnych środków przewidzianych dla krajów, które znalazły się w szczególnie trudnej sytuacji gospodarczej. Rada powinna dać wyraźny sygnał solidarności i odpowiedzialności. Po drugie, trudności i wielka presja migracyjna, jakiej doświadczamy, nie mogą być wymówką umniejszającą wielki sukces strefy Schengen, będącej synonimem swobody przemieszczania się. Nie możemy zawrócić z tej drogi sukcesu. Przeciwnie, musimy go chronić, wzmacniać i rozwijać. Mam nadzieję, że Rada wyśle mocny, wyraźny komunikat w tej sprawie, podkreślając, że państwa członkowskie muszą przestrzegać zasad dotyczących strefy Schengen oraz prawidłowo i skutecznie je wdrażać. Rada musi zwrócić uwagę na potrzebę zwiększenia solidarności i współodpowiedzialności państw członkowskich, oraz zwiększyć uprawnienia i zasoby agencji Frontex. Rada musi też podkreślać potrzebę opracowania prawdziwego mechanizmu oceny strefy Schengen, dzięki któremu będzie można sprawdzać przestrzeganie zasad i kontroli granicznych, identyfikować problemy, pomagać w ich rozwiązaniu, a ostatecznie także karać państwa członkowskie w sytuacjach uporczywego nieprzestrzegania tych zasad.

**João Ferreira (GUE/NGL)**, *na piśmie* – (PT) Dramatyczne skutki tak zwanych środków oszczędnościowych są doskonale widoczne. Jak ostrzegano wiele lat temu, wspólny program Międzynarodowego Funduszu Walutowego i UE (MFW–UE) dla Grecji spowodował nie tylko katastrofę gospodarczą i dewastację społeczną, ale też okazał się chybić celu, w jakim był rzekomo wprowadzony: nie udało się zmniejszyć deficytu, dług publiczny tego kraju wynosi chyba obecnie ze 170 %, a odsetki od długu publicznego, jakich żąda rynek gwałtownie wzrosły. Mimo to Rada Europejska przygotowuje się do nowego ataku. Oprócz identycznie opracowanych programów MFW–UE, jakie mają być wdrożone w Irlandii, a obecnie także w Portugalii, Rada szykuje się do wzmożonego ataku na Grecję, który jeszcze bardziej dopiecze Grekom.

Takie są ostatnie etapy tego procesu ingerencji i wymuszania, który wygląda na iście kolonialny. Zarządzanie gospodarką ma służyć instytucjonalizacji i utrwaleniu polityki i środków interwencyjnych związanych z obserwowanymi obecnie przykładami mieszania się MFW–EU. „Zasada współzależności” ma się utwalić tak jak zewnętrzna kontrola rachunków i polityki krajowej nadzorowanej ściśle przez główne siły UE. Naruszenie (albo nawet samo zagrożenie naruszeniem) tego dyktatu skutkowałoby surowymi karami. To niedopuszczalne działania, które pokazują uwsteczniające, reakcyjne i antydemokratyczne oblicze Unii Europejskiej.

**Lidia Joanna Geringer de Oedenberg (S&D)**, *na piśmie – (PL)* Jesteśmy w przełomowym momencie, w którym decyduje się przyszłość gospodarcza Europy – pakiet o zarządzaniu gospodarczym. Ponadto, za kilka dni Unia zdecyduje o kolejnej transzy pomocy gospodarczej dla Grecji. Moim zdaniem wyjściem z kryzysu jest dalsza integracja gospodarcza Europy, a nie dalsze sankcje czy restrykcje. Dzisiejsza Unia Europejska, to strefa euro i reszta, a sama strefa euro, to co prawda jedna waluta, ale już 17 rynków obligacji i 17 strategii rozwoju rządów.

Dlatego moja grupa polityczna S&D opowiada się za przyjmowaniem pozytywnych rozwiązań, takich jak ściślejsza integracja gospodarcza. Uważamy również, że narzucanie obciążeń powinno dotyczyć tych, którzy są odpowiedzialni za kryzys gospodarczy, stąd pomysł podatku od transakcji finansowych, a nie tych, którzy są jego ofiarami – np. obywateli Grecji.

Obecna Rada Europejska to zarazem ostatnia w czasie węgierskiego przewodnictwa w Radzie UE, które nie zasłużyło na właściwe uznanie, ponieważ szereg konkretnych projektów w agendzie UE, nad którymi pracowali Węgrzy, w tym dotyczących zarządzania gospodarczego, zostało przysłoniętych przez kwestie polityczne, takie jak sprawa ustawy medialnej czy konstytucji Węgier. Mam nadzieję, że Polska, następną w kolejności do prezydencji, nie weźmie przykładu z naszych sąsiadów i że kampania wyborcza do Sejmu nie przysłoni jej sukcesów.

**Sylvie Guillaume (S&D)**, *na piśmie – (FR)* Zastanawiam się, jaki będzie wynik zbliżającego się posiedzenia Rady. Ma ono być okazją do debaty nad postępami w zakresie stosowania polityki azylowej i imigracyjnej oraz nad konsekwencjami arabskich rewolucji dla granic Europy. Gdybyśmy postanowili wykorzystać tę okazję do wzmocnienia kontroli granic zewnętrznych, to trzeba by powiedzieć otwarcie, że znów wybraliśmy zły cel. Nie można prowadzić samej polityki represyjnej, o której wiemy, że jest nieskuteczna i powoduje wielkie cierpienie ludzi. Pamiętajmy, że są ludzie, którzy potrzebują ochrony u drzwi Europy, u drzwi, które pozostają dla nich zamknięte pod fałszywym pretekstem kosztów i nadużyć. Po ostatnim Światowym Dniu Uchodźcy musimy naciskać przede wszystkim na naszą odpowiedzialność jako Europejczyków, odpowiedzialność której niesłusznie boją się państwa członkowskie. W przeciwnym razie termin 2012 roku, do którego dotrzymania zobowiązały się państwa członkowskie, nie zostanie dotrzymany.

**Zita Gurmai (S&D)**, *na piśmie –* Przygotowujemy się do pracowitego posiedzenia Rady Europejskiej, które – moim zdaniem – będzie miało znaczenie historyczne. Węgierska prezydencja osiągnęła sukces w kilku ważnych sprawach takich jak strategia na rzecz regionu Dunaju i przyjęcie strategii na rzecz Romów. Mam jednak nadzieję, że po dobrym i profesjonalnym przygotowaniu decyzje te będą miały wystarczający ciężar polityczny i siłę pozwalającą osiągnąć cele w innych obszarach takich jak akcesja Chorwacji, migracja i pałaca kwestia zarządzania gospodarką. Aby osiągnąć porozumienie pomiędzy 27 państwami członkowskimi, pokazać jedność Europy i jej gotowość do pokonania kryzysu i zachowania sedna integracji europejskiej, trzeba bardzo się napracować. Mam wrażenie, że pierwsza prezydencja mojego kraju w UE przypadła w bardzo trudnym okresie i mam nadzieję, że zbliżające się posiedzenie Rady Europejskiej spełni związane z nim oczekiwania.

**Andreas Mölzer (NI)**, *na piśmie – (DE)* Podczas gdy światowy lider w sprawach imigracji, Kanada, przyciąga więcej wysoko wykwalifikowanych migrantów niż inne regiony na świecie, a ci, którzy nie mogą się utrzymać, szybko wyjeżdżają, Europa prowadzi politykę współczującego przyzwolenia na imigrację robotników niewykwalifikowanych. Faktem

jest bowiem, że większość Afrykańczyków, którzy przyjeżdżają do Europy, to nie uchodźcy, a imigranci gospodarczy. To targowisko siły roboczej opatrzone fałszywą nazwą „uchodźstwa”, jak również humanitarne wezwanie do udzielania azylu powoduje nieodwracalne szkody w naszym systemie azylowym.

Europejska polityka azylowa skazana jest na niepowodzenie z powodu niepożądanych skutków ubocznych poprzednich wniosków. Rozporządzenie Dublin miało zapobiegać turystyce azylowej. Wprawdzie zalewane są nią kraje, które mają łatwo dostępne granice zewnętrzne, ale większość azylantów ląduje i tak w krajach, które mają najhojniejszy system zabezpieczeń społecznych. Migrację gospodarczą napędziło, jak można się było spodziewać, zapewnianie azylantom równości z ludnością danego kraju, jeśli chodzi o dostęp rynku pracy i ubezpieczeń społecznych.

Rosnące prawa nielegalnych imigrantów sprawiają, że prawie niemożliwa jest ich deportacja. Jednolite prawo azylowe byłoby pożądane, gdyby było oparte na najsurowszym krajowym prawie azylowym, jakie stosuje na przykład Dania, i gdyby przewidziano konsekwencje w przypadkach naruszania prawa, jakim jest na przykład wydawanie wizy turystycznej nielegalnym imigrantom.

Należy zdecydowanie odrzucić europejski system azylowy oparty na kluczowych zasadach humanitaryzmu i samodzielności. Trzeba natomiast wreszcie wprowadzić wyraźne rozróżnienie pomiędzy uchodźcami mającymi prawo do azylu a migrantami ekonomicznymi. Co więcej, trzeba nadal rozwijać Frontex i umowy o readmisji oraz konsekwentnie deportować nielegalnych imigrantów.

**Cristian Dan Preda (PPE), na piśmie – (RO)** Przed zaplanowanym na 23–24 czerwca posiedzeniem Rady Europejskiej pragnę poruszyć temat akcesji Chorwacji. Po pierwsze chcę wyrazić swe zadowolenie z faktu, że moje stanowisko, poparte poprawką do rozporządzenia w sprawie sprawozdania z postępu prac nad akcesją Chorwacji za rok 2010 przedstawionego przeze mnie i przez mojego kolegę, pana posła Berndta Posselta, zaczyna się stawać rzeczywistością. Dlatego z zadowoleniem przyjmuję osiągnięte w Radzie do Spraw Ogólnych porozumienie co do zakończenia negocjacji z Chorwacją do końca bieżącego miesiąca. Mam nadzieję, że Rada Europejska dopnie tę sprawę od strony formalnej. Po sześciu latach negocjacji czas nagrodzić wysiłki Chorwacji w kierunku spełnienia kryteriów przystąpienia. Mam nadzieję, że w roku 2013 powitamy Chorwację jako 28. państwo członkowskie. Decyzja Rady w tym względzie będzie bardzo ważnym sygnałem dla całych Bałkanów Zachodnich, zachęcającym rządy tego regionu do dalszych reform. To długi proces wymagający poświęcenia. Wysiłki na rzecz integracji są jednak w końcu nagradzane. Jednocześnie z zadowoleniem przyjmuję pozytywną postawę władz Chorwacji wobec zastosowania mechanizmu monitorowania do czasu rzeczywistej akcesji jako dodatkowy bodziec. Nie powinno jednak być mowy o przedłużeniu stosowania tego mechanizmu po przystąpieniu Chorwacji do UE.

**Joanna Senyszyn (S&D), na piśmie – (PL)** Na najbliższym posiedzeniu Rady będzie omawiana kwestia strefy Schengen. W tym kontekście zwracam uwagę na pojawiające się coraz częściej głosy o przywróceniu kontroli granicznych. Taką decyzję zamierzała podjąć Dania. Podawane powody, tj. walka z transgraniczną przestępczością czy wzrost nielegalnej imigracji, są bardzo poważnym problemem. Nie rozwiąże go jednak zamykanie granic. Takie postępowanie jest sprzeczne z unijnymi przepisami dotyczącymi swobodnego przepływu towarów i usług. Powoduje także wzrost ksenofobii oraz wpływów partii głoszących hasła populistyczne i nacjonalistyczne.

Potrzebujemy przede wszystkim wspólnych, skuteczniejszych rozwiązań w zakresie ochrony zewnętrznych granic Unii oraz jednakowych dla wszystkich państw członkowskich standardów dotyczących polityki imigracyjnej. W tym kontekście apeluję do Komisji Europejskiej o podtrzymanie zdecydowanego sprzeciwu wobec przywracania kontroli granicznych lub ustalenie wspólnych, jednolitych, rozsądnych zasad, kryteriów i mechanizmów ewentualnego przywrócenia kontroli granicznych.

**Silvia-Adriana Țicău (S&D)**, *na piśmie – (RO)* Przede wszystkim pragnę powiedzieć, że podzielam odczucia posłów utrzymujących, że powinniśmy okazać solidarność z Grecją. Unia Europejska musi się w tym zakresie wykazać zdecydowaniem i jednomyślnością.

Po drugie, stwierdzam, że strefa Schengen jest jednym z największych osiągnięć UE i wobec tego należy przestrzegać i bronić jej zasad. Uważam w związku z tym za niedopuszczalne przywracanie kontroli granicznych w strefie Schengen czy też wprowadzanie dodatkowych kryteriów dla państw członkowskich, które do tej strefy pragną przystąpić i spełnić konkretne kryteria techniczne.

Po trzecie, z zadowoleniem przyjmuję przyjęcie przez Radę Europejską strategii UE na rzecz regionu Dunaju. Z regionem Dunaju wiąże nas bowiem długa historia współpracy. Tam właśnie, w Galați, w Rumunii, powołana została w 1856 roku Europejska Komisja Dunaju, jedna z pierwszych instytucji europejskich. Jej celem było zapewnienie swobodnej nawigacji wzdłuż Dunaju. Wzywam zatem właściwe państwa członkowskie, by priorytetowo potraktowały wdrożenie tej strategii, umożliwiając gospodarczy i społeczny rozwój ponad 120 milionom obywateli tego makroregionu.

Kończąc, wzywam Radę Europejską i państwa członkowskie do usunięcia istniejących barier przeszkadzających w swobodnym przepływie robotników rumuńskich i bułgarskich. Zniesienie tych barier będzie wyrazem poszanowania fundamentalnych zasad UE takich jak swobodny przepływ osób i solidarność.

**Angelika Werthmann (NI)**, *na piśmie – (DE)* Porządek dzienny najbliższego posiedzenia Rady Europejskiej obejmuje kilka ważnych spraw. Jeśli chodzi o kryzys w Grecji, trzeba w końcu wyjaśnić, że Unia Europejska to nie tylko alternatywa „dawać” lub „brać”, ale raczej zasada „dawać i brać”. To jednak oznacza też, że jeśli jakieś państwo otrzymuje pomoc, musi ono również stosować środki w tym celu przewidziane. Z zadowoleniem należy przyjąć udoskonalenie paktu stabilności i wzrostu umożliwiające zapobieganie kolejnym katastrofom finansowym w państwach członkowskich. Jeśli chodzi o planowane przystąpienie Chorwacji do UE, to z zadowoleniem należy przyjąć fakt, że Chorwacja spełnia kryteria przystąpienia, przy tym trzeba jednak zapytać, skąd pozyskane będą środki w wysokości około 500 milionów euro, do których kraj ten jest uprawniony.

### **15. WPR do 2020 r.: sprostać wyzwaniom przyszłości związanymi z żywnością, zasobami naturalnymi oraz aspektami terytorialnymi (debata)**

**Przewodniczący** – Następnym punktem porządku obrad jest sprawozdanie pana posła Dessa w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie WPR do 2020 roku: sprostać wyzwaniom przyszłości związanym z żywnością, zasobami naturalnymi oraz aspektami terytorialnymi (2011/2051(INI)) (A7-0202/2011)).

**Albert Deß**, *sprawozdawca – (DE)* Panie Przewodniczący, Panie Komisarzu, Panie i Panowie Posłowie! Pięćdziesiąt lat temu, w 1961 roku, podjąłem naukę zawodu rolnika. Od tamtego

czasu zawsze kierowałem się wspólną polityką rolną, która stała się ważnym filarem procesu zjednoczenia Europy.

Cele WPR uległy gruntownej zmianie od czasu jej powstania. Pierwszy cel polegał na zwiększeniu produkcji żywności, aby w większym stopniu uniezależnić się od importu. Później Europa musiała poradzić sobie z nadwyżkami żywności. Z uwagi na stale zmieniającą się sytuację przeprowadzane były również coraz to nowe reformy.

Dziś debatujemy nad kolejną reformą dotyczącą nowego kierunku WPR po 2013 roku. Jako sprawozdawca odpowiedzialny za reformę WPR do 2020 roku cieszę się, że udało nam się osiągnąć kompromis między wszystkimi frakcjami. Sprawozdanie zostało przyjęte zdecydowaną większością głosów w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, choć nie wszystkie poszczególne interesy mogły być wzięte pod uwagę. Wynik głosowania jest jasnym sygnałem dla Komisji, w jaki sposób Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi postrzega kształt WPR do 2020 roku. Jestem przekonany, Panie Komisarzu, że Parlament Europejski odcisnie własne piętno na kierunku WPR po 2013 roku. Traktat lizboński daje nam tę możliwość.

Dziś chciałbym podziękować koleżankom i kolegom posłom za zaangażowanie i wsparcie oraz przewodniczącemu komisji panu De Castro, koordynatorom i kontrsprawozdawcom za doskonałą współpracę i chęć osiągnięcia kompromisu. Dziękuję personelowi sekretariatu komisji, grupom politycznym oraz personelowi mojego biura za wspaniałą współpracę.

Przechodząc zaś do sprawozdania: bezpieczeństwo żywności i dostaw żywności dla 500 milionów ludzi pozostaje głównym celem wspólnej polityki rolnej nie tylko w UE, ale i na całym świecie. WPR ma być zrównoważona i konkurencyjna, zapewniać konsumentom bezpieczną i wysokiej jakości żywność oraz propagować energię w odnawialnej postaci. WPR ma zachować dwufilarową strukturę, aby zapewnić naszym rolnikom pewność planowania na kolejny okres.

W sprawozdaniu stwierdza się wyraźnie, że budżet na rolnictwo powinien pozostać w kolejnym okresie finansowym utrzymany na obecnym poziomie – w kwestii tej zgadzamy się z panem komisarzem. Nie rozumiem oświadczenia przewodniczącego Barroso o potężnych cięciach, jakie mają być przeprowadzone w drugim filarze. Uważam, że pomysł ten spotka się z ponadpartyjnym sprzeciwem.

Uproszczenie wspólnej polityki rolnej pozostaje ważnym zadaniem. Jest to podstawowy postulat, na którym opiera się nasz kompromis. Domagamy się również sprawiedliwego podziału środków wśród państw członkowskich, co jest kolejnym czynnikiem mającym zapewnić równe warunki konkurencji. Chcemy zrezygnować z historycznych i indywidualnych wartości referencyjnych na rzecz płatności obszarowych. Należy uznać rolę drobnych rolników, a państwa członkowskie powinny we własnym zakresie, w oparciu o zasadę pomocniczości, decydować o formie wsparcia tej grupy. Wspomina się o znaczeniu młodych rolników. Z mojego punktu widzenia ważne było, by nie wprowadzać nowego, dodatkowego systemu płatności, który prowadziłby do kolejnych systemów kontroli i sankcji z zakresu ekologizacji.

Ogólnie rzecz biorąc, osiągnęliśmy kompromis, pod którym dziś podpisze się wielu posłów, abyśmy mogli wysłać wyraźny sygnał w sprawie nowego kierunku polityki rolnej. Zdecydowana większość Grupy Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańskich Demokratów) poprze przedmiotowe sprawozdanie.

**Dacian Cioloș**, *komisarz – (FR)* Panie Przewodniczący, Panie Pośle Sprawozdawco, Szanowne Panie i Panowie Posłowie! Przedmiotowe sprawozdanie pojawiło się w



przełomowym czasie, gdy Komisja pracuje nad szczegółowymi wnioskami ustawodawczymi, jakie chce przedstawić Parlamentowi i Radzie w październiku.

Chciałbym podziękować sprawozdawcy, panu posłowi Dessowi, za pracę, jaką wykonał w ostatnich tygodniach i miesiącach. Pragnę również podziękować członkom Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi za ciężką pracę i owocne dyskusje, jakie odbyliśmy od czasu, gdy podjąłem się zadania przygotowania reformy wspólnej polityki rolnej.

Wiele elementów sprawozdania pokrywa się z wizją Komisji określoną w komunikacie w sprawie reformy wspólnej polityki rolnej, który został przedstawiony pod koniec 2010 roku w celu zapoczątkowania debaty.

W szczególności mam na myśli kwestię bezpieczeństwa żywnościowego, które jest jednym z podstawowych zadań rolnictwa. Myślę tu również o znaczeniu zachowania dwóch filarów wspólnej polityki rolnej, o czym wspomniał pan poseł Dess, przy jednoczesnym uznaniu potrzeby ekologizacji tej polityki i skupienia się w większym stopniu na należytych zarządzaniu zasobami naturalnymi. Mam także na myśli sprawiedliwszy rozdział środków wspólnej polityki rolnej pomiędzy rolników państw europejskich oraz potrzebę posiadania budżetu współmiernego do potrzeb w zakresie żywności oraz kwestii regionalnych, jak i również gospodarowanie zasobami naturalnymi w Unii Europejskiej.

Zauważyłem również, że zaproponowaliście Państwo wyższy pułap płatności bezpośrednich. Na obecnym etapie chciałbym podkreślić znaczący wkład wielu dużych gospodarstw rolnych w zapewnianie miejsc pracy na terenach wiejskich. Przy określaniu pułapu wsparcia dochodowego dla rolników weźmiemy zatem pod uwagę kryteria takie jak zatrudnienie.

Uwzględnienie w ramach pierwszego filaru komponentu ekologicznego wraz ze wzmocnieniem polityki rozwoju wsi jest kolejnym kluczowym celem, którego realizacja pomoże przeciwdziałać problemom w zakresie skutków zmian klimatu oraz ochrony środowiska, jak również przyczyni się do urzeczywistnienia strategii Europa 2020.

Cieszy mnie położenie w sprawozdaniu nacisku na znaczenie ściślejszych powiązań pomiędzy płatnościami bezpośrednimi i zachowaniem zasobów naturalnych. Chciałbym wprowadzenia skutecznego, ogólnoeuropejskiego mechanizmu, który umożliwi uproszczenie systemu płatności bezpośrednich. Zdecydowanie opowiadam się za uniezależnieniem płatności bezpośrednich od wielkości produkcji, jako że okazało się to być czynnikiem sprzyjającym dostosowywaniu się rolników do warunków rynkowych. Podzielam niemniej pogląd wyrażony w Państwa sprawozdaniu, że musimy działać w praktyczny i realistyczny sposób. W niektórych sytuacjach, obszarach i sektorach znajdujących się w trudnej sytuacji gospodarczej, środowiskowej i społecznej uważam, że powinna istnieć możliwość udzielenia pomocy powiązanej z wielkością produkcji.

Płatności bezpośrednie będą nadal odgrywały ważną rolę w utrzymaniu żywotności regionalnej. Stanowi to szczególne wyzwanie na obszarach charakteryzujących się znaczącymi ograniczeniami naturalnymi. Z tego względu Komisja podkreśliła w swoim komunikacie znaczenie zapewnienia pomocy dochodowej – poza płatnościami w ramach drugiego filaru – dla obszarów charakteryzujących się utrudnieniami naturalnymi.

Przeanalizujemy przedstawione w sprawozdaniu obawy, że komponent ten nie powinien być uwzględniony w ramach pierwszego filaru. W komunikacie w sprawie przyszłości wspólnej polityki rolnej sugerowałem stworzenie konkretnego mechanizmu wsparcia dla drobnych rolników, który pomógłby im poprzez zminimalizowanie obciążeń

biurokratycznych związanych z pomocą bezpośrednią. W ramach drugiego filaru drobni rolnicy otrzymywaliby również znaczące wsparcie, aby umożliwić im przeprowadzenie restrukturyzacji lub wniesienie większego wkładu na poziomie terytorialnym, jak również i w wymiarze gospodarczym, poprzez wzrost rentowności i konkurencyjności.

Zastrzeżenie płatności bezpośrednich wyłącznie dla rolników prowadzących aktywną działalność jest kolejną kwestią, w której moja wizja przyszłej polityki rolnej pokrywa się z Państwa oczekiwaniami. Również i w tym względzie chcemy stworzyć definicję europejską, która będzie uwzględniała konkretne uwarunkowania w państwach członkowskich.

Uważnie przyjrzałem się również Państwa propozycjom z zakresu działań rynkowych. Wzmocnienie zdolności w zakresie zarządzania oraz siły przetargowej producentów i ich organizacji, przejrzyste kształtowanie cen oraz inne działania z zakresu zarządzania ryzykiem są kwestiami, które zobowiązuje się szczegółowo przeanalizować w ramach oceny skutków. Zamierzam opracować konkretne wnioski ustawodawcze w tych kwestiach.

Zgadzam się z Państwa uwagami dotyczącymi poprawy i zwiększenia środków na rzecz rozwoju wsi. Zgadzam się również, że potrzebujemy środków, które pozwolą nam skuteczniej reagować na wyzwania związane z ociepleniem globalnym, różnorodnością biologiczną oraz zrównoważonym zarządzaniem zasobami naturalnymi.

Drugi filar przyszłej wspólnej polityki rolnej będzie musiał sprostać wszystkim tym wyzwaniom i należy zastanowić się, w jaki sposób można wykorzystać wiedzę techniczną do budowania przyszłości, w której konkurencyjność nie wyklucza troski o środowisko. Mogę Państwu powiedzieć, że cała Komisja – całe kolegium komisarzy wraz z przewodniczącym Barroso – opowiada się za silnym drugim filarem przyszłej wspólnej polityki rolnej.

Z zaciekawieniem zapoznałem się z Państwa propozycjami dotyczącymi młodych rolników. Polityka rozwoju wsi musi zapewniać szeroki zakres środków pomocy, które będą współmierne do ich potrzeb. Chcę również zastanowić się, co można zrobić dla młodych rolników w ramach pierwszego filaru wspólnej polityki rolnej. Chciałbym, aby państwa członkowskie miały w przyszłości możliwość określania tematycznych podprogramów, pakietów działań kierowanych konkretnie do młodych rolników jako grupy priorytetowej w państwie członkowskim. Mam na myśli działania w zakresie rozpoczęcia działalności, szkoleń zawodowych, usług szkoleniowych, inwestowania w modernizację i restrukturyzację gospodarstw rolnych.

Będziemy potrzebowali – zgodnie z tym, co podkreślają Państwo w sprawozdaniu – odpowiednich środków na realizację naszej polityki, jeśli chcemy sprostać przyszłym wyzwaniom. Obecnie oczekujemy na komunikat Komisji w sprawie kolejnych wieloletnich ram finansowych, który ma być ogłoszony pod koniec czerwca. Oprzemy się na tym komunikacie, gdy będziemy jesienią – zgodnie z tym, co zapowiedziałem – przedstawiali naszą ocenę skutków oraz wnioski ustawodawcze.

Dziękuję raz jeszcze za sprawozdanie. Chętnie odpowiem na wszystkie pytania i liczę na konstruktywną dyskusję.

**Kriton Arsenis**, *sprawozdawca komisji opiniodawczej Komisji Rozwoju – (EL)* Panie Przewodniczący, Panie Komisarzu! Nasza dzisiejsza debata dotyczy wspólnej polityki rolnej. Polityka ta jest krytykowana przez wiele osób, które uważają, że wyrządziła ona

szkody środowisku oraz naraziła – i wciąż naraża – kraje rozwijające się na ryzyko pod wieloma względami, zwłaszcza w odniesieniu do rolnictwa i rozwoju.

Ci, którzy zgłaszają tę krytykę, mają rację, natomiast ci, którzy wzywają do zmniejszenia finansowania wspólnej polityki rolnej, są w błędzie. Wspólna polityka rolna jest nie tylko polityką na rzecz rolnictwa, ale i instrumentem służącym redystrybucji zasobów z miast do wsi w Europie. To europejscy obywatele z obszarów wiejskich dbają o nasze lasy, rzeki i jeziora oraz zapewniają nam żywność, czyste powietrze i wodę.

Musimy zapewnić im bodźce do przeprowadzenia zmian tam, gdzie są potrzebne. Jeśli jednak chcemy uprawiać poważną politykę, musimy zwiększyć poziom finansowania naszej polityki rolnej, aby uczynić ją sprawiedliwszą, bardziej skuteczną i realną.

**Karin Kadenbach,** *sprawozdawczyni komisji opiniodawczej Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności – (DE)* Panie Przewodniczący, Panie Komisarzu, Panie i Panowie Posłowie! Gdybyśmy zapytali obywateli europejskich, czego oczekują od polityki europejskiej, odpowiedzieliby, że jakości życia, posługując się terminami takimi jak zdrowie i środowisko naturalne. Wspólna polityka rolna stawia nas przed zadaniem spełnienia oczekiwań, jakie obywatele europejscy pokładają w nas, politykach, ale i w polityce ogółem.

Wkład ze strony Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności jest ważny w tym kontekście, jako że chcemy tego samego, co obywatele Europy: chcemy zdrowej żywności produkowanej w ramach różnorodnego systemu, a przez różnorodność rozumiem nie tylko różnorodność biologiczną, ale i różnorodność produkcji.

Musimy umożliwić chronienie środowiska, w którym żyjemy. Musimy zatroszczyć się o wodę, powietrze i glebę. Musimy zapewnić, by obszary wiejskie rozwijały się, a nie osuwały się w biedę. Musimy prowadzić politykę rolną, która obejmuje rozwój wszystkich regionów. Do tego potrzebujemy pieniędzy, które muszą być właściwie i sprawiedliwie rozdzielane.

**Czesław Adam Siekierski,** *sprawozdawca komisji opiniodawczej Komisji Rozwoju Regionalnego – (PL)* Bardzo przepraszam! Proszę o liczenie czasu! Przedstawiam niektóre uwagi z opinii Komisji Rozwoju Regionalnego. Szkoda, że nie zostały w pełni wykorzystane w sprawozdaniu Komisji Rolnictwa. Oto one: bezpieczeństwo żywnościowe w Unii Europejskiej i na całym świecie, globalizacja potrzebują nowej, silnej wspólnej polityki rolnej, która, po pierwsze, poprawi naszą konkurencyjność na rynku międzynarodowym; po drugie, zapewni rolnikom godziwe dochody; po trzecie, zapewni konsumentom dobrą jakość produktów za uczciwą cenę; po czwarte, zapewni zrównoważony rozwój obszarów wiejskich; po piąte, przyczyni się do poprawy stanu środowiska.

Dla realizacji tych zadań konieczne jest wypracowanie obiektywnych, przejrzystych i uproszczonych kryteriów, gwarantujących równe wsparcie dla rolników wszystkich państw członkowskich w ramach płatności bezpośrednich. Czas już na odejście od stosowania historycznych płatności. WPR powinna obejmować środki regulacji i interwencji na rynku rolnym oraz mechanizm zarządzania ryzykiem. Wreszcie WPR powinna bardziej dostrzegać małe, rodzinne gospodarstwa rolne, widząc potrzebę dywersyfikacji do...

*(Przewodniczący wyłączył mikrofon)*

**Michel Dantin,** *w imieniu grupy PPE – (FR)* Panie Przewodniczący, Panie Komisarzu, Panie i Panowie Posłowie! Pozwolę sobie zacząć od pogratulowania panu posłowi Dessowi,

kontrsprawozdawcom i wszystkim tym, którzy mieli udział w opracowaniu sprawozdania. Uważam, że jest to zarówno wyważony, jak i ambitny dokument. Będziemy nad nim głosowali jutro.

Prawie sześć miesięcy po opracowaniu przez pana posła Lyona sprawozdania wyrażającego poglądy Parlamentu Europejskiego na temat wspólnej polityki rolnej (WPR) po 2013 roku, Komisja Europejska zdecydowała się wykorzystać wiele z przedstawionych w nim pomysłów, uwzględniając je w komunikacie z 18 listopada 2010 r. Nowe sprawozdanie, przyjęte niemal jednogłośnie przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi, potwierdza nowy kierunek, jaki chcielibyśmy nadać wspólnej polityce rolnej w nadchodzących latach. Nasi rolnicy nie są po to, by produkować towary na sprzedaż. Ich zadanie polega przede wszystkim na produkowaniu żywności dla 500 milionów obywateli Europy, ale i również na pomocy w wyżywieniu reszty świata. Takie ujęcie sprawy to nie tylko semantyka: to wybór filozoficzny, jakiego dokonujemy.

W sprawozdaniu pana posła Dessa popiera się wkład rolnictwa w wymiarze środowiskowym i ekologicznym, i z tego względu apeluje się o zmniejszenie często uciążliwych procedur administracyjnych nakładanych przez prawodawstwo europejskie i krajowe. Zawierając zaś postulat stosowania degresywnych płatności bezpośrednich oraz przeprowadzenia przeglądu instrumentów regulacyjnych, sprawozdanie zapewnia również nową perspektywę w zakresie społecznego postrzegania WPR i handlu światowego.

W Paryżu grupa G-20 rozpoczyna obecnie rozmowy w sprawie regulacji światowych rynków towarowych ze szczególnym uwzględnieniem towarów rolniczych. Określając swoje podejście, Parlament nie działał zatem w próżni, w odcięciu od świata. Działania Parlamentu wpisują się w szerszą debatę na temat możliwości globalnej reakcji na globalny problem.

Podobnie, jak miało to miejsce w przypadku zeszłorocznego sprawozdania pana posła Lyona oraz zeszłomiesięcznego sprawozdania pana posła Garrigi Polledo w sprawie perspektyw finansowych, jutro będziemy głosowali w sprawie utrzymania budżetu rolnego w okresie programowania 2014-2020. Jestem przekonany, że będzie to zacięty pojedynek, ale musimy dokonać wyboru, jako że nie stać nas na sfinansowanie wszystkiego...

*(Przewodniczący wyłączył mikrofon)*

**Stéphane Le Foll**, w imieniu grupy S&D – (FR) Panie Przewodniczący, Panie Komisarzu, Panie Pośle Sprawozdawco! Panu posłowi Dantinowi wyłączono mikrofon, gdy chciał wyjaśnić znaczenie światowych wyzwań w zakresie wyżywienia, a jest to istotnie ważna kwestia. Jak już wspomniano, przedmiotowe sprawozdanie wraz z poprzednimi sprawozdaniami i komunikatem Komisji stanowią wyraz woli Europy, by posiadać wspólną politykę rolną, która gwarantuje bezpieczeństwo żywnościowe w Europie i przyczynia się do bezpieczeństwa żywnościowego na całym świecie. Wiąże się to z politycznymi zobowiązaniami w zakresie regulacji rynku i jest to temat prowadzonych obecnie dyskusji. Również i my będziemy musieli zająć się tą kwestią podczas naszych debat na szczeblu UE. W czasach, gdy planuje się wyeliminowanie europejskiego programu bezpieczeństwa żywnościowego, musimy pamiętać, że bezpieczeństwo żywnościowe pozostaje kwestią solidarności i jest niezwykle aktualnym tematem w Europie, w której prawie 300 milionów ludzi jest niedożywionych. Nie zapominajmy o tym fakcie.

Myślą przewodnią sprawozdania jest ekologizacja polityki rolnej. Oczywiście rolnictwo powinno pozytywnie odnosić się do tematyki ochrony środowiska. W szczególności

należy skupić się na elemencie europejskim, który powinien zostać uwzględniony poprzez ujęcie kwestii środowiskowych w ramach pierwszego filaru.

Po drugie, kompromis w sprawie degresywnej pomocy jest wynikiem długich negocjacji, w których uczestniczyłem od samego początku. Pomoc będzie wreszcie przyznawana na podstawie dwóch kryteriów: zatrudnienia – a uważam, że polityka rolna powinna uwzględniać tworzenie miejsc pracy – i oczywiście wytwarzania dóbr publicznych. Takie podejście jest lepsze niż ciągłe dyskusowanie o pułapach pomocy bez jakiegokolwiek efektu w postaci konkretnych rozwiązań. Mówię o tym dzisiejszego popołudnia, bo tak właśnie myślę.

Na zakończenie chciałbym wskazać, że przedmiotowe sprawozdanie i zobowiązania Parlamentu nie mają sensu, jeśli budżet rolny nie pozostanie na dotychczasowym poziomie. Jest to moja odpowiedź na uwagi pana komisarza i przewodniczącego Komisji w sprawie drugiego filaru. Nie możemy zaakceptować cięć budżetu.

**George Lyon**, w imieniu grupy ALDE – Panie Przewodniczący! Sądzę, że światowej sławy szkocki poeta Robert Burns mógłby określić przedmiotowe sprawozdanie w jego pierwotnej postaci słowami „maleńkie, ciche, bojaźliwe stworzenie”. Na szczęście dzięki pracy wykonanej przez pana posła Dessa i innych kontrsprawozdawców w ostatnich miesiącach negocjacji otrzymaliśmy sprawozdanie, które zawiera realną treść i które możemy pod wieloma względami poprzeć.

Sądzę jednak, że brakuje w nim odpowiedzi na podstawowe pytanie zadawane przez podatników i konsumentów finansujących wspólną politykę rolną: czemu służą płatności bezpośrednie niezwiązane z wielkością produkcji? Jest to zasadnicza kwestia, z którą musimy się zmierzyć. Nie ma już powiązania z produkcją żywności, jako że płatności zostały uniezależnione od wielkości produkcji. Związek z dobrami publicznymi istnieje dzięki zasadzie wzajemnej zgodności, ale wątpię, by była to odpowiedź na powyższe pytanie. Uważam, że w sprawozdaniu należało w większym stopniu zająć się tą kwestią, popierając pomysł bardziej ukierunkowanych płatności bezpośrednich, zapewniając bodźce dla opracowania bardziej stabilnego i konkurencyjnego modelu rolnictwa oraz umożliwiając skierowanie płatności na obszary o niekorzystnych warunkach gospodarowania. Chodzi tu o tzw. ekologizację płatności bezpośrednich, za czym – jak sądzę – tak bardzo opowiada się pan komisarz.

Jeśli podążymy tą drogą, sądzę, że będziemy mieli możliwość uzyskania odpowiedzi na powyższe pytanie i wyjaśnienia opinii publicznej, czemu służą płatności bezpośrednie. Utracą również sens postulaty wprowadzenia limitów i pułapów pomocy, jako że w przypadku gdy wszystkie płatności bezpośrednie będą powiązane z dobrami publicznymi, im większe będzie gospodarstwo, tym większa będzie produkcja. Nie ma zatem potrzeby wprowadzania limitów. Uważam, że w sprawozdaniu sugeruje się przejście w kierunku tego rodzaju modelu, co przyjmuję z zadowoleniem. Mam nadzieję, że jutro uda nam się udoskonalić przedmiotowe sprawozdanie. Jeśli tak się stanie, nasza grupa z całą pewnością udzieli swojego poparcia.

**James Nicholson**, w imieniu grupy ECR – Panie Przewodniczący! Również chciałbym skorzystać z okazji, aby pogratulować sprawozdawcy, który niewątpliwie dowiódł podczas negocjacji, że jest człowiekiem ze stali, skoro oparł się tyłu wymierzonym w niego ciosom. Był bardzo wytrwały w swoim dziele.

Po pierwsze, chciałbym wyrazić zadowolenie z faktu, że będziemy dysponowali dwufilarową strukturą, jako że moim zdaniem taka właśnie struktura odpowiada naszym uzgodnieniom.

Wysłuchaliśmy wypowiedzi na temat ekologizacji. Ekologizacja ma różne znaczenie dla różnych ludzi w różnych krajach, co dotyczy również sposobu jej przeprowadzenia. Musimy znaleźć wyjście z tej sytuacji. Nie jest to kwestia, którą można potraktować zdawkowo, bo jej reperkusje mogą być poważne.

Pan poseł Le Foll ma rację: niewiele da się zrobić, jeśli będzie brakowało pieniędzy. Musimy być odpowiedzialni jako Parlament, przygotowując się do przyjęcia tekstu prawnego, jaki pan komisarz ma przedstawić późną jesienią tego roku. Będzie to ogromne wyzwanie dla nas w Parlamencie. Po raz pierwszy będziemy mieli odpowiedzialność, głos i udział w podjęciu ostatecznej decyzji.

Mając to na uwadze, sprzeciwiam się fragmentom obecnego tekstu dotyczącym pułapów. Poprę poprawki zgłoszone w celu ich ograniczenia. Kwestii tej musimy poświęcić więcej uwagi, ale jak już wspomniałem, na nic się to nie zda, jeśli nie będzie odpowiedniego budżetu.

Musimy zastanowić się, w jaki sposób wydajemy pieniądze. Czy robimy to mądrze? Czy nie przeznaczamy zbyt wiele na administrację? Czy nie marnotrawimy pieniędzy na biurokrację? I czy wreszcie przeznaczamy odpowiednie środki na bezpieczeństwo żywnościowe? O bezpieczeństwie żywnościowym – podobnie jako o ekologizacji – mówi się, jakby była to uboczna kwestia.

Co robimy, aby zapewnić bezpieczeństwo żywnościowe? Za kolejne dziewięć czy dziesięć lat czekać może nas kryzys. Jest mniej rolników, mniej ludzi pracuje. Uważam, że na tej właśnie kwestii powinniśmy się skupić w przyszłości.

**Martin Häusling**, w imieniu grupy Verts/ALE – (DE) Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Posłowie! Uważamy, że sprawozdanie kieruje nas na właściwą drogę. Europejska polityka rolna musi być sprawiedliwsza i bardziej sprzyjać środowisku naturalnemu. Uważam, że w sprawozdaniu uwzględnia się te postulaty. W ostatecznym rozrachunku europejska polityka rolna musi spełniać nasze cele z zakresu klimatu i różnorodności; to również zostało uwzględnione w sprawozdaniu. Europejska polityka rolna musi zapewniać usługi środowiskowe, tylko wtedy bowiem podatnicy będą gotowi ją finansować. Potrzebny jest sprawiedliwszy podział środków wśród gospodarstw rolnych, ale i wśród państw członkowskich, musimy też przestrzegać zasad uczciwego handlu wobec krajów mniej rozwiniętych. Kwestie te również zostały uwzględnione w sprawozdaniu.

Praca nad prawie 1 300 poprawek była żmudnym procesem, ale ostatecznie udało nam się osiągnąć kompromis w oparciu o jasno określone cele. Parlament dowiódł, że jest zdolny do stworzenia takiej polityki. Naszym zdaniem można było jaśniej sformułować wiele punktów, na przykład dotyczących warunków płatności w ramach pierwszego filaru, takich jak płodozmian czy ochrona łąk, ale niech będzie, jak jest – teraz do Komisji należy wypracowanie ostatecznych ustaleń.

Ważne jest również uwzględnienie kwestii degresywności. Duże gospodarstwa rolne muszą wykazywać się większymi osiągnięciami, jeśli chodzi o miejsca pracy i środowisko. Takie stanowisko zostało poparte przez zdecydowaną większość w komisji. Kolejną ważną sprawą jest wzmocnienie roli, jaką odgrywają rolnicy w handlu, a także zajęcie się kwestią deficytu białka. W dłuższym horyzoncie czasowym nie możemy pozwolić sobie na

importowanie z innych krajów roślin wysokobiałkowych w ilości odpowiadającej 30 milionom powierzchni paszowej. Najwyższy czas zająć się tą kwestią.

Wszyscy zgadzamy się co do znaczenia mocnego drugiego filaru. Rozwój wsi, środki w zakresie środowiska naturalnego oraz działania wobec mniej uprzywilejowanych regionów – na te właśnie kwestie należy położyć nacisk. Pan przewodniczący Barroso spotka się ze zdecydowanym sprzeciwem ze strony Parlamentu, jeśli będzie chciał pominąć tę kwestię. To właśnie tu leżą możliwości rozwoju wsi i nie możemy odwrócić się od mniej uprzywilejowanych regionów.

**Patrick Le Hyaric**, w imieniu grupy GUE/NGL – (FR) Panie Przewodniczący, Panie Komisarzu! Przedstawione dziś sprawozdanie wyznacza nowy kierunek wspólnej polityki rolnej, obejmujący degresywne finansowanie publiczne w oparciu o kryteria zatrudnienia i ochrony środowiska naturalnego, uznanie faktu, że rolnictwo produkuje dobra publiczne, a także koncepcję rolników prowadzących aktywną działalność. Zbyt często jednak mieliśmy do czynienia z dobrymi intencjami, które nie przełożyły się na poprawę życia pracujących rolników. Miejmy świadomość dramatów rozgrywających się dziś na obszarach wiejskich. Pomysł siatki bezpieczeństwa jest wprawdzie atrakcyjny, ale niewystarczający. Musimy powrócić do mechanizmów interwencji publicznej, aby zagwarantować podstawowe ceny małym i średnim rolnikom.

Połączenie efektywności gospodarczej, społecznej i ekologicznej położy również kres ultraliberalnemu modelowi wolnego handlu, który obecnie doprowadza do ruiny gospodarstwa rodzinne. Unia Europejska musi dążyć do radykalnych zmian w Światowej Organizacji Handlu oraz ściślej współpracować z Organizacją Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO), aby powrócić do systemów współpracy obejmujących zmienne opłaty celne na granicach.

Potrzebujemy również znacznie większego finansowania badań w Europie. Musimy wreszcie zapewnić utrzymanie budżetu na realizację polityki... (Mówca zakończył wystąpienie przy wyłączonym mikrofonie)

**Krisztina Morvai (NI)** - Panie Przewodniczący! Nie było słyhać angielskiego tłumaczenia poprzedniego wystąpienia. Byłabym wdzięczna za umożliwienie jego wysłuchania, jeśli nie jest to nadmiernym problemem dla mówcy i jeśli można coś zrobić, by dało się słyszeć tłumaczenie na angielski.

**Przewodniczący** – Czy ktoś jeszcze nie słyszał tłumaczenia na angielski? Być może problem ten dotyczy tylko tylnych ław. Zajmujemy się tą sprawą.

Wygląda na to, że pomieszały się kanały. Pracujemy nad tym problemem. Prosimy o wyrozumiałość, ale na pewno wystąpienie będzie później dostępne w Internecie. Wystąpienia są emitowane na żywo i z całą pewnością tłumaczenie będzie dostępne w sieci.

**Lorenzo Fontana**, w imieniu grupy EFD – (IT) Panie Przewodniczący, Panie Komisarzu, Panie i Panowie Posłowie! Przede wszystkim muszę podziękować i pogratulować panu posłowi Dessowi, który wraz z kontrsprawozdawcami wykonał naprawdę ciężką pracę.

W szczególności cieszy nas to, że w sprawozdaniu wspomina się o obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania – górzystych terenach tak bliskich naszym sercom. Jesteśmy zwłaszcza zadowoleni ze wsparcia dla małych gospodarstw rolnych, które odgrywają zasadniczą rolę zarówno z punktu widzenia ochrony ziemi, jak i jakości

produkowanych na niej dóbr. Innym powodem do zadowolenia są znaczące wzmianki o młodych rolnikach, którzy w pewnym stopniu stanowią przyszłość rolnictwa.

Musimy jednak wszyscy mieć świadomość, że obecnie trzeba stoczyć batalię o budżet, dlatego też zwracamy się z apelem do Pana, Panie Komisarzu, jako że wie Pan o tym lepiej niż ktokolwiek inny na tej sali. Nie możemy pozwolić na zmniejszenie budżetu wspólnej polityki rolnej, jako że oznaczałoby to, iż rolnictwo ma mniejszą wartość w Europie. Jeśli zaś rolnictwo jest mniej warte w Europie, oznacza to, że produkty rolnicze, a zatem i nasza żywność, mają niższą wartość. Oczywiście tak nie myślimy.

Na koniec, Panie Komisarzu, chciałbym poruszyć kwestię importu. Import wprawdzie nie jest objęty wspólną polityką rolną, ale może stanowić ważny element układanki, jaką jest WPR, bowiem tanie, niskiej jakości produkty z zagranicy mogą doprowadzić nasze rolnictwo do upadku.

**Diane Dodds (NI)** - Panie Przewodniczący! Chciałam podziękować panu posłowi Dessowi za wyczerpujące sprawozdanie.

Podobnie jak inni mówcy, chciałam podkreślić znaczenie odpowiedniego budżetu dla nowej WPR. Uważam za ogromnie ważne, by oprzeć nasz budżet na argumentach dotyczących bezpieczeństwa żywnościowego.

Prognozuje się, że światowa produkcja rolna będzie musiała wzrosnąć o 70 % do 2050 roku. Uważam, że nowa WPR powinna przyczynić się do realizacji tego celu i sprawić, by produkcja ta odbywała się w Europie. Nie możemy podejmować żadnych działań, które szkodziłyby istniejącej bazie produkcji żywności.

Cieszy mnie wyraźne poparcie dla dwufilarowej struktury, jak również z zadowoleniem odnotowuję dzisiejsze potwierdzenie ze strony pana komisarza, że także opowiada się za taką strukturą. Muszę jednak dodać, że nie chciałabym, aby poparcie dla ekologizacji w ramach pierwszego filaru oznaczało nałożenie dodatkowych obciążeń i kosztów na naszych rolników. Z tego względu, mając na uwadze zróżnicowanie struktury gospodarstw rolnych i uwarunkowań terenowych w UE, oczekiwałabym elastyczności na szczeblu krajowym i regionalnym.

**Giovanni La Via (PPE)** – (IT) Panie Przewodniczący, Panie Komisarzu, Panie i Panowie Posłowie! Dziś nastąpił finał ciężkiej pracy wykonanej przez sprawozdawcę, pana posła Dessę, i kontrsprawozdawców, którym wszystkim gratuluję.

Nowa wspólna polityka rolna (WPR) oznacza bardzo wiele dla Europy pod względem przyszłości rolnictwa i perspektyw przetrwania rozległych obszarów rolnych. Nowa WPR musi zapewniać ludziom odpowiednią podaż żywności wysokiej jakości, jak również możliwość utrzymania produkcji niezbywalnych dóbr publicznych. Aby osiągnąć wskazane cele, istnieje zapotrzebowanie na dodatkowe, skuteczniejsze, a przede wszystkim prostsze instrumenty dla rolników wraz z łatwiejszym dostępem do finansowania i mniejszą biurokracją.

Potrzebujemy również instrumentów rynkowych do skutecznego zwalczania nawracających niestety kryzysów, jak również instrumentów zapobiegania zagrożeniom nierozzerwalnie związanym z rolnictwem. Potrzebujemy WPR dla młodych ludzi, którym powierzymy rolnictwo przyszłości. Postanowiliśmy wspierać ochronę różnorodności biologicznej oraz liczne specjalności regionalne w ramach polityki rozwoju obszarów wiejskich, która wzmocni potencjał naturalny i ludzki tych obszarów. Jednocześnie musimy dążyć do



zapewnienia, by gospodarstwa rolne były konkurencyjne. Dlatego chciałbym uświadomić Komisji potrzebę uwzględnienia środków transferu technologii w ramach rozwoju obszarów wiejskich.

Zgodnie z ustaleniami przyjętymi przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi, potwierdzam znaczenie poparcia dla wprowadzenia pułapów płatności bezpośrednich dla dużych podmiotów gospodarczych. Uważam, że wprowadzenie systemu degresywności pomocy w przypadku, gdy wielkość gospodarstwa przekroczy określony próg, jest konieczne w celu uniknięcia nadmiernego wynagradzania większych gospodarstw, które już i tak osiągają korzyści skali.

Muszę podkreślić potrzebę odpowiedniego finansowania WPR. Parlament nie może zgodzić się na zmniejszenie finansowania rozwoju obszarów wiejskich.

### PRZEWODNICZY: RODI KRATSA-TSAGAROPOULOU

*Wiceprzewodnicząca*

**Luís Manuel Capoulas Santos (S&D)** – (PT) Pani Przewodnicząca! Grupa Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejski chce poprzez tę reformę uczynić wspólną politykę rolną (WPR) bardziej sprawiedliwą, godziwą i lepiej dopasowaną do potrzeb czasów, w których żyjemy, gdy kwestie zasadności pomocy w odniesieniu do społeczeństwa oraz szeroko rozumianego bezpieczeństwa żywnościowego i żywności mają większe znaczenie niż kiedykolwiek wcześniej.

Udało nam się zapewnić uwzględnienie naszych głównych obaw w przedmiotowym sprawozdaniu. Chodzi między innymi o potrzebę utrzymania odpowiednio finansowanej wspólnej polityki rolnej Unii. Muszę podkreślić, że nie godzimy się na wycofanie jakichkolwiek środków finansowych, jako że chcemy zagwarantować realizację WPR. Chcemy sprawiedliwszego podziału pomocy pomiędzy państwami członkowskimi oraz pomiędzy rolnikami poprzez wprowadzenie nowego systemu, który nie będzie powiązany z produkcją, lecz będzie oparty na kryteriach środowiskowych i społecznych, czyli systemu wspierającego zatrudnienie. Musimy również ukierunkować WPR na prawdziwych rolników oraz stworzyć konkretny mechanizm dla drobnych rolników.

Jestem przekonany, że dzięki wzmocnieniu roli Parlamentu na mocy traktatu lizbońskiego będziemy w stanie przełożyć te cele, które obecnie są jedynie teoretyczne, na konkretne działania.

**Marit Paulsen (ALDE)** – (SV) Pani Przewodnicząca! Chciałabym podziękować panu posłowi Dessowi za doskonałą pracę. Chciałabym poruszyć jeden aspekt polityki rolnej. Ludzkość i cały świat stoją w obliczu potężnych wyzwań z zakresu klimatu, różnorodności biologicznej oraz eutrofizacji dróg wodnych. Mogłabym przytoczyć znacznie więcej przykładów. Dlatego powinniśmy zdać sobie sprawę, że to rolnicy gospodarują na co dzień naszym środowiskiem oraz warunkami naszego życia i przyszłością. Najlepszymi narzędziami dysponujemy właśnie w dziedzinie rolnictwa i leśnictwa, i za wykorzystanie tych narzędzi środowiskowych powinniśmy płacić rolnikom – i to płacić dobrze. Chciałabym zatem, abyśmy nieco zmienili nasze myślenie w przyszłości, odchodząc od dotowania dochodów, co jest trudne do rozliczenia, na rzecz płacenia rolnikom za rzeczywiście wykonaną pracę. Innymi słowy, powinniśmy zaniechać dotacji i zacząć płacić za świadczone usługi. Najważniejsze zadanie rolnictwa polega oczywiście na produkowaniu żywności – w wystarczającej ilości i o odpowiedniej jakości – ale uważam, że za żywność powinien płacić rynek. Rynek natomiast nie może płacić za usługi z zakresu środowiska.

**Janusz Wojciechowski (ECR)** – (PL) Sprawozdanie pana Dessa jest pod wieloma względami bardzo dobre, ale pod jednym bardzo złe, bo odrzuca ideę sprawiedliwego wyrównania dopłat bezpośrednich. Ma trwać dalej ta przedziwna, absurdalna zasada, że w rolnictwie bogatszym pomaga się więcej, a biedniejszym mniej. Rolnicy nowych państw członkowskich, i nie tylko rolnicy, są tym bardzo zmartwieni i zaniepokojeni. Rolnictwo, zwłaszcza w nowych państwach członkowskich, słabnie. Proszę popatrzeć, ile jest odłogowanej ziemi w Polsce, na Litwie, na Słowacji.

Zwracam się z apelem do kolegów ze starych państw członkowskich – skończmy z tą dyskryminacją. Wyrównajmy wreszcie sprawiedliwie poziom dopłat bezpośrednich, niech nie będzie Europy dwóch równości. A do kolegów z Francji szczególnie – mieliście hasło „Wolność, równość, braterstwo” na sztandarach rewolucji francuskiej. Wolność jest, równości nie ma, a bez równości nie ma też i braterstwa. Żądamy równości.

**José Bové (Verts/ALE)** – (FR) Pani Przewodnicząca, Panie Komisarzu, Panie i Panowie! Zgadzam się, że poza wolnością i braterstwem rolnikom i nowym państwom członkowskim z Europy Wschodniej należy się równość. Tak, zgadzam się z tym.

Uważam, że przedmiotowe sprawozdanie stanowi ogromny krok wprzód. Na początku nie było łatwo: sytuacja była dość konfrontacyjna. Ważne jednak jest to, że udało nam się osiągnąć porozumienie, które pozwoliło nam na utrzymanie szerszej wizji; moim zdaniem w tym właśnie tkwi wielka siła Parlamentu Europejskiego. Osiągnęliśmy sukces pomimo trudności, dlatego chciałbym podziękować sprawozdawcy, panu posłowi Dessowi, oraz wszystkim posłom. Pierwsza faza zakończyła się.

W przedmiotowym dokumencie ponownie podkreślamy potrzebę zapewnienia równości i sprawiedliwości dla producentów i regionów. Uważam, że jest to ważna kwestia. Wyraźnie stwierdziliśmy i potwierdziliśmy, że chcemy chronić i rozwijać małe gospodarstwa rolne, że chcemy uwzględnić interes drobnych rolników, jako że pełnią oni zasadniczą rolę w zapewnianiu jakości i różnorodności biologicznej na szczeblu regionalnym. Uważam, że był to kolejny zasadniczy punkt. Pomysł nadania rolnictwu bardziej naukowego wymiaru, odejścia od gospodarstw przemysłowych, został zapisany w dokumentach. Obecnie musimy przekuć słowa w czyny, bo jedynie wtedy uprawa roli będzie realną opcją dla przyszłych pokoleń. Tu nie chodzi o ideologię.

Obawiamy się wreszcie realnych zagrożeń dla budżetu. Musimy stanowczo reagować w tym względzie. Obecnie chcemy przejść do drugiej fazy, która ma ewidentnie charakter debaty ustawodawczej. Dlaczego? Bo potrzebujemy czegoś więcej niż tekstów i wniosków chęci: o tym, w jakim kierunku zmierzamy, przekonamy się, debatując na temat wniosków ustawodawczych. Na to właśnie czekamy.

Na zakończenie chciałbym jednak dać wyraz mojemu gniewowi z powodu postawy Niemców. To przez nich musieliśmy zmniejszyć pomoc żywnościową dla najbiedniejszych obywateli Europy do jednej piątej tego, co pierwotnie zakładaliśmy. Pomoc ta była częścią budżetu wspólnej polityki rolnej. Chcę znaleźć inny sposób niesienia pomocy naszym najuboższym obywatelom: tym 80 milionom Europejczyków, którzy nie mają co jeść.

**Alfreds Rubiks (GUE/NGL)** – (LV) Pani Przewodnicząca! Wykonano świetną robotę, ale sprawozdanie zostało sformułowane bardzo ogólnikowo. Sprawozdanie wyraźnie wytycza nowy kierunek: ekologizację rolnictwa. To może być koło ratunkowe dla rolników nieprowadzących działalności produkcyjnej, którzy nie będą musieli podejmować produkcji rolnej, a mimo to będą otrzymywali płatności obszarowe. Uważam, że przekładając

przedmiotowe sprawozdanie na praktykę, powinniśmy pamiętać, czego w nim brakuje. Nie poruszono w nim problemu upraw wysokobiałkowych, jakości importowanej żywności, zagadnienia modyfikacji genetycznej roślin i w niewystarczającym stopniu zajęto się kwestią degradacji gleby. Wciąż brakuje jasnych definicji terminów takich jak „rolnik prowadzący aktywną działalność”, „nowy rolnik”, „godziwe płatności obszarowe” czy „rodzinne gospodarstwa rolne”. Niestety wielu rolników nie znajdzie w przedmiotowym sprawozdaniu odpowiedzi na swoje problemy i pytania. W przyszłości musimy to poprawić.

**John Stuart Agnew (EFD)** - Pani Przewodnicząca! Termin „ekologizacja” pierwszego filaru może podobać się kanapowym rolnikom, ale stwarzać będzie poważne problemy dla rolników uprawiających ziemię w trudnych warunkach, którzy mogą zdecydować się na położenie jej odłogiem, niż próbować ją obsiać na wiosnę. Gdyby polityka ta została wprowadzona w tym roku, mielibyśmy do czynienia z całkowitą klęską nieurodzaju. Nie będzie można również prowadzić odpowiedniej kontroli działań z zakresu ekologizacji oraz ich egzekwować.

Limitowanie płatności jednolitych musiałyby być surowe, aby mogło być skuteczne. Rolnicy będą bowiem formalnie przekazywali część gospodarstwa małżonkowi, aby wciąż otrzymywać płatność w pełnej wysokości od obu części. Ponadto z dostępnych mi informacji wynika, że pieniądze zaoszczędzone z racji wprowadzenia limitów zasilą kasę UE, a nie państw członkowskich.

Decyzja o uprawach modyfikowanych genetycznie powinna leżeć w gestii państw członkowskich. Sugestia, że płatności jednolite nie przysługują rolnikom prowadzącym takie uprawy, jest całkowicie pozbawiona sensu. Na świecie brakuje żywności. Powinniśmy zachęcać do stosowania nowych technik upraw, a nie demonizować ich. Mam nadzieję, że ostatnie trzy zimy przekonały wszystkich Państwa, iż nie grozi nam globalne ocieplenie.

**Krisztina Morvai (NI)** – (HU) Pani Przewodnicząca, Panie i Panowie Posłowie! Jakże inne byłoby nastawienie coraz bardziej oburzonych obywateli wobec Unii Europejskiej, gdyby wiedzieli oni, że pieniądze z ich podatków wydawane są wyłącznie w interesie publicznym w wysokości współmiernej do wytwarzanych dóbr publicznych. Sprawozdanie pana posła Dessa obiera ten właśnie kierunek w odniesieniu do pomocy rolnej świadczonej przez Unię Europejską. Jutro czeka nas ogromnie odpowiedzialna decyzja, czy wprowadzić górny pułap dla pomocy liczonej od hektara oraz pomocy obszarowej w wysokości określonej w sprawozdaniu pana posła Dessa dzięki ciężkiej pracy wykonanej przez wszystkich tych, którzy złożyli projekty poprawek. Zwracam się do Państwa, abyście przyjęli przedmiotowy pułap, kierując się poczuciem sprawiedliwości swoich wyborców. Niech istnieje granica wypłat z pieniędzy europejskich podatników na rzecz zielonych i czerwonych baronów oraz innych miejskich przedsiębiorców.

**Esther Herranz García (PPE)** – (ES) Pani Przewodnicząca, Panie i Panowie Posłowie! Choć dzisiejsza debata skupiona jest na tym tak ważnym sprawozdaniu w sprawie reformy wspólnej polityki rolnej, chciałabym poruszyć poboczną kwestię, która dotyczy nas wszystkich i może wpływać na wykonalność postulatów, jakich bronimy w Parlamencie w związku z reformą przyszłej WPR.

W przyszłym tygodniu Komisja Europejska przedstawi wniosek w sprawie perspektyw finansowych na okres po 2014 roku, w którym – o ile zostałam dobrze poinformowana – organ wykonawczy Wspólnoty zamierza zaproponować cięcia w budżecie rolnym UE.

Komisja Europejska nie uwzględni zatem naszej jutrzejszej opinii, w której zaapelujemy o utrzymanie wydatków wspólnej polityki rolnej na dotychczasowym poziomie.

W warunkach zmniejszenia budżetu nie wiem, w jaki sposób mamy sprostać wyzwaniom opisanym w przedmiotowym dokumencie, w jaki sposób ma nastąpić ekologizacja dotacji w ramach wspólnej polityki rolnej tak, by nie powstały dodatkowe obciążenia po stronie rolników i hodowców. Jak mamy to wszystko osiągnąć?

Nie wiem, jak w obliczu zmniejszenia skali WPR mamy reagować – by podać jeszcze jeden przykład – na zmienność cen, jak mamy wprowadzić w budżecie pozycję pozwalającą reagować na kryzys, którego skutków tak dotkliwie doświadczyliśmy.

Wydatki nie mogą być jedyną miarą oceny wspólnej polityki rolnej, należy bowiem zauważyć, zwłaszcza dziś, że poza dostarczaniem w jej ramach dobrami i usługami sprawia ona, iż jedno euro zainwestowane w rolnictwo przekłada się na dziesięć euro w sektorze rolno-spożywczym. Należy o tym pamiętać przy ustalaniu ram kolejnego budżetu.

Nie można też zapominać, że negocjacje z państwami trzecimi oraz Światową Organizacją Handlu stanowią poważne zagrożenie dla przyszłości produkcji rolnej i zwierzęcej w Unii Europejskiej

**Paolo De Castro (S&D)** – (IT) Pani Przewodnicząca, Panie Komisarzu, Panie i Panowie Posłowie! Sprawozdanie pana posła Dessa wyznacza nową fazę procesu reformy wspólnej polityki rolnej (WPR). Jest ono owocem wielu miesięcy ciężkiej pracy w ramach Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, za co chciałbym podziękować panu posłowi Dessowi, wszystkim kontrsprawozdawcom i grupom parlamentarnym.

Dziś Parlament może wydać jasną opinię na temat przyszłości wspólnej polityki rolnej: musi ona charakteryzować się solidnością, prostotą, elastycznością i większym ukierunkowaniem na ochronę środowiska, a także uwzględniać młodych ludzi i zatrudnienie. Dlatego też, Panie Komisarzu, martwią nas doniesienia w dzisiejszej prasie o cięciach budżetu, zwłaszcza w ramach drugiego filaru. Byłoby to wbrew zarówno sprawozdaniu pana posła Dessa, jak i sprawozdaniu pana posła Garrigi Polledo w sprawie perspektywy finansowej Unii Europejskiej, jaki przyjęliśmy ostatnio na posiedzeniu plenarnym. Drugie przywołane sprawozdanie zawiera ważną zasadę, że obecny poziom finansowania WPR ma być utrzymany w przyszłym okresie programowania finansowego.

Oczekivalibyśmy zatem, Panie Komisarzu, wyjaśnień, a także chcielibyśmy wiedzieć, czy z Pana strony nastąpiła zmiana założeń w stosunku do tych, jakie były nam dotychczas przedstawiane.

**Britta Reimers (ALDE)** – (DE) Pani Przewodnicząca, Panie Komisarzu, Panie i Panowie Posłowie! Chciałbym podziękować sprawozdawcy za konsekwencję w wykonywaniu tej tak pozytywnej pracy.

Jeśli chodzi o przyszłość polityki rolnej po 2013 r., musimy zdecydować się, w jakim kierunku chcemy podążać. Czy chcemy, aby sektor rolniczy stawiał czoła wyzwaniom, działając w innowacyjny, nowoczesny, odważny, świadomy, odpowiedzialny i niezależny sposób na rynku? Czy też chcemy sektora rolnego, który wciąż trzeba karmić łyżeczką i potrzebuje słów zachęty ze strony mamusi przy każdym kolejnym kroku? Przed takim wyborem obecnie stoimy. Aby radzić sobie z wyzwaniami przyszłości, musimy propagować nowoczesne technologie w sektorze rolnym, a nie prowadzić niekończących się debat ideologicznych. Jeśli chcemy zapewnić gospodarstwu rolnemu warunki do planowania,

nie możemy zmieniać kursu co kilka lat. Jest to zbyt duże obciążenie dla finansów naszych rolników. Wszyscy tu obecni muszą zdawać sobie sprawę, że każda zmiana polityczna przekłada się na nowe przepisy i dyrektywy, które z kolei wymagają inwestycji ze strony gospodarstw rolnych, choć ich dochody się nie zwiększają.

Nie powinniśmy zajmować się tym, czy gospodarstwo rolne jest duże czy małe; powinno nas obchodzić jedynie to, czy jest dobrze zarządzane. Nieważne, czy produkcja jest konwencjonalna czy organiczna, o ile zasoby wykorzystywane są w odpowiedzialny sposób. Nieważne, ile jest zwierząt w gospodarstwie, o ile są dobrze traktowane. Liczy się to, by w przyszłości Europa miała żywność o odpowiednio dobrej jakości i po przystępnych cenach. Europa nie jest przecież sama na świecie.

**Hynek Fajmon (ECR)** - (CS) Pani Przewodnicząca! Nadchodzi wreszcie dzień, gdy wspólna polityka rolna będzie obowiązywała zarówno w nowych, jak i starych państwach członkowskich, i zakończy się okres 10 lat dyskryminacji wobec rolników w nowych państwach członkowskich. Jestem bardzo z tego zadowolony. Mam nadzieję, że w nowym okresie programowania nie zostaną wprowadzone nowe warunki dyskryminujące rolników. Niestety stwierdzam, że sprawozdanie pana posła Dessa zawiera taką propozycję. Mam na myśli przede wszystkim poparcie pomysłu wprowadzenia górnego pułapu płatności bezpośrednich dla większych gospodarstw rolnych. Uważam, że jest to przejaw dyskryminacji wobec państw członkowskich takich jak Czechy, gdzie z racji uwarunkowań historycznych liczba większych gospodarstw jest wyższa niż w innych krajach Unii Europejskiej.

Odrzucam więc pomysł limitowania płatności bezpośrednich, jako że doprowadziłoby to do zmniejszenia wydajności rolnictwa w całej Unii Europejskiej. Podstawowe zadanie rolnictwa zawsze polegało na produkowaniu żywności. Obecnie jednak szereg polityków, zwłaszcza z Grupy Zielonych/Wolnego Przymierza Europejskiego oraz z ugrupowań lewicowych, chce, aby rolnicy stali się producentami biopaliw i wojownikami w walce z globalnym ociepleniem. Nie mogę poprzeć takiego obrotu spraw.

**Alyn Smith (Verts/ALE)** - Pani Przewodnicząca! Podobnie jako koledzy z mojego ugrupowania i innych grup politycznych chciałbym pogratulować sprawozdawcy. Nie było to dla niego – i żadnego z nas – łatwe zadanie, a leżące przed nami sprawozdanie zostało w dużej mierze udoskonalone dzięki naszym wspólnym wysiłkom i zawiera wiele godnych pochwały rozwiązań.

W szczególności podoba mi się pomysł utrzymania płatności bezpośrednich oraz rezygnacja z historycznych wartości referencyjnych w ust. 15, jak również przewidziany w ust. 16 sprawiedliwy podział środków pomiędzy państwami członkowskimi, a w ich obrębie – pomiędzy regionami i narodami.

Jako że pochodzę ze Szkocji, ucieszyło mnie w szczególności zdecydowane poparcie w ust. 82 dla obszarów o mniej korzystnych warunkach gospodarowania. Wiem, że rolnicy w Szkocji – jak i w innych krajach – z zadowoleniem przyjmą ust. 44, w którym wyraźnie stwierdza się, że zasady wzajemnej zgodności powinny być oparte na ryzyku i proporcjonalne. Panie Komisarzu! Być może mógłby Pan wspomnieć o tym ustępie swoim kolegom rewidentom.

Choć sprawozdanie jest pod wieloma względami godne podziwu, bądźmy uczciwi wobec siebie i naszych wyborców. Bez ustępu 1 wszystko to nie ma sensu – a ustęp 1, w którym domagamy się silnej i zrównoważonej WPR, dysponującej środkami budżetowymi na

miarę ambitnych celów, też nie będzie miał sensu. Podzielam obawy kolegów, wywołane chociażby dzisiejszymi doniesieniami, że przewodniczący Barroso chce przeprowadzić drastyczne cięcia w budżecie, a zwłaszcza w drugim filarze.

Panie Komisarzu! Będzie Pan potrzebował wszystkich sojuszników, jakich tylko może Pan pozyskać, przy prowadzeniu rozmów zarówno w ramach Komisji, jak i z państwami członkowskimi. W interesie naszych rolników i obywateli potrzebujemy WPR, która jest odpowiednio finansowana i ambitna. Rolnictwo europejskie czeka wspaniała przyszłość. Nie czas, by spierać się o drobiazgi.

**Bairbre de Brún (GUE/NGL)** – (GA) Pani Przewodnicząca! Z zadowoleniem przyjmuję sprawozdanie pana posła Dessa w sprawie reformy wspólnej polityki rolnej (WPR). Dziękuję mu za wykonaną pracę.

Głosowanie w tym tygodniu pokaże, jakie są oczekiwania Parlamentu Europejskiego w stosunku do wniosków ustawodawczych dotyczących WPR. Zbliżające się głosowanie nad budżetem ma również ogromne znaczenie dla zapewnienia odpowiedniego finansowania rolnictwa.

Potrzebujemy silnej, zrównoważonej i opartej na dwóch filarach WPR, która zachęci rolników do pozostania na roli, zapewni ochronę środowiska, wesprze gospodarkę rolną oraz zagwarantuje sprawiedliwość i przejrzystość wszystkim tym, którzy pracują w ramach łańcucha dostaw żywności.

Działania na rzecz ekologizacji w ramach pierwszego filaru muszą być jasne, odpowiednio opracowane i łatwe do oceny, natomiast finansowanie drugiego filaru – mocne i sprawiedliwe.

**Giancarlo Scottà (EFD)** – (IT) Pani Przewodnicząca, Panie i Panowie Posłowie! Wspólna polityka rolna jak żadna inna polityka europejska wymaga aktualizowania wraz z upływem czasu ze względu na ciągłe zmiany gospodarcze, w tym na szczeblu międzynarodowym.

Jej aktualizacja zawsze służyła dwóm celom: zagwarantowaniu dochodów rolnikom europejskim i sprostaniu problemowi coraz bardziej kurczącego się budżetu UE. Nie można też zapominać o innych celach dotyczących jakości produkcji, środowiska naturalnego, różnorodności biologicznej i zasobów wodnych.

Reforma WPR, która będzie przedmiotem naszego jutrzejszego głosowania, ma zasadnicze znaczenie, jeśli mamy nadal wspierać dochody naszych rolników. Celem nie jest zatem zmniejszenie płatności bezpośrednich, lecz znalezienie równowagi pomiędzy dopłatami i rozwojem obszarów wiejskich, aby system mógł być prostszy i sprawiedliwszy bez uszczerbku dla zasad konkurencji.

Jeśli chodzi o cele WPR w kontekście strategii Europa 2020, polityka ta powinna przyczynić się do wzrostu zrównoważonej gospodarki poprzez reagowanie na nowe wyzwania oraz uwzględnienie różnorodności i bogactwa rolnictwa, a także specyfiki 27 państw członkowskich.

**Georgios Papastamkos (PPE)** – (EL) Pani Przewodnicząca! Zdecydowanie potrzebujemy mocnej WPR. Sektor rolniczy zapewnia wyraźną wartość dodaną gospodarce europejskiej. Pełni on wielofunkcyjną rolę, wnosząc wkład w produkcję dóbr publicznych na rzecz całego społeczeństwa. Budżet WPR musi zostać utrzymany na przynajmniej dotychczasowym poziomie oraz należy zapewnić podobne środki i cele w odniesieniu do nowej WPR.

Podział środków WPR wśród rolników w Unii Europejskiej, co jest głównym tematem dialogu publicznego, wymaga ostrożności. Pomysł stosowania stawki ryczałtowej w całej Unii Europejskiej jest powszechnie odrzucany. Uważam, że potrzebujemy obiektywnych kryteriów, które uwzględniałyby specyfikę sektora rolniczego w poszczególnych państwach członkowskich UE. Propozycja wprowadzenia pułapu płatności bezpośrednich, wypłacania specjalnej pomocy drobnym rolnikom oraz udzielania pomocy wyłącznie rolnikom prowadzącym aktywną działalność jest dobrym pomysłem.

Działania rolnośrodowiskowe powinny być łatwe do realizacji, powinny być odpowiednio zrównoważone innymi środkami oraz nie powinny powodować dodatkowych obciążeń administracyjnych. W sytuacji powszechnego braku stabilności rynków rolnych, zagrożeń klimatycznych oraz kryzysu żywnościowego musimy uruchomić skuteczne instrumenty. Należy wzmocnić obecne działania rynkowe. Potrzebujemy również stałego funduszu zarządzania kryzysowego. Propozycja dotycząca nowego instrumentu stabilizacji dochodów gospodarstw rolnych jest dobrym pomysłem. Wskazałbym wreszcie na potrzebę skutecznych działań na rzecz młodych rolników.

Dziękuję sprawozdawcy, panu posłowi Albertowi Dessowi, za wywiązanie się z trudnego i skomplikowanego zadania. Panie Komisarzu! Każda próba osłabienia WPR spotka się z politycznym sprzeciwem ze strony Parlamentu Europejskiego. Sądzę, że wszystkie ugrupowania polityczne w Parlamencie mogą podpisać się pod tym przesłaniem, więc należy je potraktować z pełną powagą.

**Ulrike Rodust (S&D)** – (DE) Pani Przewodnicząca, Panie i Panowie Posłowie! Chciałam podziękować sprawozdawcy i cieszę się, że sprawozdanie nosi znamiona świadczące o wpływie, jaki socjaliści i socjaldemokraci wywarli na jego kształt. Chcemy zrównoważonej, proekologicznej i prospołecznej polityki rolnej. Chcemy ekologizacji i to w ramach pierwszego filaru. Dotychczasowe zasady wzajemnej zgodności oraz działania rolnośrodowiskowe nie są wystarczające, aby uzyskać poparcie całego społeczeństwa, a tego właśnie potrzebujemy.

Naszym podstawowym celem powinno być zapewnienie wysokojakościowej i zrównoważonej produkcji żywności w Europie, a także aktywności i żywotności naszych obszarów wiejskich. Zdecydowanie musimy położyć kres nasilającemu się zjawisku porzucania gruntów rolnych, jako że potrzebujemy ludzi, którzy zajęliby się sektorem rolnym, jak również sektorami niższego i wyższego szczebla. Rzekome plany Komisji dotyczące potężnych cięć w zakresie rozwoju obszarów wiejskich w kolejnych wieloletnich ramach finansowych są niemożliwe do zaakceptowania.

Musimy kontynuować pracę na rzecz mocnego drugiego filaru wspólnej polityki rolnej (WPR), obszarów wiejskich i całej Europy. I słowo ostrzeżenia dla wszystkich tych, którzy rozważają zmniejszenie finansowania rolnictwa: reforma nie będzie możliwa, jeśli tak się stanie. Wszystko wtedy pozostanie jak dotychczas. Obywatelom europejskim będzie trudno to zrozumieć.

**Richard Ashworth (ECR)** - Pani Przewodnicząca! Żądanie Parlamentu, by przynajmniej utrzymać budżet rolny (skoro nie da się go zwiększyć) jest moim zdaniem wysoce optymistyczne. Czasy są ciężkie, a finanse ograniczone. Uważam, że realizm tych propozycji zostanie zweryfikowany, gdy w przyszłym roku uzgadniany będzie ogólny budżet UE.

Musimy powrócić do prawdziwych priorytetów wspólnej polityki rolnej. Należy skupić się na bezpieczeństwie żywnościowym i żywności, różnorodności biologicznej, zmianach

klimatu, nowych technologiach oraz stworzeniu rentownej, konkurencyjnej i opartej na zasadach rynkowych branży.

Uważam, że w propozycjach Komisji zabrakło kierunku, jaki wynikał z poprzednich dwóch sprawozdań. Są one nieostre i nadmiernie złożone. Cieszę się, że pan poseł Dess przedstawił bardzo rozsądne ramy, które mogą nam posłużyć do opracowania przyszłej reformy.

**Elisabeth Köstinger (PPE)** – (DE) Pani Przewodnicząca! Sprawozdanie pana posła Dessa dotyczy uwzględnienia tematyki ochrony środowiska i klimatu w ramach rolnictwa, jak również zwiększenia konkurencyjności tego sektora. W kwestiach tych udało nam się osiągnąć dobry kompromis. Uważam, że powinniśmy opowiedzieć się za dobrze przemyślanym systemem górnych pułapów dla gospodarstw rolnych, zwłaszcza gdy beneficjentami są grupy wielonarodowe otrzymujące sumy, których po prostu nie da się uzasadnić.

Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańskich Demokratów) stoi zdecydowanie po stronie rolników, jeśli chodzi o likwidowanie biurokracji. Całkowita reorganizacja systemów i związana z tym konieczność wprowadzenia dodatkowych kontroli, co postulują inni, nie miałyby żadnego sensu. Jedno trzeba powiedzieć jasno: jeśli konsumenci oczekują większej ekologizacji i zrównoważonego rozwoju rolnictwa europejskiego, na działania te należy przeznaczyć konieczne środki finansowe.

Zdecydowanie sprzeciwiam się cięciom budżetu rolnego UE w nadchodzącym okresie budżetowym. Jeśli chodzi o doniesienia prasowe na temat planowanych przez przewodniczącego Komisji, pana Barroso, cięciach w zakresie rozwoju obszarów wiejskich, chciałabym wyraźnie stwierdzić, że jeśli Komisja zmniejszy programy na rzecz wsi, oznaczać to będzie, że rozwój tych obszarów straci impet. Cięcia w ramach drugiego filaru wywarłyby dramatyczny wpływ na dobrze funkcjonujące struktury gospodarstw rolnych. Pan Barroso powinien dobrze przemyśleć słowa Parlamentu.

Wspólna polityka rolna jest i pozostaje kluczowym obszarem polityki wspólnotowej i budżetu UE. Nie możemy nakładać dodatkowych ograniczeń na nasze gospodarstwa rolne, stojące w obliczu zwiększającej się konkurencji światowej, a jednocześnie zmniejszać skalę pomocy dla nich. Wręcz przeciwnie, dotacje inwestycyjne w ramach drugiego filaru będą stanowiły zachętę dla innowacyjności, co przełoży się na korzyści dla wszystkich mieszkańców obszarów wiejskich. Musimy w szczególności podejmować działania na rzecz młodych rolników, aby zapewnić przyszłość rolnictwa. Od naszej przyszłej polityki rolnej zależy samowystarczalność Europy.

**Iratxe García Pérez (S&D)** – (ES) Pani Przewodnicząca! Debata, jaką prowadzimy dzisiaj tego popołudnia, wyraźnie pokazuje, że Parlament popiera wspólną politykę rolną, która jest na tyle mocna, że może sprostać wyzwaniom w zakresie bezpieczeństwa żywności, zrównoważenia środowiskowego oraz zatrudnienia na obszarach wiejskich. Jeśli cel ten ma być osiągnięty, nie może być zgody – a mam nadzieję, że Parlament poprze ten postulat – na cięcia obecnego budżetu WPR. Potrzebujemy wystarczających środków finansowych, aby móc sprostać tym wyzwaniom.

Musimy być w stanie chronić dochody rolników i wprowadzić mechanizmy rynkowe w celu przeciwdziałania zmienności cenowej, jakiej obecnie doświadczamy.

Ponadto nie możemy zapominać o ostatnich wydarzeniach w sektorze owoców i warzyw, które dowodzą konieczności wprowadzenia w ramach nowej WPR instrumentów



reagowania kryzysowego, które byłyby skuteczne, szybkie i dostosowane do potrzeb każdego objętego nimi sektora.

**Julie Girling (ECR)** - Pani Przewodnicząca! Dziękuję panu posłowi Dessowi za bardzo interesujące i treściwe sprawozdanie. Tak, jak zazwyczaj dzieje się w przypadku złożonych kwestii, zawiera ono fragmenty, z którymi można się zgodzić, i takie, które budzą sprzeciw.

W sytuacji, gdy WPR pochłania 42 % wydatków europejskich, pełna odpowiedzialność wobec naszych obywateli jest sprawą zasadniczej wagi. W obliczu wzrostu cen żywności – ostrego wzrostu cen żywności – oraz ostrzeżeń w sprawie niedoborów zaopatrzenia większość ludzi życzy sobie polityki rolnej, która byłaby wyraźnie skupiona na wzroście wydajności produkcji i efektywności.

Tak, musimy zatroszczyć się o środowisko naturalne – jestem członkinią Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności, więc doskonale zdaję sobie z tego sprawę – natomiast zachodzi realne ryzyko, że sprawozdanie będzie się uciekało do retoryki w stylu „ekologizacji pierwszego filaru”, a to oznacza odejście od kwestii zasadniczej, czyli wydajności. Nie popieram zatem wprowadzenia pułapu płatności dla dużych gospodarstw rolnych. Byłby to ruch w kierunku instytucjonalizacji niewydolności, a tego nie da się uzasadnić.

**Elisabeth Jeggle (PPE)** – (DE) Pani Przewodnicząca, Panie Komisarzu, Panie i Panowie! Przede wszystkim musimy gorąco podziękować sprawozdawcy za zaangażowanie w pracę nad sprawozdaniem, a także za wytrwałość w osiąganiu kompromisów. Jestem przekonana, że nie było to łatwe zadanie, ale osiągnięty kompromis jest dobry.

Opowiadamy się za konkurencyjnym i zrównoważonym rolnictwem w Europie. Oznacza to, że nasi rolnicy produkują żywność najwyższej jakości. Jednocześnie jednak tworzymy krajobraz kulturowy, który można podziwiać, który dostarcza nam wszystkim, naszemu społeczeństwu możliwości rekreacji, który wreszcie zapewnia miejsca pracy nie tylko w rolnictwie, ale i w turystyce oraz w wielu innych branżach. Jest to usługa, jaką rolnictwo świadczy na rzecz społeczeństwa, co jednak jest niedostatecznie doceniane przez społeczeństwo – a czasami również przez nas. Jest to wszechstronna usługa, która sprawia, że nie można zmniejszać budżetu rolnego, jeżeli tylko jest taka możliwość.

Panie Komisarzu! Wspieramy Pana w wysiłkach na rzecz uwzględnienia w większym stopniu ochrony środowiska i ekologizacji w ramach pierwszego filaru. Takie podejście nie może jednak oznaczać dyskryminowania krajów i gospodarstw rolnych, które już prowadzą bardzo ambitne programy ochrony środowiska w ramach drugiego filaru. Należy znaleźć rozwiązanie, które będzie sprawiedliwe dla obu stron.

Programy środowiskowe są kosztowne. Gdy czytam w prasie o cięciach w drugim filarze – o czym wspomniało już wielu posłów – zdecydowanie się im sprzeciwiam. Potrzebujemy mocnego pierwszego filaru. Potrzebujemy również – co już deklarowaliśmy – mocnego drugiego filaru. Poprzemy Pana, Panie Komisarzu, w tych wysiłkach.

**Csaba Sándor Tabajdi (S&D)** – (HU) Pani Przewodnicząca, Panie Komisarzu! Parlament, Komisja i Rada zgadzają się, że budżet WPR powinien być odpowiedni i utrzymany na co najmniej dotychczasowym poziomie. Należy zachować dwufilarową strukturę, płatności bezpośrednie, a zwłaszcza mocną politykę rozwoju obszarów wiejskich, jak również poprawić konkurencyjność i wzmocnić świadomość ekologiczną. Kluczowe znaczenie mają również innowacyjność, badania i rozwój. W polityce rozwoju obszarów wiejskich należy położyć nacisk na środowiskowe dobra publiczne i technologie, które zmniejszają

skutki zmian klimatu oraz wzmacniają różnorodność biologiczną i gospodarkę wodną. W przyszłości potrzebne będzie również dalsze wsparcie finansowe, aby umożliwić nowym państwom członkowskim nadrobienie strat i zapewnić im dostęp do pomocy w zakresie rozwoju obszarów wiejskich w oparciu o korzystniejsze warunki współfinansowania po 2013 roku. Należy zapewnić równe warunki konkurencyjne oraz równe szanse nowym państwom członkowskim, począwszy od 2014 roku. Nie można wreszcie nastawiać małych gospodarstw rolnych przeciwko dużym.

**Marc Tarabella (S&D)** – (FR) Pani Przewodnicząca! Musimy przyznać, że w sytuacji, gdy zgłoszonych zostało 1 267 poprawek, można było oczekiwać katastrofy. Grupa Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejskim postanowiła zatem zgłosić najmniejszą możliwą liczbę poprawek. Jesteśmy dumni, że zwartym frontem wspieramy naszego kontrsprawozdawcę, pana posła Le Follema. Cieszymy się również ze współpracy z innymi grupami oraz sprawozdawcą, która doprowadziła do ambitnego kompromisu.

Moim zdaniem pomoc powinna być przede wszystkim przekazywana rolnikom prowadzącym aktywną działalność, a nie właścicielom gruntów rolnych. Przyczyni się to do zwiększenia bezpieczeństwa żywności, ale i do rozwoju bardziej zrównoważonego i przyjaznego środowisku rolnictwa, które zapewni lepsze gospodarowanie zasobami i wniesie wkład w zwalczanie zmian klimatu.

Cieszymy się ponadto, że ekologizacja będzie obowiązkowym elementem pierwszego filaru, a płatności bezpośrednie będą równiej dzielone pomiędzy poszczególnymi państwami członkowskimi i sektorami rolniczymi.

Po raz pierwszy w historii stworzyliśmy system pomocy degresywnej w oparciu o kryteria powiązane z zatrudnieniem i troską o środowisko naturalne. Jeśli chodzi zaś o młodych rolników, wprowadzone zostały środki i bodźce mające zachęcać ich do zakładania gospodarstw rolnych oraz służyć wsparciem w tym zadaniu. Dysponujemy zasadniczo wszystkimi składnikami potrzebnymi do zapewnienia współpracy Komisji i Parlamentu nad stworzeniem nowej wspólnej polityki w zakresie rolnictwa, żywności i ochrony środowiska, której tak pilnie potrzebujemy.

**Daciana Octavia Sârbu (S&D)** – (RO) Pani Przewodnicząca! Potrzebujemy mocnego sektora rolnego, gwarantowanego wspólną polityką rolną opartą na wystarczającym budżecie, aby móc zapewnić bezpieczeństwo żywnościowe w Europie.

Uważam, że rolnicy europejscy mają prawo do godnych zarobków; obok zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego jest to główny powód utrzymania WPR. Potrzebna jest jednak większa sprawiedliwość przy podziale płatności bezpośrednich zarówno między państwami członkowskimi, jak i pomiędzy rolnikami. Mam nadzieję, że przyszły wniosek ustawodawczy zawierać będzie rozwiązanie problemu niesprawiedliwych dysproporcji. Jednocześnie chciałabym podziękować Komisji za zamiar wprowadzenia uproszczonego programu finansowania dla małych gospodarstw rolnych.

Równie duże znaczenie mają programy na rzecz młodych rolników. Należy ich wspierać w podejmowaniu działalności rolniczej nie tylko z myślą o przyczynianiu się do rozwoju obszarów wiejskich, ale i w celu zapewnienia zmiany pokoleniowej, która ma zasadnicze znaczenie dla przyszłości rolnictwa europejskiego w średnim i długim horyzoncie czasowym.

**Jarosław Kalinowski (PPE)** – (PL) – Pani Przewodnicząca! Panie Komisarzu! Uważam, że sprawozdanie pana Alberta Dessa ma jedną bardzo poważną wadę. Otóż ust. 16 jest w jawnej sprzeczności z fundamentalną zasadą równych warunków konkurencji na jednolitym rynku. Z jednej strony postuluje się odejście od historycznych wartości referencyjnych, a z drugiej strony proponuje się usankcjonowanie bardzo dużych różnic wsparcia bezpośredniego dla rolników z poszczególnych państw członkowskich. Jedni mieliby uzyskiwać 200–250 euro na hektar, inni 350 czy ponad 400 i nie jest to podział na stare i nowe państwa członkowskie, bo w tych dolnych stawkach byłoby też rolnicy z Portugalii, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Austrii, Finlandii, Szwecji. Czas najwyższy w rolnictwie wprowadzić równe warunki konkurencji, a różnice – które będą oczywiście – powinny wynikać tylko i wyłącznie z obiektywnych kryteriów.

**Mario Pirillo (S&D)** – (IT) Pani Przewodnicząca, Panie i Panowie Posłowie! Każdy zdaje sobie sprawę ze znaczenia wspólnej polityki rolnej oraz jej wkładu w rozwój UE i bezpieczeństwo żywnościowe.

Wyzwania z zakresu ochrony środowiska oraz zwalczania zmian klimatu oznaczają, że WPR ma do odegrania nową rolę po 2013 roku. Uważam, że z tego względu potrzebujemy mocniejszej i bardziej zrównoważonej WPR, opartej na budżecie pozwalającym na realizację założonych celów, ze szczególnym naciskiem na produkowanie wysokojakościowej żywności oraz realizowanie potrzeb drobnych rolników. Spekulacja surowcami rolnymi oraz skrajne wahania cen zagrażają bezpieczeństwu żywnościowemu i wymagają elastycznych działań. Ewentualnym wahanom rynkowym należy przeciwdziałać za pomocą szybko i automatycznie uruchamianych środków antycyklicznych, które należy uwzględnić w ramach pierwszego filaru.

**João Ferreira (GUE/NGL)** – (PT) Pani Przewodnicząca! Przedmiotowe sprawozdanie nie daje odpowiedzi nie tylko na wyzwania przyszłości, o których mowa w jego tytule, ale i co gorsza na poważne problemy dnia dzisiejszego. Z tego względu złożyliśmy komplet poprawek, które naszym zdaniem mają zasadnicze znaczenie dla gruntownej zmiany wspólnej polityki rolnej w jej obecnej postaci.

Chciałbym w szczególności wskazać na poprawki, w których postuluje się wprowadzenie środków regulacji rynku oraz mechanizmu interwencyjnego w celu zagwarantowania rolnikom godziwych cen za ich produkty, a każdemu krajowi prawa do produkcji. Proponujemy również utrzymanie systemu kwot mlecznych w celu chronienia producentów w krajach znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji, postulujemy utrzymanie praw do nasadzeń w sektorze wina oraz pomocy w zakresie destylacji alkoholu spożywczego i destylacji interwencyjnej, jak również utworzenie systemu ubezpieczeń rolniczych, finansowanego ze środków UE, w celu zagwarantowania rolnikom minimalnego dochodu w przypadku klęsk żywiołowych. Zgłosiliśmy propozycje dotyczące rolnictwa zrównoważonego pod względem społecznym i środowiskowym, który to postulat przeciwstawia się bezwstydnym deklaracjom wiary w rynek i konkurencyjność, głoszonym w przedmiotowym sprawozdaniu.

**Andrew Henry William Brons (NI)** - Pani Przewodnicząca! Moja partia opowiada się za wyjściem z Unii Europejskiej, a zatem i ze wspólnej polityki rolnej. Rzeczywistość jest jednak taka, że tkwimy w tej polityce, więc musimy wykorzystać ją w najlepszy możliwy sposób.

Co myślimy o sprawozdaniu pana posła Dessa? Cóż, ma ono zarówno dobre, jak i złe strony. Pomysł uzależnienia płatności bezpośrednich od spełnienia wymagań wzajemnej

zgodności w odniesieniu do ochrony środowiska i krajobrazu może być potencjalnie korzystny, o ile nie będzie wiązał się z na wpół religijnymi nonsensem o zmianach klimatu i różnorodności społecznej.

W sprawozdaniu przyznaje się, że władze muszą nadal wspierać sektor rolniczy poprzez dokonywanie interwencji cenowych, jako że nie da się precyzyjnie przewidzieć lub zaplanować wielkości produkcji, a popyt na produkty rolnicze charakteryzuje się niską elastycznością cenową. Konieczne jest zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego i uniknięcie zmienności cenowej.

Najważniejszą zaś kwestią z naszego punktu widzenia jest doprowadzenie do sytuacji, w której Wielka Brytania przestanie płatnikiem netto, jeśli chodzi o koszty WPR.

**Maria do Céu Patrão Neves (PPE)** – (PT) Pani Przewodnicząca! Długotrwały proces opracowywania przedmiotowego sprawozdania, w tym liczne osiągnięte kompromisy, sprawiają, że dokument ten przedstawia szeroko zakrojony, wyważony obraz różnorodnych interesów, jakim służy wspólna polityka rolna (WPR).

Przedmiotowe sprawozdanie stanowi dobre źródło wytycznych dla wniosków ustawodawczych, czego należy pogratulować sprawozdawcy. Znajduje się w nim jednak kilka propozycji, które mnie niepokoją, dlatego też będę z uwagą śledziła rozwój prac nad nimi. Mam na myśli redystrybucję pomocy, która moim zdaniem powinna odbywać się ściśle w ramach pierwszego filaru w oparciu o czysto obiektywne kryteria, tak by cel redystrybucji nie spełził na niczym z powodu kryteriów poprawności, które służą jedynie utrzymaniu istniejącego stanu rzeczy.

Potrzebujemy sprawiedliwszej WPR, dysponującej wystarczająco dużym budżetem, by móc sprostać stawianym wobec niej oczekiwaniom. Muszę również wspomnieć o potrzebie uwzględnienia we wspólnej polityce rolnej zaniedbywanego sektora mleka poprzez przyjęcie poprawek 16, 12 i 5.

**Wojciech Michał Olejniczak (S&D)**. – (PL) Celem wspólnej polityki rolnej jest zagwarantowanie ciągłości w dostarczaniu żywności dla mieszkańców Europy. Musimy dostarczać żywność bezpieczną, o wysokiej jakości i po dostępnych cenach. Takie są oczekiwania konsumentów. Produkując i przetwarzając żywność, musimy dbać o środowisko. Mówimy „tak” dla wspólnej polityki rolnej, „nie” – dla nacjonalizacji polityki. Mówimy „tak” dla dużego budżetu, „nie” – dla cięć we wspólnej polityce rolnej. Dopłaty bezpośrednie powinny być wypłacane w sposób prosty i równy dla wszystkich rolników we wszystkich krajach.

Pamiętajmy, że dopłaty bezpośrednie to tylko część przychodów, które uzyskują rolnicy. Ważne są więc regulacje rynkowe. Dobra cena i stabilność na rynku to jest gwarancja dochodów dla rolników. Musimy zagwarantować mieszkańcom obszarów wiejskich dostęp do usług publicznych, takich jak edukacja, służba zdrowia, komunikacja, sport, kultura. To są działania, które powinny być w drugim filarze i w polityce spójności.

Panie Komisarzu! Utrzymajmy program, dzięki któremu dostarczamy żywność dla najbardziej potrzebujących mieszkańców w Europie.

**Marian-Jean Marinescu (PPE)** – (RO) Pani Przewodnicząca! Bezpieczeństwo żywnościowe jest jednym z wyzwań przyszłości. WPR musi zmierzyć się z tym wyzwaniem. W nowej polityce należy zachować pozytywne aspekty dotychczasowej polityki i skorygować błędy.

Uważam, że sprawozdanie pana posła Dessa spełnia ten postulat. Proponuje się w nim dwa filary: płatności bezpośrednie i rozwój obszarów wiejskich. Postuluje się odejście od kryteriów historycznych na rzecz obiektywnych. Nie ma w nim mowy o równych płatnościach bezpośrednich dla wszystkich państw członkowskich. Środki mają być sprawiedliwie rozdzielane w oparciu o uwarunkowania geograficzne i gospodarcze oraz mają obowiązywać górne i dolne pułapy w odniesieniu do średniej europejskiej. Położono nacisk na komponent środowiskowy, który ma być także uproszczony. Zachowano mocny komponent rozwoju obszarów wiejskich i zgłoszono postulat, by finansowanie w budżecie po 2014 roku było przynajmniej na taki samym poziomie jak w 2013 roku.

Cieszę się, że pierwsze sprawozdanie Parlamentu sporządzone po opublikowaniu komunikatu Komisji ma tak wiele z nim wspólnego, jeśli chodzi o główne zasady.

**Sergio Gutiérrez Prieto (S&D)** – (ES) Pani Przewodnicząca! Najważniejsze przesłanie, jakie dziś płynie z Parlamentu, jest takie, że chcemy sprawiedliwej wspólnej polityki rolnej, czyli innymi słowy polityki gwarantującej wystarczające dochody dla wszystkich producentów bez względu na rodzaj działalności i miejsce jej prowadzenia.

W tym celu potrzebujemy ambitnej polityki w zakresie płatności bezpośrednich, zarządzania rynkiem, w tym cen interwencyjnych, oraz rozwoju obszarów wiejskich, co oznacza dostosowanie WPR do nowej rzeczywistości. W istocie rzeczy nowa WPR musi być dostosowana do wymagań strategii 2020, co jednak nie może oznaczać ani jednego euro oszczędności, jako że nie dysponujemy nadmiarem środków na sprostanie wszystkim wyzwaniom środowiskowym, społecznym i zdrowotnym.

Szczególnie cieszę się z oświadczenia komisarza Ciołosa, że zbadane zostaną wszystkie możliwości, w tym w ramach pierwszego filaru, aby przyciągnąć młodych ludzi do pracy na roli. Niekiedy słusznie skupiamy się na poprawie warunków dla dotychczasowych pracowników, natomiast zapominamy w debacie publicznej o tym, co jest potrzebne, aby przyciągnąć nowych ludzi do pracy w rolnictwie w celu zapewnienia i poprawy produkcji. Należy mieć na uwadze, że kraje, które udzielają największego wsparcia młodym rolnikom, są w najmniejszym stopniu narażone na porzucanie gruntów rolnych. To dotyczące całej Europy wyzwanie jest na tyle poważne, że nie można zezwolić na jego arbitralne rozstrzygnięcie w ramach polityki krajowej.

## PRZEWODNICZY: LÁSZLÓ TÓKÉS

*Wiceprzewodniczący*

**Marc Tarabella (S&D)** – (FR) Panie Przewodniczący! Uwaga porządkowa: chciałbym wskazać na szokującą postawę prezydencji węgierskiej, chyba najgorszej, jaką miała UE. Prezydencja wzięła udział w pierwszej debacie na temat Rady Europejskiej, wyszła na początku debaty na temat wspólnej polityki rolnej i właśnie wróciła na debatę o zarządzaniu gospodarczym. Pokazuje to, w jakim poważaniu ma rolnictwo europejskie i rolników europejskich. A przecież WPR stanowi 40 % budżetu, więc powinna być warta czasu prezydencji węgierskiej. Tę właśnie uwagę chciałem zgłosić.

**Oreste Rossi (EFD)** – (IT) Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Posłowie! Zagłosujemy za przyjęciem przedmiotowego sprawozdania z własnej inicjatywy, jako że WPR ma podstawowe znaczenie dla rolnictwa europejskiego oraz ochrony producentów i produktów UE w porównaniu z producentami i produktami spoza UE.

W sprawozdaniu, które opiera się na utrzymaniu finansowania na dotychczasowym poziomie, proponuje się przede wszystkim nowe, rozsądne kryteria przyznawania pomocy z uwagi na rezygnację z kryterium historycznego jako parametru redystrybucji płatności bezpośrednich. Przewidziano płatności dla gospodarstw rolnych, uwzględniono produkcję i koszty oraz uproszczono system płatności. W sprawozdaniu postuluje się wprowadzenie pułapu dla płatności bezpośrednich i ich ograniczenie wyłącznie do rolników prowadzących aktywną działalność, co ma zapewnić, by pomoc trafiała do osób faktycznie uprawiających ziemię, a nie spekulantów.

Inny ważny dla nas punkt dotyczy rozwoju obszarów wiejskich oraz wykorzystania wszelkiego potencjału naturalnego i ludzkiego dzięki wysokiej jakości produkcji rolnej oraz ochronie obszarów górskich. Nowa WPR powinna mieć na celu integrację nowych rolników, zwłaszcza młodych, w oparciu o ukierunkowane pozycje budżetowe, jak również zmniejszenie obciążeń i biurokracji.

**Herbert Dorfmann (PPE)** – (DE) Panie Przewodniczący, Panie Komisarzu, Panie i Panowie Posłowie! Sprawozdanie pana posła Dessa stanowi ważny krok w kierunku reformy wspólnej polityki rolnej. Znalezienie i stosowanie skutecznego sposobu rozdzielania funduszy rolnych ma zasadnicze znaczenie. Obejmuje to w szczególności wprowadzenie sprawiedliwszych zasad podziału w ramach pierwszego filaru. Najwyższy czas, byśmy zrezygnowali z podejścia historycznego.

Kwestia rozdzielania funduszy pomiędzy państwami członkowskimi jest szeroko dyskutowana, natomiast musimy również zastanowić się, jak ma wyglądać podział środków w obrębie państw członkowskich. Także i w tym zakresie występują poważne zaburzenia równowagi. Szczególną uwagę należy poświęcić obszarom o niekorzystnych warunkach gospodarowania, zwłaszcza obszarom górskim i małym gospodarstwom rolnym. Panie Komisarzu! Jeśli chodzi o obszary o niekorzystnych warunkach gospodarowania, to 12 miesięcy temu Parlament ogłosił sprawozdanie w sprawie redefinicji tych obszarów, w którym zajęliśmy bardzo krytyczne stanowisko. Od tamtego czasu zaległa cisza w tej sprawie, a bylibyśmy bardzo ciekawi opinii Komisji.

**Dacian Cioloș,** komisarz – (FR) Panie Przewodniczący! Po ponad godzinnej debacie na temat sprawozdania pana posła Dessa pozostaję optymistą, jeśli chodzi o jutrzejsze głosowanie i poparcie sprawozdania, które – jak wspomniałem na wstępie – nosi wiele podobieństw do propozycji zawartych w wydanym pod koniec zeszłego roku komunikacie Komisji, ale i o przyszłość wspólnej polityki rolnej.

Chciałbym powtórzyć to, co powiedziałem na wstępie: wciąż popieram zasadę utrzymania równowagi i komplementarności pomiędzy dwoma filarami wspólnej polityki rolnej. Chcę również utrzymania mocnego drugiego filaru w przyszłej wspólnej polityce rolnej. Ogólnie rzecz biorąc, mamy duże oczekiwania w stosunku do drugiego filaru, jeśli chodzi o równowagę terytorialną, kwestie środowiskowe, młodych rolników, małe gospodarstwa rolne, rynki lokalne i rozwój obszarów wiejskich. Mogę Państwu obiecać, że wraz z przewodniczącym Barroso i całą Komisją będziemy traktowali drugi filar na zasadzie priorytetu. Nie złożymy go w ofierze podczas dyskusji na temat przyszłego budżetu wspólnej polityki rolnej. Mogę Państwu ręczyć w tej kwestii – także w imieniu przewodniczącego Barroso.

Nie chcę również, by kwestia żywności, która pozostaje podstawowym i zasadniczym celem wspólnej polityki rolnej, była przeciwstawiana tematyce ochrony środowiska – zresztą takiego przeciwstawienia nie ma w komunikacie Komisji. Proponujemy

zrównoważone wsparcie dla szeregu praktyk rolniczych. Zapewni to równowagę pomiędzy celem konkurencyjności pod względem finansowym a pragnieniem utrzymania i ochrony zdolności regeneracji naszych zasobów naturalnych. W istocie rzeczy nie wiem, w jaki sposób rolnictwo mogłoby być konkurencyjne w średnim i długim horyzoncie czasowym bez ostrożnego gospodarowania zasobami naturalnymi. Dlatego chcemy znaleźć równowagę w ramach WPR, a nie przeciwstawiać problematyki żywności problematyce ochrony środowiska.

Pojawia się też kwestia większego ukierunkowania wspólnej polityki rolnej. Pan poseł Ashworth podniósł ten problem, ale widzę, że nie ma go już na sali. Komisja proponuje bardziej ukierunkowane płatności bezpośrednio. Również i w tym względzie uważam, że propozycje zawarte w sprawozdaniu pana posła Dessa w dużej mierze pokrywają się z tym, co Komisja planuje uwzględnić w swoich wnioskach ustawodawczych.

Zaproponujemy środki, które pozwolą nam reagować na sytuacje kryzysowe: czy to kryzysy rynkowe, kryzysy z zakresu zdrowia, czy też kryzysy wywołane skrajnymi warunkami pogodowymi. Taki właśnie rodzaj instrumentów zamierzamy zaproponować. Chciałbym również podziękować Parlamentowi za udzielone nam wsparcie w tej tak kluczowej kwestii, która pozwoli zapewnić gwarancje rolnikom w przyszłości.

Po wygłoszeniu tych dodatkowych uwag chciałbym na zakończenie wyrazić raz jeszcze mój optymizm, jeśli chodzi o jutrzejsze głosowanie oraz jakoś sprawozdania pana posła Dessa. Mogę Państwu obiecać, że gdy w październiku Komisja przedstawi wnioski ustawodawcze, rozpoznać w nich Państwo wszystkie kluczowe elementy. Raz jeszcze dziękuję Państwu za wykonaną pracę, która wnosi prawdziwą wartość dodaną do pakietu ustawodawczego, jaki zostanie zgłoszony przez Komisję.

**Albert Deß**, *sprawozdawca – (DE)* Panie Przewodniczący, Panie Komisarzu, Panie i Panowie Posłowie! Chciałbym wszystkim podziękować za tę intensywną debatę, jak i za udzielone mu wsparcie. Panie Komisarzu! Wszyscy czekamy na Wasz komunikat w październiku, a następnie na dobrą, pozytywną współpracę. Rolnictwo europejskie jest pozytywnym czynnikiem. Żywi ponad 500 milionów ludzi, gospodarstw rolnych i dba o ponad 170 milionów hektarów gruntów ornych i pastwisk, zapewnia wiele miejsc pracy w sektorach wyższego i niższego szczebla, jest ważnym filarem rozwoju obszarów rolnych i już najbardziej zrównoważonym sektorem rolnym na świecie. Nie mogę zatem zrozumieć, dlaczego przewodniczący Barroso mówi o ogromnych cięciach w drugim filarze. Naraża w ten sposób na szwank cele UE 2020 – innymi słowy, swoje własne cele. W sytuacji, gdy 14 milionów rolników żywi 500 milionów ludzi, czy nadmiernie wygórowanym oczekiwaniem jest, by 500 ludzi odpowiednio zadbało o 14 milionów rolników za pośrednictwem europejskiej polityki rolnej?

Chciałbym w tym miejscu podkreślić różnice w stosunku do mojego pierwotnego sprawozdania w niektórych kwestiach, o czym zresztą parokrotnie tu dziś wspomniano. Zbyt długo zajmuję się polityką, by nie wiedzieć dokładnie, dlaczego sprawozdanie zostało sformułowane w taki, a nie inny sposób. Gdybym przedstawił sprawozdanie w obecnej postaci, jaką kartą przetargową dysponowałbym podczas negocjacji? Zostawiłem wystarczająco duże pole do manewru, by wszyscy poczuli się zadowoleni i byśmy dziś mogli osiągnąć dobry rezultat. Moje sprawozdanie zawierało zatem duży bufor.

Moim zamierzeniem było, byśmy my jako Parlament wysłali wyraźny sygnał, że zajmujemy się ważnymi kwestiami, które są niezbędne dla zapewnienia rolnikom europejskim dobrej przyszłości. Panie Komisarzu! Gdy przedstawione zostaną wnioski ustawodawcze,

będziemy mogli przystąpić do intensywnej pracy, aby wspólnie osiągnąć dobry wynik. Już mogę Pana zapewnić, że może Pan liczyć na większe poparcie ze strony Parlamentu niż niektórzy inni komisarze. Możemy to Panu zaoferować.

**Przewodniczący** – Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się w czwartek 23 czerwca 2011 r.

### **Oświadczenia pisemne (art. 149 Regulaminu)**

**Luís Paulo Alves (S&D)**, *na piśmie – (PT)* Rolnictwo zapewnia bezpieczeństwo dostaw przystępnej cenowo, wysokiej jakości żywności, ochronę środowiska i zrównoważoną eksploatację gruntów, jak również miejsca pracy, wzrost i dobrobyt. Nieuzasadnione jest przekazywanie pomocy rolnikom wyłącznie w oparciu o wielkość posiadanych gruntów.

Udało nam się przeforsować zmiany w zakresie dotacji i obecnie 80 % dopłat nie trafia już w ręce zaledwie 20 % największych gospodarstw rolnych, dzięki czemu pomogliśmy drobnym rolnikom. Utorowaliśmy drogę wspólnej polityce rolnej, która jest sprawliwsza w stosunku do krajów Unii Europejskiej, rolników i różnych rodzajów produkcji, która uwzględnia specyfikę naszych regionów, która jest przyjazna środowisku i która wspiera zatrudnienie w obszarach wiejskich.

Jeśli chodzi o kwoty mleczne, musimy sprawdzić, czy ma sens dalsze realizowanie decyzji podjętej 8 lat temu w oparciu o ówczesne prognozy. Kwestia ta ma ogromne znaczenie dla Azorów z uwagi na strategiczną rolę tego sektora i dotychczasowe znaczenie kwot dla producentów mleka. Kładę nacisk na tę kwestię, jako że nie przedstawiono dotychczas alternatywnych rozwiązań dla systemu kwot mlecznych.

**Elena Oana Antonescu (PPE)**, *na piśmie – (RO)* Mamy świadomość potencjału i kluczowej roli wspólnej polityki rolnej w osiągnięciu celów środowiskowych i klimatycznych, dostarczaniu dóbr publicznych i realizowaniu celów UE w zakresie bezpieczeństwa żywnościowego. Ogromnie ważne jest jednak to, że „uproszczenie” i „innowacje” są hasłami przewodnimi naszej dyskusji o rolnictwie oraz przyszłości WPR. Musimy skupić się na działaniach, które nie powodują powstania nowych obciążeń administracyjnych, jako że nie chcemy uczynić życia rolników jeszcze trudniejszym. Wspólna polityka rolna musi stać się sprawliwsza i łatwiejsza. Uważam, że powinniśmy znaleźć odpowiednią równowagę pomiędzy proponowanymi celami i obciążeniami administracyjnymi. Musimy chronić dobrobyt rolników i wzmocnić gospodarki lokalne. Musimy chronić środowisko, a także dbać o to, by produkowana żywność była wysokiej jakości, bezpieczna i zdrowa. Jeśli chodzi o rolnictwo, nie możemy skupiać się wyłącznie na technicznych rozwiązaniach lub na dyskusjach o technicznych rozwiązaniach. Musimy również uwzględnić wzorce konsumpcji, kwestię odpadów oraz złożoną relację pomiędzy środowiskiem, różnorodnością biologiczną i zdrowiem.

**Liam Aylward (ALDE)**, *na piśmie* – Przede wszystkim pragnę podziękować sprawozdawcy za doskonałą robotę. Ostateczny dokument stanowi wyraźny sygnał dla Komisji, która obecnie prowadzi dyskusje na temat budżetu wewnętrznego w przyszłym programie finansowym, że zdaniem Parlamentu przyszła wspólna polityka rolna może wnieść ważny wkład w gospodarkę europejską w odniesieniu do zatrudnienia i wzrostu. Jest to polityka, która będzie w stanie sprostać wyzwaniom z zakresu bezpieczeństwa żywnościowego, która zapewni dostarczanie dóbr publicznych, ochronę środowiska i wsparcie dla różnorodności biologicznej, która wreszcie będzie narzędziem zwalczania skutków zmian klimatu.



Zmniejszenie potencjału rolników europejskich oraz ograniczenie ich konkurencyjności poprzez osłabienie budżetu WPR jest krótkowzrocznym działaniem, które przyniesie efekt przeciwny do zamierzonego. Sektor ten ma ogromny potencjał w zakresie rozwoju, wzrostu gospodarczego, badań i innowacji oraz zwalczania skutków zmian klimatu. WPR daje wymierne wyniki i zwrot z inwestycji, jeśli chodzi o dostarczanie dóbr publicznych. WPR po 2014 roku, zgodnie z tym, co zostało przedstawione w sprawozdaniu, posiada jasne cele i priorytety, które mogą być i będą realizowane przez rolników europejskich, którzy jednak potrzebują wsparcia w postaci solidnego budżetu.

**Elena Băsescu (PPE), na piśmie – (RO)** Uważam, że sprawozdanie pana posła Dessa ma zasadnicze znaczenie w kontekście światowego kryzysu żywnościowego oraz obecnych zagrożeń z zakresu środowiska. Nowa wersja wspólnej polityki rolnej obejmuje wartości takie jak ochrona konsumentów i spójność regionalna. Uważam, że długoterminowa wydajność zależy w dużym stopniu od zrównoważonego zarządzania zasobami naturalnymi, co jest kolejnym celem przedmiotowej polityki. Z zadowoleniem przyjmuję inicjatywę na rzecz bardziej aktywnego zaangażowania rolników w programy rozwoju obszarów wiejskich, co przyczyni się do wzrostu konkurencyjności lokalnej.

Bezpieczeństwo żywnościowe jest kolejnym priorytetem nowej wspólnej polityki rolnej. Współpraca pomiędzy państwami członkowskimi ma zasadnicze znaczenie, jak pokazał kryzys związany z bakterią E. coli latem tego roku. Aby uniknąć wahań cen żywności, popieram przyjęcie dodatkowych środków zapobiegania ryzyku, które byłyby dostępne dla wszystkich rolników w UE.

Jednocześnie uważam, że fundusze rolne muszą być sprawiedliwie rozdzielane. W kwestii tej należy na przykład podkreślić wpływ pomocy bezpośredniej na wzrost rentowności i konkurencyjności drobnych gospodarstw rolnych.

Należy również przewidzieć specjalne płatności dla obszarów o ograniczeniach naturalnych, które posiadają specjalne potrzeby.

**Nessa Childers (S&D), na piśmie –** Jako członkini Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności oraz obrończyni środowiska oczekiwałam, że sprawozdanie pana posła Dessa przedstawi WPR na miarę wyzwań ery węglowej, czyli opartą na bodźcach z zakresu ochrony środowiska, zarządzaniu zasobami oraz poważnych inwestycjach w szeroko rozumianą tematykę środowiskową w UE. Dlatego jestem pod wrażeniem zawartych w sprawozdaniu deklaracji o ekologizacji WPR, wspieraniu małych i średnich producentów żywności oraz patrzeniu w przyszłość, a jednocześnie rozwiązywaniu obecnych problemów rolnictwa europejskiego. Mając na uwadze, że Komisja zasadniczo zgadza się z propozycjami Parlamentu, apeluję do Parlamentu, by zapewnił również poparcie przez Radę Europejską zawartych w sprawozdaniu postulatów z zakresu ochrony środowiska.

**Vasilica Viorica Dăncilă (S&D), na piśmie – (RO)** Wspólna polityka rolna stoi w obliczu wielu wyzwań, co zmusza Unię Europejską i państwa członkowskie do podjęcia strategicznej decyzji w sprawie przyszłości rolnictwa. Aby móc skutecznie reagować na te wyzwania, WPR musi funkcjonować w ramach rozważnej polityki gospodarczej i zrównoważonych finansów publicznych, przyczyniając się do osiągnięcia przez Unię celów strategii UE 2020. Uważam, że Unia Europejska będzie ponadto potrzebowała w przyszłości skutecznych instrumentów przeciwdziałania kryzysom dotyczącym rynku i dostawy żywności, jak również wahaniami cen i rynku w sektorze rolnym. Powinien mieć miejsce sprawiedliwy podział środków WPR pomiędzy drugim i trzecim filarem zarówno

wśród państw członkowskich, jak i wśród rolników w każdym państwie członkowskim. Pozwoli to wyraźnie zmniejszyć ogromne nierówności w podziale tych funduszy pomiędzy państwami członkowskimi. Drugi filar WPR ma nadrzędne znaczenie dla rozwoju obszarów wiejskich. Uważam, że szczególny nacisk należy położyć na motywowanie i zachęcanie młodych rolników. Z tego względu opowiadam się za wprowadzeniem określanych przez państwa członkowskie ukierunkowanych środków w drugim filarze, aby realizować priorytetowe cele UE poprzez utrzymanie dodatków wyrównawczych dla obszarów o mniej korzystnych warunkach gospodarowania.

**Anne Delvaux (PPE)**, *na piśmie – (FR)* Rolnictwo jest niewątpliwie sektorem gospodarki, w którym Unia Europejska najwięcej osiągnęła. Obecna debata odbywa się w kontekście planów przedstawienia przez Komisję kluczowych propozycji reformy w październiku.

Omawiane sprawozdanie stanowi wyraz kompromisu osiągniętego przez Parlament. Utrzymaliśmy dwa mocne filary. Pierwszy z nich – pomoc bezpośrednia – wymaga funduszy współmiernych do wyzwań stojących przed rolnictwem, co oznacza przynajmniej utrzymanie dotychczasowego poziomu finansowania. Zostanie on jednak również bardziej dopasowany do drugiego filaru, czyli wsparcia dla zrównoważonego rozwoju. Uważam, że ekologizacja pierwszego filaru wymaga uważnej oceny, aby nie powodowała jeszcze większego obciążenia rolników wymaganiami z zakresu ochrony środowiska. W końcu podstawową rolą rolnika jest produkowanie żywności. W sprawozdaniu jest również mowa o młodych rolnikach, którzy doświadczają ciężkich początków pracy w sektorze.

Cele te mogą być jednak osiągnięte jedynie pod warunkiem braku cięć w budżecie Unii. Jaki jest sens przyjęcia ambitnych celów, jeśli nie mamy środków na ich realizację?

**Ismail Ertug (S&D)**, *na piśmie – (DE)* My, Grupa Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejskim, ciężko pracowaliśmy, aby nowa polityka rolna UE uwzględniała normy ekologiczne. Uważamy, że rolników należy nagradzać za usługi świadczone na rzecz społeczeństwa. To właśnie czynią, a przy obecnych cenach rynkowych trudno jest wyobrazić sobie gorsze wynagrodzenie.

Utrzymanie dwufilarowej struktury gwarantuje, że w przyszłości rolnicy będą nadal otrzymywali stałą kwotę, na którą będą mogli liczyć. Płatności te mają znaczenie dla długoterminowego planowania. Wiążąc płatności bezpośrednio ze zmienną ekonomiczną możemy dokonać przejścia od Europy 15 państw członkowskich do Europy 27 państw członkowskich, nie alienując nadmiernie nikogo.

Sprawozdanie stanowi dobry kompromis – kompromis europejski. Pytanie obecnie brzmi: co Komisja, a zwłaszcza przewodniczący Barroso, zrobi z tym kompromisem? Zmniejszenie wydatków na ochronę środowiska wydaje się szczególnym przejawem zaściankowości i mam nadzieję, że komisarz Ciolos zdoła wyperswadować ten pomysł panu przewodniczącemu.

**Ilda Figueiredo (GUE/NGL)**, *na piśmie – (PT)* W przedmiotowym sprawozdaniu proponuje się kontynuowanie wspólnej polityki rolnej (WPR), choć jednocześnie zawiera ono pewne sprzeczności.

Z tego względu zajęliśmy krytyczne stanowisko i przedstawiliśmy alternatywne propozycje, które dają skuteczną odpowiedź na potrzebę zapewnienia przez rolnictwo suwerenności żywnościowej i bezpieczeństwa żywnościowego w każdym kraju, jak również na problematykę rodzinnych gospodarstw rolnych i rozwoju obszarów wiejskich. Wszystkie te propozycje uwzględniają społeczne znaczenie ziemi i ludzi, którzy na niej pracują,

specyfikę każdego kraju oraz zasady sprawiedliwości społecznej przy podziale dotacji, zarówno wśród państw członkowskich, jak i pomiędzy różne rodzaje upraw i rolników.

Z tego względu przedstawimy pakiet wniosków, w których w jasny i zdecydowany sposób opowiadamy się zwłaszcza za systemem kwot produkcyjnych, dopasowanym do potrzeb żywnościowych każdego kraju, co zapewni ochronę rolników w krajach takich jak Portugalia.

Chcemy zagwarantować każdemu krajowi prawo produkcji oraz sprzeciwiamy się liberalizacji sektora mleczarskiego i praw do nasadzeń w sektorze wina. Chcemy również utrzymania wsparcia dla destylacji alkoholu spożywczego i destylacji interwencyjnej w okresie po 2012 roku oraz opowiadamy się za „istnieniem instrumentów regulacji rynków i mechanizmów interwencji, które gwarantują sprawiedliwe ceny produkcji”, tym samym sprzeciwiając się trendowi deregulacji, jaki był widoczny w poprzednich reformach WPR.

**Béla Glattfelder (PPE)**, *na piśmie* – (HU) Europa potrzebuje mocnego rolnictwa nawet po 2013 roku, jako że rolnictwo europejskie jest podstawowym gwarantem bezpieczeństwa żywnościowego obywateli Europy. Produkcja żywności musi pozostać podstawowym celem rolnictwa z uwagi na to, że liczba ludności na świecie wciąż rośnie, a według prognoz ma osiągnąć poziom 9 miliardów w 2045 roku. Aby zrealizować ten cel, potrzebujemy jednak mocnej wspólnej polityki rolnej oraz zdecydowanego wsparcia dla rolnictwa. Za ważny uznaję zatem zawarty w sprawozdaniu postulat, by w kolejnym okresie planowania finansowego budżet rolny został utrzymany co najmniej na poziomie zaplanowanym na 2013 roku. W marcu tego roku prezydencja węgierska przyjęła konkluzje służące interesom rolników europejskich. Nadmierna zmienność cenowa w poprzednim okresie była po części skutkiem złych decyzji podjętych przez UE, na przykład o rezygnacji z interwencji w sektorze produkcji kukurydzy. Potrzebujemy zatem polityki rolnej, która zapewniłaby skuteczne reagowanie na nadmierną zmienność cenową i spekulację. Kryzys w sektorze mlecznym uwidoczniał potrzebę wprowadzenia w nim środków ograniczających produkcję. W państwach członkowskich, w których nastąpił ponadprzeciętny spadek produkcji cukru wskutek reformy rynku cukru, należy zezwolić na wzrost produkcji.

**Louis Grech (S&D)**, *na piśmie* – WPR musi zostać odpowiednio doposażona, aby mogła sprostać wyzwaniom przyszłości. Polityka ta nie może być monolitem; należy ją wdrażać w elastyczny sposób, uwzględniając obecny kontekst gospodarczy i polityczny. Powinny powstać ramy regulacyjne uwzględniające cele długoterminowe. Zapewniłoby to drobnym rolnikom poczucie większej stabilności, możliwość planowania inwestycji w dłuższym horyzoncie czasowym bez obaw o zakłócenia wywołane krótkoterminową, doraźną polityką, a także pomoc potrzebną, aby chronić ich działalność. Należy zająć się kwestią podatności sektora rolniczego na zaburzenia stabilności rynku i zmienność cen, a WPR powinna gwarantować mechanizm bezpieczeństwa oraz rezerwę pozwalającą skutecznie zapobiegać ryzyku, co zapewniłoby rolnikom pewny dochód w obecnych trudnych warunkach gospodarczych i dawałoby możliwość przewidzenia, w jaki sposób zmienność cen światowych wpłynie na kraje rozwijające się. Wyzwania w zakresie zmian klimatu na świecie, wpływ zmian demograficznych na bezpieczeństwo żywnościowe oraz recesja gospodarcza powinny przekładać się na wzmożone wysiłki na rzecz zapewnienia zrównoważonego wzrostu oraz ochrony i zachęcania do tworzenia miejsc pracy. Innowacje i badania pomogą Europie rozwijać się w bardziej zrównoważony sposób pod względem środowiskowym i gospodarczym.

**Ville Itälä (PPE),** *na piśmie – (FI)* Przedmiotowe sprawozdanie jest zwycięstwem orędowników sprawy rolnictwa fińskiego i europejskiego. Ze względu na położenie geograficzne my, Finowie, znajdujemy się w naturalnie niekorzystnej sytuacji, jeśli chodzi o uprawy, dlatego ważne jest, by nie zmieniła się kwota otrzymywanej przez nas pomocy. Stanowisko Parlamentu stanowi mocny sygnał dla Komisji, która pracuje nad wnioskiem w sprawie reformy wspólnej polityki rolnej. Ograniczenie dotychczasowych poziomów pomocy krajowej jest niemożliwe do zaakceptowania.

**Petru Constantin Luhan (PPE),** *na piśmie – (RO)* Bezpieczeństwo żywnościowe jest i pozostanie głównym wyzwaniem, przed jakim stoi rolnictwo UE. Nie jest to jedyne wyzwanie, na co wskazują również Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju oraz Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa w raporcie na temat perspektyw rolnictwa na lata 2011–2010.

Uważam, że powinniśmy zwrócić szczególną uwagę na wyzwania demograficzne dotyczące obszarów wiejskich. Jeśli nie zajmiemy się zmianami demograficznymi i nie uczynimy obszarów wiejskich bardziej atrakcyjnym miejscem dla młodych rolników, ryzykujemy, że za pewien czas sytuacja ta stanie się prawdziwą przeszkodą dla stabilnej, wysokiej jakości produkcji rolnej. Mając to na uwadze, musimy zaoferować młodym ludziom nowe, atrakcyjne działania, konsekwentne wsparcie finansowe oraz większy dostęp do innowacyjnych usług i infrastruktury.

Poza tymi działaniami zachodzi również potrzeba lepszej koordynacji pomiędzy wsparciem finansowym na rzecz rozwoju obszarów wiejskich i innymi rodzajami polityki regionalnej, jak również utrzymania finansowania WPR na poziomie umożliwiającym realizację wszystkich proponowanych zadań. Dzięki temu łatwiej będzie zwiększyć aktywne zaangażowanie młodych ludzi w rolnictwo Unii Europejskiej pod względem gospodarczym, społecznym i kulturalnym.

**Astrid Lulling (PPE),** *na piśmie. – (FR)* Odważne i nowatorskie cele zaproponowane na samym początku przez sprawozdawcę niestety nie przetrwały naszych dyskusji. W niektórych przypadkach trzeba było z nich zrezygnować na rzecz nijakich kompromisów.

Mogę to zaakceptować, zwłaszcza jeśli chodzi o sprawiedliwszy podział płatności bezpośrednich w Europie w celu zagwarantowania sprawnego funkcjonowania rynku wewnętrznego.

Ubolewam natomiast nad brakiem odwagi, by przeprowadzić wszechstronną ekologizację wspólnej polityki rolnej. Nasi rolnicy chcą wydajnie produkować zdrową żywność, aby zapewnić bezpieczeństwo żywnościowe dla 500 milionów obywateli Europy.

11 państw członkowskich, w tym Luksemburg, podpisało wspólny list do komisarza Ciołosa, w którym sprzeciwiło się planom likwidacji systemu praw do nasadzeń w sektorze wina w 2015 roku.

Cieszę się, że Parlament Europejski poparł tę propozycję w sprawozdaniu pana posła Dessa. Musimy jednak zachować ostrożność: nie możemy dopuścić do tego, by nasi rolnicy musieli zarabiać na życie jako słabo opłacani ogrodnicy, jako że bylibyśmy wtedy zależni od importu żywności i towarów rolnych z innych krajów, w których obowiązują znacznie mniej rygorystyczne wymagania niż wobec naszych rolników.

W pełni popieram to stanowisko. Oczekujemy jego uwzględnienia we wnioskach ustawodawczych autorstwa pana komisarza.

**Mariya Nedelcheva (PPE)**, *na piśmie* – (BG) Parlament Europejski musi opowiedzieć się za mocną, sprawiedliwą i dobrze finansowaną WPR. Nadszedł czas, byśmy zapewnił sprawiedliwy podział płatności bezpośrednich pomiędzy państwami członkowskimi, regionami i sektorami. Musimy pokazać obywatelom europejskim, że solidarność europejska rzeczywiście istnieje, a nie tylko składać gołosłowne deklaracje. Sprawozdanie pana posła Dessa stanowi niewielki krok, ale w dobrym kierunku. Z zadowoleniem przyjmuję również środki zaproponowane w celu utrzymania równowagi terytorialnej w UE. Cieszę się, że w sprawozdaniu wyraża się poparcie dla młodych ludzi w sektorze rolnym, jako że musimy zwalczać zjawisko wyludniania się obszarów wiejskich. Musimy koniecznie utrzymać pomoc dla regionów będących w niekorzystnym położeniu, jak również możliwość płatności powiązanych z produkcją w regionach, w których nie ma alternatywy dla danego rodzaju produkcji. Z zadowoleniem odnotowuję uwzględnienie mojego postulatu o większą elastyczność w ramach drugiego filaru. Sytuacja w sektorach rolnych różni się w zależności od państwa członkowskiego. Większa swoboda w określaniu priorytetów poszczególnych państw zapewni regionom rolniczym realną możliwość rozwoju. Musimy jednak zapewnić, by proponowane środki nie obciążały producentów rolnych ze względu na dodatkowe wymagania biurokratyczne. Wyślijmy zdecydowany sygnał Komisji Europejskiej i producentom rolnym w Europie, że popieramy sprawiedliwszą, prostszą i bardziej elastyczną WPR.

**Franz Obermayr (NI)**, *na piśmie* – (DE) Zdrowy sektor rolniczy – a mam tutaj na myśli nie przedsiębiorstwa rolno-przemysłowe, lecz rodzinne gospodarstwa rolne działające na niewielką skalę – daje gwarancję utrzymania kultury rolnej, przyrody i naszego krajobrazu kulturowego, jak również pełni zasadniczą rolę w zaopatrywaniu ludzi w żywność. Niedawny kryzys związany z bakterią E. coli pokazuje znaczenie tej roli. Konsumenty mają wysokie oczekiwania wobec produktów organicznych. Chcą, by zapewniały one równowagę ekologiczną, co w rzeczywistości często jest bardziej niż wątpliwe. Zamiast wносить szczególnie pozytywny wkład w zrównoważony rozwój, rozważne korzystanie z zasobów, ograniczanie emisji dwutlenku węgla i ochronę zwierząt gospodarskich, produkty organiczne są często transportowane przez całą Europę. UE musi działać w tym względzie – a mówię to jako przedstawiciel Austrii, jednego z liderów rolnictwa organicznego. Należy przypisać większe znaczenie zaopatrzeniu regionalnemu i dostępności sezonowej, jak również ściślemu oznaczaniu pochodzenia żywności. Usługi świadczone przez rolnictwo należy zatem nagradzać godziwymi cenami produktów. Niech wspólna polityka rolna nie służy nam do wspierania przemysłu rolnego, wspierajmy natomiast naszych rolników.

**Sirpa Pietikäinen (PPE)**, *na piśmie* – (FI) Reforma wspólnej polityki rolnej UE jest jednym z najważniejszych zadań Parlamentu. Sprawozdanie pana posła Dessa jest dobrą podstawą do kontynuacji tej reformy. Potrzebujemy jednak szerszej debaty, aby osiągnąć cel, jakim jest przyjazne środowisko, zasobooszczędne i zróżnicowane rolnictwo. Odpowiedź na globalne problemy rolnictwa nie leży w zwiększaniu produkcji w Europie, lecz stanowi część większego równania, obejmującego czynniki gospodarcze, społeczne i środowiskowe. Nie potrzebujemy ograniczonej polityki rolnej, lecz polityki żywnościowej uwzględniającej cały łańcuch produkcji żywności. Jest to najlepszy sposób, w jaki możemy reagować na poważne, kompleksowe wyzwania, przed jakimi stoi rolnictwo w swojej obecnej postaci.

**Pavel Poc (S&D)**, *na piśmie* – (CS) Z radością dowiedziałem się, że nowa wspólna polityka rolna zakończy okres dyskryminacji rolników w niektórych państwach członkowskich, w tym w moim kraju. Chciałbym podziękować sprawozdawcy za wykonaną

pracę, która wyraźnie świadczy o zrozumieniu przez niego istoty problemu. Tym bardziej niepokoją mnie próby wprowadzenia nowych dyskryminujących warunków. Wprowadzenie pułapu płatności bezpośrednich jest nową formą dyskryminacji państw członkowskich, w których ze względów historycznych gospodarstwa rolne są w większości wysokoobszarowe. Gospodarstwa te spełniają te same warunki i świadczą te same usługi co małe gospodarstwa w innych krajach, dlatego w równym stopniu kwalifikują się do otrzymywania płatności bezpośrednich. Dyskryminowanie dużych gospodarstw wskutek wprowadzenia pułapów może stworzyć zagrożenie dla miejsc pracy w obszarach wiejskich oraz stłumić potencjał innowacji. Jeśli chcemy w wiarygodny sposób wypowiadać się na temat jednolitego rynku, czy naprawdę możemy poprzeć dyskryminowanie niektórych państw członkowskich poprzez różnicowanie płatności od hektara lub wprowadzenie pułapów?

Rolnicy z 12 nowych państw członkowskich przeszli właśnie trudny okres 10 lat, na co zgodzili się, myśląc, że jest to okres przejściowy, który nie będzie przedłużany. Nie przedłużajmy tych nierówności wbrew duchowi negocjacji akcesyjnych i nie narażajmy na szwank wiarygodności UE w oczach niektórych obywateli. Igramy z przyszłością samej UE. Chciałbym zatem zaapelować do wszystkich kolegów i koleżanek o poparcie poprawek 10 i 11, w których odrzuca się propozycję wprowadzenia górnego pułapu płatności.

**Olga Sehnalová (S&D)**, *na piśmie* – (CS) Stworzenie uczciwych i przejrzystych warunków dla wszystkich rolników w całej UE jest podstawowym warunkiem uczciwej konkurencji na rynku wewnętrznym. Sprawozdanie na temat przyszłości wspólnej polityki rolnej (WPR) zmierza w tym kierunku. Należy z zadowoleniem przyjąć wiele z wynegocjowanych kompromisów, na przykład uproszczenie procedur administracyjnych w różnych obszarach WPR lub utrzymanie pełnego finansowania płatności bezpośrednich w budżecie UE oraz sprzeciw wobec ich renacjonalizacji. Za problematyczną uważam natomiast kwestię preferencyjnego traktowania rolników europejskich lub stawiania ich w niekorzystnej sytuacji w oparciu o dodatkowe kryteria, na przykład wielkość gospodarstwa, ze względu na historyczne uwarunkowania w poszczególnych państwach członkowskich.

**Sergio Paolo Francesco Silvestris (PPE)**, *na piśmie* – (IT) Chciałbym wyrazić zadowolenie z brzmienia pierwszego dokumentu na temat przyszłości WPR. Nawet na tak wczesnym etapie, przed przedstawieniem tekstu ustawodawczego, ma on na celu wysłanie Komisji pozytywnego sygnału, jeśli chodzi o naszych rolników. W wielu miejscach zostały uwzględnione postulaty moje i moich kolegów. Mam na myśli ważne stwierdzenia dotyczące naszego południowego rolnictwa. Na przykład pomoc bezpośrednia przestanie być udzielana wyłącznie od hektara, lecz będą wreszcie brane pod uwagę czynniki takie jak wielkość gospodarstwa, zatrudnienie, wydajność pracy czy forma prawna. Cieszę się również, że płatności te będą dokonywane wyłącznie na rzecz rolników prowadzących aktywną działalność w sektorze, co zapewni, że pomoc będzie trafiała do tych, którzy autentycznie jej potrzebują i wykorzystują ją w służbie rolnictwu. Podjęto również działania na rzecz bardziej sprawiedliwego podziału pomocy, mając na uwadze, że ze względów historycznych gospodarstwa rolne w Unii Europejskiej bardzo się różnią między sobą. W pełni popieram postulat wprowadzenia w ramach WPR instrumentów ograniczających zmienność cenową. Na zakończenie wspomnę o najbardziej popularnej formie produkcji rolnej w moim regionie – produkcji oliwy z oliwek oraz o tym, czego oczekujemy od Komisji: zaktualizowania systemu prywatnego przechowywania i wprowadzenia prywatnego przechowywania.

**Dominique Vlasto (PPE), na piśmie – (FR)** W sytuacji, gdy bezpieczeństwo żywnościowe jest obecnie kluczowym czynnikiem globalizacji, musimy zachować nasz potencjał samowystarczalności. Oznacza to utrzymanie ambitnej wspólnej polityki rolnej, która jest zdolna zaspakajać najbardziej podstawową potrzebę długoterminową: zaopatrzenie w żywność. WPR wymaga jednak udoskonalenia, aby uczynić ją sprawiedliwszą. Obywatele europejscy nie zrozumieliby, gdyby większość pomocy trafiała do dużych przedsiębiorstw rolnych: drobni rolnicy też muszą być w stanie utrzymać się ze swojej pracy, pracować w przyzwoitych warunkach i otrzymywać godziwe wynagrodzenie. Przy rozdzielaniu pomocy musimy ponadto w większym stopniu uwzględnić naturalne ograniczenia, takie jak globalne ocieplenie, obszary górskie czy ograniczone zasoby wody. Występująca obecnie susza wskazuje na pilną potrzebę uwzględnienia we WPR praktycznych środków, które umożliwią naszym rolnikom radzenie sobie z problemem niedoboru wody. Apelowalbym zatem o lekkie przeorientowanie WPR, aby uczynić ją bardziej użyteczną i zdolną zagwarantować naszą samowystarczalność w zakresie produkcji żywności, żywotność naszego sektora rolnego i ochronę naszych obszarów wiejskich.

**16. Zapobieganie zaburzeniom równowagi makroekonomicznej i ich korygowanie – Przyspieszenie i wyjaśnienie procedury nadmiernego deficytu – Wymogi dotyczące ram budżetowych w państwach członkowskich – Nadzór budżetowy w strefie euro – Nadzór nad pozycjami budżetowymi oraz nadzór i koordynacja polityk gospodarczych – Środki egzekwowania korekty nadmiernych zaburzeń równowagi makroekonomicznej w strefie euro (debata)**

**Przewodniczący** – Kolejnym punktem porządku dziennego jest wspólna debata nad następującymi sprawozdaniami:

– A7-0183/2011 autorstwa pani poseł Ferreiry, w imieniu Komisji Spraw Gospodarczych i Monetarnych, w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zapobiegania zaburzeniom równowagi makroekonomicznej i ich korygowania [COM(2010)0527 – C7-0301/2010 – 2010/0281(COD)];

– A7-0179/2011 autorstwa pana posła Feio, w imieniu Komisji Spraw Gospodarczych i Monetarnych, w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1467/97 w sprawie przyspieszenia i wyjaśnienia procedury nadmiernego deficytu [COM(2010)0522 – 2010/0276(CNS)];

– A7-0184/2011 autorstwa pani poseł Ford, w imieniu Komisji Spraw Gospodarczych i Monetarnych, w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Rady w sprawie wymogów dotyczących ram budżetowych w państwach członkowskich [(COM(2010)0523 – 2010/0277(NLE)];

– A7-0180/2011 autorstwa pani poseł Goulard, w imieniu Komisji Spraw Gospodarczych i Monetarnych, w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie skutecznego egzekwowania nadzoru budżetowego w strefie euro [(COM(2010)0524 – C7-0298/2010 – 2010/0278(COD)];

– A7-0178/2011 autorstwa pani poseł Wortmann-Kool, w imieniu Komisji Spraw Gospodarczych i Monetarnych, w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 1466/97 w sprawie wzmocnienia nadzoru pozycji budżetowych oraz nadzoru i koordynacji polityk gospodarczych [(COM(2010)0526 – C7-0300/2010 – 2010/0280(COD)]; oraz

– A7-0182/2011 autorstwa pana posła Haglunda, w imieniu Komisji Spraw Gospodarczych i Monetarnych, w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie środków egzekwowania korekty nadmiernych zaburzeń równowagi makroekonomicznej w strefie euro [(COM(2010)0525 – C7-0299/2010 – 2010/0279(COD)].

**Elisa Ferreira,** sprawozdawczyni – (PT) Panie Przewodniczący! Zdaniem Grupy Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejskim składnik pakietu zarządzania gospodarczego odnoszący się do paktu stabilności i wzrostu nie jest reakcją, jakiej Europa potrzebuje w czasach strukturalnego kryzysu, z którym się borykamy. W pakiecie tym rzeczywiście powraca się do paktu stabilności i wzrostu, ale nie po to, by zmienić jego istotę. Celem zmian jest poszerzenie zakresu jego obowiązywania i zaostrzenie kar.

Wydaje się, że rozsądniejsze byłoby założenie, iż paktu nie da się przestrzegać, jeżeli gospodarka danego kraju nie rośnie, a w szczególności jeżeli panuje kryzys. Kwestie te powinniśmy uczynić centralnym elementem programu politycznego. Powinniśmy rozmawiać o polityce zarządzania kryzysowego i związanych z nią instrumentach w krajach strefy euro; trzeba też zastanowić się, jak zapobiec zniszczeniu jednej waluty przez utrzymujące się rozbieżności w ewolucji gospodarek strefy euro. Jak ktoś już powiedział, jeżeli nie rozwiążemy tych problemów, pakt będzie zwyczajnie głupi. Pakiet ten niesie jednak światło nadziei: jest nim nowa inicjatywa mająca na celu wskazywanie i korygowanie narastających, zwłaszcza w strefie euro, zaburzeń równowagi makroekonomicznej, zanim urosną one do rangi problemów nie do rozwiązania.

Parlament pragnął odpowiedzialności jako współprawodawca i w pełni jej sprostał. Dokument, nad którym będziemy głosować, odzwierciedla szeroki konsensus; było to możliwe tylko dzięki ogromnej pracowitości oraz duchowi kompromisu wykazanym przez wszystkie strony. Jako sprawozdawczyni pragnę podziękować wszystkim posłom ze wszystkich grup politycznych, a zwłaszcza moim kontrsprawozdawcom; dotyczy to w szczególności pana posła Haglunda, którego kontrsprawozdawczynią z kolei byłam ja.

Faza rozmów trójstronnych była długa i ciężka, a porozumienie, które osiągnęliśmy – niestety nie było ono pełne – zawdzięczamy prezydencji węgierskiej reprezentowanej przez pana ministra Kármána, Komisji reprezentowanej przez pana komisarza Rehna oraz wszystkim partnerom. Powiedzmy sobie jasno: identyfikacja zaburzeń równowagi makroekonomicznej to skomplikowany i zupełnie nowy proces. W miejsce stosowania wyłącznie sankcji należy w kompetentny sposób określić ryzyko, ustalić, czy odpowiedzialny za nie jest dany kraj, czy też wynika ono z efektów zewnętrznych, a na koniec przedstawić w porę prawidłowe i możliwe do wdrożenia zalecenia.

Po procesie negocjacji tabela wskaźników – zestaw wynegocjowanych wskaźników – obejmuje nie tylko wskaźniki finansowe i podawane w ujęciu nominalnym, ale też dotyczące gospodarki realnej. Ufamy również, że Komisja będzie skrupulatnie przestrzegać kompromisu zapisanego w motywie 6a, zgodnie z którym w przyszłych procesach przeglądu uczestniczyć będą także Parlament i Rada. Interpretacja nie będzie ponadto automatyczna, lecz będzie dokonywana w przemyślany sposób, w drodze wnikliwego przeglądu, co stawia przed Komisją znaczne wymagania, ale jest niezbędne.

Zalecenia Komisji będą musiały gwarantować spójność ze wszystkimi pozostałymi dokumentami strategicznymi, ale główny ciężar odpowiedzialności za proponowanie rozwiązań, które należy wdrożyć, ponosić będzie dany kraj. Zagwarantowano zwiększenie



uprawnień Parlamentu, większe zaangażowanie partnerów społecznych oraz poszanowanie procesu rokowań zbiorowych. Kary są uzasadnione w przypadku braku współpracy, ale nie wtedy, gdy kraje nie są w stanie osiągnąć celów. Podlegają one również stopniowaniu, co jest ważne. Wolelibyśmy łagodniejsze kary, ale w ramach kompromisu musieliśmy się na nie zgodzić.

Na drodze do porozumienia stoi jedna fundamentalna przeszkoda: trzeba uznać, że w obrębie rynku wewnętrznego i obszaru walutowego wahania wskaźników ujętych w tabeli należy obserwować niezależnie od tego, czy mają one charakter pozytywny, czy negatywny; przyglądać się należy zarówno deficytom, jak i nadwyżkom, choć oczywiście nie prowadzą one do podobnych zaleceń. Wszyscy – poszczególni posłowie, grupy polityczne i instytucje – przeszliśmy długą drogę. Na horyzoncie widać porozumienie, które zaowocuje wyważonym, wysokiej jakości dokumentem. Mam jedynie nadzieję, że duch kompromisu, który doprowadził nas tutaj, pozwoli nam osiągnąć ostateczne porozumienie.

**Diogo Feio**, *sprawozdawca* – (PT) Panie Przewodniczący! To kolejny etap wyjątkowego zadania, jakie wykonujemy obecnie w Parlamencie Europejskim. Chciałbym tutaj gorąco podziękować pani poseł Wortmann-Kool, pani poseł Goulard, panu posłowi Haglundowi, pani poseł Ferreirze i pani poseł Ford, którzy wraz ze mną pełnili rolę sprawozdawców w odniesieniu do prezentowanego pakietu zarządzania gospodarczego. Kieruję też szczególne podziękowania do kontrsprawozdawców, którzy pomagali nam w pracy. Wreszcie, muszę podkreślić wyjątkową pracę, jaką w tej dziedzinie wykonała Rada, a zwłaszcza współpracujący ściśle z nami pan minister Kármán, i komisarz Rehn, który też wniósł bezcenny wkład w cały proces.

Chciałbym zacząć od akcentu optymistycznego – musimy wykazać pewność siebie. Pakiet zarządzania gospodarczego musi dowieść, że Europa potrafi: umie przewyciężyć trudności i uchronić się przed przyszłymi problemami. Dlatego też jestem przekonany, że w najbliższych dniach losy prawodawstwa dotyczącego zarządzania gospodarczego rozstrzygną się pomyślnie. W pakcie stabilności i wzrostu, którego sprawozdawcą byłem w odniesieniu do części naprawczej, koncepcję stabilności i dyscypliny budżetowej można uzupełnić o wzrost. Dzięki procedurze zapobiegania zaburzeniom równowagi makroekonomicznej możliwe są innowacje. Da się wyjść poza mechanizm służący tylko nakładaniu kar – dlatego też przyjęcie przedmiotowego pakietu zarządzania gospodarczego przyniesie nam więcej Europy i lepszą Europę.

Na przykład w odniesieniu do części naprawczej paktu stabilności i wzrostu pakiet zarządzania gospodarczego czyni stosowanie paktu bardziej przemyślanym dzięki uwadze poświęconej kryterium długu; wprowadzeniu średniego tempa redukcji długu dokonywanej w trzyletnim okresie, co pozwoli na elastyczność w stosowaniu się do reguł; dokładniejszemu i właściwzszemu wykazowi stosownych czynników, które Komisja powinna brać pod uwagę przy ocenie sytuacji finansowej danego kraju; oraz wprowadzeniu trzyletniego okresu przejściowego we wdrożeniu kryterium długu.

Pragnę też podkreślić tu inne aspekty, które mają związek z pozostałymi sprawozdaniami. Ponieważ przez cały czas pracowaliśmy wspólnie, muszę wspomnieć o ważnym elemencie, jakim jest wprowadzenie europejskiego semestru w obrębie części zapobiegawczej, oraz wskazać, że część zapobiegawcza jest niezwykle ważna, a kary powinny być stosowane jedynie jako ostatni krok całej procedury. Wprowadzono symetrię w analizie wskaźników makroekonomicznych, pojawiła się możliwość sporządzenia przez Komisję do końca bieżącego roku studium dotyczącego euroobligacji, mamy zintegrowaną wizję kar jako

ostatniego kroku w odniesieniu zarówno do zaburzeń równowagi makroekonomicznej, jak i paktu stabilności i wzrostu; pojawiła się też kwestia wprowadzenia głosowania odwrotną większością kwalifikowaną nad decyzjami Rady. Wszystkie te kroki podjęto w ramach roli Parlamentu.

Dlatego możemy teraz skierować do naszych obywateli bardzo wyraźny komunikat. Brzmi on następująco: opracowujemy mechanizm instytucjonalny, który ma zapobiec przyszłym kryzysom. Dzięki pakietowi zarządzania gospodarczego będziemy znacznie lepiej przygotowani. Pakiet to przełomowy krok dla Europy – dzięki niemu nasza gospodarka będzie mogła zdrowo wzrastać.

**Vicky Ford**, *sprawozdawczyni* – Panie Przewodniczący! Pragnę rozpocząć od podziękowań dla Rady Europejskiej. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z ogromnie delikatnej sytuacji Europy, a zwłaszcza strefy euro, która wymaga od różnych krajów niespotykanej wcześniej współpracy. Dostrzegamy pilną potrzebę poprawy konkurencyjności i trwałej przebudowy finansów publicznych.

W ostatnich dniach, tygodniach i miesiącach obserwujemy kolejne spotkania ministrów z państw członkowskich, którzy usiłują wzajemnie pomagać sobie w wyjściu z problemów. Dodatkowo nigdy wcześniej nie widziałam takiego zainteresowania społeczeństwa tym, jak wydawane są publiczne pieniądze. Chciałabym zatem najpierw opowiedzieć o dyrektywie, nad którą pracowałam.

W dyrektywie tej ustanawia się pewne wymagania dotyczące statystyki rachunkowej, prognoz i procesów budżetowych. Należy pamiętać, że do zaostrzenia obecnego kryzysu przyczyniły się niedostateczne planowanie budżetowe i brak dokładnych informacji.

Jest to dyrektywa Rady, która prowadziła na jej temat długie debaty, nie zaś sprawozdanie w ramach procedury współstanowienia prawa. Państwa członkowskie samodzielnie ustaliły, że przyjmą co najmniej trzyletnią perspektywę planowania budżetowego, która obejmie odnośnie do procesów budżetowych wszystkie szczeble administracji i rządowe fundusze, gwarantując ujawnienie informacji dotyczących na przykład zobowiązań warunkowych. Wyniki w dziedzinie rachunkowości i prognoz będą podlegać niezależnej ocenie.

Pragnę powiedzieć, że wiele państw członkowskich już teraz przestrzega znacznej części przepisów tej dyrektywy, ale wdrożenie tych minimalnych wymagań pozwoli zaprowadzić dyscyplinę i odbudować zaufanie – to pierwszy krok na drodze do stabilności finansów publicznych.

Ponadto same państwa członkowskie zgodziły się wprowadzić własne ustawodawstwo dotyczące zasad budżetowych – niekoniecznie niemieckie konstytucyjne progi zadłużenia, ale zasady wypracowane w każdym kraju mające na celu dotrzymanie zobowiązań na mocy traktatu. Jest to kwestia delikatna, gdyż różne kraje mają odmienne zobowiązania na mocy traktatu; z tego powodu omawiana część nie dotyczy Wielkiej Brytanii.

Podczas negocjacji nad ogólniejszym „sześciopakiem” pojawiły się liczne sugestie dotyczące udoskonalenia przedmiotowej dyrektywy Rady – wiele z nich zgłosił Europejski Bank Centralny i posłowie do PE. Rada pracowała w dobrej wierze, by w stosownych przypadkach udoskonalic dyrektywę i zwiększyć przejrzystość, jednak unikając delikatnych kwestii odnoszących się do konstytucji poszczególnych państw.

Krótko na temat pozostałych dyrektyw. Podczas negocjacji próbowałam zachować konstruktywne stanowisko, pozwalając w szczególności państwom członkowskim strefy

euro ustanawiać zasady i sankcje, które uważają za niezbędne, by zapewnić sobie stabilność. Nie poparłam natomiast posłów sądzących, że rozwiązanie polega po prostu na wzmocnieniu roli Parlamentu Europejskiego.

Przez weekend i w poniedziałek wieczorem Rada starała się doprowadzić do ostatecznego kompromisu w nierozstrzygniętej kwestii głosowań w Radzie Europejskiej. Choć moim zdaniem nie jest to kwestia szczególnie ważna dla mojego własnego państwa członkowskiego – nie zamierzamy przyjąć euro i grzywny te nas nie dotyczą – jest to zagadnienie niezwykle trudne i sporne w wielu krajach, w tym także pragnących przyłączyć się do strefy.

Należy próbować zrozumieć wzajemne problemy, ale też szanować wzajemne różnice. Na początku tego tygodnia ostrzegłam posłów, że dążenie do bezpośredniej konfrontacji między Parlamentem a Radą w kwestii, która moim zdaniem nie obchodzi zwykłych ludzi, nie będzie działaniem odpowiedzialnym ze strony Parlamentu. Powiedziałam wręcz, że uważam to za brak odpowiedzialności.

Ponadto wielu członków mojej grupy nie popiera podejścia Parlamentu do tej kwestii. Nie mogę poprzeć zmian wprowadzonych przez Parlament do dokumentu Rady dotyczącego zaburzeń równowagi makroekonomicznej; w najbliższych tygodniach pragnęłabym dalszego wyjaśnienia różniących się stanowisk państw członkowskich strefy euro i spoza niej.

**Sylvie Goulard**,  *sprawozdawczyni – (FR)* Panie Przewodniczący! Wraz z innymi posłami odbyliśmy niezliczone posiedzenia trójstronne – niektóre późno w noc – z Komisją i prezydencją węgierską. Pragnę zacząć od podziękowań dla posłów i przedstawicieli innych instytucji za wspólnie wykonaną pracę.

Przesłanie płynące z Rady ECOFIN brzmi: każdy musi wziąć na siebie ciężar odpowiedzialności. Moja natychmiastowa odpowiedź to: „Świetnie, w takim razie rzeczywiście zmierzmy się z odpowiedzialnością”. Nie chodzi tu o fanfary i ogłoszenie, że szybko osiągnęliśmy porozumienie, ale o zwrócenie uwagi na problemy finansowe w strefie euro i w Unii Europejskiej oraz podjęcie próby wypracowania właściwych rozwiązań. Tak brzmiała dewiza mojej grupy podczas negocjacji. Wątpię, aby rynki i obywatele uwierzyli w szybkie, lecz powierzchowne rozwiązania.

Naszym zdaniem niezbędne są poważne usprawnienia. Jak sądzę, osiągnęliśmy już część postawionych sobie celów. Pragnę przypomnieć, że nie są to cele wyłącznie nasze: Europejski Bank Centralny kilkakrotnie wzywał Parlament do wzmocnienia i tak ambitnych już wniosków Komisji. Dlatego też uczyniliśmy zasady ostrzejszymi. Była to jedna z najważniejszych pobudek, jakie nami kierowały: nie chodziło o przyjemność z tworzenia przepisów, ale o to, że łamanie wspólnych zasad we wspólnocie opartej na praworządności zagraża istnieniu jednej waluty. Wprowadziliśmy kary za oszustwa. To niestety jedna z lekcji, jakie musieliśmy wyciągnąć z pierwszych lat funkcjonowania euro. Jak powiedziała pani poseł Ford, próbowaliśmy też zaprowadzić pewien porządek w krajowych procedurach budżetowych, choćby po to, by móc porównywać praktyki w poszczególnych krajach. Z mojego punktu widzenia szczególnie ważna była jedna rzecz: jeżeli powiemy naszym obywatelom tylko to, że „zwiększyliśmy automatyzm”, jak ujmują to gazety, będą oni mieli wrażenie, że w Brukseli włączono tajemniczą maszynę, która wymierzy im karę, gdy tylko coś pójdzie nie tak.

Jeżeli chcemy ściślejszych zasad, muszą one też być inteligentniejsze, ale przede wszystkim potrzebujemy więcej demokratycznej debaty i więcej dyskusji transgranicznych. Dlatego zaproponowaliśmy – i pragnę podziękować wszystkim posłom, którzy mnie w tym poparli – nawiązanie czegoś, co nazywamy dialogiem gospodarczym, który musi być proporcjonalny. Nie ma zagrożenia dla konstytucji narodowych – to tylko wyraz naszego pragnienia zintensyfikowania dyskusji, zwłaszcza w strefie euro, ale też w UE-27. Chcemy, aby Parlament stał się forum przejrzystego dialogu między instytucjami europejskimi a państwami członkowskimi, a w szczególności miejscem, gdzie te ostatnie mogą przedstawić swoje problemy i wyjaśnić swoje stanowiska. Niektóre kraje zostają w tyle, inne wysforowały się do przodu, niektóre są na peryferiach, niektóre są ludniejsze: musimy brać to wszystko pod uwagę. Ucieszyło mnie, że w tym tygodniu w niemieckich mediach Jürgen Habermas ponownie podkreślił, iż niezbędne jest zwiększenie legitymizacji demokratycznej. Pani poseł Ford pragnę powiedzieć, że nie chodzi nam o zwiększenie swoich uprawnień – chcemy większej roli dla tych, którym ludzie powierzyli ochronę ich interesów w Brukseli.

Są też inne ważne kwestie, zwłaszcza natury makroekonomicznej. Moim zdaniem wszystkie państwa członkowskie powinny podlegać wspólnemu nadzorowi. Istotna jest tu symetria. Rada powinna pojąć, co to znaczy: inteligentną symetrię, która dokonuje rozróżnienia między deficytem a nadwyżką, ale jednak symetrię.

Na zakończenie pragnę wspomnieć o papierach wartościowych strefy euro, których jestem zwolenniczką. Apeluję tutaj do przywódców wszystkich grup politycznych: nie możecie twierdzić, że popieracie papiery wartościowe strefy euro, a zarazem głosować przeciw nim. Można oczywiście twierdzić, że chce się więcej. Sama chciałabym pójść dalej, ale w pełni doceniam wysiłki, które gotowy jest poczynić komisarz Rehn. Pragnę przypomnieć, że to właśnie komisarz przedstawił w maju 2010 roku wnioski zgodnie z inicjatywą legislacyjną Komisji. Chcemy, aby ponownie się nimi zajęto.

Chcemy, by euro wreszcie stało się walutą światową, chcemy pokaźnego, płynnego rynku, który obniży koszt uzyskiwania pożyczek. Chcemy, aby część pożyczonych środków – oczywiście ograniczona – była w długookresowej perspektywie wykorzystywana wspólnie z użyciem pełnowartościowego instrumentu regulującego rynek. W związku z tym mam nadzieję, że wynik jutrzejszego głosowania okaże się korzystny, a wszyscy, którzy twierdzą, że opowiadają się za papierami wartościowymi strefy euro, będą dyskutować o tej kwestii w otwarty sposób, nie kierując się ideologicznymi uprzedzeniami.

**Corien Wortmann-Kool**, *sprawozdawczyni* – (NL) Panie Przewodniczący! Jedna rzecz jest jasna – Europa potrzebuje solidnych podstaw, by zapobiec w przyszłości nowemu kryzysowi strefy euro i zapewnić trwałą wzrost gospodarczy. Nasza Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) jest zadowolona z rezultatów osiągniętych do tej pory, jeżeli chodzi o pakiet legislacyjny dotyczący zarządzania gospodarczego. Pragnę gorąco podziękować posłom, sprawozdawcom, kontrsprawozdawcom, pracownikom, asystentom i wszystkim innym za długie godziny, które spędziliśmy razem, by osiągnąć ten wynik, gdyż Parlament Europejski wykorzystał swoje uprawnienia w stanowczy i ambitny sposób. Pragnę też podziękować prezydencji węgierskiej, a w szczególności panu ministrowi Kármánowi, za wysiłki podjęte w celu zażegnania różnic między Radą a Parlamentem. To Pan osobiście umożliwił nam osiągnięcie porozumienia w 98 %, po części również dzięki pomocy komisarza Rehna i jego służb. To doskonały wynik, ale nie było łatwo.

Jutro będziemy głosować nad sprawozdaniami. Moja grupa jest zdecydowana szlifować dalej osiągnięte, wartościowe porozumienie. Mam nadzieję, że w następnych tygodniach uda nam się zażegnać ostatnie różnice, aby sfinalizować całość jeszcze przed latem. To bardzo ważne, gdyż mojej grupie zależy na lipcowym terminie ostatecznego głosowania na posiedzeniu plenarnym.

Wstrząsy na rynkach finansowych trwają i musimy pilnie znaleźć rozwiązanie kryzysu zadłużenia w kilku krajach. Równie pilne jednak jest – i to nasze zadanie jako współprawodawców – aby Europa podjęła sprawnie decyzje dotyczące ambitnego paktu stabilności oraz zarządzania gospodarczego. Podjęcie decyzji jeszcze przed nadejściem lata jest kluczowe z punktu widzenia przywrócenia zaufania do euro – pamiętajmy, że pakt stabilności i wzrostu był łamany od 2003 roku. Zamiast egzekwować zasady, po prostu je łagodzą, i musimy teraz położyć temu kres. Chodzi o wiarygodne prawodawstwo, a nie o zakulisowe negocjacje między państwami członkowskimi, by uniknąć kar. Jeżeli państwa członkowskie nie podejmują skutecznych działań w celu wypełnienia swoich obowiązków i redukcji deficytów – a pamiętajmy, że zobowiązania te przyjmowały dobrowolnie – konieczne są skuteczne decyzje. Dlatego też Parlament zaproponował procedurę głosowania odwróconą większością.

Powiedzmy sobie szczerze – magiczna złota zasada proponowana przez posłów lewicy nie przyniesie rozwiązania. Pieniądze niestety nie rosną na drzewach, a czas łatwych rozwiązań i bezbolesnych wyborów skończył się. Dlatego też grupa PPE wzywa do zapewnienia stabilności finansów publicznych i niedopuszczania, aby deficyt budżetowy osiągał poziom 5 lub 6 %. Ciężar długu – którego bolesne przejawy widzimy obecnie – blokuje drogę do wzrostu gospodarczego nie tylko krajów europejskich, ale i Stanów Zjednoczonych.

Potrzebujemy solidnych podstaw i dlatego z zadowoleniem przyjmuję fakt, że Rada będzie odpowiedzialna za funkcję zapobiegawczą w ramach wniosków, a mianowicie zadbanie, aby państwa członkowskie przyjęły większe obowiązki na szczeblu krajowym, z udziałem parlamentów narodowych; chodzi też o jasne terminy, procedury i inspekcje, więcej publicznych sprawozdań, nacisku ze strony innych państw i debat publicznych na forum Parlamentu, a nie w zaciszu Rady. Europejski semestr jest, rzecz jasna, ważnym osiągnięciem, gdyż chodzi nam o miejsca pracy i wzrost.

To dzień ważny i historyczny. Jutro Parlament ogłosi swoją gotowość do przyjęcia odpowiedzialności. Widzę, że Grupa Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejskim oraz Grupa Zielonych/Wolne Przymierze Europejskie zamierzają pokrzyżować nam szyki. Wydaje się, że duch kompromisu uznają one jedynie wtedy, gdy chodzi o ich własne sprawozdania. Panie Przewodniczący! Nie na tym polega kompromis. Pragnę wezwać wszystkich posłów, którzy uznają stabilność finansów publicznych za ważną, aby poparli jutro sześć przedmiotowych sprawozdań. Nie są one rezultatem ostatecznym, gdyż jutro podejmiemy kroki na rzecz omówienia z Radą sposobu pokonania ostatnich przeszkód na drodze do – miejmy nadzieję – porozumienia w lipcu.

**Carl Haglund**, sprawozdawca – (SV) Panie Przewodniczący! Mam wrażenie, że wydarzenia, których świadkami byliśmy w tym tygodniu zarówno w Radzie, jak i w krajach zmagających się z bardzo poważnymi problemami gospodarczymi, ponownie pokazują nam, dlaczego omawiany przez nas obecnie pakiet jest tak ważny. Jeżeli nie uda nam się poczynić postępów w tych kwestiach, problemy będą się utrzymywać, a nie znikną same. Sądzę też, że trzeba pamiętać, co stało się w 2005 roku, kiedy powinniśmy byli podjąć działania i

pokazać, iż nie wolno łamać wspólnych klauzul dotyczących przydziału. Zamiast to uczynić, zmieniliśmy reguły. Teraz czas to naprawić.

To ważny pakiet. Pragnę podziękować tu bardzo ciepło wszystkim posłom i posłankom. Wspólnie wykonaliśmy ciężką pracę. Jak już tu powtarzano, jesteśmy bardzo bliscy osiągnięcia celu, ale zarazem ważne jest odniesienie sukcesu w głosowaniu dzisiejszym i lipcowym. Chciałbym też podziękować panu ministrowi Kármánowi z prezydencji węgierskiej, który doskonale wykonał swoje zadanie. Naprawdę doceniamy jego wysiłki. Jak mówiłem, pragnę także podziękować pozostałym posłom, a zwłaszcza pani poseł Ferreirze. Doskonale poradziłyśmy sobie z utworzeniem procedury nadzoru makroekonomicznego, która jest elementem nowym i uzupełnia inne działania mające na celu ratowanie wspólnej waluty. Tego potrzebuje Europa.

Wracając do roku 2005: Parlament Europejski nadal domaga się, abyśmy znaleźli rozwiązanie w odniesieniu do procedury, którą nazywamy głosowaniem odwróconą większością kwalifikowaną. Dlaczego tak jest? Jest tak, ponieważ przekonaliśmy się, że jeżeli w Radzie nie będzie funkcjonować stosowny automatyczny system podejmowania decyzji, niezbędne decyzje nie zostaną podjęte. Nie możemy sobie na to dłużej pozwalać. W tej kwestii nadal nie mamy rozwiązania, mam jednak nadzieję, że Radzie uda się podjąć poważną dyskusję na temat istoty zagadnienia. Posiedzenie Rady Europejskiej odbędzie się w czwartek i piątek. Nie może dojść do sytuacji, że z powodów prestiżowych nie zostanie podjęta decyzja, o której wszyscy wiemy, że jest potrzebna. Nie może też być tak, że niektóre większe państwa członkowskie uznają, że mogą uzgodnić pewne sprawy z góry, dobijając zawczasu targu. Rada musi podejmować rzeczywiste decyzje, a sprawy prawodawstwa muszą być rozstrzygane w konsultacji z Parlamentem Europejskim. Rada ma teraz sposobność, aby podjąć mądre decyzje, i jestem przekonany, że Parlament Europejski może jej w tym pomóc.

Jeżeli chodzi o element makroekonomiczny, pragnę najpierw podkreślić, że dzięki pracy, jaką wykonaliśmy w Parlamencie, mamy uzgodniony z Radą wniosek, który jest wystarczająco przejrzysty i zawiera wystarczająco automatyczne rozwiązanie. Moim zdaniem oznacza ono, że zapewnimy w przyszłości bezpieczeństwo strefy euro, zyskując możliwość radzenia sobie z problemami gospodarczymi poszczególnych krajów, które w przeciwnym razie mogłyby zagrozić całej strefie. Uważam, że słusznie tworzymy w naszym sprawozdaniu system radzenia sobie z krajami, które nie wypełniają swoich obowiązków – innymi słowy, ustanawiamy wymóg bezpośredniego rozwiązywania problemów. Łamiąc przyrzeczenie po raz pierwszy, dany kraj będzie musiał złożyć – jak to określamy – oprocentowany depozyt. Jest to konieczne. Nie możemy dać do zrozumienia, że jeżeli kraj złoży konkretne przyrzeczenie, a następnie go nie dotrzyma, nie poniesie żadnych konsekwencji. Niestety to właśnie uczyniono w pierwotnym wniosku i cieszę się, że udało nam się to poprawić. To kwestia ważna, kwestia zasad. Jednocześnie zmierzaliśmy się też z problemem oszustwa, wprowadzania pozostałych krajów w błąd. To także niezwykle istotne. Moim zdaniem Parlament Europejski wykonał swoją pracę dobrze.

Jak wskazało kilku mówców, jutrzejsze głosowanie jest bardzo ważne i ufam, że wynik będzie pomyślny. Mam nadzieję, że pod koniec tego tygodnia i w następnym tygodniu Radzie Europejskiej uda się poważnie przedyskutować działania niezbędne w celu osiągnięcia porozumienia. To samo będziemy czynić w Parlamencie. W ten sposób możemy uchwalić prawo, którego tak bardzo potrzebuje Europa. To niezbędne, jeżeli chcemy nadal móc posługiwać się wspólną walutą.

**András Kármán**, *urzędujący przewodniczący Rady* – Panie Przewodniczący! Zanim przejdę do sedna, pragnę wyrazić szczerze uznanie dla przewodniczącej Komisji Spraw Gospodarczych i Monetarnych, sprawozdawców, kontrsprawozdawców i wszystkich przedstawicieli grup politycznych, którzy aktywnie uczestniczyli w całym procesie, za wartościowy wkład, jaki wnieśli. Równie wdzięczny jestem Komisji i samemu panu komisarzowi za moderowanie dyskusji nie tylko podczas rozmów trójstronnych w Parlamencie, ale też w obrębie Rady.

Sześć dokumentów legislacyjnych dotyczących zarządzania gospodarczego jest najważniejszym priorytetem prezydencji węgierskiej. Muszę podkreślić, że postawienie tej kwestii na pierwszym miejscu nie było tylko decyzją prezydencji. Inicjatywę Komisji poparli też szefowie państw lub rządów 27 państw członkowskich. Jeżeli chcemy budować silniejsze euro, ten pakiet zarządzania będzie kamieniem węgielnym całego procesu.

Gospodarka światowa, w tym europejska, doświadcza najgorszego kryzysu od czasów wielkiej depresji i musimy wyciągnąć z tego niezbędne wnioski. Musimy zdać sobie sprawę, że jeżeli nie uda nam się zlikwidować pierwotnych przyczyn kryzysu, wstrząsy będą miały długoterminowe skutki. Wiele wyciągniętych wniosków zawarto w sześciu wnioskach ustawodawczych przedstawionych przez Komisję we wrześniu zeszłego roku. Większy nacisk zostanie położony na profilaktykę, aby uniknąć potrzeby prowadzenia szkodliwej polityki procyklicznej w czasach złej koniunktury.

Jak do tej pory pakt stabilności i wzrostu koncentrował się na deficycie, ale nie zapobiegło to nagromadzeniu długu, więc od tej pory większą uwagę będziemy przywiązywać do kryterium długu. Wyciągnęliśmy wniosek, że procedury nie były wystarczająco surowe i automatyczne. Dlatego zajmujemy się też tymi kwestiami, aby zwiększyć wiarygodność paktu. Zrozumieliśmy także, iż koordynacja polityki budżetowej za pośrednictwem paktu stabilności i wzrostu może nie wystarczać w Unii posługującej się jedną walutą, zgodziliśmy się zatem wdrożyć nowy mechanizm eliminacji zaburzeń równowagi makroekonomicznej, które będą traktowane tak samo, jak zaburzenia równowagi budżetowej.

Aby procedury państw członkowskich lepiej i w bardziej gruntowny sposób odpowiadały wymaganiom traktatu, mamy zamiar przyjąć reguły poprawiające jakość krajowych ram budżetowych.

Jestem przekonany, że Parlament i Rada stawiają sobie te same cele, a mianowicie usprawnienia zarządzania gospodarczego w UE i strefie euro, zapobieżenia przyszłym kryzysom, jak też budowy mocniejszych ram zarządzania gospodarczego w strefie euro oraz całej UE.

Po intensywnych rozmowach trójstronnych ze sprawozdawcami i dyskusjach we własnym gronie Rada zmodyfikowała w poniedziałek swoje ogólne podejście. Wynik tego procesu zakomunikowano Parlamentowi Europejskiemu w liście wysłanym następnego dnia, a więc 21 czerwca. Zgadzam się z opinią, że podczas rozmów trójstronnych jakość dokumentów znacznie się poprawiła, a pakiet został wzmocniony i stał się bardziej spójny. Dotyczy to zwłaszcza zwiększenia przejrzystości i odpowiedzialności, jak też surowszego oraz bardziej automatycznego stosowania procedur.

Po pierwsze, pragnę wymienić najważniejsze elementy składające się na zwiększenie przejrzystości i odpowiedzialności. Europejski semestr ma zostać opisany w dokumencie prawnym, w którego stworzenie wydatny wkład wnieśli Parlament. Wprowadziliśmy postanowienia dotyczące procesu dialogu gospodarczego między instytucjami

europejskimi, w tym Parlamentem Europejskim i Radą, a poszczególnymi państwami członkowskimi. Parlament Europejski będzie uczestniczyć na takich samych prawach jak Rada w ustanawianiu i funkcjonowaniu tabeli wskaźników mających zapewnić mechanizm ostrzegawczy służący zapobieganiu zaburzeniom równowagi makroekonomicznej i ich korygowaniu. Jeżeli chodzi o cykl zarządzania i procedurę nadzoru, w pełni respektujemy bardzo ważną rolę odpowiednich zainteresowanych stron na szczeblu krajowym, w tym partnerów społecznych.

Po drugie, jeżeli chodzi o kwestię surowszego i bardziej automatycznego stosowania procedur, chciałbym wspomnieć o następujących kwestiach: w ramach procedury nadmiernego zaburzenia równowagi wprowadzona zostanie dodatkowa sankcja – oprocentowany depozyt dla państw członkowskich. Było to brakujące ogniwo, które uzupełnia procedurę w bardzo logiczny sposób, podobny do przewidzianego w procedurze nadzoru budżetowego. Z inicjatywy Parlamentu przewidziano też dodatkową grzywnę dla państw członkowskich fałszujących statystyki budżetowe. Zastosowanie głosowania odwróconą większością kwalifikowaną rozszerzono na zalecenia dotyczące zapobiegania zaburzeniom równowagi makroekonomicznej i ich korygowania. Ponadto w części zapobiegawczej paktu stabilności i wzrostu wprowadzono zapis o przeglądzie rozszerzenia głosowania odwróconą większością kwalifikowaną. Równocześnie przewidziano udoskonalenie istniejącej procedury „przestrzegaj lub wyjaśnij”. Podejmując decyzje personalne w ramach paktu stabilności i wzrostu, Rada ma co do zasady postępować zgodnie z wnioskami Komisji lub publicznie uzasadnić swoje stanowisko.

Zdaniem prezydencji kompromis osiągnięty w rozmowach trójstronnych jest efektem dobrego, wyważonego i wszechstronnego podejścia. Naszym zdaniem wszystkie strony są zainteresowane osiągnięciem szybkiego porozumienia. Z ubolewaniem stwierdzam, że wniosek przedstawiony na zgromadzeniu plenarnym różni się od kompromisu wypracowanego po wielu rundach negocjacji i nie uwzględnia ostatecznej kompromisowej oferty Rady. Jestem zarazem wdzięczny za rozsądne podejście Parlamentu, który wciąż pozostawia otwartą możliwość osiągnięcia wkrótce porozumienia w pierwszym czytaniu. Najwyższa pora, aby Europa połączyła siły, a Unia jest gotowa sprostać oczekiwaniom. Wszystkie rynki oraz inwestorzy patrzą uważnie i chcą wiedzieć, czy poradzimy sobie z wyzwaniem, czy też nie. Sprawne, terminowe przyjęcie tego pakietu to dla nas wszystkich konieczność.

**Olli Rehn**, *wiceprzewodniczący Komisji* – Panie Przewodniczący, Panie i Panowie! Pragnę najpierw podziękować przewodniczącej Komisji Spraw Gospodarczych i Monetarnych Sharon Bowles oraz sprawozdawcom Corien Wortmann-Kool, Elisie Ferreirze, Vicky Ford, Sylvie Goulard, Diogowi Feio oraz Carlowi Haglundowi, jak też kontrsprawozdawcom, którzy odegrali bez wyjątku ważną rolę w negocjacjach. Przewodnicząca, sprawozdawcy i kontrsprawozdawcy godnie reprezentowali Parlament.

Bardzo doceniam też wybitną rolę, jaką odegrał sekretarz stanu András Kármán, który niezwykle umiejętnie i z determinacją reprezentował prezydencję węgierską. Pragnę także powiedzieć, że jestem bardzo dumny z mojego zespołu w Komisji, któremu podziękuję, gdy osiągniemy – oczywiście z Państwa pomocą – cel.

Z zadowoleniem przyjmuję sfinalizowane przez Państwa dokumenty. Podczas rozmów trójstronnych negocjatorzy Parlamentu poprawili wnioski Komisji w wielu ważnych aspektach, a kolejne istotne udoskonalenia wprowadziła Rada.



Komisja popiera dokumenty, nad którymi będą Państwo głosować; z zadowoleniem przyjmujemy też Państwa poprawki, z którymi bez wyjątku się zgadzamy. Jak wiemy, z niemal wszystkimi zgadza się też Rada. Jest jednak kilka wyjątków, które stanowią poważne wyzwanie, do czego za chwilę powrócę.

Nie ma tu czasu, aby wymienić wszystkie sukcesy Parlamentu w tych negocjacjach: moje służby sporządziły podsumowanie co najmniej 50 ważnych udoskonaleń, które udało się Państwu przeforsować.

Skodyfikowano na przykład europejski semestr i ustanowiono ustrukturyzowany dialog gospodarczy, przyznając Parlamentowi pierwszorzędną rolę w całym europejskim semestrze. Zyskali Państwo sposobność szczegółowego omawiania sytuacji poszczególnych krajów na każdym etapie podejmowania kluczowych decyzji w cyklu formułowania polityki; między innymi potwierdzono prawo Parlamentu do inicjowania dialogu z poszczególnymi państwami członkowskimi. We wszystkich aktach prawnych udało się zapisać lepszy przepływ informacji do Parlamentu i zwiększenie przejrzystości. Uzyskali Państwo zobowiązanie ze strony Komisji do sporządzenia studium na temat papierów wartościowych strefy euro w ciągu sześciu miesięcy od wejścia przedmiotowego prawodawstwa w życie. Towarzyszyć mu będzie deklaracja Komisji, której tekst Państwo znają, gdzie zostanie określony zakres tego sprawozdania. Do tego również jeszcze powrócę. W deklaracji Komisja zobowiąże się też do dokonania przed połową 2014 roku przeglądu międzyrządowego charakteru europejskiego mechanizmu stabilności.

Parlament przeforsował głosowanie odwróconą większością kwalifikowaną w wielu ważnych przypadkach, co zwiększy automatyzm podejmowanych decyzji – będzie to zasadą w ramach części naprawczego paktu, która niestety obejmuje obecnie 24 z 27 państw członkowskich. Parlament uzyskał też równe prawa, jeżeli chodzi o decydowanie o kształcie tablicy wskaźników służącej wykrywaniu potencjalnych zaburzeń równowagi makroekonomicznej; zadbał także o solidne gwarancje w dziedzinie dialogu społecznego, poszanowania krajowych tradycji w dziedzinie układów zbiorowych, kształtowania płac i roli partnerów społecznych – jesteśmy tu w pełnej zgodzie.

Będą obowiązywać surowe kary za oszustwa statystyczne, pojawią się też gwarancje niepodległości krajowych organów statystycznych. W ramach procedury nadmiernego zaburzenia równowagi wprowadzono wcześniejsze sankcje. Mógłbym kontynuować wyliczanie.

W pierwszym kontakcie legislacyjnym z ECOFIN jako współprawodawcą w dziedzinie polityki gospodarczej osiągnęli Państwo niemal wszystkie ważne cele. To wynik bardzo dobry dla Parlamentu i Europy.

Jeżeli chodzi o papiery wartościowe strefy euro, w kontekście pakietu mogę jedynie potwierdzić swoją wypowiedź z rozmów trójstronnych 15 czerwca. Komisja zamierza przedstawić Parlamentowi i Radzie sprawozdanie w sprawie stworzenia systemu wspólnej emisji europejskich obligacji państwowych (papierów wartościowych strefy euro) w ramach solidarnej odpowiedzialności, zgodnie z art. 8a ust. 5 rozporządzenia w sprawie egzekwowania nadzoru budżetowego w strefie euro, w ciągu sześciu miesięcy od wejścia tego rozporządzenia w życie. Celem tych papierów wartościowych strefy euro będzie wzmocnienie dyscypliny budżetowej i zwiększenie stabilności za pośrednictwem rynków, jak też dzięki wykorzystaniu zwiększonej płynności, co zagwarantuje, że państwa członkowskie o najwyższej wiarygodności kredytowej nie odczują kosztów wyższego

oprocentowania. W stosownym przypadku sprawozdaniu towarzyszyć będą wnioski ustawodawcze.

Innymi słowy, naszym zdaniem takie sprawozdanie w sprawie papierów wartościowych strefy euro ma sens jedynie w połączeniu z przyszłym usprawnieniem zarządzania gospodarczego zgodnie z rozważanym obecnie pakietem.

Chciałbym tutaj powiedzieć kilka słów o następnych krokach. Jestem zaniepokojony. Jeżeli pakiet nie zostanie uzgodniony, ani Rada ani Parlament nie powinny sądzić, że będą mogły zrzucić odpowiedzialność za drugą stronę. To się nie uda. Ludzie przyglądający się z zewnątrz procesowi decyzyjnemu nie są zainteresowani najdrobniejszymi szczegółami. Jeżeli poniesiemy klęskę – mówię „my” i naprawdę mam na myśli nas wszystkich – powiedzą po prostu, że zawiodła „Europa”. Europa zawiedzie, a zaufanie pokładane przez ludzi w jej zdolność do rozwiązywania ich realnych problemów ogromnie ucierpi.

Ponadto żadna z instytucji nie powinna nawet przez moment sądzić, że – ze względów taktycznych czy merytorycznych – uda jej się uzyskać lepszy kompromis w drugim czytaniu. Prezydencja bardzo umiejętnie skłoniła Radę do kompromisów, które zapewne nie wrócą na stół, jeżeli nie uda się osiągnąć porozumienia w pierwszym czytaniu.

Otwarta pozostaje w istocie tylko jedna kwestia: zakres procedury głosowania odwróconą większością kwalifikowaną. Sądzę, że zdają sobie wszyscy Państwo sprawę z podjętych przez nas wysiłków. Komisja popiera głosowanie odwróconą większością kwalifikowaną. Podobnie sądzi EBC oraz wiele państw członkowskich, ale nie wszystkie i nie wszędzie. Rada zgodziła się już na głosowanie odwróconą większością kwalifikowaną w pięciu z sześciu sytuacji, w których jest to dopuszczalne prawnie. W pozostałym jednym przypadku Parlament i Rada nie zgadzają się. Sądzę, że można i trzeba znaleźć rozwiązanie. Dlatego apeluję do Państwa, aby szukać konstruktywnego rozwiązania dotyczącego tego punktu w ciągu najbliższych dni, a do Rady zwracam się z prośbą o konstruktywne podejście w tej kwestii.

Mogę Państwa zapewnić, że Komisja będzie pracować do ostatniej minuty – ostatniej sekundy – by znaleźć zadowalające rozwiązanie. Usprawnione zarządzanie gospodarcze w Europie jest po prostu zbyt ważne, by zaprzepaścić je przez tę ostatnią nierozwiązaną sprawę.

Pamiętajmy, że Rada ma podpisać Porozumienie ustanawiające europejski mechanizm stabilności, który skupia się na korekcie. Mechanizm ten uzupełni wszakże jedynie nowe ramy usprawnionego nadzoru gospodarczego, który skupia się na zapobieganiu i jest niezwykle ważny, gdyż wyraźnie zmniejszy prawdopodobieństwo przyszłych kryzysów podobnych do tego, którego doświadczamy.

Pragnę zakończyć prostym przesłaniem: jeżeli w tym tygodniu nie osiągniemy porozumienia, a głosowanie nie odbędzie się najpóźniej w lipcu, będzie to bardzo zły omen dla Europy i jej obywateli. Konieczność powrotu do tej kwestii we wrześniu poskutkuje jedynie frustracją, goryczą i gorszym wynikiem dla wszystkich.

Uzgodniono 99,9 % treści. Proszę teraz obydwie strony, by przeszły ostatnich kilka centymetrów dzielących je od porozumienia. To niezwykle ważne, gdyż ten pakiet naprawdę stanowi kamień węgielny naszej całościowej reakcji na trwający nadal kryzys. Z punktu widzenia wiarygodności Unii Europejskiej kluczowe jest, abyśmy zamknęli pakiet przed przerwą letnią, a później skutecznie go wdrożyli.

**Pervenche Berès,** *sprawozdawczyni komisji opiniodawczej Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych – (FR)* Panie Przewodniczący, Panie Urzędujący Przewodniczący Rady, Panie Komisarzu, Panie i Panowie! Pragnę poruszyć w imieniu Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych trzy zagadnienia.

Po pierwsze, przyjmując omawiany pakiet zarządzania gospodarczego, musimy zagwarantować uwzględnienie całości treści traktatu lizbońskiego. Zgodnie z traktatem uwzględnienie celów związanych z działaniem na rzecz wysokiego poziomu zatrudnienia, zagwarantowaniem adekwatnego poziomu opieki społecznej oraz walką z wykluczeniem społecznym stanowi cel ogólny, który dotyczy również przedmiotowego pakietu zarządzania gospodarczego. Pozwolę sobie wspomnieć, że czasem mam wrażenie, iż ten cel odsunięto na drugi plan.

Dlatego też Komisja Zatrudnienia i Spraw Socjalnych chciała, aby cały pakiet oparto nie tylko na art. 121 traktatu, który dotyczy koordynacji polityki gospodarczej, ale też na art. 148, który odnosi się do polityki zatrudnienia, a mianowicie koordynacji zadań wykonywanych przez państwa członkowskie oraz na szczeblu europejskim. Dlatego też uważamy, że w ramach Unii trzeba wyraźnie zagwarantować rolę Rady ds. Zatrudnienia, Polityki Społecznej, Zdrowia i Ochrony Konsumentów (EPSCO) na równi z rolą Rady do Spraw Gospodarczych i Finansowych (ECOFIN).

Jeżeli bowiem – i tu przechodzę do drugiego zagadnienia – jedynym celem rewizji paktu stabilności i wzrostu jest zaprowadzenie zarządzania, które usatysfakcjonuje agencje ratingowe, zaprzepaścimy ważną historyczną sposobność dla naszej unii gospodarczej i walutowej. Historia wzywa nas dziś do dokonania znacznie szerszego oglądu i uważnej analizy celów, którym ma posłużyć zarządzanie gospodarcze.

Oczywiście musimy zredukować dług, ale musimy też zadbać, aby zarządzanie gospodarcze pomogło nam zagwarantować sukces strategii Europa 2020. W tym zakresie sądzimy, że można było przyjąć inne podejście. Panie Komisarzu, dlaczego w Pańskiej ocenie średniookresowych celów budżetowych państw członkowskich w szczególności sposób traktowane mają być jedynie wydatki na emerytury? Dlaczego szczególnego traktowania nie można było rozciągnąć również na inwestycje w przyszłość reprezentowane przez nakłady na edukację lub wydatki, których musimy dokonywać w ramach walki z wykluczeniem społecznym – to cel, który Pan postawił, a my zawarliśmy go w strategii Europa 2020? Dlaczego te cele i takie podejście nie mają zastosowania również w odniesieniu do nakładów na badania i rozwój lub infrastrukturę?

Trzecim zagadnieniem jest sposób prowadzenia nadzoru makroekonomicznego. Uważamy jego wprowadzenie za bardzo ważny element pakietu, ale oznacza to, że musi on działać symetrycznie. Dla posłów do Parlamentu Europejskiego jest to zagadnienie fundamentalne. Pani poseł Ford określiła je mianem walki o wpływy, ale to nie walka o wpływy, lecz kwestia demokracji. Jeżeli chcemy europejskiego zarządzania gospodarczego, potrzebujemy przestrzeni debaty publicznej i demokracji europejskiej, by europejska polityka gospodarcza mogła zadziałać. Muszę tu powiedzieć, że Pańska i Rady odmowa dopuszczenia Parlamentu Europejskiego do udziału w ustanawianiu wskaźników makroekonomicznych za pośrednictwem aktów delegowanych nie wydaje mi się właściwym podejściem.

**Sari Essayah** *w zastępstwie Davida Casy, sprawozdawcy komisji opiniodawczej Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych* – Panie Przewodniczący! Pan poseł Casa poprosił mnie, abym wystąpiła w jego imieniu, gdyż nie może być obecny na tej sali.

Sprawozdawcy „sześciopaku” wzięli pod uwagę wiele poprawek Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych. Wysyłamy komunikat, że społeczeństwo może cieszyć się zdrową gospodarką jedynie wtedy, gdy jego członkowie mogą w pełni wносить wkład w jej rozwój. Zdrowa gospodarka jest podstawą wysokiego zatrudnienia oraz dobrej polityki społecznej i na odwrót – wysokie zatrudnienie oraz dobra polityka społeczna są warunkami zdrowia gospodarki. Najlepiej radzą sobie obecnie te państwa członkowskie, które przyjęły najrozsądniejszą politykę budżetową i strategię wzrostu. To dowód, że stabilność budżetowa prowadzi do wzrostu i zatrudnienia.

Musimy szanować reguły paktu stabilności i wzrostu. Trzeba osiągać wzrost i zatrudnienie, zapobiegając jednocześnie obciążaniu długiem naszych dzieci oraz przyszłych pokoleń. Musimy zrozumieć, że każde euro wydane na spłatę odsetek od długu publicznego to euro niewydane na inwestycje w edukację, zabezpieczenie społeczne i inne dziedziny zapewniające niezbędne warunki dla zdrowego rozwoju gospodarki oraz dobrobytu ludzi. Dlatego konieczne jest jak najszybsze zmniejszenie zadłużenia państw członkowskich.

**Herbert Dorfmann**, w imieniu grupy PPE – (DE) Panie Przewodniczący, Panie i Panowie! Istnieje niewątpliwie wiele powodów sytuacji gospodarczej, w jakiej znajduje się obecnie strefa euro i cała Unia Europejska, ale dwa są szczególnie ważne. Po pierwsze, zdecydowanie zbyt późno zdaliśmy sobie sprawę z tego, w jakim kierunku podąża Europa. Po drugie, gdy już to wiedzieliśmy, zwłaszcza Rada odmawiała przez długi czas podjęcia niezbędnych działań – które określono przecież w pakcie stabilności i wzrostu – lub nałożenia koniecznych sankcji. Krótko mówiąc, nie pociągnęła za linkę spadochronu.

Nowe rozporządzenie w sprawie nadzoru makroekonomicznego powinno zaradzić tym dwóm problemom. Po pierwsze, całkowicie nowy system ustanowiony na jego mocy powinien nam pozwolić na identyfikację zaburzeń równowagi makroekonomicznej na wczesnym etapie; po drugie, powinniśmy wtedy być w stanie szybko zadziałać. Wymagało to długich dyskusji, ale opracowaliśmy dobrą tabelę wskaźników. Pragnę gorąco podziękować sprawozdawczyni, pani poseł Ferreirze, za konstruktywną współpracę w tym zakresie.

Musimy zadbać, aby podjęto niezwłocznie działania w celu skorygowania zaburzeń równowagi. Dlatego właśnie trzeba opracować mechanizm, którego nie mogą storpedować politycy. Właśnie z tego powodu w opinii Parlamentu tak ważną, fundamentalną kwestią jest wykorzystanie głosowania odwróconą większością kwalifikowaną.

Jeżeli pragniemy efektywnie wdrożyć to narzędzie, stanowi to oczywiście przekazanie uprawnień ze stolic krajowych do Brukseli. W unii gospodarczej i walutowej jest to zresztą prawdopodobnie niezbędne. Dopiero gdy obywatele Europy zobaczą, że działamy skutecznie, że uczyliśmy się na popełnionych błędach, odzyskamy zaufanie, które obecnie utraciliśmy.

Mogę Państwa zapewnić, że moja grupa poprze jutro sprawozdanie pani poseł Ferreiry.

**Stephen Hughes**, w imieniu grupy S&D – Panie Przewodniczący! Nie znajdzie Pan na tej sali wielu posłów, którzy nie zgadzają się z potrzebą obniżenia długu i deficytów do rozsądnych poziomów w najbliższych latach. Moja grupa z pewnością uważa, że należy to uczynić.

Nie chodzi tu o konfrontację polityczną między odpowiedzialnymi i nieodpowiedzialnymi budżetowo posłami. Podział między nami i wami oraz między postępowcami i konserwatystami w Parlamencie dotyczy tego, w jaki sposób przywrócić stabilność finansów

publicznych, jakim kosztem gospodarczym i społecznym, jakim kosztem dla przyszłej zdolności Europy do konkutowania na globalnym rynku. Panie Komisarzu! Utrzymuje Pan, że dla Pańskiego programu, który zakłada jedynie oszczędności, nie ma alternatywy. Naszym zdaniem to poważny błąd. Uważamy, że najważniejsze zagrożenie dla przyszłości idei europejskiej stanowi Pańskie podejście i podejście prawicowej większości w Radzie, gdyż niszczy ono poczucie przynależności do wspólnoty, ignorując pojęcia solidarności i spójności.

Zdecydowana większość z milionów, które straciły miejsca pracy podczas kryzysu, pozostaje niezatrudniona. Jaki komunikat dla nich mają Rada i Komisja? Jaki mają dla milionów ludzi, których miejsca pracy są zagrożone lub którzy żyją w ubóstwie? Co powiedzą setkom milionów boleśnie odczuwających cięcia w usługach publicznych, służbie zdrowia, oświacie? Jaki komunikat mają dla nich? Co powie w tym tygodniu Rada? Szczerze mówiąc, nie spodziewam się, by powiedziała cokolwiek.

Posiedzenie Rady w tym tygodniu nie przyniesie choćby promyka nadziei ciężko pracującym ludziom, bezrobotnym, czy młodym, którzy tak cierpią. Kryzys, którego nie wywołali, uderzył w nich niesprawiedliwie i boleśnie, a teraz czeka ich ponowny cios, by naprawić szkody, których nie spowodowali.

Pański program polityczny i gospodarczy jest zupełnie nie do przyjęcia dla tej strony Parlamentu. Przez cały proces legislacyjny sugerowaliśmy sensowne, wyważone poprawki do wniosków Komisji, proponowaliśmy ściśle powiązanie krajowych reform i programów na rzecz stabilności i wzrostu – pierwsze miały posłużyć za sprawny mechanizm służący niezbędnej promocji inwestycji publicznych. Proponowaliśmy utrzymanie rozsądnego poziomu produktywnych inwestycji publicznych oraz uczynienie nowych reguł w oczywisty sposób antycyklicznymi. Mógłbym kontynuować, ale faktem jest, że tworzenie programów gospodarczych i społecznych zawłaszczyła obecnie prawica. Nie ma miejsca nawet na podejście umiarkowane politycznie, nie wspominając już o postępowym.

Panie Komisarzu Rehn, proszę mi nie mówić, że politykę, którą potępiam, prowadzą rządy socjalistyczne. Wie Pan, że w czasach, gdy nawet najsilniejsze gospodarki Europy muszą ugiąć się przed żądaniami nieodpowiedzialnego i coraz bardziej niebezpiecznego sektora finansowego, żadne państwo członkowskie nie jest w stanie samo zmienić tego kierunku.

Zastanawiam się, kto ostatecznie skorzysta na decyzjach, które zostaną podjęte w tym tygodniu. Wydaje mi się, że jedynymi beneficjentami będą ci, którzy spowodowali cały problem – sektor finansowy – i uważam to za haniebnę.

**Sharon Bowles**, w imieniu grupy ALDE – Panie Przewodniczący! Do tej pory udało nam się osiągnąć porozumienie dotyczące niemal całości pakietu, a tym samym dowiedliśmy, że współdecydowanie działa – stało się tak dzięki ciężkiej pracy prezydencji węgierskiej, a szczególnie pana ministra Kármána, zespołu negocyjacyjnego Parlamentu oraz Komisji.

Prezydencja i Komisja wskazały już liczne – było ich chyba 50 – elementy wkładu Parlamentu. Są wśród nich ramy prawne semestru i nadzór nad krajowymi programami reform, niezależność krajowych biur statystycznych i grzywny za oszustwa, inspekcje nadzorcze Komisji, dialog gospodarczy między wszystkimi zainteresowanymi stronami oraz ogólnie znacznie większa przejrzystość.

Nie da się jednak ukryć, że podczas negocjacji nad pakietem ujawniły się znaczące różnice. Osobiście nie uważam tego za grę pod opinię publiczną, ale raczej chęć przyjęcia na siebie odpowiedzialności, przyznania roli społeczeństwu. Podziały w Parlamencie nie pokrywają

się z różnicami zdań między Parlamentem a Radą, ale niezależnie od tego, jak jest to trudne, musimy wypełnić swój demokratyczny obowiązek. Odpowiedzialność weźmie na siebie właśnie Parlament.

Niektórzy preferują podejście międzyrządowe. Ze względu na to, że przyznaje się, iż uzgodniony tekst jest lepszy od opracowanego przez Radę, nie ma to sensu. Nie ma to również sensu w kontekście próby przyjęcia odpowiedzialności, której bardzo brakuje w reakcjach na kryzys, co wynika właśnie z podejmowania decyzji na szczeblu międzyrządowym. Od chwili uświadomienia sobie, że fundusz stabilności powinien być większy, aż do stwierdzenia, iż boleśnie wysokie oprocentowanie nie skutkuje stabilnością i szansą powrotu na rynki, Parlament nie obawiał się przewodzić, a Rada podążała za nim.

Działając razem, jesteśmy silniejsi, i wierzę, że zdołamy zażegnać pozostałe różnice.

**Ivo Strejček**, w imieniu grupy ECR – (CS) Panie Przewodniczący! Pakiet sześciu wniosków, które mają poprawić dyscyplinę w strefie euro, opiera się na przekonaniu, że państwa członkowskie będą ściślej przestrzegać nowo ustanowionych, ściślejszych zasad nadzoru ponadnarodowego. Uważam taki sposób rozumowania za problematyczny, zwłaszcza dlatego, że część państw członkowskich nie była w stanie zastosować się do łagodniejszych dotychczasowych zasad i skutecznie egzekwować ich wdrażania. Chciałbym wspomnieć o czterech kontrowersyjnych moim zdaniem kwestiach.

Pierwszą jest głosowanie odwróconą większością kwalifikowaną, o którym wspomiano tu już wielokrotnie. Uznajemy głosowanie odwróconą większością kwalifikowaną za instrument mający zastosowanie w wyjątkowych przypadkach, którego użycie trzeba zawsze należycie i dogłębnie wyjaśnić, dokonując odpowiedniej weryfikacji w celu zapewnienia jego zgodności z prawem pierwotnym.

Nie podoba nam się zwiększenie liczby obszarów podlegających procedurom nadzoru, w odniesieniu do których zaproponowano głosowanie odwróconą większością kwalifikowaną. Wnioskowane zwiększenie uprawnień politycznych Komisji i Parlamentu Europejskiego kosztem Rady i władz krajowych, czego nie chcemy.

Jeżeli chodzi o inspekcje nadzorcze, mam poważne zastrzeżenia co do wniosku ich dotyczącego, gdyż składać się one będą głównie z urzędników Komisji Europejskiej i przyznane im zostaną znaczące uprawnienia, podczas gdy ich członkowie nie będą dysponować żadnym mandatem politycznym. To zastrzeżenie fundamentalne. Niezależnie od szlachetności ich zamiarów, osoby niepodlegające publicznej kontroli wyborców nie mogą prowadzić nadzoru nad głowami krajowych organów politycznych lub najwyższych instytucji narodowych.

Tabela wskaźników, która ma stanowić wykaz wskaźników makroekonomicznych na szczeblu ponadnarodowym i służyć ocenie zdolności władz krajowych oraz gospodarek poszczególnych krajów do uporania się z zaburzeniami równowagi gospodarczej, rodzi spory. Obecna sytuacja w Grecji dobrze ilustruje fakt, że rozwiązania sytuacji dyktowane z zewnątrz prowokują sprzeciw mieszkańców danego kraju i przyczyniają się do wzrostu napięć społecznych.

**Philippe Lamberts**, w imieniu grupy Verts/ALE – (FR) Panie Przewodniczący! Zieloni pragną zarządzania gospodarczego. Nie chodzi nam o sprawienie ludziom przyjemności, czy o to, aby dobrze się zaprezentować – chcemy dać Europejczykom bazujące na euro instrumenty, które umożliwią im zmierzenie się z wyzwaniem XXI wieku – innymi słowy,

zapewnić godny standard życia wszystkim, a nie tylko garstce szczęśliwców. Chcemy też uczynić to w ramach fizycznych ograniczeń planety – to oczywiście nowość.

Z tego punktu widzenia popieramy omawiane sprawozdania dotyczące ram budżetowych i komponentu makroekonomicznego pakietu zarządzania gospodarczego. Jesteśmy usatysfakcjonowani wszystkimi wybranymi wskaźnikami, chociaż chcielibyśmy, aby znalazły się wśród nich nierówności dochodowe, gdyż są one bardzo wyraźnym objawem złego funkcjonowania gospodarki i społeczeństwa, a więc powinny służyć za znak ostrzegawczy.

Nasza zgoda co do składnika makroekonomicznego jest jednak zależna od utrzymania podejścia symetrycznego – chciałbym to wskazać Radzie. Innymi słowy, uważamy, że wszystkie państwa członkowskie powinny znaleźć się w jednej łodzi, niezależnie od tego, czy mają na przykład nadwyżkę, czy też deficyt w bilansie obrotów bieżących. Nie ma powodu nikogo faworyzować, gdyż nadwyżka jednego kraju oznacza deficyt innego.

Jeżeli chodzi o pakt stabilności i wzrostu, nie możemy zaakceptować instrumentu, którego jedynym wynikiem są oraz pozostaną oszczędności, oszczędności i kolejne oszczędności – innymi słowy, który skutkuje tym, że za kryzys gospodarczy zapłacą tylko najsłabsze grupy w obrębie naszych społeczeństw.

Chcemy równowagi – nie poprzez słabszą dyscyplinę budżetową, ale łącząc ją ze zdyscyplinowanymi inwestycjami. Nasza propozycja polegała na uczynieniu celów postawionych sobie przez Europę w strategii „UE 2020” nie tylko wiążącymi, ale wiążącymi w sposób równy i równorzędny z zasadami dotyczącymi budżetu lub deficytów. Jestem rozczarowany, że w Parlamencie nie znalazła się większość, która poparłaby ostatecznie tę strategię, traktując ją bardziej poważnie.

Moglibyśmy zgodzić się zagłosować za tym paktem stabilności i wzrostu w niezmienionej formie, gdyby towarzyszył mu ambitny pakiet fiskalny łączący podatek od transakcji finansowych, podatek energetyczny, sprawiedliwy podatek od korporacji transnarodowych oraz oczywiście środki służące zwalczaniu nadużyć podatkowych, przez co pomogliśmy państwom członkowskim Unii sfinansować cele, które mają nadzieję osiągnąć. Nie ma jednak żadnych oznak podobnych projektów. Mimo powtórzonych dziś deklaracji przewodniczącego Barroso nic nie jest planowane.

Zwracam się do prawicy: zdecydowaliście się stworzyć niewielką większość z eurosceptykami – to wasze prawo – by opracować formę zarządzania gospodarczego, która jest, co już mogę wam powiedzieć, niesprawiedliwa i będzie nieskuteczna.

Zobaczymy więc, co stanie się albo w Parlamencie Europejskim, gdy wasz pakt z eurosceptykami się rozpadnie, albo przy urnach we Francji w 2010 roku i w Niemczech w 2013 roku, gdzie wyborcy, jak sądzę, zgodzą się z nami.

**Jürgen Klute**, w imieniu grupy GUE/NGL – (DE) Panie Przewodniczący, Panie i Panowie! My również w naszym programie przed wyborami europejskimi w 2009 roku wzywaliśmy do zaprowadzenia zarządzania gospodarczego. Nasza lewicowa koncepcja zarządzania gospodarczego różni się jednak od uosabianej przez proponowany tutaj obecnie pakiet zarządzania gospodarczego.

Dla nas zarządzanie gospodarcze oznacza ustanowienie jasnych zasad dla gospodarki i określenie granic. Oznacza ono na przykład naszym zdaniem zakaz dumpingu płacowego i podatkowego lub też ustanowienie minimalnych norm, by powstrzymać zakłócenia

konkurencji na rynku pracy. Z naszego punktu widzenia zarządzanie gospodarcze oznacza też oczywiście skuteczną regulację rynków finansowych.

W pakiecie zarządzania gospodarczego nie znajdziemy niczego podobnego. Obecna wersja pakietu sprawia natomiast wrażenie, jak gdyby powstała głównie w wyniku presji wywieranej przez agencje ratingowe na państwa strefy euro z południa Europy. Jak widać już na przykładzie Grecji, Portugalii i Hiszpanii, wprowadza on radykalną politykę zaciskania pasa, której konsekwencje dla całego projektu europejskiego są trudne do przewidzenia. Te radykalne oszczędności popychają obecnie obywateli Grecji, Portugalii i Hiszpanii, ale też i krajów północy Europy, z powrotem w stronę irracjonalnego nacjonalizmu, który, jak sądziliśmy, udało się już dawno pokonać w Europie.

Bardzo potrzebne poprawki do pierwotnych wniosków Komisji, które zostały wypracowane i przegłosowane w Komisji Spraw Gospodarczych i Monetarnych – zwłaszcza w sprawozdaniu pani poseł Ferreiry – ponownie w znacznej mierze usunięto i stonowano pod presją Rady. Naszym zdaniem usunięcie aktów delegowanych ze sprawozdania pani poseł Ferreiry jest zupełnie nie do przyjęcia. W rezultacie Parlament Europejski stracił wszelki wpływ na sposób radzenia sobie z zaburzeniami równowagi makroekonomicznej. Te decyzje zarezerwowano dla Komisji. Nie przypomina to demokracji, a tym bardziej socjalnej Europy, która jest gotowa stawić czoła przyszłości.

Naszym zdaniem pakiet zarządzania gospodarczego – przynajmniej w obecnej formie – stanowi błędną odpowiedź na kryzys, z którym mamy do czynienia. Dlatego też w teraźniejszym kształcie nie uzyska on naszego poparcia.

**Claudio Morganti**, w imieniu grupy EFD – (IT) Panie Przewodniczący, Panie Komisarzu Rehn, Panie i Panowie! Kiedy wprowadzano euro, skutki utraty kontroli nad polityką pieniężną dla państw członkowskich mogły nie być jasne. Dziś dramatyczne konsekwencje tego kroku widzimy w Grecji.

Strefa euro nie była i nie stała się optymalną strefą walutową. Kraj dotknięty kryzysem finansowym ma większe trudności z wyjściem z niego i może wciągnąć w przepaść pozostałe państwa członkowskie. Od czasów Maastricht istnieją kryteria, które miały zapobiegać niebezpiecznym sytuacjom, i widzimy, jak kompletnie one zawiodły. W 1999 roku Grecja nie spełniała żadnych kryteriów, a zaledwie dwa lata później była już w strefie euro. Portugalia była pierwszym krajem, który otrzymał w 2002 roku ostrzeżenie dotyczące deficytu.

Tak więc oznaki zagrożenia pojawiały się już w przeszłości, ale teraz konsekwencje mogą ponieść wszyscy obywatele Europy. Czekamy zatem, aby się przekonać, czy te nowe środki okażą się przydatniejsze. Stanowią one prawdopodobnie ostatnią szansę przed ogłoszeniem ostatecznej klęski europejskiej polityki gospodarczej.

**Hans-Peter Martin (NI)** – (DE) Panie Przewodniczący! Dramat rozgrywający się w Unii Europejskiej zamienia się w tragedię. Jutro wszystko będzie prawdopodobnie zależec od pojedynczych głosów. Jak mogę poprzeć ten pakiet jako poseł wybrany bezpośrednio przez 500 tysięcy austriackich wyborców?

Koncepcję zarządzania gospodarczego możemy wyjaśnić dziś nawet eurosceptykom, ale nie przekonamy ich w sytuacji, gdy brakuje jej legitymacji demokratycznej oraz mechanizmów kontrolnych. Jak ma ona funkcjonować, jeżeli z jednej strony ustanawiamy *de facto* protektorat w Grecji, a z drugiej podatnicy w zamożniejszych krajach są świadkami rabunku swoich obligacji za pośrednictwem Europejskiego Banku Centralnego i złych



banków? Jak można wyjaśnić ludziom, którzy nie chcieli pozbyć się szylinga ani marki, że teraz nagle potrzebujemy euroobligacji tylko dlatego, że banków nie da się utrzymać na wodzy? Swoją drogą, Panie Pośle Hughes, świetnie, że socjaldemokraci wreszcie to pojęli. Jedyne sposoby, jaki sobie mogą wyobrazić, to poddać się w końcu, i powiedzieć, że powinniśmy byli swojego czasu zrobić to, to i to; przyznajmy się do błędów i pośród płonącej Europy przedstawmy wreszcie wizję, która pozwoli nam przetrwać globalizację.

Nie widzę tego jednak w obecnym pakiecie i dlatego też – pomijając już jego poszczególne elementy – człowiekowi odpowiedzialnemu jest tak trudno poprzeć go w głosowaniu.

**Krišjānis Kariņš (PPE)** – (LV) Panie Przewodniczący! Domy projektują zazwyczaj ludzie z wykształceniem wyższym, ale budują je zwykle ludzie, którzy ledwo ukończyli szkołę średnią. Co więcej, jeżeli przy wznoszeniu domu pracuje robotnik, który jest nierozsądny lub nieuczciwy i nie wleje w fundamenty niezbędnej ilości betonu, którą przewidziano w planie, budynek będzie krzywy. W przypadku strefy euro fundamenty – podstawy stabilności – tworzył pakt stabilności i wzrostu. Niestety zdarzyło się tak, że niektóre państwa członkowskie – jak leniwi lub niestaranni robotnicy budowlani – nie przestrzegały paktu stabilności, doprowadzając do nadmiernego zadłużenia rządów, deficytów budżetowych. Gdy nadszedł światowy kryzys gospodarczy, gmach strefy euro zaczął się chwiać. Gdyby strefa euro była domem, logiczne byłoby ponowne zabranie się do pracy i położenie nowych fundamentów. W tym przypadku stworzyliśmy pakiet zarządzania gospodarczego, który powinniśmy zatwierdzić jako wzmocnione fundamenty, by w przyszłości, kiedy nadejdzie następna burza, strefa euro już się nie zachwiała. Jeżeli chcemy się dowiedzieć jak wygląda taki chwiejnie postawiony dom, wystarczy przyjrzeć się wypadkom w Grecji. Panie i Panowie! Musimy uniknąć sytuacji, w której w przyszłości nasz dom mógłby ponownie się zachwiać. Rozwiązaniem jest zatwierdzenie pakietu zarządzania gospodarczego. Dziękuję Państwu za uwagę.

**Udo Bullmann (S&D)** – (DE) Panie Przewodniczący! Pragnę zacząć od zadania pytania komisarzowi Rehnowi i reprezentującemu Radę ministrowi Kármánowi. Obydwaj mówili o nierozwiązanej kwestii w sporze między większością parlamentarną a Radą. W tym tygodniu Rada sprzeciwiła się sformułowaniom zawartym w sprawozdaniu pani poseł Ferreiry, sprawozdawczyni z ramienia Grupy Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejskim, które dotyczyły symetrycznego podejścia. Czy mogą Panowie mi powiedzieć, że kwestię tę rozwiązano, gdyż Rada zagłosowała za wersją sprawozdawczyni? W rzeczywistości nadal istniałby wówczas problem sporu między tutejszą większością a Radą – zapomnieli Panowie o tym wspomnieć? Jeżeli tak, chciałbym o tym również wiedzieć, gdyż dowodziłoby to, że uważają Panowie tę kwestię za mało ważną. Prosiłbym Panów o wyjaśnienie mi tego na koniec dzisiejszej debaty.

Słuchając dwóch konserwatywnych grup w tym Parlamencie oraz liberałów, odnoszę wrażenie, że jeżeli przyjmemy przedstawione przez nich propozycje, świat zostanie naprawiony. Tak jednak niestety nie jest. Świat stałby się od tego gorszy, a nie lepszy, gdyż sposobność stworzenia bardziej wspólnej polityki gospodarczej w Europie wykorzystano, by opracować pakiet oszczędnościowy. To podejście niewłaściwe, gdyż reprezentuje politykę pochodzącą z zeszłego wieku, staromodne podejście, które z technik politycznych wykorzystuje jedynie sankcje, nie zaś zachęty lub inteligentne opodatkowanie, czy też wyważone podejście, jakie reprezentujemy my. Różne frakcje w Parlamencie przedstawiły wystarczającą liczbę pragmatycznych propozycji, by umożliwić stworzenie wyważonego pakietu.

Pani poseł Wortmann-Kool twierdzi, że zostałby on zablokowany przez zielonych lub socjaldemokratów, ale to oczywiście nonsens. Jest dokładnie przeciwnie. Posłom do Parlamentu Europejskiego z Grupy Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci), którzy wiernie podążają za Komisją lub Radą, pragnę powiedzieć, że nie jesteśmy tutaj, żeby przytakiwać, ale żeby myśleć samodzielnie. Tego oczekują od nas wyborcy. Muszę zatem wam wskazać, że dziś nie da się określić, czy państwo członkowskie kupuje służący do obrony sprzęt wojskowy, myśliwce, czy też inwestuje w system edukacyjny jutra. Nie macie możliwości dokonania jakościowej oceny jego polityki budżetowej. My natomiast chcemy wam dać takie narzędzia. Chcieliśmy inteligentniejszego paktu, który da Komisji większe możliwości wywierania wpływu. Nie rozumiem, dlaczego komisarz Rehn nie zgadza się na to – zyskałby większą możliwość wpływu i nowoczesną politykę gospodarczą odwołującą się do celów strategii Europa 2020 w interesie obywateli. Zniweczyliście tę szansę, a szkoda. W efekcie pakiet nie jest w żadnym razie wyważony.

Będziemy nadal walczyć o lepszy pakiet gospodarczy. Jesteśmy to winni naszym wyborcom. W istocie odpowiedzią musi być „więcej Europy”, a nie „mniej Europy”. Musi to jednak być właściwa Europa, a nie błędny pakiet.

**Olle Schmidt (ALDE)** – (SV) Panie Przewodniczący, Panie Komisarzu! Europa jest w trudnej sytuacji, ale to właśnie w czasach kryzysu UE jest zazwyczaj zdolna podejmować śmiałe decyzje. Fakt, że jutro będziemy mogli podjąć decyzję na temat surowszych i jaśniejszych zasad zarządzania gospodarczego, jest niezwykle ważny, i to nie tylko dla krajów ze strefy euro. Będzie to mieć wpływ na wszystkich. Przywódcy europejscy ociągali się, powodując niepewność. Wszyscy stali się nerwowi. Przesłanie, jakie słyszeliśmy, zmieniało się z dnia na dzień. Jutrzejsza decyzja wykaże, że Parlament potrafi podejmować trudne decyzje w trudnych czasach. Grecja uciekła się do oszustwa, by przyłączyć się do strefy euro. To prawda. Dlatego właśnie politycy niemieccy i francuscy prezentują obecnie silne przywództwo oraz biorą odpowiedzialność za przyszłość Europy, nie mówiąc już niejasno i przyciszonym głosem.

Pakt stabilności i wzrostu musi zostać zreformowany, a zasady zaostrzone. *Pacta sunt servanda* – umów trzeba dotrzymywać – nie chcemy nowej Grecji! W Szwecji wiemy, że droga do stabilności i wzrostu wiedzie przez zdrowe finanse państwa. Pan poseł Bullmann może o to zapytać szwedzkich posłów ze swojej grupy. Mam nadzieję, że szwedzcy socjaldemokraci będą w stanie poprzeć omawiany wniosek, zwłaszcza dlatego, że udało nam się uwzględnić zasady chroniące szwedzkie układy zbiorowe. Usuwamy ostatnią przeszkodę, pozwalając szwedzkim socjaldemokratom odegrać fundamentalną rolę w przystąpieniu Szwecji do paktu euro plus. Jeżeli Szwecja ma należeć do wewnętrznego kręgu UE, nie możemy podążać za krytykami Unii z Węgier, Czech i Wielkiej Brytanii. To nie jest dobre towarzystwo.

**Kay Swinburne (ECR)** – Panie Przewodniczący! Debata ta stawia mnie w trudnym położeniu, gdyż moim zdaniem ostre zasady budżetowe są warunkiem koniecznym silnej waluty i silnej gospodarki. Moim zdaniem był to fundamentalny powód, dla którego mój kraj nie przystąpił do euro. Unia walutowa musiała być trudnym przedsięwzięciem bez wyraźnych kroków w kierunku unii gospodarczej, a sądzę, że ten drugi wymóg oznacza, iż Wielka Brytania nigdy nie przystąpi do euro.

Z punktu widzenia mojej grupy politycznej w Parlamencie suwerenność narodowa w kwestiach polityki gospodarczej jest zasadą fundamentalną. Jeżeli wszystkich sześć sprawozdań wraz z ich zasadami dotyczyłoby tylko strefy euro, byłibyśmy w stanie

aktywniej wesprzeć tę grupę krajów w decyzji o wzmocnieniu zasad leżących u podstaw ich unii walutowej. Jeżeli wszystkie państwa członkowskie korzystające z euro chcą wzmocnić i pogłębić koordynację swojej polityki gospodarczej, decyzja należy do nich.

Wielka Brytania i inne kraje spoza strefy euro pragną być dobrymi sąsiadami. Nie do przyjęcia są jednak próby związania krajów spoza strefy euro celami i procesami służącymi harmonizacji polityki gospodarczej. Nie chciałabym być świadkiem przedłużających się trudności strefy euro, ale grupa ECR nie może poprzeć prawodawstwa UE, które zabierze kolejne uprawnienia rządów krajów pozostających obecnie poza strefą euro.

Wszystkie państwa członkowskie wyciągnęły, jak mam nadzieję, lekcje z kryzysu: zbilansowany budżet i silna dyscyplina fiskalna przynoszą korzyści w postaci niższych kosztów finansowania na rynkach finansowych, a rzetelne sprawozdawstwo statystyczne jest warunkiem niezbędnym utrzymania zaufania rynków. Podstawową kwestią jest to, że silna strefa euro oraz euro jako waluta globalna są w naszym wspólnym interesie. Nowe zasady muszą wzmocnić euro i uczynić tę walutę trwalszą.

**Sven Giegold (Verts/ALE)** – (DE) Panie Przewodniczący! Grupa Zielonych/Wolne Przymierze Europejskie pragnie sprawnego europejskiego zarządzania gospodarczego. Oznacza to, że potrzebujemy solidnych zasad radzenia sobie z zaburzeniami równowagi – co wskazano w sprawozdaniu pani poseł Ferreiry – oraz oczywiście potrzebujemy też sankcji. Dlatego też będziemy głosować za przyjęciem wskazanych dwóch sprawozdań, tak jak za sprawozdaniem pani poseł Ford, które dostarcza fundamentów statystycznych dla naszej współpracy gospodarczej.

Podobnie jest w przypadku trzech sprawozdań dotyczących paktu stabilności i wzrostu: chodzi o euro jako wspólną walutę i potrzebę nałożenia ograniczeń na deficyt i zadłużenie w Europie. Limity te zostały przekroczone podczas obecnego kryzysu. Ważne jest jednak to, w jaki sposób zredukowane będą deficyty i dług. W Grecji, Portugalii i Irlandii widzimy raz za razem, że pod presją Komisji Europejskiej w negocjacjach z rządami krajowymi wypracowywane są pakiety, wskutek wdrażania których cierpią najubożsi, a ludzie zamożni – którzy doskonale sobie radzili w ostatnich 20 latach – w ogóle ich nie odczuwają. Podkopuje to zaufanie ludzi do całego procesu. Dlatego grupa zielonych pragnie, aby w ramach paktu stabilności i wzrostu oraz sprawozdań obok celów dotyczących deficytu i długu w pełni wiążące stały się cele „Europy 2020”.

Nie akceptując tego, posłowie i posłanki z grup liberalnej oraz konserwatywnej porzucili jedną z zasad spójności społecznej w Europie. Nie możemy tego poprzeć. Bardzo ubolewamy nad tym faktem, gdyż chętnie zobaczylibyśmy w Parlamencie dużą proeuropejską większość.

Jeżeli omawiane sprawozdania nie uzyskają jutro większości, jesteśmy niezmiennie gotowi konstruktywnie współpracować na rzecz stworzenia wspólnego rozwiązania w zakresie zarządzania gospodarczego, w ramach którego zagadnienia społeczne i gospodarcze zostaną potraktowane z równą powagą.

**Nikolaos Chountis (GUE/NGL)** – (EL) Panie Przewodniczący! Dla Konfederacyjnej Grupy Zjednoczonej Lewicy Europejskiej/Nordycka Zielona Lewica omawiany pakiet zarządzania gospodarczego jest nie tylko niewłaściwą odpowiedzią na kryzys; oznacza on też koniec Europy, jaką znamy. Jego celem nie jest, jak się utrzymuje, koordynacja gospodarcza i dyscyplina budżetowa; jest nim narzucenie całej Europie, wszystkim pracownikom nieustannego programu oszczędnościowego. Celem „europejskiego semestru”

oraz krajowych programów stabilności i reform nie jest konwergencja, ale likwidacja układów zbiorowych, liberalizacja zasad redukcji, prywatyzacja przemysłu i pozbycie się publicznych systemów emerytalnych.

Polityka ta nie służy interesom obywateli Europy ani nie daje nadziei na realny wzrost. Wręcz przeciwnie, służy interesom banków, które świadomie utrzymywały w swoich księgach toksyczne obligacje służące międzynarodowej spekulacji na wielką skalę; służy też interesom dużych korporacji, które na wspólnym rynku znalazły schronienie pozwalające im na spekulację i uchylanie się od podatków. Jako przykład można tu wymienić niemiecką spółkę Hochtief, która zarządza lotniskiem ateńskim; od 2001 roku nie zapłaciła ona ani jednego euro i jest winna 500 milionów euro z tytułu VAT.

Wiele dyskutuje się tu o Grecji. Najważniejsze elementy pakietu zarządzania gospodarczego są już od roku wdrażane w moim kraju z katastrofalnymi skutkami: recesja pogłębia się, inflacja poszybowała w górę, inwestycje całkowicie stanęły, prawa pracownicze i układy zbiorowe właściwie uchylono, doszło do największego spadku kosztów pracy w Europie, bezrobocie sięgnęło 20 %, a zadłużenie wzrosło, wpędzając nas w groźne błędne koło recesji, długu i kolejnych pożyczek. Dlatego gniewni greccy robotnicy wyszli na ulice i place, domagając się zaprzestania polityki oszczędnościowej, broniąc swoich dochodów oraz praw pracowniczych i socjalnych, prawdziwego wzrostu i lepszej przyszłości dla Grecji oraz Europy.

**Francisco Sosa Wagner (NI)** – (ES) Panie Przewodniczący! Naszą aspiracją jest stworzyć obszar zarządzania gospodarczego zgodny z zasadami federalizmu, ale zarazem dostosowany do procesu integracji europejskiej.

Nie da się dłużej ignorować obecnej sytuacji. Nie można mieć wspólnej waluty bez instrumentów fiskalnych i finansowych potrzebnych w związku z nią.

Konkretnie potrzebujemy: emisji wspólnych obligacji europejskich, jednoznacznego odrzucenia konkurencji między obligacjami emitowanymi przez poszczególne państwa członkowskie, ustanowienia rzeczywistego europejskiego skarbcza i harmonizacji polityki budżetowej w celu zapewnienia równości, zwalczania oszustw podatkowych oraz nakreślenia postępowej europejskiej polityki społecznej bazującej na efektywnych usługach publicznych.

Niektórzy powiedzą, że to rzeczy elementarne, trzeba je niemniej nieustannie powtarzać, gdyż nikt nie słucha. Z tego właśnie powodu – ignorowania pewnych spraw – żyjemy w mrocznych czasach, co przewidział już poeta Bertolt Brecht.

**Íñigo Méndez de Vigo (PPE)** – (ES) Panie Przewodniczący! Gdy po raz pierwszy zasiadałem w Parlamencie 20 lat temu, taka debata nie mogłaby się odbyć, gdyż był on wówczas ciałem doradczym; wielu spośród nas stoczyło w ostatnich dwudziestu latach batalię, by uczynić go tym, czym jest dzisiaj – współprawodawcą.

Współstanowienie prawa oznacza jednak odpowiedzialność. Musimy teraz ją wykazać. Część posłów przyjęła za swoje stare hasło z maja 1968 roku, zgodnie z którym realizm nakazuje domagać się niemożliwego. Jeżeli jednak żąda się rzeczy niemożliwych, w końcu niemożliwe staje się uzgodnienie czegokolwiek.

Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) nie negocjowała z poszczególnymi grupami osobno. Negocjowaliśmy ze wszystkimi grupami, ale porozumienie osiągnęliśmy jedynie z tymi, które były do tego gotowe.

Panie Przewodniczący! Patrząc obiektywnie na wniosek Komisji, stanowisko Rady i to, co mamy dziś przed sobą, i nad czym głosować będziemy jutro, jestem przekonany, że bezdyskusyjnie poczyniliśmy znaczne postępy. Stoimy przed dylematem, który trzeba będzie rozwiązać jutro.

Pod koniec swego owocnego żywota Miguel de Cervantes stwierdził, że w życiu zdarzają się momenty, gdy trzeba wybrać, czy chce się być drogą, czy też gospodą. Przez bycie gospodą Cervantes rozumiał stanie w miejscu, narzekanie, że jest się ignorowanym, i bezczynność. Bycie drogą oznacza ruch naprzód, przewycięzanie przeszkód, wiedzę, że nie wszystko udało się osiągnąć, a droga prawdopodobnie nie jest tą, którą chcielibyśmy kroczyć, ale mimo to podążanie nią dalej.

Sądzę, że to właśnie powinien uczynić jutro Parlament: podążyć naprzód, zażegnać różnice nadal dzielące nas i Radę, ale brać pod uwagę, że jesteśmy świadkami czasów, w których kryzys dotyka wszystkich Europejczyków. W tym momencie nieodpowiedzialne jest stwierdzenie: „Nie podoba mi się to, do widzenia, miłego dnia”. Odpowiedzialność oznacza podążanie dalej.

Dlatego też, Panie Przewodniczący, sądzę, że podczas jutrzejszego głosowania uzgodnimy kolejne spotkanie z Radą, które odbędzie się w lipcu. Jak mówił inny poeta – pan poseł Sosa Wagner zacytował niemieckiego, ja zacytuję Francuza Paula Valéry'ego – wierszy nigdy się nie kończy, wiersze po prostu się porzuca.

Porzucimy wynik końcowy do lipca i mam nadzieję, że prezydencja węgierska, która odniosła tak wielkie sukcesy, zdoła również wypracować satysfakcjonujące wszystkich porozumienie.

Dziękuję, Panie Przewodniczący, i chcę nadmienić, że to pierwszy przypadek od 20 lat, gdy zegar pomylił się na moją korzyść, przynajmniej mi więcej czasu.

**Edward Scicluna (S&D)** – (MT) Sześć omawianych sprawozdań na temat zarządzania gospodarczego tworzy złożony pakiet dla Unii Europejskiej, a zwłaszcza dla strefy euro. Nawet ci, którzy ten pakiet zmontowali, mają problemy z wyjaśnieniem jego funkcjonowania, a ludziom z zewnątrz jeszcze trudniej go zrozumieć. Nie powinna dziwić ich konsternacja – zarówno trwającym kryzysem, jak i naszą niejasną i nieśmiałą reakcją nań. Dlatego spoczywa na nas odpowiedzialność za wyjaśnienie wyborcom naszych decyzji w głosowaniach i wskazanie, czy popieramy poszczególne sprawozdania, czy też nie. Krótko mówiąc, pakiet przedstawiony nam przez Komisję miał w zamyśle objąć wszystkie trzy fazy reakcji na kryzys. Pakiet ten koncentruje się przede wszystkim na zapobieganiu kryzysom, ich łagodzeniu i radzeniu sobie z nimi. W sprawozdaniach pani poseł Wortmann-Kool, pana posła Feio i pani poseł Goulard omówiono obszernie rolę sankcji jako podstawowych narzędzi wymaganych, aby zapobiec osiągnięciu przez kraje niebezpiecznych poziomów deficytu i długu oraz zniszczeniu się scenariuszy, jakie towarzyszą ignorowaniu przez kraje różnych ostrzeżeń dotyczących ich złej sytuacji budżetowej. Pierwotnie panowała niezgoda co do surowości nakładanych grzywien, choć później zaakceptowano bardziej umiarkowane sugestie. Najtrudniejszy i najbardziej kreatywny sposób łagodzenia kryzysu poprzez unikanie zaburzeń równowagi makroekonomicznej dzięki wykorzystaniu tabel wskaźników określających cele do osiągnięcia omówiono w sprawozdaniu pani poseł Ferreiry. Pomimo ograniczeń technicznych i innych nacisków w sprawozdaniu tym udało się przynajmniej osiągnąć minimalny zestaw zakładanych celów. Każdy, kto ma nadzieję znaleźć rozwiązanie obecnego kryzysu w omawianym pakiecie, zawiedzie się. W pakiecie tym brakuje

przemysłanych, rozsądnych pomysłów ekonomistów europejskich i zagranicznych dotyczących sposobów wyjścia z kryzysu przez dotknięte nim kraje. Sprawozdanie, w którym podjęto wysiłek na rzecz osiągnięcia konsensusu co do papierów wartościowych strefy euro, zostało w ostatniej chwili skierowane na boczny tor przez Radę, a teraz Komisja odłożyła je po prostu na półkę, obiecując przeprowadzić dalsze badania w tej dziedzinie. Nie dysponujemy niczym konkretnym; dano nam zaledwie obietnicę co do obietnicy. Musimy pamiętać, że celem całej tej pracy było dopomóc Europie powstać z kolan, wyciągnąć ją z marazmu oraz zadbać, aby mogła podążyć naprzód i stać się konkurencyjna w skali światowej. Z tego powodu nie powinniśmy sprzeciwiać się stwierdzeniu, że kraje strefy euro muszą zredukować nadmierne obciążenia budżetowe. Zgadzamy się, że nikt nie powinien być zmuszany do konkurowania z takim ciężarem u szyi. Nie da się jednak zaakceptować narzucenia głodowej diety, która tylko pogorszy stan organizmu i osłabi go. Europa musi zyskać gospodarcze mięśnie; potrzebuje kreatywnych planów, aby przyspieszyć wzrost gospodarczy i stworzyć miejsca pracy. Bardzo rozczarowuje fakt, że po wszystkich tych miesiącach w pakiecie nie znalazła się ani jedna z dyskutowanych wcześniej inteligentnych propozycji.

**Wolf Klinz (ALDE)** – (DE) Panie Przewodniczący, Panie i Panowie! Przez długi czas wierzyliśmy, że rynek wewnętrzny i wprowadzenie wspólnej waluty poskutkują automatycznie konwergencją gospodarczą oraz upodobnieniem się do siebie państw członkowskich, a kryteria z Maastricht wystarczą, by zapewnić dyscyplinę. Teraz pora stawić czoła rzeczywistości. Instrumenty zarządzania okazały się nieadekwatne, a w przeszłości reguły w rażący sposób naruszano.

Jedna waluta i jedna polityka pieniężna nie mogą zadziałać na dłuższą metę, jeżeli nie ustanowi się wiążących reguł w dziedzinie polityki fiskalnej, budżetowej, gospodarczej i społecznej. UE próbuje teraz nowego podejścia. Mówiąc metaforycznie, mamy ostatnią strzałę. Jeżeli nie trafimy w cel, szkody mogą być poważne. UE może wejść w fazę regresu, możemy być świadkami powrotu renacjonalizacji i protekcyjizmu, jak też pierwszych objawów dezintegracji strefy euro.

Nowy pakiet ma w założeniu temu zapobiec i położyć nowe fundamenty. Jestem jego zwolennikiem, choć uważam go za dość nieśmiały w obliczu problemów, które właśnie zarysowałem. Istnieje ryzyko, że europejski semestr okaże się działaniem centralistycznym i biurokratycznym. Pakt na rzecz euro może okazać się bezżębny. Potrzebujemy wiążących zaleceń ze strony Komisji. Potrzebne są automatyczne inicjatywy i sankcje, które Rada będzie mogła powstrzymać jedynie w drodze głosowania odwróconą większością kwalifikowaną. Jest to niewątpliwie konieczne, jeżeli mamy położyć kres skandalicznym, nieprzejrzystym rozgrywkom za kulisami Rady. Pilnie potrzebujemy mechanizmu rozwiązania problemów w sektorze finansowym, by zaczął on działać ponownie.

**Derk Jan Eppink (ECR)** – (NL) Panie Przewodniczący! Stało się oczywiste, że unia walutowa wymaga unii budżetowej i przestrzegania zasad. Takie wnioski należy wyciągnąć z kryzysu euro. Uważam pakiet uzgodniony w zeszłą środę za bardzo wyważony, w związku z czym mam zaszczyt poinformować Pana, Panie Komisarzu, że belgijska delegacja Europejskich Konserwatystów i Reformatorów udzieli mu poparcia.

Mam jednak kilka uwag krytycznych. Ogólnie rzecz biorąc, nie uważam euroobligacji za rozwiązanie, które sprawi cud. Gideon Rachman napisał wczoraj w „Financial Times”, że zatrucia alkoholem nie można leczyć butelką wódki. Toczyłem teologiczne debaty na ten temat z panią poseł Goulard; nie doszliśmy do porozumienia, ale szanuję ją jako

przeciwnika. Uważam też teorię zaburzeń równowagi gospodarczej za dość mglistą i niejasną. Nie jest prawdą, jakoby Niemcy miały nadwyżkę handlową, gdyż Portugalia ma w tej dziedzinie deficyt. To wygląda trochę jak „Ekonomia UE dla idiotów”.

Dlatego też, Panie Przewodniczący, mamy przed sobą najlepszy dokument, jaki można było uzyskać. Zagłosuję za jego przyjęciem oraz sądzę, że w tej chwili, w obliczu kryzysu trawiącego strefę euro, zadaniem Parlamentu jest działać, i to właśnie chcę uczynić.

**Georgios Toussas (GUE/NGL)** – (EL) Panie Przewodniczący! Pakiet środków w dziedzinie zarządzania gospodarczego stanowi potężne narzędzie narzucenia w ujednolicony sposób kapitalistycznej restrukturyzacji i jednolitej strategii we wszystkich państwach członkowskich w celu zwiększenia konkurencyjności, zyskowności oraz władzy kapitału. To stały środek skierowany przeciwko klasie robotniczej we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej. Wulgarna propaganda dotycząca długu i deficytu Grecji, Irlandii, Portugalii oraz innych krajów ma na celu zrzuć winę na prawa uzyskane przez klasę robotniczą oraz ukrycie prawdziwego winnego, którym jest kapitalizm i jego monopole. Wspiera się ideologiczny terroryzm burżuazji, którego założenie brzmi, że jedynym sposobem wyjścia z kryzysu jest rzeź pracowników, by zyskowność kapitału nie doznała uszczerbku.

Tylko w latach 1985–2011, oprócz niezmiernych bogactw przywłaszczonych przez kapitalistów poprzez wyzysk klasy robotniczej w Grecji, monopolistyczny kapitał w kraju oraz zagranicą zrabował jako kredytodawca lub kredytobiorca 628 miliardów euro w odsetkach i spłatach.

Klasa robotnicza nie jest nic winna tym, którzy rabują ją z zarobku zdobywanego w pocie czoła. Wręcz przeciwnie, to kapitał jej jest winien wszystkie zrabowane bogactwa. Przesłanie głoszone przez Grecką Partię Komunistyczną ze skały Akropolu brzmi dziś bardziej aktualnie niż kiedykolwiek: „Narody Europy, powstańcie. Obalcie kapitalistyczne barbarzyństwo i wszechwładzę monopolii”.

**Andreas Mölzer (NI)** – (DE) Panie Przewodniczący! Im więcej gwarancji udzielamy w ramach przyszłego europejskiego mechanizmu stabilizacyjnego, tym bardziej uzależniamy dobrze radzące sobie kraje od nadmiernie zadłużonych peryferii UE. Do obecnych problemów przyczyniły się centralizacja i jedna waluta, która na dłuższą metę nigdy nie mogła być walutą silną, a teraz jako rozwiązanie, które ma nas uratować, przedstawia się dalsze podążanie tą błędną ścieżką.

Gospodarki silne i słabe arbitralnie wrzuca się do tego samego worka. Potem uciekamy się do różnych działań ratunkowych – wszystko na próżno – a całość ma zwieńczyć europejskie zarządzanie gospodarcze. Moim zdaniem jeżeli nadmiernie zadłużone gospodarki chcą pozostać w strefie euro, powinny podlegać ścisłej kontroli budżetowej. Centralizacja polegająca na tym, że Bruksela sprawuje władzę budżetową nad wszystkimi państwami członkowskimi, stanowi jednak niewłaściwą ingerencję w suwerenność państw członkowskich, a ponadto uczyni zdrowe kraje Europy zaledwie marionetkami unijnej biurokracji.

Moim zdaniem powinniśmy zabezpieczyć się przed zakusami Brukseli, która pragnie coraz większej centralizacji.

**Danuta Maria Hübner (PPE)** – Panie Przewodniczący! Naszym zadaniem i odpowiedzialnością jest zadbać, aby zarówno państwa członkowskie, jak i Unia jako całość wyszły z kryzysu silniejsze, a pakiet zarządzania gospodarczego jest krokiem w tę stronę.

Pakiet – nie do pomyślenia politycznie przed kryzysem i z pewnością jeszcze niedoskonały – stanowi rzeczywiście wielki krok naprzód.

Oczywiste jest jednak, że uzyskanie porozumienia to jedna rzecz – to nasze zadanie – natomiast jego praktyczne wdrożenie i owocne wykorzystanie nowych reguł są kolejnym wyzwaniem. Ta reforma, która wprowadza większy automatyzm w miejsce targów politycznych i uznaniowych decyzji, będzie musiała sprawdzić się w rzeczywistości, co będzie wymagać silnej woli politycznej i podejścia opartego na odpowiedzialności.

Nie wiadomo, ile czasu upłynie, zanim wszystkie ustalenia instytucjonalne zostaną wdrożone, a nowe zasady przyniosą owoce. Ta niepewność skutkuje ryzykiem i nie możemy pozwolić temu ryzyku rosnąć. Niejasne są też przyszłe interakcje między europejskim semestrem a nową infrastrukturą zarządzania gospodarczego; mam także obawy dotyczące funkcjonowania stałego europejskiego mechanizmu stabilności jako narzędzia międzyrządowego.

Mam nadzieję, że nasze porozumienie co do „szczęściopaku” otworzy drogę do ostatecznego przekształcenia tych instrumentów w narzędzia wspólnotowe.

Na koniec pragnę powiedzieć, że pakiet zarządzania gospodarczego daje nam szansę wyrwania się z pułapki myślenia o europejskiej rzeczywistości w kategoriach zwycięzców i przegranych oraz uniknięcia sytuacji, w której Europa stałaby się grą o sumie zerowej.

**Liem Hoang Ngoc (S&D)** – (FR) Panie Przewodniczący, Panie i Panowie! Nasi obywatele kwestionują zalety polityki oszczędności, która skutkuje cięciami usług publicznych i ograniczeniem zabezpieczenia społecznego. Nigdzie, gdzie wprowadzono taką politykę, nie udało się zmniejszyć zadłużenia publicznego ani obniżyć bezrobocia. Treść pakietu „zarządzania” – celowo nazywam ją „treścią” – który dziś omawiamy, jest tak absurdalna, że zdumieni są nawet ekonomiści, gdyż uniemożliwi ona dostosowywanie polityki budżetowej do cykli koniunkturalnych.

Podczas rozmów trójstronnych przedstawiciele Komisji sami przyznali, że nie skorzystali z żadnego modelu teoretycznego ani ekonometrycznego, by opracować wiarygodne prognozy i zalecenia. Przyznają, że działają wyłącznie w oparciu o intuicję. W takim świetle trudno zrozumieć, dlaczego konserwatywni, liberalni i eurosceptyczni posłowie do Parlamentu podejmują bezsensowne próby dodatkowego zaostrzenia przepisów zaproponowanych przez Komisję. Nie mają oni żadnego prawa nas pouczać, biorąc pod uwagę, że rządy kierowane przez ich przyjaciół doprowadziły do tych deficytów wskutek obniżek podatków, które były równie niesprawiedliwe, co nieskuteczne – czyż nie było tak, Panie Pośle Gauzès? Wygłaszają tu slogany na temat strategii Europa 2020, ale nie umożliwiają wyłączenia wydatków służących stawieniu czoła przyszłości, jak na przykład nakładów inwestycyjnych, z obliczeń dotyczących deficytu.

Tak, Pani Poseł Wortmann-Kool, to naszym zdaniem najważniejszy punkt debaty! Ograniczmy jak najbardziej deficyty, na przykład cofając ulgi podatkowe, na których zyskali przede wszystkim wierzyciele państwa, ale uczynmy to, nie poświęcając inwestycji, szkoleń ani miejsc pracy, gdyż dzisiejsze inwestycje to jutrzejsze miejsca pracy i idące za nimi wpływy podatkowe – to właśnie pozwoli nam ograniczyć deficyty. Oto twierdzenie, które powinno się pojawić na okładce pakietu o „zarządzaniu”

Część konserwatystów i liberałów pragnie automatycznie nakładać sięgające miliardów euro kary na państwa głoszące herezję w świetle waszego dogmatu. Chcą też karać kraje, które nie zgodzą się obniżyć płac w celu zrównoważenia salda obrotów z zagranicą.



Twierdzą oni, że deficyty są przede wszystkim wynikiem złych intencji tych państw, nie widząc, że neoliberalny model, którego nigdy nie kwestionują, przeszedł właśnie najgorszy kryzys od 1929 roku, i ignorując fakt, iż wydarzenia te skutkują już teraz obniżeniem siły nabywczej zwykłych ludzi oraz drastycznym spadkiem wpływów podatkowych: to dwa problemy, które spowodowały w pierwszym rządzie wzrost zadłużenia prywatnego i publicznego.

Jeżeli chodzi o głosowanie, socjaliści i demokraci wyślą jasny sygnał sprzeciwu wobec tego pakietu oszczędnościowego, który może jedynie podsycić narastający w Europie gniew. Ten jasny sygnał kierujemy do wszystkich pracowników w Europie, a zwłaszcza do naszych współobywateli we Francji i Niemczech, którzy wkrótce zagłosują w wyborach mających decydujący wpływ na przyszłość Europy.

**Ramon Tremosa i Balcells (ALDE)** – Panie Przewodniczący! Po pierwsze, chciałbym podziękować za doskonałą pracę wszystkim sprawozdawcom, a zwłaszcza pani poseł Goulard i panu posłowi Haglundowi.

Nasze głosowanie nad pakietem zarządzania gospodarczego może być jednym z punktów zwrotnych w historii Parlamentu. Będzie to wynikać nie tylko z jego bezpośrednich konsekwencji, ale też z postawy moralnej zaprezentowanej obywatelom. Nadeszła pora, aby rządy oraz politycy zajęli bardziej wyraziste stanowisko w kwestii dobra i zła w kontekście wartości, których chcemy bronić, również w sferze gospodarczej.

Czy chcemy rządów, które kłamią na temat budżetu lub deficytu? Nie, gdyż choć przez jakiś czas można zaprzeczać rzeczywistości, ostatecznie zawsze się z nią zderzymy. Ponadto czy chcemy rządów przestrzegających paktu stabilności i wzrostu? Myślę, że tak. Zatem sankcje są konieczne.

Wiemy, że jeżeli zadanie nakładania sankcji powierzymy pozostałym państwom członkowskim, nic nie zostanie zrobione. Dlatego też w pełni popieram głosowanie odwróconą większością kwalifikowaną, również w imieniu mojej partii – katalońskiej koalicji liberalnej, która kieruje obecnie rządem Katalonii oraz samorządem barcelońskim. Jeżeli chcemy mieć pewność, że czerwone linie nie będą beztrąsko przekraczane, potrzebny jest automatyzm.

Komisję wzywa się ponadto, by przedstawiła wniosek dotyczący papierów wartościowych strefy euro. Popieram publicznie to wezwanie – chodzi o wniosek, który uwzględni kwestię dyscypliny budżetowej.

## PRZEWODNICZY: MIGUEL ANGEL MARTÍNEZ MARTÍNEZ

*wiceprzewodniczący*

**Peter van Dalen (ECR)** – (NL) Panie Przewodniczący! Jednym z punktów wyjścia obecnej debaty jest kryzys w Grecji. Pożyczanie Grekom więcej pieniędzy i domaganie się od nich dalszych cięć nie ma sensu. Nigdy nie uda im się spłacić tych pożyczek, a w gospodarce, która leży na łożu śmierci, nie da się dokonywać cięć. Szkielet nie może zacisnąć pasa.

Czego więc potrzebujemy? Po pierwsze, ci posłowie do PE, którzy mieli udział w wejściu Grecji do strefy euro, powinni przyznać się do winy, podobnie jak belgijski minister finansów Reynders. Do tego nie należało nigdy dopuścić.

Po drugie, część długu Grecji trzeba umorzyć, a w celu zagwarantowania spłaty pozostałej części należy sporządzić wieloletni plan uzdrowienia greckiej gospodarki.

Po trzecie, w pakcie stabilności i wzrostu należy zawrzeć automatyczne sankcje przeciwko krajom naruszającym warunki członkostwa w strefie euro, abyśmy nigdy więcej nie znaleźli się w takiej sytuacji. Uważam, że sprawozdanie pani poseł Wortmann-Kool mogło być pod tym względem bardziej rygorystyczne.

Panie Przewodniczący! Popieram „sześciopak”, ale ze względu na tę kwestię wstrzymam się od głosu nad sprawozdaniem pani poseł Wortmann-Kool.

**Ilda Figueiredo (GUE/NGL) – (PT)** Panie Przewodniczący! Omawiany pakiet legislacyjny nie stanowi odpowiedzi na poważne problemy gospodarcze i społeczne, których doświadcza wiele krajów, i które dotyczą pracowników oraz ogólnie obywateli. Problemy te wynikają głównie z coraz bardziej neoliberalnej polityki UE, która skupia władzę finansową i polityczną w rękach garstki ludzi.

Sprowadzając się do poszerzenia zakresu wymagań paktu stabilności i wzrostu oraz zaostrzenia kar, wynik tych negocjacji ujawnia konsensus polityczny między wszystkimi trzema instytucjami co do kierunku i priorytetów Unii Europejskiej. Jest to element bezprecedensowego ataku na prawa parlamentów narodowych, które są ograniczone neoliberalnymi wytycznymi UE co do kształtu budżetów ich krajów; celem jest narzucenie działań oszczędnościowych pracownikom i obywatelom, prywatyzacja i cięcia inwestycji publicznych w odniesieniu do najważniejszych sektorów oraz usług.

Ponieważ wiemy już, że wysiłki pracowników w Grecji, Irlandii i Portugalii poszły na marne, pora dokonać zwrotu i przestać nalegać na zyski wyłącznie dla grup gospodarczych i finansowych zlokalizowanych przede wszystkim w największych mocarstwach Europy. W przedstawionych nam dokumentach legislacyjnych proponuje się kontynuację tych interwencji, które skutkują podległością narodów i krajów, przemieniając je w istocie w protektoraty lub kolonie. To sugestia pójścia dalej drogą, która może doprowadzić jedynie do katastrofy gospodarczej i społecznej oraz implozji Unii Europejskiej. Dlatego też sprzeciwiamy się im.

**Jean-Paul Gauzès (PPE) – (FR)** Panie Przewodniczący, Panie Komisarzu, Panie Ministrze, Panie i Panowie! Wygłoszono już liczne uwagi na temat sprawozdań składających się na omawiany pakiet zarządzania. Jakie mamy na tym etapie najważniejsze elementy pozwalające nam ocenić wykonaną już pracę? Fakt, że mamy dziś przed sobą pakiet będący wynikiem negocjacji między Radą a Parlamentem, stanowi już znaczący postęp. Wypełnia on widoczną lukę w rozwoju euro; niestety trzeba było kryzysu zadłużenia, abyśmy tego dokonali.

Pod tym względem należy podkreślić godną uznania pracę prezydencji węgierskiej oraz klasę negocjatorów parlamentarnych. Pragnę również położyć nacisk na rezultaty uzyskane przez Parlament w rozmowach z Radą, gdyż ta rzeczywiście wykazała otwartość. Musimy pamiętać, jak wyglądała sytuacja, i w obiektywny sposób oceniać postępy.

Należy niemniej zapytać, czy te przepisy są zadowalające i czy wystarczą? Zawsze możliwe są oczywiście udoskonalenia, ale ten pakiet dostarcza już realnych rozwiązań wzmacniających strefę euro i składających się na niezbędne skoordynowane podejście gospodarcze. Czy możemy z powagą twierdzić, jak czynią to przeciwnicy tego pakietu, że da się budować wzrost na górze długu, który jest nieustannie rolowany coraz dalej i dalej w przyszłość?

Tym, którzy zarzucają nam, że popieramy pakiet zarządzania nieopierający się na żadnym modelu teoretycznym lub ekonometrycznym, pragnę po prostu powiedzieć: czy modele,

o których Państwo mówią, przewidziały kryzys, który nadal przechodzimy, lub zapobiegły mu, czy też wręcz przeciwnie – skutkowały pod przykrywką matematycznej prawdy bardzo ryzykownymi zachowaniami?

Panie Przewodniczący, Panie i Panowie! Jutro Parlament będzie musiał podjąć decyzję i mam nadzieję, że wyśle stanowczy i wyraźny sygnał, który odbuduje zaufanie naszych obywateli do Europy oraz ustabilizuje naszą walutę na rynkach.

## **17. Skład Parlamentu: patrz protokół**

## **18. Zapobieganie zaburzeniom równowagi makroekonomicznej i ich korygowanie – Przyspieszenie i wyjaśnienie procedury nadmiernego deficytu – Wymogi dotyczące ram budżetowych w państwach członkowskich - Nadzór budżetowy w strefie euro – Nadzór nad pozycjami budżetowymi oraz nadzór i koordynacja polityk gospodarczych – Środki egzekwowania korekty nadmiernych zaburzeń równowagi makroekonomicznej w strefie euro (ciąg dalszy debat)**

**Przewodniczący** – Kolejnym punktem porządku dziennego jest debata nad zapobieganiem zaburzeniom równowagi makroekonomicznej i ich korygowaniem; procedurą nadmiernego deficytu; wymogami dotyczącymi ram budżetowych w państwach członkowskich; nadzorem budżetowym w strefie euro; nadzorem nad pozycjami budżetowymi oraz nadzorem i koordynacją polityk gospodarczych; środkami egzekwowania korekty nadmiernych zaburzeń równowagi makroekonomicznej w strefie euro.

**Antolín Sánchez Presedo (S&D)** – (ES) Panie Przewodniczący, Panie Komisarzu, Panie i Panowie! Nasi obywatele pragną silnej i skutecznej Unii Europejskiej. Ospalność, niekompetencja i wizja oparta wyłącznie na podejściu międzyrządowym zaostrzają skutki kryzysu oraz podkopują wiarygodność projektu europejskiego.

Nie stoimy przed problemami wyłącznie krajowymi ani przed kryzysem wyłącznie gospodarczym – to kryzys o charakterze politycznym, który wymaga sprawnej i pełnej odpowiedzi w duchu europejskim.

Trzeba wzmocnić znaczenie elementów „gospodarki” i „unii” w unii gospodarczej i walutowej. Jeżeli mamy osiągnąć ten cel, przedstawiony dzisiaj wniosek dotyczący zarządzania gospodarczego należy znacząco ulepszyć.

Jesteśmy zwolennikami tworzenia krajowych ram budżetowych gwarantujących przejrzystość, koordynację gospodarczą i weryfikację wypełniania zobowiązań europejskich.

Naszym zdaniem konieczna jest korekta zaburzeń równowagi makroekonomicznej i ruch w kierunku konwergencji; uważamy, że szczególnym postępem w tej dziedzinie jest sprawozdanie pani poseł Ferreiry.

Propozycje reformy paktu stabilności i wzrostu są jednak niekompletne: stabilność myli się z korektą, powierzając prowadzenie polityki wzrostu rynkom oraz poszczególnym krajom. Nie do przyjęcia jest unikanie zobowiązań Europy w obszarze inwestycji i zatrudnienia.

Nie przyłożymy ręki do tej próby skłonienia Europy, by zignorowała swoich obywateli i własne interesy; nie mamy zamiaru biernie patrzeć, jak nasze problemy się pogarszają, i

nie akceptujemy podwójnej moralności. Potrzebujemy jednogłośności, by zapewnić środki, i decyzji podejmowanych większością kwalifikowaną, by uniknąć kar.

Musimy zadeklarować przywiązanie do Europy i uczynić to szybko. Parlament Europejski powinien dołożyć wysiłków na rzecz wypracowania ambitnej reakcji w duchu europejskim, na jaką zasłużyli nasi obywatele.

Musimy podążać naprzód, a nie wycofywać się rakiem. Europa nie może się kryć, gdy jest najbardziej potrzebna.

**Ashley Fox (ECR)** – Panie Przewodniczący! Chociaż Wielka Brytania nie jest członkiem strefy euro, i mamy nadzieję, że nigdy się nim nie stanie, jesteśmy zainteresowani pomyślnością strefy. Życzę strefie euro dobrze i z ubolewaniem stwierdzam, że nie jestem w stanie poprzeć omawianych dziś wieczorem wniosków w sprawie zarządzania gospodarczego.

Przedstawione nam propozycje dają Komisji rozległe nowe uprawnienia. Gdyby były one ograniczone tylko do krajów strefy euro, nie sprzeciwiałbym się temu, ale widzimy, że Komisja i wielu posłów, w tym pani poseł Wortmann-Kool, dla której mam wielki szacunek, wykorzystują kryzys w strefie euro jako pretekst, by zasięg uprawnień UE rozszerzyć na zarządzanie gospodarcze Wielką Brytanią i innymi krajami, które nie wprowadziły euro. Nie wybrano mnie po to, bym dawał UE większą władzę nad sposobem, w jaki rządzi się Wielka Brytania, więc zagłosuję za odrzuceniem tych wniosków.

**Werner Langen (PPE)** – (DE) Panie Przewodniczący! W dzisiejszej debacie odbijają się nierozwiązane kwestie europejskiej polityki gospodarczej. Chociaż mamy centralną politykę pieniężną, polityka budżetowa i finansowa jest kształtowana na szczeblu lokalnym. Próby niektórych greckich posłów zmierzające do tego, by zrzucić odpowiedzialność za coś, co leży w wewnętrznych kompetencjach Grecji, na Europę, lub na strony trzecie – kapitalistyczne banki czy kogokolwiek innego – są z pewnością chybione.

(Okrzyki)

To greccy komuniści.

Na szczęście euro jest stabilne zarówno wewnętrznie, jak i na zewnątrz. Mamy do czynienia nie z kryzysem euro, ale z kryzysem zadłużenia państwowego. Od tego musimy zacząć. Taka sytuacja nie ma sensu – nawet państwo nie może bez końca żyć ponad stan. Nie ma sensu powiększanie istniejącego zadłużenia bez zaakceptowania konsekwencji niezbędnych reform. Dlatego najwyższa pora, abyśmy zaczęli działać. Parlament od dawna wzywa do podjęcia działań. Komisja zaproponowała teraz zaostrzenie paktu stabilności i wzrostu. Prezydencja węgierska negocjowała sprawnie, podobnie jak nasza strona. Szkoda, Panie Pośle Bullmann – jako że zgadzamy się pod wieloma względami, jeżeli chodzi o regulację rynków finansowych – że socjaliści nadal pragną rozróżniać między dobrym a złym zadłużeniem. To błędna droga. Gdy podliczymy bilanse, by przekonać się, które kraje europejskie wpadły w kłopoty, nie ma potrzeby nikogo oczerniać – wszystko doskonale widać. Wszędzie, gdzie pojawiły się problemy budżetowe i finansowe, rządy sprawowali socjaliści. Węgry, Łotwa, Rumunia poza strefą euro, poza tym Irlandia, Hiszpania, Portugalia, Wielka Brytania, jak też Grecja, z wyjątkiem czteroletniej przerwy, gdy rządzieli nasi. Innymi słowy, wasz model gospodarczy nie działa.

(Okrzyki)

Panie Pośle Bütikofer, Pan do tej pory niczego się nie nauczył. Nie możemy tutaj rozgrzeszyć Greków, ale powiem zupełnie szczerze, że Grecy nie złamali paktu stabilności i wzrostu jako pierwsi; uczyniły to dwa wielkie kraje, Niemcy i Francja. Sprzeciwiliśmy się temu i zmieniliśmy tę sytuację. Był Pan wówczas w rządzie, Panie Pośle Bütikofer. To Pan – to pańska partia wykopała grób paktu stabilności i wzrostu, a nie Grecy. Teraz jednak to Grecy...

*(Przewodniczący wyłączył mikrofon)*

*(Mówca zgodził się odpowiedzieć na dwa pytania zadane zgodnie z regułą niebieskiej kartki na mocy art. 149 ust 8 Regulaminu)*

**Udo Bullmann (S&D)** – (DE) Panie Przewodniczący, Panie Pośle Langen! Pragnę tylko upewnić się, że wie Pan, jakie były nasze pomysły. Pytam zatem, czy wie Pan, co zaproponowaliśmy Pańskiej koleżance, pani poseł Wortmann-Kool? Po pierwsze, chodziło o wzmocnienie paktu przez ściślejsze monitorowanie wybranych celów pakietu Europa 2020 zaproponowanych przez komisarza Rehna, takich jak badania i rozwój oraz walka z ubóstwem. Miało to również obejmować inwestycje w modernizację systemów energetycznych.

**Marc Tarabella (S&D)** – (FR) Panie Przewodniczący! Pragnę poruszyć dwie kwestie.

Po pierwsze, Grecja: nie piszmy historii od nowa. To prawicowy rząd przez dwie kadencje ukrywał prawdziwe dane z pomocą banku Goldman Sachs. Dziś lewicowy rząd usiłuje przywrócić porządek. Czy ludzie powinni płacić za błędy popełnione za namową instytucji finansowych?

Drugi przykład: w moim kraju, Belgii, za czasów kierowanego przez pana posła Dehaenego rządu z udziałem lewicy, zredukowaliśmy dług ze 130% do 80% PKB w ciągu 12 lat. Błędy sektora bankowego, w szczególności Fortisu, oznaczały, że musieliśmy pomóc bankom, by uchronić system...

*(Przewodniczący wyłączył mikrofon)*

**Werner Langen (PPE)** – (DE) Panie Przewodniczący! Doskonale znam propozycje wysunięte przez pana posła Bullmanna i Grupę Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejskim. Jedynym problemem jest to, że przede wszystkim chodzi im o więcej pieniędzy. Tego problemu nie można rozwiązać, wydając więcej pieniędzy. Jak potwierdził właśnie pan poseł Tarabella, możliwości redukcji długu istnieją nawet, gdy w rządzeniu uczestniczą socjaliści. Pragnę powiedzieć wyraźnie, że reformy, których dokonano w Grecji, w ogóle nie poskutkowały obciążeniem pokątnego greckiego majątku prywatnego ciężarami ponoszonymi przez państwo. Wręcz przeciwnie: od 1 stycznia z lokat bankowych obywatele greccy wypłacili 59 miliardów euro, a w tym samym okresie sprzedano greckie obligacje skarbowe warte 12 miliardów euro. Domagam się aktywnego udziału licznych zamożnych podmiotów z Grecji i musi to zostać uregulowane na szczeblu politycznym. Warunkiem naszej solidarności jest przyjęcie odpowiedzialności przez drugą stronę.

**Saïd El Khadraoui (S&D)** – (NL) Panie Przewodniczący, Panie i Panowie! Pragnę zacząć od podziękowań dla wszystkich, którzy ciężko pracowali nad omawianym pakietem, ale też poprzeć poprzednich mówców z mojej grupy. Naszym zdaniem pakiet nie jest wystarczający ani wyważony. Nie chodzi tu o detale techniczne, ale o jego istotę: na co kładziemy nacisk? Jakie powinny być cele bardziej zintegrowanej polityki gospodarczej?

Dlatego nie jest prawdą, jakobyśmy nie chcieli europejskiego zarządzania gospodarczego, ale musimy zadać sobie pytanie, jak powinniśmy je zdefiniować – co jest istotą europejskiego zarządzania gospodarczego. Oczywiście, obecny kryzys dowiódł jednoznacznie, że unia walutowa wymaga też współpracy gospodarczej. Wydaje się, że do naszej konstrukcji finansowej wkraść się jakiś błąd projektowy i musimy go naprawić.

Chodzi nam o coś znacznie ważniejszego niż zgoda na cięcia i osiągnięcie celów budżetowych. Tak, Panie Pośle Langen, Panie i Panowie! Chodzi nam w istocie o uzdrowienie finansów publicznych, ale kluczowe dla nas jest, jak możemy osiągnąć postęp, wyjść z tego dołka. Chodzi o to, jak możemy przygotować się na przyszłość, a więc jak możemy wypracować wzrost i stworzyć miejsca pracy dzięki wspólnej polityce gospodarczej. Możemy to uczynić, włączając do systemu ambitną strategię inwestycyjną, tworząc połączenie z celami na rok 2020, lub ujmując to inaczej – jednocześnie dokonując działań na rzecz poprawy systemu edukacyjnego, walki z ubóstwem, zwiększenia konkurencyjności oraz poradzenia sobie z konkurencją państw trzecich dzięki inwestycjom w badania i rozwój.

Swoją drogą zadziwia mnie, że niektórzy posłowie, jak na przykład wczoraj pan poseł Verhofstadt, orędują za strategią inwestycyjną, jednocześnie wyrażając zadowolenie z tego pakietu. Z mojego punktu widzenia jest to niespójne. Dlatego też uważamy „sześciopak” za straconą sposobność, by wdrożyć prawdziwe zarządzanie gospodarcze.

**Marianne Thyssen (PPE)** – (NL) Panie Przewodniczący, Panie i Panowie! Znajdujemy się w bardzo głębokim kryzysie i nie tylko musimy znaleźć sposób wyjścia z niego, ale musimy też zadbać, aby nigdy więcej się w nim nie znaleźć. Z tego właśnie powodu potrzebujemy solidnych ram legislacyjnych i z tego powodu musimy – jako współprawodawca, jako Parlament – udźwignąć swoją odpowiedzialność. Ostatecznie jako pokolenie decydujemy właśnie o przyszłości naszych dzieci.

Jako Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) mamy odwagę uchwalić stosowny zestaw zasad. Teraz musimy mieć odwagę, aby podjąć decyzje dotyczące koniecznych działań. Musimy też mieć odwagę, by przeforsować te decyzje i zagwarantować ich przestrzeganie, nawet jeżeli będzie to oznaczało konieczność popłynięcia pod prąd. Rozumiemy ludzi, którzy wychodzą na ulice protestować; dodam też, że to, co robimy, stanowi właśnie strukturalną odpowiedź na ich problemy, gdyż zaowocuje dobrymi miejscami pracy, trwałym wzrostem i możliwością prowadzenia w przyszłości adekwatnej polityki społecznej. Jeżeli chcemy pozostać liczącym się graczem w zglobalizowanej gospodarce, musimy zapewnić lepszą koordynację między polityką gospodarczą a budżetową, jak też lepszą koordynację między polityką gospodarczą a polityką konkurencyjności państw członkowskich. W tym celu musimy oczywiście inwestować w gospodarkę, ale w pierwszym rzędzie musimy zagwarantować, że nikt nie będzie mógł bez uzasadnionego powodu odejść od uzgodnionych zasad, gdyż oznacza to również wpędzanie w tarapaty innych.

Pakiet, który jest ostatecznym wynikiem negocjacji, stanowi dobrą odpowiedź na te wymagania, jak też reakcję na błędy przeszłości. Chodzi o to – i wynika to z naszego zachowania w przeszłości – że musimy dodatkowo usprawnić funkcję zapobiegawczą paktu stabilności, gdyż jeżeli państwo członkowskie podąży niewłaściwą drogą, nie może to stać się tematem targów politycznych w Radzie, a taka jest ostatecznie reakcja Europy.

Mam więc nadzieję, że przyjmimy tutaj przedmiotowy pakiet, głosując za nim, ale też, że damy sobie sposobność do rozpoczęcia ostatniej rundy negocjacji z Radą w celu uzyskania dodatkowego postępu w tej kwestii.

**Leonardo Domenici (S&D)** – (IT) Panie Przewodniczący, Panie i Panowie! Moim zdaniem mamy do czynienia z paradoksem. Pakiet, który powinien korygować zaburzenia równowagi oraz asymetrię i zapobiegać im, opiera się na zaburzeniu równowagi oraz braku symetrii. Wygląda jak człowiek stojący na dwóch nogach, ale jedna z nich jest znacznie dłuższa i silniejsza od drugiej. Noga kontrolująca politykę fiskalną jest umięśniona i mocna, natomiast ta odpowiedzialna za politykę rozwojową, która powinna nadawać rozmach i działać na długim dystansie, jest patykowata oraz brakuje jej siły.

Myślę, że ten dysharmonijny wygląd ostatecznej postaci pakietu wynika z rozbieżności opinii co do źródeł i charakteru kryzysu. Chodzi o różnicę między tymi, którzy uważają, że u źródeł kryzysu leżą chaos i zaburzenia równowagi finansów publicznych, oraz tymi, którzy sądzą, iż pierwotnym problemem jest brak zasad i przejrzystości na rynkach, zaburzenia równowagi gospodarczej i handlowej oraz nierówności społeczne. Grozi nam mylenie przyczyn ze skutkami. Wszyscy chcemy odpowiedzialnej kontroli nad finansami publicznymi, ale cel ograniczenia długu nie wystarczy, by przywrócić wzrost i konkurencyjność. Podstawowymi elementami tych środków są procedury i sankcje. Znacznie mniejszy – zbyt mały – nacisk położono na inwestycje i strategię trwałego wzrostu, którą Europa powinna promować oraz wdrażać.

Wiemy, że nasze działania mogą skutkować, nawet niezamierzenie, bardzo różnymi rezultatami, a wręcz może z nich wynikać efekt przeciwny do pożądanego. Mamy do czynienia z niespójnością celów. Obawiam się, że jest to problem nieodłącznie związany z omawianym pakietem.

**José Manuel García-Margallo y Marfil (PPE)** – (ES) Panie Przewodniczący! Jest oczywiste, że sytuacja jest poważna i powinniśmy zachować się odpowiedzialnie. Dotyczy to wszystkich, w tym też Rady. Obecnie różnica zdań między nami a Radą dotyczy kwestii głosowania odwróconą większością kwalifikowaną.

Wszyscy wiemy, że pakt stabilności i wzrostu nie zadziałał, gdyż państwa członkowskie nie zdecydowały się wzajemnie karać za wszelkie naruszenia dyscypliny budżetowej. Być może stało się tak dlatego, że pamiętały cytat z Ewangelii: „Kto jest bez winy, niech pierwszy rzuci kamieniem”.

Parlament chciałby – i to odróżnia nas od Rady – zakończyć to radosne koleżeństwo między rządami oraz zastąpić sędziego stronniczego bezstronnym.

Pakiet jest dobry i zasługuje na przegłosowanie. W najcięższych czasach nikt nie powinien nawet sugerować, że powinniśmy wydawać więcej. Obecnie przywracamy dyscyplinę budżetową.

Coś, co jest dobre, niekoniecznie musi jednak być wystarczająco dobre. Wystąpienia, których dziś wysłuchaliśmy, dowodzą kilku rzeczy. Wszyscy wiedzieliśmy, że strefa euro nie jest optymalną strefą walutową. Wszyscy sądzili, że obecne ramy instytucjonalne – scentralizowana polityka pieniężna, pakt stabilności i wzrostu oraz koordynacja pozostałej polityki gospodarczej – umożliwią przewyciężenie lub co najmniej zmniejszenie różnic między państwami członkowskimi. Nie stało się tak. W dobrych czasach różnice między nimi powiększały się; w czasach złych filary, na których ustanowiono unię walutową, legły w gruzach. Być może zapomnieć trzeba też o zasadzie zakazującej ratowania innych i

zasadzie zakazującej niewykonywania zobowiązań, a teraz też o zasadzie zakazującej wyjścia ze strefy.

Znajdujemy się teraz w momencie, gdy należy sobie zadać leninowskie pytanie: „Co robić?” Jedynym rozwiązaniem jest popchnąć do przodu sprawę unii politycznej.

Jestem zwolennikiem emisji euroobligacji. Mamy już pierwszy krok w tym kierunku, ale trzeba uczynić więcej. Jeżeli ustanowienie unii politycznej wymaga reformy traktatów poprzez zwołanie konwencji, niech tak będzie. Greckie przysłowie mówi: „zasady są dla ludzi, a nie ludzie dla zasad”.

Nie chodzi tu o kontynuowanie rozmów trójstronnych do trzeciej rano ani zwoływanie posiedzeń ministrów na szóstą rano. Od teraz myślimy o tym, co można zrobić, by zaradzić tej sytuacji.

Pierwszym krokiem jest jednak przegłosowanie przedmiotowego pakietu, który jest sporym krokiem we właściwym kierunku. W przeciwnym razie nasze wysiłki będą próżne, a jak powiedział Ortega y Gasset, próżne wysiłki prowadzą do melancholii, a w polityce do sprzeciwu.

**Przewodniczący** – Panie Pośle García-Margallo y Marfil, prowadzą do melancholii oraz przekraczania przydzielonego czasu dzięki pobłażliwości przewodniczącego.

**Alfredo Pallone (PPE)** – (IT) Panie Przewodniczący, Panie Komisarzu, Panie i Panowie! Debata ta stanowi sposobność, aby zająć się kwestią nowego porozumienia dotyczącego zarządzania w Unii Europejskiej, wysłać zdecydowany i zgodny komunikat, przywrócić solidarność w UE oraz przeciąć spekulacje.

W minionych latach w istocie osłabiliśmy pakt stabilności i wzrostu. Nie podlega też wątpliwości, że był to błąd, i ponosimy jego konsekwencje. Musimy przywrócić zasady dyscypliny budżetowej i to właśnie jest realne zagadnienie, realna debata, którą musimy odbyć. Procedury powinny być automatyczne, by nie doszło do sytuacji takich jak w przypadku starego paktu stabilności i wzrostu. Uważam, że jest tylko jeden sposób wyjścia z kryzysu; nie ma dróg na skróty. Odpowiedzią jest polityka krajowa, wypełnianie zaplanowanych i uzgodnionych zobowiązań. Solidarności między państwami członkowskimi UE musi towarzyszyć poczucie odpowiedzialności; trzeba szanować reguły, których państwa członkowskie nie mogą – których nie wolno im – świadomie naruszać.

Oczywiście nie możemy przy tym zaniedbywać wzrostu, który przynosi wpływy podatkowe, ani też reform strukturalnych, które postawią borykające się z problemami kraje na nogi. Priorytetowym celem politycznym muszą być reformy strukturalne mające na celu zwiększenie konkurencyjności gospodarek i potencjału wzrostu.

Nie zgadzam się z tymi, którzy twierdzą, że nowy pakt stabilności i wzrostu uniemożliwi rozwój państwom. Skłoni on je raczej do pozbycia się zbędnego balastu, modernizacji i podjęcia reform strukturalnych, które doprowadzą do ponownego startu gospodarki. Jestem pewien, że dzięki temu oraz ścisłemu przestrzeganiu zasad ustanowionych przez nowy pakt stabilności i wzrostu UE stanie się silniejsza oraz będzie w stanie stawić czoła nowym wyzwaniom bez potrzeby wdrażania polityki wsparcia lub, co gorsza, staromodnych sloganów, które prowadzą donikąd i wyrządzają tylko szkody, zwłaszcza wśród najsłabszych grup społecznych.



**Astrid Lulling (PPE)** – (FR) Panie Przewodniczący! Im bardziej Parlament chęłpi się wielkimi postępmi w sprawie zarządzania gospodarczego, tym bardziej pragnę wezwać posłów do okazania odrobiny pokory, gdyż balansujemy na krawędzi przepaści. Musimy dostrzec dwie rzeczy. Po pierwsze, Parlament Europejski milczał podczas greckiego kryzysu. Zazwyczaj bardzo szybko reagujemy na wszelkie wydarzenia z całego świata, wydając jedną rezolucję po drugiej, a jednak ten fundamentalny kryzys odebrał nam chyba głos. Ubolewam nad faktem, że nie potrafimy wysłać mocnego, prostego, praktycznego komunikatu mieszkańcom Grecji, rządowi państw członkowskich i obywatelom Europy.

Druga kwestia dotyczy zakresu przedmiotowego pakietu. Głosując – mam taką nadzieję – za tymi sześcioma dyrektywami lub rozporządzeniami, z pewnością przybliżymy strefę euro o krok – i nie więcej – do dyscypliny, której tak bardzo nam brakuje, i której wartość zobaczymy w przyszłości. Wystarczy jednak posłuchać gorących dyskusji na temat systemu głosowania odwróconą większością kwalifikowaną, podczas gdy powinniśmy rozmawiać o regułach i automatycznych sankcjach, by zrozumieć, jak daleka jeszcze przed nami droga. Niektórzy nadal boją się głosowania odwróconą większością kwalifikowaną. Musimy jednak twardo bronić tej zasady.

Z politycznego punktu widzenia jestem rozczarowana, że posłowie z lewicy nadal odrzucają wbrew wszelkim dowodom zasady dobrego zarządzania budżetem. Deficytu nie da się pogodzić z trwałym wzrostem. Państwa muszą zarządzać budżetami, stosując się do sprawdzonych zasad administracji – nie uciekając się do rewitalizacji przy wykorzystaniu wydatków publicznych, gdyż jest to krótkoterminowa zachęta, a nie trwałe rozwiązanie.

W następnych kluczowych tygodniach naszym zadaniem będzie budowa nowej unii gospodarczej...

*(Przewodniczący wyłączył mikrofon)*

*(Mówczyni zgodziła się odpowiedzieć na pytanie zadane zgodnie z regułą niebieskiej kartki na mocy art. 149 ust. 8 Regulaminu)*

**Werner Langen (PPE)** – (DE) Panie Przewodniczący! Jako że nie przysługuje mi już czas na wystąpienie, pragnę zadać pani poseł Lulling następujące pytanie: Pani Poseł Lulling, czy mogłaby Pani powiedzieć Parlamentowi w moim imieniu, że nie chodziło mi przed chwilą o wszystkich greckich posłów, lecz jedynie o dwóch posłów komunistycznych, którzy przemawiali bezpośrednio przede mną – panów posłów Chountisa i Toussasa? Czy mogłaby Pani powiedzieć to Parlamentowi?

**Astrid Lulling (PPE)** – (DE) Panie Przewodniczący! Oczywiście chętnie to powiem i potwierdzę. Chcę jednak powiedzieć jeszcze jedno: zwracamy się też do Greków. W Grecji jest zaledwie 10 uchodźców podatkowych, którzy twierdzą, że zarabiają powyżej 1 miliona euro rocznie. Zwracam się też do nich, podobnie jak pan poseł Langen do komunistów.

**Othmar Karas (PPE)** – (DE) Panie Przewodniczący, Panie i Panowie! Brakuje nam czasu. Dlatego pragnę wezwać do zaprzestania retorycznych przemówień, wytykania się palcami i partyjnych gier na wszelkich forach. Musimy dobrze wykonać nasze zadanie i zareagować na kryzys w systematyczny sposób.

Jakie są przyczyny kryzysu? Stale podkreślamy fakt, że są wśród nich nieprzestrzeganie zasad, blokowanie sankcji oraz brak postępów w przejściu do kolejnego etapu unii walutowej. Nasze obecne plany zarządzania gospodarczego przewidują wzmocnienie paktu stabilności i wzrostu zarówno w odniesieniu do środków zapobiegawczych, jak i

naprawczych, uzyskanie większościowego poparcia dla sankcji i danie Komisji prawa do interwencji w razie potrzeby, aby obywatele Europy mogli być pewni, że zasady będą przestrzegane.

Po drugie, chcemy przejść do kolejnego etapu unii walutowej. Oznacza to ustanowienie unii gospodarczej i nietracenie z oczu celu unii politycznej.

Muszę powiedzieć, że wyniki rozmów trójstronnych rozczarowały mnie. Mechanizm ten obecnie nie funkcjonuje należycie. Fakt, że w dialogu na temat polityki gospodarczej Rada nie zgadza się na to, aby w całym procesie uczestniczyli Parlament i partnerzy społeczni, pogarsza naszą zdolność do integracji. Chcemy zacieśnić integrację. To, że Rada nie jest w stanie zaradzić obecnym zaburzeniom równowagi w naszym społeczeństwie ani uczynić ministrów z państw członkowskich bezpośrednio odpowiedzialnymi przed Parlamentem, pogarsza wyniki rozmów trójstronnych. Pozostajemy wierni tym wynikom. Chcemy rozwiązać nierozstrzygnięte kwestie i doprowadzić do integracji. Jeżeli dopuścimy do osłabienia naszej pozycji ze względu na słabość Rady, będzie to znaczyło, że kryzys nie nauczył nas niczego.

*(Mówca zgodził się odpowiedzieć na pytanie zadane zgodnie z regułą niebieskiej kartki na mocy art. 149 ust. 8 Regulaminu)*

**Franz Obermayr (NI)** – (DE) Panie Przewodniczący! Chciałbym zadać pytanie panu posłowi Karasowi. Kryzys jednej waluty trwa. Okazało się, że mamy fundamentalne problemy, na przykład brakuje nam wspólnej polityki budżetowej i gospodarczej. Te ustalenia ekonomistów i akademików są dla mnie sporym zaskoczeniem. Czy naprawdę sądzi Pan, Panie Pośle Karas, że przed wprowadzeniem jednej waluty nikt nie znał banalnej prawdy, że konieczne są też wspólne zarządzanie i unia polityczna? Być może nikt nie był wystarczająco odważny lub uczciwy, by powiedzieć to obywatelom Europy.

**Othmar Karas (PPE)** – (DE) Panie Przewodniczący! Oczywiście wszyscy to wiedzieli i mówili o tym. Mówili, że unia walutowa jest projektem politycznym, integracja związana z unią walutową jest nieodwracalna, a po unii walutowej muszą nastąpić kolejne kroki w kierunku integracji. Angażujemy się w te kwestie głęboko od lat. Grupy polityczne takie jak Pańska podsycają niechęć do Unii Europejskiej, bardzo niewiele mówiąc o znaczeniu waluty i sposobności, woli politycznej...

*(Przewodniczący wyłączył mikrofon)*

**Theodor Dumitru Stolojan (PPE)** – (RO) Panie Przewodniczący! Jutro będę głosować nad pakietem legislacyjnym dotyczącym europejskiego zarządzania gospodarczego. Pragnę podziękować w szczególności sprawozdawcom, prezydencji węgierskiej i Komisji za naprawdę wyjątkowe wysiłki zwieńczone wyjaśnieniem kwestii związanych z omawianym pakietem.

Europejski pakiet zarządzania gospodarczego trzeba rozważać w powiązaniu z innym pakietem legislacyjnym dotyczącym sektora finansowego, w tym struktury europejskiego nadzoru finansowego, który już przyjęliśmy. Jestem przekonany, że skuteczne wdrożenie tego prawodawstwa zagwarantuje, iż żadne państwo członkowskie nie znajdzie się już w niebezpieczeństwie w przypadku przyszłego kryzysu. Będziemy w stanie zapobiegać zaburzeniom równowagi fiskalnej i gospodarczej oraz korygować je, co jest jedną z najlepszych gwarancji wzrostu gospodarczego i miejsc pracy.

Muszę jednak wyrazić zaniepokojenie faktem, że instytucje europejskie niechętnie przyznają, w jakiej sytuacji gospodarczej się znaleźliśmy. Chodzi mi o to, że jeżeli jedno z państw członkowskich ma dług, którego nie potrafi spłacić, nie może ono też otrzymywać pomocy, która zwiększałaby istniejący dług, a tym samym koszty. Doświadczenie i zdrowy rozsądek mówią, że rozwiązanie polega na uporządkowaniu spraw przez dłużnika, a wierzyciele muszą zdać sobie sprawę, iż w sprawie zadłużenia trzeba zawrzeć układ, by odpowiadało ono realnej zdolności tego kraju do jego spłaty. Jeżeli nie postąpimy w ten sposób, wówczas zamiast zaoszczędzić czas, zmarnujemy go, a problem zaostrzy się.

**Sławomir Witold Nitras (PPE)** – (PL) Panie Przewodniczący! Pozwólcie Państwo, że przedstawię kilka uwag, które są wynikiem uważnego słuchania dzisiejszej debaty. Po pierwsze, na tej sali padały bardzo często słowa o pobudzaniu gospodarki dodatkowymi wydatkami budżetowymi. Myślę, że koledzy, którzy to mówili, zapominają, że w Unii Europejskiej są kraje – i to nie jeden czy dwa i nie tylko Grecja – które mają zadłużenie wewnętrzne powyżej 100%. I to zadłużenie jest efektem niczego innego tylko pobudzania gospodarki. I dzięki temu osiągnęliśmy pewien wzrost gospodarczy – sztuczny trochę, ale osiągnęliśmy – tylko zostały nam do zapłacenia rachunki. I te rachunki właśnie dzisiaj trzeba płacić.

Mowa była o restrykcyjnych rozwiązaniach, jeśli chodzi o ograniczanie deficytu. Ale te proponowane rozwiązania mówią, że każdy kraj ma zejść do poziomu 60% zadłużenia w perspektywie 20 lat. Jeżeli perspektywa 20 lat na ograniczenie zadłużenia o połowę jest perspektywą długą, to jaka perspektywa jest perspektywą krótką. Ja sobie dłuższej perspektywy w tej sytuacji nie wyobrażam.

Czy można zrezygnować z kar albo czy system kar jest systemem restrykcyjnym? Ja 15 lat temu, kiedy jeszcze studiowałem, uczyłem się o kryteriach konwergencji, że one są kryteriami obowiązującymi. Ale one były obowiązującymi kryteriami tylko i wyłącznie na papierze. Jeżeli kogokolwiek obowiązywały, to obowiązywały tylko tych, którzy aspirowali do strefy euro, natomiast nie obowiązywały nikogo w strefie euro. W związku z tym bez kar – bez restrykcyjnych kar, jak mówią niektórzy – tego systemu po prostu się nie uda wprowadzić. Te sankcje na papierze były, a realnych sankcji – jak pamiętamy, jak wiemy – do dzisiaj realnie nie ma.

Ostatnia uwaga: panowie z frakcji socjalistycznej podnosili kwestię, że powinniśmy realizować strategię 2020, a nie tylko ciąć wydatki. Ale przecież te dokumenty mówią m.in. o semestrze europejskim. Te dokumenty wprowadzają również nową procedurę nadmiernych nierównowag. I to jest instrument, który m.in. Komisji Europejskiej daje wpływ na to, czy kraje członkowskie realizują strategię 2020 czy nie, więc warto mówić prawdę. Namawiam do przyjęcia tego pakietu, bo brak zgody Rady, Komisji i Parlamentu w tej sprawie będzie...

*(Przewodniczący wyłączył mikrofon)*

**Sirpa Pietikäinen (PPE)** – Panie Przewodniczący! Kompromis jest rzeczą mądrą. W negocjacjach Parlament z pewnością pokonał więcej niż połowę drogi dzielącej nas od kompromisu, sądzę jednak, że osiągnęliśmy granicę. Odkładanie decyzji w sprawie pakietu nie rozwiąże niczego. Problem nie zniknie. Jeżeli nie wdrożymy lepszej koordynacji i nie posłużymy się w większym stopniu metodą wspólnotową, te same kłopoty powrócą i zagrożą przyszłości euro oraz samej UE.

Na dłuższą metę UE jest unią gospodarczą. Musimy dotrzeć do źródła problemów. Ten pakiet zbliża nas do tego, ale niewystarczająco. Sądzę, że jedną z najważniejszych kwestii jest głosowanie odwróconą większością kwalifikowaną.

Nie czas teraz na populizm i krótkowzroczne politykierstwo, a moim zdaniem Rada czasem tak działa. Na Radzie, podobnie jak na Parlamencie, spoczywa odpowiedzialność za Europejczyków. Mam nadzieję, że Rada wraz z Komisją i Parlamentem podzieli się odpowiedzialnością i podejmą niezbędne kroki związane z omawianym pakietem zarządzania gospodarczego oraz przyszłymi działaniami. Jeżeli nie ułożymy właściwie elementów układanki, plany na przyszłość i strategia „Europa 2020” będą zaledwie próżnymi, okrągłymi słowami, na których nie da się zbudować przyszłości.

**Thomas Mann (PPE)** – (DE) Panie Przewodniczący! Europejski pakiet zarządzania gospodarczego stanowi jasny sygnał, że w przyszłości musimy za wszelką cenę unikać kryzysów zadłużenia. Musimy podjąć skuteczne działania, aby zapobiec destabilizacji euro. To najważniejsze przesłanie płynące z doskonałego sprawozdania sporządzonego przez panią poseł Wortmann-Kool. W tym celu potrzebujemy ściślejszej koordynacji politycznej między państwami członkowskimi oraz sprawnego nadzoru na szczeblu UE. Ten nadzór jest zasadniczym elementem strategii Europa 2020.

Musimy wreszcie w konsekwentny sposób wykorzystywać pakt stabilności i wzrostu, który stanowi podstawę silnego euro, aby wskazać państwom członkowskim o wysokich deficytach budżetowych, gdzie leżą granice. Tego słusznie domagają się obywatele Europy i to nie tylko w krajach, które mają ponoć okazywać solidarność w postaci stale zwiększających się pakietów ratunkowych. Nie możemy pozwolić na jakiegokolwiek dalsze wymówki czy wątpliwe kompromisy towarzyszące wzajemnemu ujawnianiu programów konwergencji i polityki budżetowej przez państwa członkowskie. Obywatele będą gotowi zaakceptować bolesne reformy jedynie wówczas, gdy zyskają jasny obraz sytuacji, aby mogli udzielić poparcia niezbędnym środkom.

Wbrew powszechnym nastrojom nacjonalistycznym nie potrzebujemy mniej, lecz więcej Europy. Powinniśmy na przykład zwiększyć znaczenie opartej na traktacie lizbońskim metody wspólnotowej. Komisja musi przyjąć i przyjąć odpowiedzialność, wskaże na wczesnym etapie tendencje w zakresie polityki finansowej oraz gospodarczej, jak też zapewni wyraźną poprawę skuteczności dialogu między instytucjami finansowymi a decydentami.

**Seán Kelly (PPE)** – Panie Przewodniczący! Omawiane tutaj dziś wieczorem środki należy przyjąć z zadowoleniem. Myślę, że dowodzą one, iż Unia Europejska dysponuje wystarczającymi zdolnościami, wolą i inteligencją, aby podjąć działania będące pochodną wniosków wyciągniętych z kryzysu gospodarczego.

Niektórzy mówią, że państwa członkowskie przekazują tym samym swoje uprawnienia Unii Europejskiej. To stara śpiewka wykorzystywana, by sprzeciwić się każdemu wnioskowi. Jeżeli stanowimy część Unii Europejskiej, musimy jej przyznać pewne uprawnienia; tutaj niewątpliwie wysyłamy rynkom i obywatelom sygnał, że potrafimy sobie na bieżąco radzić z kluczowymi problemami.

W pełni zgadzam się z kierunkiem naszych działań; chciałbym też, abyśmy wdrożyli automatyczne, wiążące sankcje oraz system głosowania odwróconą większością kwalifikowaną. Zagwarantuje to, że w przyszłości kryzys nie dotknie nas ponownie.

Profilaktyka jest lepsza od leczenia, a tu chodzi właśnie o działania profilaktyczne. Wyciągamy właśnie wnioski z odebranych lekcji.

**Marc Tarabella (S&D)** – (FR) Panie Przewodniczący! Musimy zaprowadzić zarządzanie gospodarcze, aby wyciągnąć Unię Europejską z trwającego kryzysu. Musimy koordynować politykę, w przejrzysty sposób zarządzać budżetami krajowymi, a przede wszystkim obniżać deficyty.

Czy naprawdę sądzą jednak Państwo, że obrali właściwy kurs? Europejska prawica przygotowuje się po prostu do uchylenia celów strategii Europa 2020. Odmawia wprowadzenia podatku od transakcji finansowych i euroobligacji, nie mogąc oderwać oczu od agencji ratingowych, które nie przewidziały nadejścia kryzysu związanego z ryzykownymi kredytami, co najlepiej obrazuje ich wiarygodność.

Postawmy sprawę jasno: znajdujemy się w kryzysie wywołanym przez neoliberalizm i ślełą wiarę pokładaną przez rządy oraz UE w zderegulowanych rynkach. Jak zatem zamierzamy z niego wyjść? Aplikując dodatkową dawkę neoliberalizmu i oszczędności. Potrzebujemy wzrostu; potrzebujemy zwiększyć popyt, a nie uzyskamy tego, rzucając współobywateli na kolana. Idą Państwo w złym kierunku.

**Nikolaos Salavrakos (EFD)** – (EL) Panie Przewodniczący! Jako Grek pragnę podziękować wszystkim posłom, którzy pozytywnie wypowiedali się na temat Grecji, oraz podkreślić, że przetrwanie państwa jest ważniejsze od podziałów i stanowisk politycznych. Mówimy o Europie przyszłości. Nadal nie zrozumieliśmy jednak przeszłości Europy i wciąż usiłujemy to uczynić, aby pojąć, jak znaleźliśmy się w obecnej sytuacji. Przykro mi to mówić, ale niektórzy, zwłaszcza w Grecji, wykazali bezrozumną chciwość; wielu innych było wszakże winnych chciwości karygodnej.

Mówimy, że rozwiązaniem problemu są inwestycje prywatne. Prywatni inwestorzy udali się gdzie indziej. Zapominamy o tym. Oddalili się w inne regiony planety. Europa nie jest konkurencyjna i starzeje się; przestała stanowić konkurencję i nie ma niczego do zaoferowania. My...

*(Przewodniczący wyłączył mikrofon)*

**Ildikó Gáll-Pelcz (PPE)** – (HU) Panie Przewodniczący! Jestem wdzięczna za ciężką pracę sprawozdawców, doradców, prezydencji węgierskiej oraz wszystkich innych, dzięki którym omawiamy tutaj dziś „sześciopak” zarządzania gospodarczego w obecnej postaci. Miło byłoby móc pomyśleć, że pakiet ten nie jest już potrzebny, a problemy gospodarcze Europy zostaną rozwiązane z dnia na dzień. Tak niestety nie jest. Europa nie wyszła jeszcze z kryzysu, a jeżeli nie będziemy zachowywać się odpowiedzialnie, w przyszłości czekają nas kolejne kryzysy. Zgadzam się z osobami odpowiedzialnymi, które mówią, że musimy przyjąć ostrzejszy budżet oraz wzmocnić pakt stabilności i wzrostu. Musimy wyraźnie powiedzieć, że Unia Europejska podchodziła do tej pory do zagadnienia zbyt lekceważąco i nie dysponowała mechanizmami reakcji na sytuacje kryzysowe, co uniemożliwiło jej adekwatną odpowiedź na poważne konsekwencje kryzysu powodujące wstrząsy gospodarcze, finansowe oraz społeczne. Nie możemy pozwolić, by się to powtórzyło, a jednocześnie musimy uczyć się na błędach.

**Frédéric Daerden (S&D)** – (FR) Panie Przewodniczący, Panie i Panowie, Panie Sprawozdawco! Sprawne zarządzanie gospodarcze jest oczywiście potrzebne Europie. Jeżeli jednak przegłosujemy omawianych sześć dokumentów, nie pozostawimy państwom

członkowskim żadnego pola manewru do prowadzenia polityki inwestycyjnej stymulującej wzrost.

W chwili, gdy obywatele coraz bardziej tracą wiarę w UE, Grecja jest na kolanach, a agencje ratingowe dyktują państwom, co te mają robić, Parlament powinien wycofać się z dogmatycznego nacisku na oszczędność wszelkim kosztem.

Unia chce teraz odpowiedzieć na kryzys modelu neoliberalnego neoliberalnymi formułami i systematycznymi cięciami wydatków, zwłaszcza w dziedzinie zabezpieczenia społecznego, choć wiadomo, że wydatki te chronią przed kryzysami gospodarczymi.

Nie wiem, w jaki sposób mielibyśmy się zgodzić na głosowanie za przyjęciem tych dokumentów bez uwzględnienia elementów postulowanych przez postępowe grupy w Parlamencie. Oznaczałoby to rozdwojenie jaźni, gdyż przyjęliśmy rezolucje w sprawie realizacji strategii Europa 2020 i pracujemy, w tym ja osobiście, nad sprawozdaniami dotyczącymi wdrażania narzędzi służących walce z ubóstwem. Proponowane zarządzanie gospodarcze...

*(Przewodniczący wyłączył mikrofon)*

**Bastiaan Belder (EFD)** – (NL) Panie Przewodniczący! Zaostrzenie paktu stabilności i wzrostu jest pilnie potrzebne. Jasno dowodzą tego doświadczenia ostatnich lat. Cieszę się też, że wynikiem negocjacji jest krok we właściwym kierunku. Ministrowie nie będą już mogli wzajemnie się ochraniać, gdy państwo członkowskie dopuści do katastrofy finansów publicznych. Pożądane byłoby więc, abyśmy usprawnili mechanizm zapobiegania wielkim deficytom, oddalając proces podejmowania decyzji od sfery politycznej. Pani sprawozdawczyni Wortmann-Kool ma zatem rację, nalegając, aby ministrowie mogli blokować decyzje jedynie większością kwalifikowaną.

Problem stanowi dla mnie jednak oświadczenie komisarza Rehna związane z omawianym pakietem legislacyjnym. Jest ono krokiem w kierunku wprowadzenia euroobligacji. Prezes EBC wskazał, że wprowadzenie tego instrumentu byłoby niepożądane w sytuacji braku dyscypliny budżetowej. Zaciąganie nowych długów zaostrzy europejski problem z zadłużeniem. Ponadto Grupa Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejskim oraz Grupa Zielonych/Wolne Przymierze Europejskie pragną wyłączyć inwestycje publiczne z maksymalnego limitu...

*(Przewodniczący wyłączył mikrofon)*

**Jaroslav Paška (EFD)** – (SK) Panie Przewodniczący! Pakiet środków dotyczących zarządzania gospodarczego stanowi rzeczową reakcję na oczywiste problemy natury gospodarczej i finansowej, które od dawna trapią Unię Europejską.

Kryzys gospodarczy wpędził wiele krajów strefy euro w poważne problemy z zadłużeniem i wyraźnie widać, że reguły paktu stabilności nie uchroniły unii walutowej przed skutkami amatorskiego i nieodpowiedzialnego zarządzania w wykonaniu rządów niektórych państw. Choć nie sądzę, aby Komisji Europejskiej należało przyznawać uprawnienia większe od posiadanych, zgadzam się, że europejska unia walutowa musi ustanowić precyzyjniejszy mechanizm wzajemnej kontroli polityki budżetowej. Niektórzy członkowie unii walutowej płacą za nieodpowiedzialność lub awanturnictwo innych, w związku z czym niezbędne stało się zaprowadzenie większej przejrzystości i jaśniejszych zasad budżetowych, co pozwoli uniknąć długoterminowych problemów w naszych krajach. Ważne będzie jednak

również konsekwentne stosowanie przyjętych zasad, a nie wprowadzanie rozmaitych wyłączeń...

*(Przewodniczący wyłączył mikrofon)*

**Elena Băsescu (PPE)** – (RO) Panie Przewodniczący! Aby zapewnić wysoką konkurencyjność, trwały wzrost gospodarczy i tworzenie miejsc pracy, niezbędna jest jednolita strategia na szczeblu UE. Podstawowym instrumentem w tym zakresie jest sprawny oraz skuteczny pakt stabilności i wzrostu. Należy dołożyć dodatkowych wysiłków, aby zapobiec prowadzeniu niemożliwej do utrzymania na dłuższą metę polityki budżetowej.

Podstawą usprawnionych ram zarządzania gospodarczego stanie się zestaw powiązanych działań politycznych. Omawiany pakiet wniosków pomoże w zachęceniu państw członkowskich do prowadzenia rozważnej polityki budżetowej oraz, w stosownych przypadkach, do podjęcia w porę działań naprawczych, aby uniknąć kar. Profilaktyka jest łatwiejsza od leczenia.

**Franz Obermayr (NI)** – (DE) Panie Przewodniczący! Stanowisko zajęte przez rządy najważniejszych państw członkowskich UE, Komisję Europejską oraz Europejski Bank Centralny jest łatwe do określenia. Montuje się nowe pakiety ratunkowe dla Grecji, ryzykując miliardami euro z kieszeni podatników, oraz, jak właśnie usłyszeliśmy, szykuje się plany zarządzania gospodarczego obejmujące całość Europy. Głównym celem wniosków Komisji jest zaostrzenie regulacji zawartych w pakcie stabilności i wzrostu. W przyszłości spełnienie kryteriów z Maastricht zostanie wymuszone znacznie surowszymi karami. Pakt ten nie zadziałał jednak w przeszłości i zakładam, że nie zadziała też w przyszłości. Jednocześnie wdraża się kolejne mechanizmy wsparcia dla krajów z deficytami budżetowymi, ponownie angażując pieniądze podatników. Leczymy objawy zamiast wyeliminować przyczyny. Europa pożałuje wcześniej czy później tej wysoce ryzykownej strategii. Nie można oczekiwać, że te same pracowite kraje będą zawsze płacić za błędy innych.

**Olli Rehn**, *wiceprzewodniczący Komisji* – Panie Przewodniczący! Nie jestem pewien, czy uda mi się odpowiedzieć na uwagi wszystkich posłów. Nie starczyłoby mi na to czasu, ale spróbuję odnieść się do części spraw poruszonych dziś wieczorem.

Po pierwsze, pragnę wszystkim Państwu podziękować za bardzo obszerną i merytoryczną debatę, która dowodzi powszechnego poczucia odpowiedzialności za przyszłość gospodarczą Europy, wzrost i stabilność oraz dobrobyt naszych obywateli.

Moim zdaniem wszyscy ogólnie zgadzamy się z poglądem, że zrównoważone i zdrowe finanse publiczne są niezbędnym warunkiem trwałego wzrostu oraz zwiększenia zatrudnienia, co jest celem obecnego pakietu legislacyjnego. Dlatego też pakiet ten zasługuje na Państwa poparcie. Jak wskazało wielu spośród Państwa, jest to niezbędny element całościowej reakcji politycznej na trwający wciąż kryzys finansowy i związany z długiem państwowym.

Dlaczego przyjęcie tego pakietu teraz jest tak ważne? Dlatego, że musimy dowieść naszym obywatelom, podmiotom gospodarczym i partnerom zagranicznym, iż Unia Europejska będzie naprawdę potrafiła zapobiec w przyszłości kryzysowi budżetowemu, jakiego niedawno doświadczyliśmy na przykład w przypadku Grecji.

Nigdy więcej. To pierwszy element omawianego pakietu legislacyjnego. Dlatego właśnie potrzebujemy zapobiegawczego nadzoru budżetowego i skutecznego egzekwowania

zasad, co wnioskuje się w pakiecie, i za czym opowiadają się Państwa sprawozdawcy oraz stosowna komisja. Dlatego też potrzebujemy mechanizmu, który naprawdę działa i działa sprawnie, aby wskazywać oraz korygować zaburzenia równowagi makroekonomicznej w celu zapobieżenia kryzysom takim, jakich świadkami byliśmy na przykład w Irlandii, czy też *boomom* kredytowym takim jak w Hiszpanii.

Z tego powodu potrzebujemy drugiego elementu pakietu: skutecznego mechanizmu służącego identyfikacji zaburzeń równowagi makroekonomicznej oraz uporaniu się z nimi.

Niektórzy z Państwa, jak posłowie Bullmann, Giegold i Lamberts, pytali, czy uważamy, że kwestię symetrii/asymetrii udało się rozwiązać. Mogę przedstawić Państwu swoją i Komisji interpretację tego zagadnienia, które w istocie, gdy wczytać się w dokumenty, okazuje się niezwykle złożone. Mam nadzieję, że nikt nie zablokuje przedmiotowego pakietu tylko ze względu na to, gdyż po prostu nie dałoby się tego wyjaśnić naszym obywatelom.

W projektach Rady i Parlamentu uwzględniono zarówno kraje wykazujące deficyty, jak i nadwyżki. Widać to wyraźnie. Różnice między projektami nie miałyby znaczącego wpływu na zakres prowadzonego nadzoru gospodarczego ani na rozłożenie jego akcentów. Mam nadzieję, że Parlament i Rada będą w stanie współpracować i wypracować porozumienie oparte na warstwie merytorycznej, a nie semantycznej.

Różnic praktycznie nie ma, więc uznajmy ważną sprawę symetrii/asymetrii za załatwioną, aby móc rozpocząć działania na rzecz identyfikacji i korekty zaburzeń równowagi makroekonomicznej oraz różnic w poziomie konkurencyjności.

Generalnie Państwa głosowanie jutro będzie więc bardzo ważne – kluczowe z punktu widzenia Unii Europejskiej oraz jej zdolności do przekonania ogółu społeczeństwa, podmiotów gospodarczych i partnerów międzynarodowych o tym, że potrafimy wyjść z kryzysu i wygenerować trwały wzrost.

Dlatego też jutrzejsze głosowanie otworzy wielką sposobność, aby wykonać historyczny krok – uzupełnić wreszcie unię walutową o prawdziwą, działającą unię gospodarczą, której z pewnością potrzebujemy, a tym samym umożliwić Unii Europejskiej wyjście z obecnego poważnego kryzysu, wyciągnięcie wniosków i, jak mam nadzieję, zyskanie większej siły w przyszłości; w każdym razie głosowanie to udostępni nowe narzędzia polityczne prowadzące do trwałego wzrostu, zatrudnienia i poprawy sytuacji obywateli.

**András Kármán**, *urzędujący przewodniczący Rady* – Panie Przewodniczący! Cieszę się, że większość wystąpień dowodzi, iż nasze zadanie uzgodnienia bardzo ambitnego nowego pakietu zarządzania gospodarczego wykonaliśmy – mam tu na myśli Parlament i Radę – w 99 %.

Zgadzam się też z wieloma spośród posłów, którzy twierdzą, że po trudnych negocjacjach musimy dobić targu. Jestem optymistą, gdyż w Parlamencie dostrzegam zaangażowanie i prawdziwe poczucie odpowiedzialności za przyszłość Europy.

Pragnę przedstawić kilka uwag na temat, który pozostaje otwarty, a mianowicie rozszerzenia zakresu głosowania odwróconą większością kwalifikowaną. W ostatnich sześciu lub siedmiu tygodniach Rada omawiała wnioski Parlamentu co najmniej raz w tygodniu. W ostatnich czterech tygodniach ministrowie finansów 27 państw członkowskich dyskutowali nad pakietem trzykrotnie, za każdym razem dokonując poważnych ustępstw



na rzecz Parlamentu w różnych sprawach, by umożliwić osiągnięcie porozumienia w terminie.

Omawialiśmy na różnych szczeblach wszelkie aspekty wszystkich propozycji. Pierwotna propozycja Parlamentu zakładała zastosowanie głosowania odwróconą większością kwalifikowaną w ponad 15 sytuacjach. W niektórych przypadkach nie było to możliwe z prawnego punktu widzenia i te przypadki szybko wskazaliśmy. Niektóre z innych poruszonych kwestii zostały już uwzględnione w ogólnym podejściu Rady do decyzji dotyczących nakładania sankcji finansowych.

W maju Rada zgodziła się na głosowanie odwróconą większością kwalifikowaną w dwóch sytuacjach, w których nie założono tego w ogólnym podejściu. W poniedziałek Rada poczyniła znaczne ustępstwa, w tym w odniesieniu do funkcji zapobiegawczej paktu –chodzi między innymi o klauzulę przeglądu po trzech latach oraz procedurę „przestrzegaj lub wyjaśnij”, którą wzmocniono w stosunku do poprzedniego porozumienia osiągniętego podczas marcowego posiedzenia Rady ECOFIN.

Zabezpieczenia te dają Parlamentowi niezbędną pewność, że odstęstwa od wniosków i zaleceń Komisji zostaną zminimalizowane, a przypadki nieprzestrzegania reguł prowadzące do konieczności udzielania wyjaśnień będą bardzo rzadkimi wyjątkami.

Z pewnością nadszedł czas, aby Parlament rozważył swoje pierwotne stanowisko i wykonał ruch w kierunku Rady. Rynki oraz inwestorzy patrzą uważnie i chcą wiedzieć, czy uda nam się w najbliższych dniach osiągnąć porozumienie, czy też nie. Moim zdaniem jest ono niezbędne. Ten pakiet może ponadto dowieść, że instytucje europejskie potrafią współpracować w odpowiedzialny, sprawny i konstruktywny sposób w tak ważnej dziedzinie. Podczas rozmów trójstronnych słyszałem kilkakrotnie ze strony posłów ostrą krytykę dotyczącą procedur międzyrządowych. Sprawne i terminowe przyjęcie pakietu może dowieść, że właściwym podejściem na przyszłość jest metoda wspólnotowa.

**Elisa Ferreira, sprawozdawczyni – (PT)** Panie Przewodniczący! Jestem wdzięczna wszystkim za wkład w debatę; szczególnie pragnę podziękować za dokonane podsumowania panu komisarzowi Rehnowi i panu urzędującemu przewodniczącemu Rady Kármánowi. Chcę tylko podkreślić jedną rzecz: ustępstwa poczyniły w istocie obydwie strony i sądzę, że jesteśmy bardzo blisko osiągnięcia porozumienia, nie chciałabym jednak, byśmy pominęli kwestię symetrii i asymetrii, gdyż jest ona ważna i trzeba się nią zająć. Oprócz tego korekty są nadal dokonywane w sprawie głosowania odwróconą większością kwalifikowaną; w tych punktach brak na razie rozstrzygnięcia. Jestem szczególnie wdzięczna za konstruktywny wkład komisarzowi Rehnowi, ale jeżeli ma dojść do porozumienia, musi ono opierać się na tekście aktu prawnego, na jego artykułach – w tym oczywiście art. 32, art. 42 i motywie 11 a, o czym obszernie dyskutowano. Byłabym zatem wdzięczna, gdyby wziął Pan tę kwestię pod uwagę, gdyż jest ona, jak zdążył Pan zauważyć, przedmiotem zainteresowania wielu posłów i kilku grup politycznych.

Mimo to sądzę, że nowy element analizy zaburzeń równowagi makroekonomicznej może być przydatny. Proszę o wybaczenie, Panie Komisarzu, lecz chodzi nie tylko o wykrycie baniek na rynkach nieruchomości i finansowych, ale też wskazanie wagi wielkiego problemu Europy: napięć powstających w związku z całkowicie rozbieżnymi drogami ewolucji gospodarek składających się na strefę euro. Obecnie napięcia te poważnie zagrażają funkcjonowaniu wspólnej waluty w obrębie nieoptymalnej strefy walutowej, co bardzo trafnie wskazał dziś pan poseł García-Margallo y Marfil.

Problem polega na tym, że Unia Europejska jest niedoskonała i niekompletna. To, co robimy, nie wystarcza, aby skompensować obecne niedostatki gospodarki europejskiej; sądzę też, że karykaturalne wprost zrzucanie wszystkiego na błędy innych, którzy są leniwi, kłamliwi i się mylą, podczas gdy cnotliwi żadnych problemów nie mają, jest podejściem skrajnie niebezpiecznym, którego musimy wszyscy unikać. Ostatecznie historia Europy dowodzi, że proste rozwiązania złożonych problemów nigdy nie owocują dobrymi rezultatami. Tak zatem brzmi mój apel.

**Diogo Feio**, *sprawozdawca – (PT)* Panie Przewodniczący! Jestem wdzięczny za wszystkie wystąpienia w tej debacie i pragnę wyrazić szczególne podziękowania – gdyż jeszcze tego nie uczyniłem – za kluczową rolę, jaką odegrała pani poseł Bowles jako przewodnicząca Komisji Spraw Gospodarczych i Monetarnych.

Chciałbym wskazać, że omawiany pakiet zarządzania gospodarczego poprawia przejrzystość instytucji oraz zwiększa rolę Parlamentu. Pakiet jest też elementem mechanizmów obronnych euro. Wszyscy, którzy twierdzą, że nie zawiera on najlepszych przepisów na wzrost, muszą zarazem przyznać, iż nie słyszeli o żadnym kraju, który nie rósłby, mając uporządkowany budżet. Kraje wykazujące dyscyplinę budżetową to kraje o rozwijających się gospodarkach – nie wolno o tym zapominać. To przykład, który musimy tu postawić. W tym kierunku idzie teraz na przykład mój kraj.

Pragnę także zadać wszystkim posłom pytanie: czy mogą Państwo powiedzieć, że ten pakiet zarządzania gospodarczego jest obecnie gorszy, niż gdy tu trafił? Czy mogą Państwo powiedzieć, że Parlament go nie poprawił? Nie można tak powiedzieć, gdyż nie jest to prawda. Dzisiejszy pakiet zarządzania gospodarczego jest lepszy od pierwotnego wniosku Komisji – i jest on lepszy dzięki wkładowi wniesionemu przez posłów do PE. Dlatego pragniemy dać naszym obywatelom bardzo jasną odpowiedź. Chcemy rosnącej gospodarki europejskiej. Chcemy stabilności. Niewątpliwie chcemy przejrzystości. Aby osiągnąć to wszystko, musimy jednak wykazać poczucie odpowiedzialności podczas jutrzejszego głosowania; musimy głosować odpowiedzialnie i mądrze dobierać partnerów.

Dla mnie wybór jest zupełnie jasny: będę głosować za lepszą Europą i lepszą gospodarką europejską.

## PRZEWODNICZY: RODI KRATSA-TSAGAROPOULOU

*wiceprzewodnicząca*

**Sylvie Goulard**, *sprawozdawczyni – (FR)* Pani Przewodnicząca! Pragnę podziękować wszystkim uczestnikom debaty oraz komisarzowi i ministrowi Kármánowi.

Po pierwsze, pragnę powiedzieć panu ministrowi, że moim zdaniem dowiedliśmy już sprawnego funkcjonowania metody wspólnotowej. Jak powiedział właśnie pan poseł Feio, w mojej opinii tekst udało się poprawić, i sądzę, że podczas debaty publicznej wykonujemy swoją pracę, a obywatele dowiadują się, co dzieje się w Brukseli.

Dlaczego więc wciąż mówimy o odwróconej większości kwalifikowanej? Chciałabym powiedzieć jasno: w Parlamencie reprezentowane są na przykład kraje o większej liczbie ludności, które dysponują większą liczbą posłów. W głosowaniu każdy kraj dysponuje siłą głosu odpowiadającą jego wielkości. W jakiej demokracji istnieje jednak system, na mocy którego przy stosowaniu reguły traktujemy objętych nią obywatele odmiennie?

Jeżeli chodzi o wdrażanie w praktyce reguł, które wspólnie uzgodniliśmy, nie możemy czynić wyjątków. Obywatele oczekują, że prawo będzie stosowane w taki sam sposób wobec wszystkich. Wszystkie państwa członkowskie niezależnie od rozmiaru powinny więc znaleźć się w tej samej łodzi na szczeblu europejskim.

O to właśnie walczymy: nie jest to bitwa w imię ideologii, ale w interesie ogólnym.

Drugą kwestią, którą pragnę poruszyć, jest symetria, i zwracam się tu w szczególności do pani poseł Ferreiry. To ważna kwestia: element porozumienia. Musimy mieć świadomość, że było ono dla niektórych z nas bardzo kosztowne, a żeby zapewnić jego ostateczne powodzenie, musimy zadbać o jak największą jedność w Parlamencie w odniesieniu do wszystkich jego aspektów. Musimy być zjednoczeni. Jak powiedział komisarz, moim zdaniem nie ma między nami różnic tak wielkich, by nie dało się ich przezwyciężyć. Apeluję zatem o jedność. Nie możemy prosić o wsparcie, a zarazem pozostawiać innych w opałach.

Na koniec pragnę podziękować panu ministrowi Kármánowi konkretnie za element „przestrzegaj lub wyjaśnij”. Wielokrotnie pytałam podczas naszych rozmów: co to oznacza – „przestrzegaj lub wyjaśnij” – i wyjaśnij komu? Jest Pan sprawnym prawnikiem i udało się Panu przekonać Radę. Jej członkowie są gotowi występować publicznie. Przygotowują się do dialogu gospodarczego. Dziękuję bardzo. Proszę poprosić jeszcze o drobne ustępstwa: to wszystko, o co prosimy. Jak dotąd szło Panu doskonale, więc jestem pewna, że uda się nam.

**Corien Wortmann-Kool**, sprawozdawczyni – (NL) Pani Przewodnicząca! Ja również pragnę podziękować wszystkim, którzy uczestniczyli w debacie i wszystkim, którzy poparli nas jednoznacznymi argumentami.

Chcę też podziękować przewodniczącej Komisji Spraw Gospodarczych i Monetarnych pani poseł Sharon Bowles, gdyż sytuacja była bardzo złożona i jeżeli uzyskamy jutro pomyślny wynik głosowania, będzie to z pewnością jej zasługa.

Dziś doszło do silnie nacechowanej ideologicznie debaty i jest oczywiste, że wszyscy posłowie pragną stabilnych finansów publicznych oraz dyscypliny budżetowej, ale historia pokazuje, że nie da się tego osiągnąć, po prostu wydając więcej pieniędzy.

Mamy teraz przed sobą pakiet. Osiągnęliśmy bardzo wiele. Komisarz Rehn ma na swojej liście 15 punktów; niektórzy posłowie mogą uważać pewne elementy pakietu za problematyczne, ale jeżeli przyjrzą się alternatywie oferowanej przez lewicę, przekonają się, że byłaby jeszcze gorsza. Mam zatem nadzieję, że jutro posłowie staną na wysokości zadania, przegłosowując ten bardzo ważny pakiet legislacyjny, w związku z którym Parlament po raz pierwszy w historii korzysta z uprawnień współprawodawcy na równi z Radą.

W przyszłym tygodniu musimy pokonać jeszcze kilka przeszkód, ale należy mieć nadzieję na pozytywny wynik jutrzejszego głosowania. Mamy zatem przed sobą jeszcze tydzień i mam nadzieję, że uda nam się ostatecznie podjąć decyzję w pierwszym czytaniu w lipcu, gdyż 98% drogi już pokonaliśmy.

W imieniu Grupy Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) pragnę też podkreślić to, co pani poseł Goulard powiedziała na temat symetrii i asymetrii. W Parlamencie zawierane są istotnie kompromisy, a każdy ma swoje priorytety. Zasada kompromisu powinna wszakże dotyczyć też, jeżeli chodzi o symetrię, stanowiska zajętego ostatecznie przez Parlament w odniesieniu do omawianego pakietu.

**Przewodnicząca** – Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się w czwartek 23 czerwca 2011 r.

**Oświadczenia pisemne (art. 149 Regulaminu)**

**George Sabin Cutaş (S&D)**, *na piśmie – (RO)* W czasie, gdy boleśnie odczuwamy skutki recesji i kryzysu zadłużenia publicznego, potrzebujemy solidnego zarządzania gospodarczego na szczeblu UE. W swoim obecnym kształcie pakiet legislacyjny dotyczący zarządzania gospodarczego nie pomoże jednak w ożywieniu gospodarki Unii Europejskiej, lecz doprowadzi do utrwalenia wysokiego bezrobocia i ubóstwa.

Moim zdaniem propozycje zawarte w tym pakiecie nie są wystarczająco ambitne, gdyż ukierunkowano je wyłącznie na oszczędności i ograniczanie praw socjalnych obywateli. Nie wspomina się o elementach, które mogłyby leczyć u podstaw europejskiego ożywienia gospodarczego, jak na przykład inwestycjach w najważniejsze obszary infrastruktury, edukacji, badań i innowacji.

Możemy zaproponować alternatywę wobec tego oszczędnościowego modelu, który ma bardzo poważne ograniczenia, czego dowodzi przykład Grecji. Ustanowienie wspólnie emitowanych obligacji pokrywających część długu publicznego Europy automatycznie zredukowałoby koszty finansowania w Unii Europejskiej i pozwoliłoby wznowić inwestycje. Idąc za amerykańskim modelem Nowego Ładu, rozwiązaniem obecnego kryzysu gospodarczego i finansowego jest przywrócenie wzrostu gospodarczego opartego na inwestycjach i tworzeniu nowych miejsc pracy.

**Monika Flašíková Beňová (S&D)**, *na piśmie – (SK)* Ważne jest, by reakcja UE na kryzys nie ograniczała się do wyeliminowania najbardziej dotkliwych problemów, ale obejmowała też przygotowanie bardziej fundamentalnej reformy zarządzania gospodarczego. Wiele elementów przedłożonych sprawozdań zmierza we właściwym kierunku, ale zarazem dają się dostrzec liczne niedostatki. We wnioskach mowa jest o ostrzejszych sankcjach, o grzywnach za nieprzestrzeganie zaleceń i o ich automatycznym stosowaniu, aby uniknąć targów politycznych. To wszystko postanowienia bardzo słuszne. Nie opuszcza mnie jednak uczucie, że sankcje przykrojono pod kątem tych państw, które znajdują się obecnie w trudnym położeniu. Reguły wydają się opierać na założeniu, że potrafią one samodzielnie uporać się z trudną sytuacją i są zdolne ją poprawić we własnym zakresie dzięki „zdyscyplinowanemu” podejściu. To jednak błąd. Jeszcze przed kryzysem w Europie zaznaczyła się tendencja do umacniania przewagi konkurencyjnej silnych państw strefy euro. Wskutek między innymi dumpingu płacowego w Niemczech państwa tworzące jądro strefy mogły eksportować więcej, a kraje peryferyjne stały się niekonkurencyjnymi rynkami zbytu dla ich produktów i kapitału. Dla tych krajów kryzys stał się ostatnim gwoździem do trumny. Z tej sytuacji nie da się wyjść wyłącznie siłą woli, czy też podejmując decyzje. Sytuację w odniesieniu do zaburzeń równowagi makroekonomicznej, zwłaszcza w krajach, gdzie obowiązuje jedna waluta, można rozwiązać jedynie dzięki zgodnej ponownej ocenie obecnego modelu rozwoju gospodarczego. Rozwiązania nie przyniosą same cięcia i dyscyplina budżetowa – leży ono w polityce ukierunkowanego rozwoju i wsparcia dla konkurencyjności peryferii Europy.

**Bruno Gollnisch (NI)**, *na piśmie – (FR)* Jak zwykle pod pretekstem rozwiązywania problemów, które spowodowaliście sami, narzucacie nam więcej Europy i więcej uprawnień Komisji. Ta Komisja to zaledwie garstka urzędników mianowanych bez demokratycznego nadzoru, ale przyznano jej rolę cenzora i poganiacza niewolników, który będzie miał

prawo nakładać sankcje na państwa członkowskie. Wasze pseudozarządzanie gospodarcze wychodzi daleko poza nadzór budżetowy. To narzucenie nadzoru naszym narodom. To zastosowanie doktryny ograniczonej suwerenności, która była tak droga sercu wielkiego demokracji Breżniewa; teraz jednak zamiast czołgów mamy kary finansowe. Nie przesadzam: w jednym ze sprawozdań uznaje się za konieczne stwierdzenie, że w razie zmiany większości po wyborach nowy rząd musi uzyskać zezwolenie na zmianę priorytetów budżetowych poprzednika, a i wtedy może dokonywać tylko kosmetycznych poprawek. Jeżeli chodzi o priorytety, narzuca je Unia Europejska: to spłata prywatnych wierzycieli, uspokojenie rynków, rozmontowanie zabezpieczeń społecznych i przyspieszanie liberalizacji na każdym kroku zgodnie ze strategią Europa 2020. Tu nie chodzi o korekty błędów, poprawę zarządzania publicznego czy zapobieganie kolejnej greckiej tragedii: to demokracja pod lufą karabinu.

**Jiří Havel (S&D)**, *na piśmie* – (CS) Kryzys może dostarczyć nam sposobności, by zmienić nasze zasady i instytucje, lub też stworzyć nowe. Ekonomista Joseph Schumpeter mówił o „kreatywnej destrukcji”. Teraz UE zyskuje więc wyjątkową sposobność, aby ustanowić nowy mechanizm, który powinien zwiększyć na dłuższą metę stabilność makroekonomiczną, fiskalną i walutową państw członkowskich oraz poprawić ich konkurencyjność. Doświadczenia z dotychczasowego funkcjonowania unii gospodarczej i walutowej dowodzą, że zasady takie muszą zostać zapisane w prawodawstwie i nie możemy polegać na dobrej woli poszczególnych państw członkowskich. Z tego względu przedłożony pakiet legislacyjny zawierający sześć wniosków w sprawie ustanowienia ulepszonych ram zarządzania gospodarczego jest krokiem we właściwym kierunku. Cztery wnioski odnoszą się do kwestii fiskalnych, obejmując między innymi reformę paktu stabilności i wzrostu, natomiast celem dwóch nowych rozporządzeń jest identyfikacja i usunięcie zaburzeń równowagi makroekonomicznej pojawiających się w UE oraz w strefie euro. Aby umożliwić skuteczne egzekwowanie nowych reguł, w cały proces powinny być teraz oraz w przyszłości w większym stopniu i na wcześniejszym etapie zaangażowane zarówno parlamenty narodowe, jak i Parlament Europejski.

Ogólnie uważam, że przedstawiony pakiet legislacyjny jest stosowną odpowiedzią na globalny kryzys oraz obecną sytuację gospodarczą UE, rozwijającą odpowiednie prawodawstwo i zgodną ze strategią Europa 2020, jak również z innymi dokumentami strategicznymi UE, dlatego też zalecam przyjęcie go w zmienionej wersji.

**Iliana Ivanova (PPE)**, *na piśmie* – (BG) Brak stosownych mechanizmów wczesnego diagnozowania problemów w zakresie finansów publicznych wraz z niewystarczająco dobrym funkcjonowaniem mechanizmów paktu stabilności i wzrostu są jednymi z głównych przyczyn długotrwałego kryzysu, w jakim znalazły się strefa euro i UE. Omawiany pakiet legislacyjny pozwala nam podjąć właściwe kroki w celu usunięcia zaburzeń, zanim wywrą one negatywny wpływ na finanse publiczne. Pozwoli on Komisji Europejskiej na bieżąco monitorować rozwój makroekonomiczny państw członkowskich, a w razie potrzeby zostanie dokonana dogłębna analiza gospodarek krajowych. Dlatego też Komisja nie może automatycznie przyjmować wskaźników służących monitorowaniu rozwoju makroekonomicznego oraz ich progów, ale powinna przeanalizować je z perspektywy gospodarczej. Przy tworzeniu tabeli wskaźników ważne jest uwzględnienie różnych sytuacji wyjściowych państw członkowskich oraz ich charakterystyki makroekonomicznej, która różni się w przypadku krajów strefy euro i pozostałych krajów UE. Analizując progę wskaźników, trzeba wziąć pod uwagę fakt, że nowe państwa członkowskie nadal zmniejszają dystans do poprzednich członków Wspólnoty. Jest to jedyny sposób zapewnienia prawidłowej analizy ich rozwoju makroekonomicznego.

**Kristiina Ojuland (ALDE),** *na piśmie* – Integracja gospodarcza Unii Europejskiej, a w szczególności strefy euro, osiągnęła etap, na którym nie można już przymykać oczu na wyraźne odstępstwa od kryteriów ustanowionych w celu zabezpieczenia stabilności gospodarczej Unii. W związku z tym wzywam do zwiększenia roli Komisji w odniesieniu do zarządzania gospodarczego UE. W ostatecznym rozrachunku należy stworzyć automatyczne mechanizmy i wykorzystywać je, gdy pewne państwa członkowskie stale naruszają pakt stabilności i wzrostu. Kryzys gospodarczy ujawnił nieodpowiedzialne decyzje finansowe i gospodarcze kilku rządów, ale cenę za to płacą sumienne państwa członkowskie. Kryzys dał nam bolesną, ale przez to jeszcze wartościowszą lekcję na przyszłość. Komisja powinna zyskać uprawnienia do bezwarunkowej interwencji, gdy tylko pojawią się alarmujące sygnały z jakiegokolwiek państwa członkowskiego, a Rada nie może popierać winnych. Często wspomnianą solidarność nie jest niewyczerpana, i jeżeli nie przywołamy złoczyńców do porządku, obywatele krajów takich jak Estonia mogą stracić cierpliwość.

**Nuno Teixeira (PPE),** *na piśmie* – (PT) Przyjęcie pakietu zarządzania gospodarczego dowodzi ponownie, że projekt europejski nadal funkcjonuje, a państwa członkowskie przezwyciężą trudności i zmierzą się z przyszłymi wyzwaniem dzięki zgodzie w obrębie UE-27. Kryzys długu państwowego pokazuje, że obecne mechanizmy nadzorcze i naprawcze są niewystarczające. Celem głosowanych dzisiaj środków jest usprawnienie niedziałających instrumentów, dlatego trzeba je koniecznie wdrożyć. Przyjęte w traktacie z Maastricht kryterium długu zyskuje wreszcie w nowym pakiecie praktyczne znaczenie i będzie teraz rzeczywiście stosowane. Instytucjonalizacja europejskiego semestru, usprawnienie dialogu między instytucjami europejskimi a organami krajowymi, rola Parlamentu i Komisji w całym procesie monitorowania oraz szerszy i skuteczniejszy nadzór pomogą osiągnąć inteligentny, trwały i sprzyjający włączeniu wzrost w Europie. Muszę jednak podkreślić, że sukces europejskiej polityki gospodarczej musi również zależeć od innych, uzupełniających środków wspierających inwestycje i wzrost w państwach członkowskich. Europa musi skupić się na wspólnej strategii, ale nie wolno zapominać o konkretnych cechach poszczególnych krajów.

**Rafał Trzaskowski (PPE),** *na piśmie* – (PL) Jak pokazał ostatni rok, tzw. Pakt Stabilności i Wzrostu mający skutecznie powstrzymać państwa członkowskie przed łamaniem makroekonomicznych założeń strefy euro, oględnie mówiąc, nie działał zbyt skutecznie. W dużej mierze dlatego, że państwa członkowskie czuły się bezkarnie, ponieważ przewidziane w systemie sankcje nie były automatyczne. Jesteśmy zgodni co do formy sankcji, które miałyby być nakładane na kraje strefy euro przekraczające dozwolony poziom deficytu i długu publicznego. Równie ważne jest jednak działanie prewencyjne, dlatego w PE opowiadamy się za wprowadzeniem automatyzmu również w prewencyjnym wymiarze paktu. Cały proces wymaga także większej przejrzystości, a tę zapewnić może tylko większe zaangażowanie PE oraz parlamentów narodowych.

**Jarosław Leszek Wałęsa (PPE),** *na piśmie* – (PL) W marcu i czerwcu 2010 roku Rada Europejska przyjęła strategię Europa 2020, której głównym priorytetem jest wzmożona koordynacja strategii polityki gospodarczej w krajach członkowskich z długofalowym celem, jakim jest trwały oraz sprzyjający włączeniu społecznemu wzrost i zrównoważone zatrudnienie. Jako że zarządzanie gospodarcze umieszcza dług publiczny na równi z deficytem, powinniśmy dopełnić wszelkich starań, żeby ustalenie średniookresowych ram budżetowych przyczyniło się do zmniejszenia obciążeń przyszłych pokoleń. Musimy przy tym wykorzystać doświadczenie zdobyte podczas pierwszego dziesięciolecia

funkcjonowania unii gospodarczej i walutowej. Istnieje paląca potrzeba ujednoczenia wymogów dotyczących zasad i procedur tworzących ramy budżetowe, zapewniające podobne świadczenia ochrony socjalnej oraz zwalczania wykluczenia społecznego.

Mając na uwadze dużą współzależność pomiędzy budżetem państw członkowskich a budżetem Unii, prognozy budżetowe na obu poziomach powinny cechować się tą samą dozą przejrzystości. Dlatego tak ważne jest porozumienie między Komisją a każdym państwem członkowskim w kwestii zakresu i metod prognozowania. Współpraca tego typu pozwoliłaby uniknąć sprzecznych ze sobą scenariuszy makrobudżetowych oraz zwiększyć wiarygodność prognoz wykorzystywanych w procesie planowania.

**Iuliu Winkler (PPE)**, *na piśmie* – (RO) Kryzys gospodarczy i jego reperkusje dowiodły, że przyszłość UE trzeba oprzeć na rozwiązaniach europejskich, a nie krajowych. Znalezienie skutecznego rozwiązania kryzysu zadłużenia państwowego, wzmocnienie euro, powrót na ścieżkę trwałego wzrostu i tworzenie nowych miejsc pracy zależą od efektywnej koordynacji między państwami członkowskimi oraz usprawnienia paktu stabilności i wzrostu. Krótko mówiąc, warunkiem jest silna Europa, czyli cel zawarty również w dewizie prezydencji węgierskiej Rady Europejskiej.

Omawiany w Parlamencie Europejskim pakiet zarządzania gospodarczego może stworzyć mechanizmy niezbędne UE w przyszłości w sposób, jaki zamierzeli to jego architekci. Przyjęcie tego pakietu wiązać się będzie ze ścisłą koordynacją, dyscypliną budżetową, nadzorem gospodarczym, skutecznymi zasadami podejmowania decyzji i silnymi instytucjami europejskimi, co przyczyni się do odnowy UE.

Kryzys gospodarczy nieodwracalnie zmienił świat, uwypuklając pilną potrzebę stworzenia nowej struktury finansowej dla UE. Osiągnęliśmy punkt zwrotny. Wszelkie osłabienie woli państw członkowskich do dokończenia reform podjętych pod presją kryzysu, nadmierna pobłażliwość, zbyt liczne wyjątki od wspólnie przyjętych zasad i dopuszczenie do kolejnego okresu wewnętrznego protekcjonizmu pociągną za sobą fatalne skutki.

**Anna Záborská (PPE)**, *na piśmie* – (SK) Nie wierzę, aby rządy lub urzędnicy mogli zarządzać gospodarką. Jednocześnie rozumiem, że musimy znaleźć przyczyny problemów finansowych Grecji i innych państw UE oraz znaleźć sposób zapobieżenia im w przyszłości. Tymczasem waży się los demokracji, gdyż ograniczamy prawo obywateli do decydowania o budżetach ich własnych państw, a zatem o priorytetach polityki państwowej. Solidarność jest jednak możliwa tylko wówczas, gdy odpowiedzialne zarządzanie obowiązuje wszystkich. Stanęliśmy zatem na rozstajach. Jedna droga prowadzi do spowolnienia integracji europejskiej i być może rozpadu. Druga prowadzi do harmonizacji podatkowej, kresu budżetów narodowych i federalnego superpaństwa. W przypadku takim jak ten mówimy jednak również o jednolitym systemie składek na ubezpieczenia zdrowotne, ubezpieczenia społeczne i emerytalne w całej UE. To właśnie takie argumenty, a nie puste slogany o jedności, składają się na debatę o federalnej Europie.

## **19. Postępowanie z wypalonym paliwem jądrowym i odpadami promieniotwórczymi (debata)**

**Przewodnicząca** – Kolejnym punktem porządku dziennego jest sprawozdanie (A7-0214/2011) pani poseł Romany Jordan Cizelj, w imieniu Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Rady w sprawie

postępowania z wypalonym paliwem jądrowym i odpadami promieniotwórczymi (COM(2010)0618 - C7-0387/2010 - 2010/0306(NLE)).

**Romana Jordan Cizelj**, *sprawozdawczyni* – (SL) Pani Przewodnicząca! Zajmujemy się wnioskiem ustawodawczym, dzięki któremu wprowadzimy po raz pierwszy europejskie normy postępowania z odpadami promieniotwórczymi i wypalonym paliwem jądrowym. Upłynęły dwa lata od chwili, kiedy przyjęliśmy dyrektywę w sprawie bezpieczeństwa jądrowego; od tego czasu przywiązuje się coraz większą wagę do bezpiecznej eksploatacji elektrowni jądrowych.

Również Parlament Europejski kilkakrotnie wzywał do przyjęcia dyrektywy o postępowaniu z odpadami promieniotwórczymi i wypalonym paliwem jądrowym. Wydarzenia w Fukushima pokazały, że postępowanie nasze było słuszne, ponieważ wypalone paliwo jądrowe składowane w tymczasowym basenie może również stanowić zagrożenie, któremu da się zapobiec przez zastosowanie właściwych środków. Komisja Przemysłu, Badań Naukowych i Energii (ITRE) zdecydowanie opowiada się za pomysłem dyrektywy europejskiej, jednak chcielibyśmy by niektóre jej przepisy były bardziej rygorystyczne. W naszym sprawozdaniu zwróciliśmy uwagę na aspekty technologiczne, zapewnienie zasobów finansowych i ludzkich, oraz powołanie niezależnych, silnych i właściwych organów regulacyjnych.

Pozwolę sobie przedstawić nieco bardziej szczegółowo nasze stanowiska. Nawet najlepsze, jak najbardziej pożądane pomysły nie zostaną urzeczywistnione, jeżeli nie będzie wystarczającego finansowania. W ITRE w sposób istotny wzmocniliśmy wymogi finansowe. Naszym zdaniem, nie wystarczy, żeby takie zasoby były jedynie wystarczające i dostępne. Musimy zagwarantować spełnienie obu tych wymagań na szczeblu politycznym, dlatego też opowiadamy się za większą przejrzystością i nadzorem nad zasobami finansowymi. Wprowadzamy także wymóg wykorzystywania środków pieniężnych na określony cel.

Utrzymaliśmy też w mocy stosowanie zasady „zanieczyszczający płaci”, co uważam za jedno z kluczowych żądań Parlamentu Europejskiego. Zajęliśmy się także budzącymi zaniepokojenie opinii publicznej kwestiami dotyczącymi bezpieczeństwa składowanego paliwa jądrowego i poparliśmy zasadę odwracalności. Stoimy na stanowisku, że wypalone paliwo jądrowe musi podlegać kontroli. Ze względów technicznych lub też w przypadku pojawienia się nowych rozwiązań technologicznych, paliwo takie można jednak wydobywać, przerabiać lub recykliczować i użyć ponownie.

Zaostrzyliśmy znacząco wymagania w zakresie przejrzystości i określiliśmy szczegóły dotyczące udziału społeczeństwa, informacji, jakie mają być podawane do wiadomości publicznej, jak również metody komunikacji i udziału w procedurach. W tym kontekście przywołaliśmy postanowienia konwencji z Aarhus. Nasza Komisja opowiada się za współpracą regionalną. Chcąc jednak zapewnić, żeby współpraca regionalna nie posłużyła jako wymówka pozwalająca na odkładanie decyzji, dodaliśmy całe mnóstwo wymagań, jakie powinna spełniać taka współpraca.

Poświęciliśmy szczególną uwagę ochronie pracowników, którzy zajmują się wypalonym paliwem jądrowym i odpadami promieniotwórczymi, spełnieniu wymagań praktycznie sprawdzonej zasady ALARA (utrzymania zagrożenia na najniższym rozsądnie osiągalnym poziomie), potrzebie kształcenia i szkoleń, jak również potrzebie rozwijania umiejętności w zakresie nauki i techniki.



Chciałabym szczególnie podkreślić nasze stanowisko w sprawie eksportu odpadów promieniotwórczych. Przypuszczam, że ani jeden z członków naszej Komisji nie jest zwolennikiem poglądów w rodzaju „nie na moim podwórku” (ang. *nimby*). Nie popieramy nieodpowiedzialnego postępowania i chcemy, żeby odpady promieniotwórcze były bezpiecznie składowane. Z drugiej strony, wiemy, że są wyjątki, kiedy dopuszcza się eksport. A zatem poparliśmy przyjęcie poprawki pozwalającej na eksport do krajów stosujących normy, które będziemy w prowadzać w UE przez przedmiotową dyrektywę. Na przykład, nie powinniśmy eksportować odpadów promieniotwórczych do krajów, które nie posiadają składowisk służących do ostatecznego usuwania odpadów. Złożyliśmy także poprawkę, w której żądamy, żeby po zakończeniu wzajemnej oceny, Komisja Europejska oceniła koncepcję postępowania z odpadami promieniotwórczymi i wypalonym paliwem jądrowym. Szczególny nacisk należy położyć na zasadę odwracalności w wymogach dotyczących eksportu.

Panie i Panowie! Na mocy traktatu EURATOM Parlament Europejski pełni jedynie funkcję doradczą. Pracowaliśmy ciężko i chciałabym wierzyć, że nasza praca nie pójdzie na marne. Oczekuję zatem, by Komisja Europejska i Rada uszanowały nasze stanowiska i proszę Państwa o poparcie podczas tej debaty stanowisk zajętych przez ITRE.

**Günther Oettinger**, *komisarz – (DE)* Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo! Dyskutujemy dziś nad wnioskiem Komisji w sprawie, która dotyczy Europy i która znalazła się po raz drugi w porządku obrad Parlamentu. Pierwszy wniosek Komisji nie został przyjęty w 2003 ani w 2004 roku. Uważamy za rozsądne i wskazane, żeby na poziomie europejskim stosować najwyższe normy bezpieczeństwa w odniesieniu do wykorzystania energii jądrowej, niezależnie od celu jej wykorzystania, jak również do postępowania z odpadami promieniotwórczymi.

Chciałbym bardzo podziękować Pani Posel Jordan Cizelj za wyczerpujące sprawozdanie i za jej pracę w ostatnich kilku tygodniach. Pragnę także podziękować kontrsprawozdawcom z Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii oraz z innych komisji. Moi urzędnicy powiedzieli mi, że przygotowali Państwo bardzo rzeczowe i fachowe sprawozdanie. Cieszymy się, że poparto w nim główne aspekty wniosku Komisji, który ma w zamyśle stać się ważnym elementem rozwoju całościowego europejskiego prawnego i regulacyjnego systemu bezpieczeństwa o najwyższej możliwej randze.

Jestem zadowolony, że zasadniczo zgadzają się Państwo z koncepcją europejskich ram prawnych i że popierają Państwo nasze propozycje dotyczące odpowiedzialności za programy krajowe, jasno określonych wymogów, harmonogramów i wymagań finansowych, informacji, a także pełnego, aktywnego udziału społeczeństwa na wczesnym etapie każdego krajowego procesu wdrażania.

Chcemy działać wspólnie, by móc zapewnić sobie otrzymywanie szczegółowych i wiarygodnych dowodów dotyczących sposobów składowania i ich zabezpieczenia, zwłaszcza że okresy składowania będą bardzo długie.

Uważamy, że wiele przedstawionych przez Państwa wniosków wynika z szerokiej wiedzy. Wnioski te wspierają i wzmacniają podejście Komisji.

Chciałbym przedstawić kilka uwag związanych z czterema konkretnymi zagadnieniami.

Po pierwsze, podstawową zasadą jest, że nie chcemy drobiazgowo regulować każdego szczegółu fundamentalnej zasady pomocniczości. Sytuacja wyjściowa każdego z państw członkowskich jest inna. Chcemy stworzyć unijne ramy prawne. W projekcie dokumentu

zawarto sprawy istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa i norm. Pozostawiliśmy, na przykład, pole manewru jeśli idzie o udział społeczeństwa, kształcenie i szkolenia pracowników oraz kadry zarządzającej, a także szczegóły modeli finansowych – nie jakości finansowania – i celowo pozostawiamy otwartą sprawę uregulowań dotyczących miejsc ostatecznego składowania wybudowanych lub eksploatowanych wspólnie przez kilka państw członkowskich. W razie konieczności możemy wydać zalecenia w tych dziedzinach, jeśli bardziej szczegółowe potraktowanie tych zagadnień okaże się niezbędne w dalszych etapach omawianego procesu.

Jestem jednak pewien, że przedmiotowy wniosek nie będzie ostatnim, jaki zostanie przedstawiony w ciągu następnych 20 lat. Spodziewam się, że potrzebne będzie uzupełnianie i zmienianie jego treści w trakcie procesu wdrażania w ciągu następnych dwóch do pięciu lat. Oto dlaczego Komisja wyraźnie oferuje wszystkim Państwu sposobność zmiany dyrektywy we właściwym czasie, abyśmy mogli uczyć się na naszych doświadczeniach i jeszcze bardziej ulepszyć tę dyrektywę.

Po drugie, jeżeli przyjrzymy się kwestii odwracalności procesów związanych ze składowaniem elementów paliwowych i odpadów, zasadą jest, że każde miejsce składowania musi być odpowiedni i bezpieczne do stałego składowania z geologicznego i technicznego punktu widzenia, a także pod względem konstrukcji. Jesteśmy jednak świadomi, że nastąpi rozwój w dziedzinie nauki i badań. W tej chwili istnieją coraz większe oczekiwania, że w dającej się przewidzieć przyszłości, w ciągu kilku następnych dziesięcioleci, na skutek postępu w następnej lub kolejnej generacji badań naukowych będziemy mogli recykliczować lub składować odpady efektywniej niż dzisiaj. A zatem uważamy, że wariant odwracalności, w połączeniu ze stałym dostępem i zabezpieczeniem, jest równie ważny; chcemy zatem móc włączyć go do ustawodawstw krajowych, a może także sformułować tę kwestię wyraźniej w preambule.

Po trzecie, popieramy szczególnie poglądy sprawozdawczynie na temat znaczenia odpowiedniego finansowania krajowych programów postępowania z odpadami promieniotwórczymi. Z tego powodu wniosek Komisji obejmuje ważne wymogi dotyczące finansowania, mające na celu zapewnienie, żebyśmy nie nałożyli nadmiernego ciężaru na następne pokolenia. Chcemy zatem zagwarantować udostępnienie finansowania we właściwym czasie i zgodnie z zasadą „zanieczyszczający płaci”, szczegółowe i wiarygodne prognozowanie kosztów w programach krajowych oraz przekazywanie informacji o wszystkich sprawach związanych z gospodarowaniem odpadami pracownikom i całemu społeczeństwu. Ważna jest również przejrzystość finansowania.

Popieramy również wnioski zmierzające do tego, aby finansowanie było gwarantowane na odpowiednio długie okresy. Wnioski te przedstawimy Radzie w Państwa imieniu.

Ostatnia moja uwaga dotyczy eksportu. Podstawową zasadą naszego wniosku jest, że każde państwo członkowskie musi odpowiadać za swoje własne zadania, a także zawrzeć porozumienia dwustronne oraz wypracować rozwiązania z innymi państwami członkowskimi, niezależnie od tego, ile ma elektrowni jądrowych i czy w ogóle je posiada oraz jaką ilość odpadów ma zwykle przerobić – a to dlatego, że każde państwo członkowskie generuje odpady promieniotwórcze z wyrobów medycznych i badań przemysłowych, nawet jeśli nie posiada elektrowni jądrowych. Eksport do państw trzecich nie leży w zasadzie w interesie Europy.

W Niemczech – w moim kraju ojczystym – w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych duże ilości niebezpiecznych odpadów wyeksportowano do byłej Niemieckiej Republiki

Demokratycznej i do Europy Wschodniej i tam za opłatą składowano w obiektach, które nawet w przybliżeniu nie spełniały norm tamtego okresu ani nie zapewniały najlepszej możliwej ochrony środowiska i ludności. Obawa, że coś takiego się stanie zachodzi i teraz. Z tego powodu jesteśmy w Komisji gotowi do przyjęcia każdego możliwego rozwiązania restrykcyjnego, włączając w to zakazy i ograniczenie eksportu. Chcemy zaapelować do Parlamentu, by nie popierał otwarcia tego obszaru tylko rozwiązanie restrykcyjne. Ułatwi nam to zapewnienie, żeby pod koniec procedury Rada nie złagodziła restrykcji eksportowych.

Chciałbym bardzo Państwu podziękować za konstruktywne wsparcie w dniu dzisiejszym. Jestem pewien, że za parę lat znów będziemy w Parlamencie dyskutować nad tym tematem z zamiarem rozszerzenia i poprawienia tej pierwszej dyrektywy.

**Jean Lambert**, *sprawozdawczyni komisji opiniodawczej Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych – Pani Przewodnicząca!* Miejmy nadzieję, że kiedy dojdziemy do przeglądu tej dyrektywy, będziemy to mogli zrobić na innej podstawie prawnej.

Nasza komisja uważa, że podstawą prawną powinien być art. 153 Traktatu, gdyż sprawa ta dotyczy bezpośrednio zdrowia i bezpieczeństwa. Podkreśliśmy także znaczenie podawania informacji i rzeczywistych konsultacji z pracownikami w sprawie ich bezpieczeństwa oraz oceny zabezpieczeń, nie tylko w odniesieniu do miejsc związanych z wypalonym paliwem i odpadami promieniotwórczymi, ale także możliwości ich transportowania oraz potrzeby rygorystycznego i efektywnego systemu inspekcji połączonych z sankcjami, które mają być skuteczne, odstraszające i proporcjonalne.

Chcemy również, aby wszyscy posiadacze licencji zapewniali gruntowne i ustawiczne szkolenie wszystkich osób mających do czynienia z tymi substancjami, w tym podwykonawców – stanowiących potencjalnie słabe ogniwo w łańcuchu bezpieczeństwa – robotników sezonowych i wszystkich innych osób pracujących w obiekcie, niezależnie od ich zadań. Wyznajemy również pogląd, że nie ma łatwego podziału pomiędzy cywilnymi i wojskowymi odpadami, jako że w obecnej dobie cywile mogą także mieć do czynienia z odpadami wojskowymi.

**Pavel Poc**, *sprawozdawca komisji opiniodawczej Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności – (CS) Pani Przewodnicząca!* Chciałbym szczerze pogratulować Pani Posel Sprawozdawczyni wyniku jej pracy. Jako sprawozdawcy komisji opiniodawczej Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności, było mi dane doświadczyć osobiście jak projekt o charakterze technicznym stał się z dnia na dzień tematem wysoce politycznym, a zatem chciałbym też podziękować wszystkim moim Koleżankom i Kolegom Posłom, którym udało się zachować obiektywne podejście, nawet w obliczu presji powstałej po katastrofie w Japonii. Chciałbym szczególnie podziękować kontrsprawozdawcom Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności za pomoc w zapewnieniu wysokiej jakości opinii tej komisji.

Uważam, że dyrektywa ustanowi ramy prawne postępowania z wypalonym paliwem i odpadami promieniotwórczymi w Unii Europejskiej i stanie się integralną częścią prawodawstwa UE, zapewniając bezpieczne wykorzystanie energii jądrowej w tych państwach członkowskich, które zachowują ją w swoim koszyku energetycznym. Z wielkim zadowoleniem przyjmuję, między innymi, żądanie zabezpieczenia przez państwa członkowskie wystarczającego finansowania wydatków związanych z postępowaniem z wypalonym paliwem. Sam odwiedziłem kilka składowisk odpadów promieniotwórczych

i zdecydowanie uważam, że niedobory finansowania mogą prowadzić bezpośrednio do obniżenia bezpieczeństwa tych składowisk, a takiej sytuacji musimy w Europie zapobiec.

**Edit Herczog**, w imieniu grupy S&D – (HU) Pani Przewodnicząca! W imieniu Grupy Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejskim przyjmuję z zadowoleniem przedmiotowe sprawozdanie. To wynik długich dyskusji, konsultacji i negocjacji, W dniu jutrzejszym poprzemy jednomyślnie jego przyjęcie. Przez 60 lat wykorzystywaliśmy technologię jądrową do wytwarzania energii, do produkcji środków farmaceutycznych, jak również jako napęd okrętów podwodnych i lodołamaczy. Przez te minione 60 lat nie potrafiliśmy jednak znaleźć skutecznych rozwiązań w zakresie postępowania z odpadami niebezpiecznymi i ich długoterminowego składowania. Jakkolwiek niekoniecznie zgadzamy się z każdym jej elementem, popieramy przyjęcie przedmiotowej dyrektywy, ponieważ ogranicza ona przeszkody polityczne, określa konieczne warunki finansowania oraz daje nam niezależność. Choć mamy odmienne opinie dotyczące wytwarzania energii, wszyscy zgadzamy się, że zgodnie z zasadą „zanieczyszczający płaci” odpady wytwarzane w Unii Europejskiej muszą być składowane na terytorium UE, jeśli nawet przerób ma miejsce w państwie trzecim. Popieramy inicjatywę ograniczania odpadów do minimum oraz – jeżeli badania i postęp to umożliwią – prowadzenia dalszego recyklingu, ponieważ zasada odwracalności jest dla nas ważna.

Uznajemy również za niezwykle ważne, by nie zapominać o czynniku ludzkim. Konieczne należy zagwarantować uwzględnienie czynnika ludzkiego, z czym ściśle wiąże się bezpieczeństwo pracowników, które ma być priorytetem podczas składowania odpadów. Uważamy jednak, że ważne jest, by nadmienić, iż obecne podstawy prawne nie zapewniają wystarczających rozwiązań europejskich, ponieważ nie mamy w tym względzie prawa do współdecydowania. Dlatego właśnie uważamy za istotne znalezienie w przyszłości nowej podstawy prawnej. Na koniec chcę powiedzieć, że Europa musi być liderem jeśli idzie o uregulowania i budowę składowisk. Tylko w ten sposób możemy stać się przykładem dla reszty świata.

**Fiona Hall**, w imieniu grupy ALDE – Pani Przewodnicząca! Odpady promieniotwórcze są problemem, którym po prostu musimy podjąć. Nawet gdyby jutro zamknięto wszystkie reaktory jądrowe, i tak pozostałaby nam spuścizna w postaci odpadów z półwiecza wytwarzania energii jądrowej i różnych innych rodzajów działalności. Ponieważ nie możemy zażyczyć sobie, żeby przestały istnieć, musimy postępować z odpadami promieniotwórczymi w możliwie najbardziej odpowiedzialny sposób. To zaś oznacza, że odpady promieniotwórcze pozostają pod kontrolą i nadzorem UE.

Kiedy odpady promieniotwórcze raz znajdą się poza europejskimi granicami, nie możemy zagwarantować sposobu postępowania z nimi. Z tego powodu grupa ALDE zdecydowanie popiera stanowisko pana komisarza i opowiada się za utrzymaniem *status quo*. Eksport odpadów promieniotwórczych do państw trzecich musi być zakazany.

Szczególnym problemem dotyczącym odpadów promieniotwórczych jest ogromna skala czasowa zagrożenia, jakie powodują. Dziesięć tysięcy lat temu żyliśmy w jaskiniach. Cóż więc możemy wiedzieć o tym, jak będzie wyglądało ludzkie społeczeństwo i planeta Ziemia za dziesięć tysięcy lat?

Z tego powodu decyzje podejmowane dziś muszą być zabezpieczone przed zmianami w przyszłości. W tej chwili składowanie odpadów promieniotwórczych w głębokich warstwach geologicznych może ogólnie wyglądać na najmniejsze zło, ale postęp nauki potencjalnie może podważyć to twierdzenie. Z zadowoleniem przyjmuję zatem uwagi

pana komisarza na ten temat. Z tego powodu umieszczenie w przedmiotowej dyrektywie klauzuli dotyczącej jej przeglądu jest przejawem zdrowego rozsądku.

Na koniec muszę też wskazać, jak zrobiło to już przede mną wielu kolegów posłów, jak absurdalne jest to, że Parlament Europejski wydaje jedynie opinię i jest pozbawiony możliwości zajęcia stanowiska w sprawie tej dyrektywy, od której zależy bezpieczeństwo tak wielu przyszłych pokoleń.

**Evžen Tošenovský,** w imieniu grupy ECR – (CS) Pani Przewodnicząca! Jako kontrsprawozdawca Grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, chciałbym pochwalić sprawozdanie pani poseł Jordan Cizelj. Przedmiotowe sprawozdanie przygotowywane było podczas bardzo złożonych, a nawet histerycznych, debat w związku z klęską żywiołową w Japonii i jej skutkami dla elektrowni jądrowych.

Po wielu dyskusjach udało nam się zachować racjonalne podejście do naszej gospodarki odpadami promieniotwórczymi. Nie ulega żadnej wątpliwości, że musimy starać się o zapewnienie maksymalnego bezpieczeństwa podczas postępowania z odpadami promieniotwórczymi, a zatem w sprawozdaniu położono nacisk na obowiązek informowania i otwartości w działaniach, aby zwiększyć zaufanie społeczne. Wszystkie te działania muszą być poddane ścisłej kontroli, zgodnie z międzynarodowymi normami. Ważne jest zapewnienie składowania zgodnego z tymi normami, zarówno w tymczasowych składowiskach, jak i składowiskach długoterminowych. Są to działania niezwykle kosztowne, które będą funkcjonować dziesiątki, jeśli nawet nie setki lat. Należy zatem wziąć pod uwagę dalszy postęp technologiczny w przyszłych dziesięcioleciach. Technologia składowania musi uwzględniać pewien zakres przyszłej elastyczności. Moim zdaniem próby całkowicie szczelnego zabezpieczania odpadów promieniotwórczych w stałych składowiskach są nierozsądne.

**Béla Kovács (NI)** – (HU) Pani Przewodnicząca! Podczas gdy Unia Europejska próbuje znaleźć rozwiązanie problemu składowania i usuwania tzw. wypalonego paliwa, w Stanach Zjednoczonych i Rosji jest ono uważane za ekonomicznie opłacalne źródło energii. Wypalone paliwo powstające dziś w elektrowniach jądrowych może być łatwo użyte jako paliwo w reaktorach czwartej generacji, chłodzonych stopionymi solami. Zastosowanie metody przyspieszacza protonów, z wykorzystaniem stopu ołowiu i bizmutu otwiera jeszcze większe możliwości. Długożyciowe wysokoaktywne izotopy powstające w elektrowniach jądrowych zasadniczo nie są niebezpieczne – mogą zostać przeobrażone w krótkożyciowe niskoaktywne izotopy pozwalające wykorzystać składowisko do wytwarzania energii elektrycznej. To, że reaktory te mogą być również zasilane torem, a nasze zasoby tego materiału są dziesięć razy większe niż zasoby uranu, jest ich następną zaletą. Wspomniane reaktory zasilane są ułamkiem masy krytycznej materiału rozszczepialnego, co oznacza, że wystąpienie samorzutnej reakcji łańcuchowej jest niemożliwe. Jeżeli nie zaczniemy natychmiast wprowadzać i stosować tej nowej technologii, znowu pozostaniemy w tyle za przodującymi badaniami, postępem i rozwojem gospodarczym.

**Maria Da Graça Carvalho (PPE)** – (PT) Pani Przewodnicząca! Gratuluję Pani Poseł Sprawozdawczyni wykonania doskonałej pracy. Proponowane ramy mają na celu zapewnienie, by państwa członkowskie ustanowiły ramy regulacyjne i sporządziły krajowe programy bardziej odpowiedzialnej gospodarki odpadami promieniotwórczymi.

Ważne jest, by programy krajowe zawierały klarownie opisane procesy podejmowania decyzji. Podejmowanie decyzji musi być oparte na wyraźnym podziale obowiązków i

odpowiedzialności pomiędzy różnymi uczestniczącymi podmiotami. Podstawowymi problemami są: kontrola, nadzór i informacje mające istotne znaczenie dla przejrzystego zarządzania. Udział społeczeństwa sprzyja porozumieniu i zaangażowaniu, prowadząc do społecznej legitymizacji strategii postępowania z odpadami promieniotwórczymi. Jest sprawą istotną, żeby społeczeństwo było informowane o potencjalnych zagrożeniach we wszystkich obszarach mających związek z energią jądrową i nowymi technologiami.

Informacje, wiedza i wysoki poziom przejrzystości są konieczne dla uzyskania społecznej akceptacji. Muszę również podkreślić ważną rolę, jaką współpraca międzynarodowa i wspólne programy badawczo-rozwojowe odgrywają w rozpowszechnianiu i wymianie najlepszych praktyk w tej dziedzinie.

**Marita Ulvskog (S&D)** – (SV) Pani Przewodnicząca! Debata na temat energii jądrowej zawsze dzieli nas na różniące się obozy. Jesteśmy za albo przeciw, chcemy szybkiej likwidacji i stopniowego wycofywania albo zupełnego niewycofywania się ze stosowania tej energii. Gdy jednak idzie o bezpieczeństwo jądrowe, wszyscy wychodzimy z całkiem odmiennej pozycji. W tym przypadku wszyscy zgadzamy się, że chcemy możliwie najwyższego poziomu bezpieczeństwa, a to oczywiście stosuje się również do odpadów promieniotwórczych, za które będziemy odpowiedzialni, niezależnie od tego jak długo będziemy kontynuować wykorzystanie energii jądrowej – a odpowiedzialność ta będzie spoczywać jeszcze na wielu, wielu pokoleniach po nas. Bezwzględnie musimy postępować z odpadami w jak najlepszy sposób, a dyrektywa UE musi być tak skonstruowana, żeby rzeczywiście pozwoliła osiągnąć wspomniane cele. Jednym ze szczególnie ważnych problemów jest eksport odpadów promieniotwórczych, o czym wspominało już kilkoro mówców. Państwa członkowskie UE muszą mieć nadal możliwość zawierania między sobą porozumień dotyczących odpadów, ale nie wolno nam eksportować odpadów do krajów poza UE. To nakaz moralny, którego musimy przestrzegać.

**Corinne Lepage (ALDE)** – (FR) Pani Przewodnicząca, Panie Komisarzu! Żadne państwo niekontrolujące sposobu postępowania ze swoimi odpadami nie powinno mieć prawa do wykorzystywania technologii, która te odpady wytworzyła. Żadne państwo nie powinno być kubłem na odpadki innego państwa. Dlatego musimy wesprzeć stanowisko Komisji w kwestii eksportu odpadów i zakazu tego procederu, a zatem musimy mieć bardzo rygorystyczne podejście do ewentualnie zawieranych porozumień.

Po drugie, odpady promieniotwórcze powinny być regulowane prawem wspólnym, ale z zaostrzonymi przepisami. Definicja, która została nam przedstawiona to mniej niż norma minimalna. W rzeczywistości nie definiuje ona nawet odpadów, ponieważ jeśli wyprowadzimy z niej logiczny wniosek, to nigdy nie będzie odpadów promieniotwórczych, gdyż zawsze będziemy w stanie wymyślić nowe rozwiązania technologiczne. Stwierdzam, że jest to nieodpowiedzialne.

Na koniec, koszty rozbiórki i koszt właściwego postępowania z odpadami powinny zostać w odpowiedni sposób włączone w cenę energii jądrowej, z czym – niestety – nie mamy jeszcze obecnie do czynienia. Nie możemy usiłować stosować zasady „zanieczyszczający płaci”, jeśli nie zamierzamy w pełni rygorystycznie i odpowiedzialnie podejść do sposobu ograniczania cen.

**Marina Yannakoudakis (ECR)** – Pani Przewodnicząca! Niedawne wydarzenia w Japonii przypomniły nam z pewnością o potencjalnych zagrożeniach związanych z okiełznaniem energii jądrowej i usuwaniem wypalonego paliwa. Jednak w świecie stojącym przed wyzwaniem niedoboru energii nie możemy hołdować uprzedzeniom.

Musimy się starać zachęcać do rozwijania wszystkich form wytwarzania energii, od energii odnawialnych, zrównoważonych, do inwestowania w bezpieczne elektrownie jądrowe. Przy obchodzeniu się z energią jądrową bezpieczeństwo i przejrzystość procedur są dwiema ważnymi sprawami, na które trzeba nieustannie zwracać uwagę. Rozwiązaniem niekoniecznie musi być zamykanie elektrowni, jakie planuje się w Niemczech, lecz raczej zagwarantowanie postępowania zgodnego z najbardziej rygorystycznymi programami bezpieczeństwa, kiedy mamy do czynienia z tą formą energii i odpadami, jakie wytwarza.

Energia jądrowa ma ogromny potencjał, który może służyć Europie, ale musimy być realistami. Bądźmy proaktywni, starając się zaprząć energię jądrową do pracy dla nas teraz i w przyszłości, zgodnie z przedmiotowym sprawozdaniem.

**Paul Rübiger (PPE)** – (DE) Pani Przewodnicząca! Najpierw chciałbym podziękować Panu Komisarzowi Oettingerowi. Jest on teraz trzecim komisarzem odpowiedzialnym za obszar bezpieczeństwa jądrowego, odpadów i wycofywanie z eksploatacji. Parlament zawsze wspierał Komisję i nawoływał do przeniesienia władzy w tej dziedzinie na szczebel europejski. Niestety, grupa robocza ds. energii jądrowej Rady nie sądziła, żeby były to zagadnienia mieszczące się w porządku dziennym.

Jestem dumny z tego, że z wolna dochodzimy do poważnych dyskusji na te tematy i że Rada podejmuje rzeczywisty wysiłek, aby podkreślić europejską wartość dodaną, przestrzegając jednocześnie zasady pomocniczości. Jednak uważam również, że oznacza to po prostu zdanie sobie sprawy z tego, co możemy osiągnąć w tym bardzo wrażliwym obszarze w ramach ósmego programu ramowego w dziedzinie badań. Dlatego właśnie aspekt naukowy oraz pytanie o zakładany wynik harmonizacji w przyszłości, a także o to, czy chcemy uznawać wzajemnie swoje rozwiązania, są w tym obszarze szczególnie ważne.

Uważam również, że powinniśmy także pomyśleć o zagadnieniach, na których chcielibyśmy się skupić w najbliższej przyszłości. Dobrze pamiętam, że pani poseł Palacio powiedziała kiedyś, iż kwestia ta stanie ponownie na porządku dziennym, kiedy zdarzy się następna katastrofa jądrowa. Niestety, miała rację. Jest już trochę późno na takie rozważania, ale czas najwyższy, byśmy pomyśleli o działaniach, jakie trzeba podjąć na szczeblu europejskim. To jednak nie wystarcza. Europa musi odgrywać pionierską rolę, szczególnie na arenie międzynarodowej. Powinniśmy ustanawiać normy w tej dziedzinie, wspólnie z Międzynarodową Agencją Energii Atomowej (MAEA). Potrzebujemy norm, które całkiem po prostu zagwarantują jak najwyższy poziom bezpieczeństwa, a które ostatecznie pozwolą nam zapobiec narażeniu ludności, na ile to możliwe. Panie Komisarzu Oettinger! Chciałbym Panu pogratulować. Przyjął Pan właściwe podejście i możemy być pewni, że Parlament oraz Komisja osiągną wielki sukces.

**Hannes Swoboda (S&D)** – (DE) Pani Przewodnicząca! Po pierwsze, w związku ze sprawą zakazu eksportu, chciałbym powiedzieć, że w pełni zgadzam się z panem komisarzem Oettingerem. Skoro wygląda na to, że mamy szeroki konsensus w tej kwestii, mam nadzieję, że nastąpi również porozumienie, kiedy jutro kwestia ta zostanie poddana pod głosowanie i będziemy mogli poprzeć Komisję. Byłoby wielce rozsądne, gdyby Komisja i Parlament Europejski przyjęły w tym względzie wspólne podejście.

Po drugie, co się tyczy udziału społeczeństwa, powiedział Pan, Panie Komisarzu Oettinger, że nie potrzebujemy szczegółowych regulacji w tej dziedzinie. W zasadzie ma Pan rację. Potrzeba nam jednak także udziału społeczeństwa ponad granicami krajowymi. Skoro mamy miejsca składowania położone blisko granic, nie możemy powiedzieć, że problem

kończy się tam, gdzie przebiega granica, i nie dotyczy wcale obywateli innego kraju. Prawdopodobnie będziemy potrzebować wspólnych przepisów w tej dziedzinie, albowiem w innym przypadku mogą powstawać spory lub niektórzy mogą zostać wykluczeni, gdy dowiedzą się, że ten problem ich nie dotyczy jako obywateli innego państwa. My wszyscy jednak jesteśmy obywatelami Europy. Skoro niektóre kraje odczuwają skutki działania tego rodzaju miejsc składowania położonych blisko ich granic, ważne jest, byśmy ustalili pewne zasady, a Komisja zaproponowała kilka podstawowych uregulowań, by udział społeczeństwa był traktowany poważnie i oparty na wspólnych zasadach.

**Vladimir Urutchev (PPE)** – (BG) Pani Przewodnicząca! Przede wszystkim chciałbym podziękować Pani Poseł Romanie Cizelj za jej świetne sprawozdanie. Żywię szczerą nadzieję, że pozwoli nam ono przybliżyć się do przyjęcia późniejszej dyrektywy w sprawie odpadów promieniotwórczych i wypalonego paliwa jądrowego.

Europa zdecydowanie potrzebuje przepisów i ram prawnych, by ustanowić obowiązkowe wymogi w celu zapewnienia jak najwyższego poziomu bezpieczeństwa, czego my i obywatele Europy tak bardzo pragniemy. Jednak wprowadzenie takiego bezpieczeństwa wyłącznie w obrębie Europy nie jest wielkim osiągnięciem. Przeciwnie, działalność wykorzystująca energię jądrową prowadzona jest u granic Unii Europejskiej, z zachowaniem norm i przepisów mniej restrykcyjnych niż unijne, co już budzi obawy nasze i naszych obywateli. Powodem jest to, że incydenty jądrowe nie znają granic geograficznych.

Jak możemy upowszechnić stosowanie europejskich wysokich norm przez inne kraje? Jedyne praktyczne środki osiągnięcia tego celu polega na współpracy z tymi krajami i prowadzeniu wspólnych przedsięwzięć badawczych. Dlatego uważam za istotne przyjęcie pierwszej poprawki złożonej w Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii, pozwalającej eksportować wypalone paliwo i odpady promieniotwórcze do krajów trzecich, jeśli w krajach tych stosowane są normy tak samo wysokie jak nasze. Odmawianie państwom członkowskim tej praktycznej możliwości pozbawia je najbardziej skutecznych środków upowszechniania naszych wysokich wymagań unijnych. Rozumiem przez to współpracę i wspólne projekty w zakresie przetwarzania odpadów promieniotwórczych. Odłóżmy na bok obawy, że oto europejski sektor energetyki jądrowej wykorzysta tę sposobność, aby pozbyć się nieużytecznych odpadów kosztem innych państw. To się naprawdę nie zdarzy. Zdecydowanie nalegam na Komisję, by przyjęła bardziej konstruktywne stanowisko w tej sprawie.

**Judith A. Merkies (S&D)** – (NL) Pani Przewodnicząca, Panie Komisarzu! Mówił Pan o trzech sprawach dla których, jak sądzę, może Pan liczyć na poparcie dużej większości w tym Parlamencie. Mówił Pan o poparciu zakazu eksportu. W każdym razie otrzyma Pan poparcie większości z nas, ponieważ dotyczy to naszych własnych odpadów. Musimy poradzić sobie z nimi sami i nie powinniśmy eksportować odpadów do krajów poza Unią Europejską.

Wzywa Pan do przejrzystości. Nikt nie jest przeciwny przejrzystości. Wygląda to na bardzo dobry pomysł, z pewnością jeśli wziąć się pod uwagę fakt, że kwestie energii jądrowej i odpadów promieniotwórczych powodują poruszenie wśród tak wielu osób.

Mówił Pan również o ostatecznym rozwiązaniu poprzez składowanie pod ziemią, jako o rozwiązaniu odwracalnym. Powiedział Pan: „To nie jest rozwiązanie stałe, zawsze będziemy mieć dostęp do tych odpadów”. Akceptuję to. Pod tym względem ma Pan moje bezwarunkowe poparcie.



Żywię jednak pewną obawę, mianowicie o składowanie pod ziemią. Czy jest Pan całkowicie pewien, że jest to najbezpieczniejsza metoda? Moim zdaniem – nie. Nie jest to też metoda, która byłaby stosowana gdziekolwiek indziej. W niektórych krajach ukształtowanie krajobrazu jest rzeczywiście nieodpowiednie do składowania odpadów promieniotwórczych, tak więc spierałabym się o to, że powinniśmy mieć jakiś inny realistyczny wariant postępowania z odpadami w ramach innej bezpiecznej alternatywy, na powierzchni gruntu.

**András Gyürk (PPE)** – (HU) Pani Przewodnicząca, Panie Komisarzu, Panie i Panowie! Każde państwo członkowskie produkuje odpady promieniotwórcze. Dlatego powinniśmy nie tylko zajmować się wypalonym paliwem z elektrowni jądrowych, mając na względzie ochronę środowiska i zdrowia obywateli, ale zapewnić również ogólnie pewne i wydajne gospodarowanie odpadami promieniotwórczymi w ogólności. Choćby z tego jednego powodu jest rzeczywiście właściwe dyskutowanie dzisiaj tej kwestii tutaj, w Parlamencie Europejskim.

Zgadzam się, że wykorzystywanie energii jądrowej przynależy do suwerenności narodowej. Ustanawianie podstawowych zasad UE odnoszących się do krajowych przepisów dotyczących gospodarki odpadami jest jednak uzasadnione. Przy braku takich przepisów i w wyniku rozbieżnych regulacji uczestnicy rynku zainteresowani będą prowadzeniem postępowania z ich odpadami promieniotwórczymi w krajach o najbardziej liberalnych przepisach. Dlatego inicjatywa mająca na celu zmuszenie państw członkowskich do ustanowienia wiążących programów gospodarki odpadami jest obiecująca. Jednym z warunków wstępnych jest jednak wyznaczenie właściwych organów do sprawowania ścisłej kontroli nad działaniami w zakresie gospodarki odpadami promieniotwórczymi i karania naruszeń w sposób właściwy, jeśli zajdzie taka konieczność. Uważam również, że w programach krajowych należy wyjaśniać kompetencje takich organów i odpowiedzialność uczestników rynku.

Chciałbym podsumować przedstawiając jedną uwagę końcową: gospodarka wypalonym paliwem i odpadami promieniotwórczymi w pełnym zakresie to działanie bardzo kosztowne. Oznacza to, że programy krajowe są beзуżyteczne, jeśli nie zostaną wyjaśnione kwestie finansowe. Ważną zasadą podstawową jest przeznaczenie zasobów finansowych potrzebnych na postępowanie z odpadami promieniotwórczymi już w momencie, kiedy odpady promieniotwórcze zostają wytworzone. Zgadzam się, że ci, którzy wytworzyli odpady muszą ponosić koszty postępowania z nimi. Dla uczestników rynku stanowić to będzie właściwą zachętę do ograniczania ilości odpadów promieniotwórczych i sprawnego postępowania z nimi.

**Francesco De Angelis (S&D)**. – (IT) Pani Przewodnicząca, Panie i Panowie! Katastrofa w Fukushima spowodowała wznowienie dyskusji nad sprawą bezpieczeństwa jądrowego. Problem odpadów promieniotwórczych musi być podjęty i rozwiązany.

Krótko mówiąc, są dwa problemy, które uważam za priorytetowe. Pierwszym jest zakaz przekazywania odpadów. Każde państwo powinno być w stanie spełnić swoje zobowiązania, a poza wszystkim, zasada „zanieczyszczający płaci” jest zasadą sprawiedliwą. Drugi problem dotyczy bezpieczeństwa i zdrowia oraz w szczególności bezpieczeństwa pracowników. To punkt, który uważam za szczególnie istotny, bo musimy zapewnić ludziom spokój ducha. Musimy umożliwić ludności Europy spokojną egzystencję, zapewniając rozwiązanie tego problemu w sposób najbardziej przejrzysty, a nade wszystko – podkreślam – najbezpieczniejszy.

**Marian-Jean Marinescu (PPE)** – (RO) Pani Przewodnicząca! W dyrektywie ustanowiono ramy prawne odpowiedzialnego postępowania z wypalonym paliwem jądrowym i odpadami promieniotwórczymi, co jest absolutną koniecznością w odniesieniu do regulacji.

Obecnie na terenie Unii Europejskiej trwa proces likwidacji trzech elektrowni jądrowych, wspierany przez europejski wkład finansowy. Niemcy już obwieściły swój zamiar zakończenia eksploatacji pewnej liczby elektrowni jądrowych. W niedalekiej przyszłości w innych państwach członkowskich zatrzymania wymagać będą dalsze elektrownie jądrowe, ponieważ osiagają koniec okresów eksploatacji. Podejście dyrektywy realizowane na szczeblu krajowym spowoduje powstanie promieniotwórczych składowisk na całym obszarze Unii Europejskiej. Jest to marnowanie zasobów i źródło obaw ludności. Tak jest w tej chwili w Rumunii, nawet w samym regionie, z którego pochodzę, w związku ze składowiskiem odpadów promieniotwórczych z elektrowni jądrowej w Kozłoduju.

Uważam, że potrzebne jest prawdziwie europejskie i długoterminowe podejście, którego wynikiem będzie wykorzystanie wspólnej technologii, oszczędność zasobów i europejskie mechanizmy finansowania. Przyjęcie globalnego podejścia i zagwarantowanie istotnych informacji pozwoli obywatelom Unii Europejskiej nabrać ufności i spokoju ducha.

**Csaba Sógor (PPE)** – (HU) Pani Przewodnicząca! Problem wypalonego paliwa i gospodarki odpadami promieniotwórczymi jest ważnym i pilnym zagadnieniem, które przyciąga jeszcze większą uwagę od czasu katastrofy w Fukushima. Pomimo technologicznych innowacji i rozwiązań oraz programów gospodarki odpadami, problem ten stanowi wyzwanie rosnące z każdym dniem. Gospodarowanie odpadami promieniotwórczymi i ich ostateczne usuwanie to problem, który istnieje i będzie istniał w przyszłości. W Europie dążymy do osiągnięcia bezpieczeństwa energetycznego i przyjaznego dla środowiska, stabilnego sposobu wytwarzania energii. Musimy jednak zwracać coraz baczniejszą uwagę na kilka kwestii, na przykład na przerób, transmutację i ostateczne usuwanie gwałtownie rosnących ilości odpadów promieniotwórczych. Potrzebujemy nie tylko tworzenia technicznych możliwości dla tych działań, ale także rozwoju ściśle określonej struktury politycznej, prawnej i społecznej. Warto rozważyć, ocenić i zaplanować paneuropejską współpracę w tej dziedzinie. Wszyscy odpowiedzialni uczestnicy powinni być zaangażowani w proces tworzenia i rozwoju tego bezpiecznego procesu. Niezbędne jest podjęcie działań, które będą chroniły również przyszłe pokolenia.

**Jaroslav Paška (EFD)** – (SK) Pani Przewodnicząca! Postępowanie z odpadami promieniotwórczymi jest – całkiem słusznie – bacznie śledzone przez ogół społeczeństwa, dobrze więc się stało, że Komisja Europejska zdecydowała się podjąć ten problem poprzez wprowadzenie całościowych przepisów określających obowiązki i odpowiedzialność wszystkich podmiotów uczestniczących w tej procedurze.

To dobrze, że w przedstawionej dyrektywie położono nacisk na lepszy nadzór nad jakością i środkami kontroli, a szczególnie na przejrzystość tych procesów i udział społeczeństwa. Moim zdaniem zabezpieczenie wystarczających środków z przeznaczeniem na pokrycie nieuniknionych kosztów likwidacji reaktorów jądrowych i postępowania z powstającymi w wyniku tych działań odpadami promieniotwórczymi pozostaje ważną, otwartą sprawą. Proponowany system monitorowania poziomu rezerw finansowych przez niezależny organ może, przy założeniu właściwej organizacji, stworzyć zakładom jądrowym podczas ich okresu eksploatacji warunki do zakumulowania funduszy wystarczających do sfinansowania przyjaznego dla środowiska procesu ich likwidacji, co powinno być naszym celem.

**Elena Băsescu (PPE)** – (RO) Pani Przewodnicząca! Przyjmuję z zadowoleniem sporządzenie przedmiotowego sprawozdania mającego za tło zmianę globalnej polityki jądrowej i wniosek Komisji w sprawie dyrektywy w tej dziedzinie.

Jestem zmuszona nalegać, by uznano wagę sprawiedliwego stosowania zasady „zanieczyszczający płaci”, co znowu okazało się istotne w następstwie katastrofy w Japonii. Choć niski koszt czyni energię jądrową atrakcyjną, bezpieczeństwo pracowników i ludności cywilnej musi posiadać nadrzędne znaczenie. Dlatego popieram współpracę między państwami członkowskimi mającą na celu bezpieczne składowanie odpadów promieniotwórczych. Przejrzystość tego procesu obejmuje także aktywny udział społeczeństwa w określeniu lokalizacji składowiska i innych szczegółów. Regionalne programy badawcze w tej dziedzinie dowiodły już płynących z nich korzyści.

Sądzę również, że państwa członkowskie UE muszą także wspólnie wykorzystywać zakłady przerobu i składowania odpadów z elektrowni jądrowych.

**Miroslav Mikolášik (PPE)** – (SK) Pani Przewodnicząca! Jestem bardzo zadowolony z tego, że dokonujemy postępu w dziedzinie gospodarki wypalonym paliwem i odpadami promieniotwórczymi, ustanawiania konkretnych wymogów, które zapewnią utrzymanie przez państwa członkowskie odpowiednich ram regulacyjnych i organizacyjnych oraz opracowania skutecznych krajowych planów postępowania od wytworzenia odpadu do jego składowania. W całym systemie istotne jest, by przepisy obejmowały zasadę przejrzystości, nadzór i kontrolę. Przyjmuję także z zadowoleniem wariant składowania w głębokich warstwach geologicznych, obejmujący zasadę odwracalności. Należy jednak zabezpieczyć wystarczające fundusze dla programów krajowych tak, by zanieczyszczający płacił, jestem zatem zadowolony, że znalazło to znaczące wzmocnienie w przedmiotowej dyrektywie, obejmując również odpowiednie odstrasżające sankcje, które muszą być zapewnione w każdym systemie.

**Günther Oettinger, komisarz** – (DE) Pani Przewodnicząca! Wystąpienia wskazują, że panie i panowie posłowie do Parlamentu Europejskiego szczegółowo przeczytali, przeanalizowali i ocenili wniosek. Nie sądzę, by był tu jakiś konflikt. Zgadzam się, że powinniśmy włączyć Państwa sugestie do procedury.

Uważamy, że ważny jest jeden punkt, który wspomniał pan poseł Swoboda, zagadnienie równych praw w odniesieniu do transgranicznego udziału społeczeństwa. Częste są przypadki, kiedy miejsca ostatecznego składowania i elektrownie jądrowe usytuowane są na obszarach w pobliżu granic krajowych, ze względów geologicznych lub innych, co oznacza, że z perspektywy unijnej istnieje potrzeba niepodzielnego, równorzędnego udziału obywateli, przejrzystości i stosownych praw obywateli.

Dziękuję Państwu bardzo za współpracę. Mam nadzieję, że uzyskamy Państwa poparcie jutro w głosowaniu tu, w Parlamencie.

**Romana Jordan Cizelj, sprawozdawczyni** – (SL) Pani Przewodnicząca! Ja również jestem bardzo zadowolona z tego, że w debacie okazało się, że w wielu punktach zajmujemy podobne, prawie identyczne stanowiska, i że są to punkty kluczowe dla zapewnienia bezpiecznego gospodarowania wypalonym paliwem jądrowym i odpadami promieniotwórczymi.

Muszę też powiedzieć, że tym razem, w następstwie wypadku w Fukushima, nasza praca była niezwykle trudna i jestem bardzo zadowolona, że pomimo tak trudnego czasu, tekst przyjęty przez Komisję Przemysłu, Badań Naukowych i Energii (ITRE) został przygotowany

z zachowaniem odpowiedniego standardu i że nie daliśmy się wciągnąć w dyskusje ideologiczne.

Sądzę, że tam, gdzie się jednak różnimy, nie są to różnice takie, żeby zagroziły sprawozdaniu, a to jest bardzo pozytywne. Tak więc chciałabym, żeby przedmiotowe sprawozdanie i dyrektywa zostały jak najszybciej przyjęte, chciałabym też, żebyśmy wszyscy zaczęli ją wdrażać możliwie najszybciej. Oczywiście, zgadzam się z paniami i panami posłami, którzy wspominali, że Parlament Europejski ma jedynie funkcję doradczą, gdy idzie o sprawy energii jądrowej. Sądzę, że powinniśmy kiedyś odbyć bardzo poważną debatę na ten temat, a także poszukiwać wspólnego rozwiązania tej kwestii, ponieważ jest to kwestia demokracji.

Na koniec chciałabym podziękować wszystkim, którzy pomogli w przygotowaniu tego sprawozdania, a mianowicie: kontrsprawozdawcom, przede wszystkim w ITRE, a następnie sprawozdawcom i ich grupom, które sformułowały swoje opinie. Pragnę podziękować wszystkim posłom, którzy uczestniczyli w debatach i którzy złożyli poprawki, Radzie i Komisji Europejskiej – dobrze pracowaliśmy razem i wymienialiśmy się poglądami regularnie i we właściwym czasie. Muszę również oczywiście podziękować mojej asystentce, doradcy w mojej grupie politycznej i doradczynie w komisji ITRE.

**Przewodnicząca** – Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się w czwartek, 23 czerwca 2011 r.

### **Oświadczenia pisemne (art. 149 Regulaminu)**

**Paolo Bartolozzi (PPE)**, *na piśmie – (IT)* Jako kontrsprawozdawca komisji opiniodawczej Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności, a zatem śledząc ten temat szczególnie dokładnie, czuję się w obowiązku pogratulować Pani Posel Jordan Cizelj bezcennej pracy, jaką wykonała. Pomimo trudności napotykanych w negocjacjach, wynikających zwłaszcza z bardzo delikatnego międzynarodowego kontekstu, w pracy zakończonej wnioskiem dotyczącym dyrektywy w sprawie postępowania z wypalonym paliwem i odpadami promieniotwórczymi udało się nakreślić spójne, zharmonizowane ramy prawne, zapewniające bezpieczne postępowanie z tym rodzajem odpadów, niezależnie od tego, jakie zastosowania i konsekwencje może mieć w przyszłości energia jądrowa. Uważam, że to jest właśnie mocna strona przedmiotowego wniosku. We wniosku zawarty jest apel do państw członkowskich o zagwarantowanie wyższych poziomów bezpieczeństwa, które będą również zgodne z międzynarodowymi normami bezpieczeństwa, o zwracanie baczniejszej uwagi na postępy nauki i techniki, szczególnie na zgodność z zasadą odwracalności, o położenie większego nacisku na ochronę środowiska i zdrowia ludzi oraz o zaangażowanie się w określanie odpowiedzialności zgodnie z zasadą „zanieczyszczający płaci”, wymogiem przejrzystości i zadaniami posiadaczy licencji.

**Ioan Enciu (S&D)**, *na piśmie* – Unia Europejska wytwarza ponad 40 tysięcy m<sup>3</sup> odpadów promieniotwórczych rocznie, z czego 80 % stanowią krótkożyciowe niskoaktywne odpady promieniotwórcze a około 5 % długożyciowe niskoaktywne odpady promieniotwórcze. Ważne jest, że Unia wdroży dyrektywę w sprawie postępowania z wypalonym paliwem jądrowym i odpadami promieniotwórczymi. Rumunia należy do tych państw członkowskich, które opowiadają się za zachowaniem możliwości eksportu odpadów promieniotwórczych do państw trzecich. Wypalone paliwo z reaktorów badawczych w Rumunii należy albo zwrócić do kraju pochodzenia, Rosji lub Stanów Zjednoczonych,

albo – w szczególnych przypadkach – eksportować do państw trzecich. Z tego powodu nie mogę poprzeć propozycji zakazu eksportu w przedmiotowym sprawozdaniu. Skoro energia jądrowa pozostanie w przyszłości częścią koszyka energetycznego państw członkowskich, ważne jest, by takie sprawozdanie zostało przyjęte na sesji plenarnej tego Parlamentu. Zużyte paliwo należy jak najszybciej przenieść z basenów na suche składowiska, a najwyższy priorytet należy przyznać najstarszym odpadom promieniotwórczym. Ponadto ważne jest, żeby obywatele mieli zaufanie do zasad rządzących bezpieczeństwem składowisk, a także do programów gospodarowania odpadami.

**Alajos Mészáros (PPE), na piśmie – (HU)** Odpady promieniotwórcze wytwarzane są w całej Unii Europejskiej i obejmują również izotopy stosowane dla potrzeb medycyny, przemysłu, rolnictwa, badań, a nawet oświaty. Wciąż jednak wypalone paliwo powstaje najczęściej w elektrowniach jądrowych. Dwie technologie są obecnie stosowane do przetwarzania takich odpadów: albo ponowne wykorzystanie, albo ostateczne usunięcie. Odpady klasyfikuje się jako odpady nisko-, średnio- i wysokoaktywne, w zależności do poziomu ich aktywności. Klasyfikacja ta określa również, czy będą one podlegały składowaniu w przypowierzchniowych składowiskach, czy też składowaniu w głębokich warstwach geologicznych. Ostateczna odpowiedzialność za postępowanie z wypalonym paliwem jądrowym i odpadami promieniotwórczymi spoczywa na państwach członkowskich. Jednakże większość państw członkowskich wciąż jeszcze nie podjęła najważniejszych decyzji co do ich zużytego paliwa. Niestety tylko w kilku miejscach funkcjonują dobrze zorganizowane programy ostatecznego usuwania odpadów promieniotwórczych. Potrzebne jest ciągle zaangażowanie polityczne w długoterminowe gospodarowanie zużytym paliwem i odpadami promieniotwórczymi, w sposób umożliwiający jej wdrożenie na mocy możliwie najwyższej rangi przepisów o bezpieczeństwie. W celu ochrony obywateli państwa członkowskie muszą przyjąć wysokiej rangi przepisy krajowe w sprawie bezpieczeństwa jądrowego. Ponadto muszą zbudować system określający właściwości i uprawnienia organów krajowych w zakresie postępowania z odpadami promieniotwórczymi. Należy także zapewnić informacje dla społeczeństwa, ponieważ bardzo ważne jest, by członkowie społeczności posiadali stosowną wiedzę o wydarzeniach, jakie zachodzą wokół nich.

**Rovana Plumb (S&D), na piśmie – (RO)** We wszystkich podejmowanych środkach należy zapewnić bezpieczeństwo ludności i środowiska. Popieram wdrażanie „kultury bezpieczeństwa”, która obejmuje wprowadzanie norm bezpieczeństwa, niezależnych i silnych organów regulacyjnych, odpowiednich zasobów finansowych i ludzkich oraz wystarczającej informacji dla społeczeństwa.

Informowanie społeczeństwa musi przebiegać w postaci przejrzystego procesu. Wzmaganie przejrzystości obejmuje również wyraźnie zdefiniowanie powinności organów władzy oraz stworzenie dobrze skonstruowanego i skoordynowanego systemu informowania społeczeństwa w celu pozyskania i utrzymania jego zaufania w kwestii postępowania z odpadami promieniotwórczymi powstającymi w procesach produkcyjnych wykorzystujących energię jądrową i w medycynie nuklearnej.

**Jutta Steinruck (S&D), na piśmie – (DE)** Temat postępowania z wypalonym paliwem i odpadami promieniotwórczymi jest wielce aktualny. Ostatnie wydarzenia w Japonii raz jeszcze uwypukliły bezpośrednie zagrożenia, jakich doświadczają pracownicy i ludność, narażeni na działanie materiału promieniotwórczego.

W Europie mamy wiele ton odpadów promieniotwórczych, które ludzie muszą przemieszczać. Jestem zadowolona, że możemy budować fundamenty, które pomogą chronić zdrowie tych ludzi w całej Europie.

Przygotowaliśmy w Parlamencie sprawozdanie, oparte na sprawozdaniu technicznym Komisji, w którym położono główny nacisk na ludzi, w tym pracowników przedsiębiorstw transportowych i zakładów, którzy pracują z odpadami promieniotwórczymi, oraz pracowników w miejscach ostatecznego składowania. Dlatego członkowie Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych skupili się na tych pracownikach, włączając do projektu środki bezpieczeństwa, środki ochrony zdrowia i szkolenie pracowników w zakresie odpadów promieniotwórczych. Względy ekonomiczne nie mogą nigdy mieć wyższego priorytetu niż zdrowie pracowników i ludności. Niezbędna jest nam zatem całościowa dokumentacja wszystkich odpadów i postępowania z nimi, obejmująca cały okres, kiedy pozostają one zagrożeniem dla ludzi i środowiska.

Jestem zadowolona, że tak wiele z naszych wymagań zostało uwzględnionych w końcowym sprawozdaniu Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii.

**Kathleen Van Brempt (S&D),** *na piśmie* – (NL) Energia jądrowa jest tematem kontrowersyjnym i powoduje zażarte dyskusje w Parlamencie i pośród naszych grup. Fukushima wzbudziła tę debatę, a w rezultacie wiele osób drastycznie zmieniło swoje poglądy. To dobrze, że sprawą zajmujemy się w sposób pozwalający zarówno jej zwolennikom jak i przeciwnikom w Parlamencie na wypowiedzenie swoich poglądów. Niezależnie od naszego stanowiska w tej sprawie, problem odpadów promieniotwórczych jest rzeczywisty i musimy postępować z odpadami w sposób najlepszy i najbezpieczniejszy z możliwych. Dlatego przyjmuję z zadowoleniem przedmiotowe sprawozdanie, które stanowi wkład w bardziej rygorystyczną i bezpieczniejszą politykę postępowania z odpadami, traktuje równo każde państwo członkowskie i podkreśla odpowiedzialność spoczywającą na wytwórcach odpadów.

Popieram zasadę „zanieczyszczający płaci” i w żadnym wypadku nie powinniśmy wymigiwać się od spoczywającej na nas odpowiedzialności. Dlatego również apeluję o zakaz eksportu odpadów promieniotwórczych do państw trzecich. Nie jest to tylko kwestia etyki, ale też sprawa bezpieczeństwa i ochrony ludzi. Faktycznie nie mamy ani dostępu do odpadów, ani nie sprawujemy kontroli na polityką prowadzoną względem odpadów przez państwa trzecie. Jest to zagrożenie nie do przyjęcia. Musimy samodzielnie radzić sobie ze swoimi odpadami i przez rygorystyczne ustawodawstwo i wnioski wymagać, żeby działało się to w sposób najbezpieczniejszy i najbardziej optymalny z punktu widzenia techniki.

## **20. Wystąpienia jednogminutowe (art. 150 Regulaminu PE)**

**Przewodnicząca** – Kolejnym punktem porządku obrad są wystąpienia jednogminutowe.

**Anna Záborská (PPE)** – (SK) Pani Przewodnicząca! Wolne niedziele powinny stanowić element europejskiego standardu w dziedzinie praw pracowniczych. Zostało to uzgodnione z przedstawicielami związków zawodowych, organizacji obywatelskich oraz chrześcijańskich grup wyznaniowych i kościołów, którzy w tym tygodniu zawiązali w Brukseli Europejski Sojusz na rzecz Wolnej Niedzieli. Wolna niedziela jest ważna nie tylko z perspektywy przyzwoitych warunków pracy, ale także stwarza warunki budowania więzi rodzinnych, szczególnie między rodzicami a dziećmi. Miło mi, że byłam obecna przy

narodzinach tej inicjatywy, wraz z dwoma stowarzyszeniami obywatelskimi ze Słowacji

–

Wielkim Klubem Rodzin i Sojuszem na rzecz Wolnej Niedzieli. Podczas przeglądu dyrektywy o czasie pracy Komisja powinna uwzględnić stanowisko setek organizacji z całej Europy skonfederowanych we właśnie zawiązanym sojuszu, ponieważ podczas stanowienia prawa nie można ignorować tak licznego stowarzyszenia.

**László Tóké**s (PPE) – (HU) Pani Przewodnicząca! W ciągu ostatnich kilku tygodni założyciele przedstawicielstwa Seklerszczyzny w Brukseli i ogólnie węgierska społeczność romska zmuszeni byli znosić wiele ataków i wrogą, histeryczną kampanię ze strony rumuńskiej elity politycznej. Równocześnie podejmowano próby przeforsowania planu reorganizacji podziału terytorialnego i administracyjnego Rumunii, zmierzającego do utworzenia ośmiu większościowych megaregionów. Węgierska większość zamieszkująca Seklerszczyznę i Partium spychana byłaby wówczas na pozycję zdecydowanej mniejszości. W myśl wyraźnie sformułowanych postanowień Europejskiej karty samorządu lokalnego oraz Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych, węgierscy posłowie do Parlamentu Europejskiego z Transylwanii w Rumunii zdecydowanie odrzucają te antydemokratyczne i dyskryminacyjne metody reorganizacji ich kraju. Zwracamy się do Państwa o skuteczną pomoc w imię wspólnych wartości demokratycznych, podzielanych przez rządzące w Rumunii i na Węgrzech Partię Ludową oraz prosimy o czynne poparcie ze strony Parlamentu dla ochrony transylwańskiej społeczności węgierskiej.

**Alexander Mirsky** (S&D) – (LV) Pani Przewodnicząca! Jak Pani uważa, co znaczy słowo „oszustwo”? Zgodnie ze słownikiem słowo to oznacza całkowite wypaczenie. Oszustwo polityczne to nic innego, jak kłamstwa i cyniczne nabieranie wyborców. Wydaje się, że na Łotwie pojawiła się grupa posłów do parlamentu, którzy są politycznymi oszustami. Problemem jest to, że podczas ostatnich wyborów do łotewskiego parlamentu członkowie grupy *Saskaņas centrs* (Centrum Zgody) obiecali swoim rosyjskojęzycznym wyborcom, którzy na Łotwie stanowią ponad 40 % ludności, że będą bronić ich języka ojczystego. W ubiegłym tygodniu grupa ta zagłosowała jednak za podwyższeniem kar nakładanych na osoby nieużywające języka urzędowego w działalności sektora prywatnego. Okazuje się, że grupa ta obiecuje jedno, a robi co innego. Chyba zgodzą się Państwo ze mną, że jest to oszustwo. Możliwe, że na Łotwie narodzi się nowy ruch polityczny: „Centrum Oszustwa”. Dziękuję Państwu za uwagę.

**Nikolaos Salavrakos** (EFD) – (EL) Pani Przewodnicząca! Z pewnością żaden Europejczyk, a zatem i żaden Grek, nie lubi chodzić po prośbie. My, Grecy, musimy zrozumieć, że jeśli idzie o standard życia, cofnęliśmy się co najmniej o 10 lat. Obawiam się, że niestety to samo przytrafi się i innym państwom.

Widzimy jednakowoż, że oskarża się nas o rzeczy, za które nie jesteśmy odpowiedzialni. W Europie jest siedemnastu kapitanów, plus tyle samo oficerów, siedemnaście budżetów, siedemnaście rynków obligacji, a jedna wspólna waluta. Wspólna waluta nie może nadal funkcjonować w ten sposób. Potrzebujemy wspólnej polityki gospodarczej, jednego rynku obligacji i wspólnej koordynacji. Niewątpliwie ostrożność podatkowa jest dla konsumentów jak zimny prysznic. Nie widzę działania w tym kierunku. Musimy ochronić główne osiągnięcia ostatnich 65 lat, których kulminacją było wprowadzenie wspólnej waluty, dzięki większej samodyscyplinie.

**Nicole Sinclair** (NI) - Pani Przewodnicząca! Niemal rok temu sporządziłam międzypartyjną petycję o ogłoszenie w Wielkiej Brytanii referendum w sprawie członkostwa

w Unii Europejskiej. Kampania ta uzyskała poparcie ze strony prominentnych przedstawicieli całego spektrum politycznego.

Osoby te protestowały przeciwko obsesji UE na temat utworzenia europejskiego państwa federalnego przy lekceważeniu woli narodów i demokracji. Nie można stale lekceważyć woli narodów. Moi wyborcy wciąż pojawiają się u mnie z pytaniem: „Kiedy będziemy mogli wypowiedzieć się w sprawie naszego członkostwa w Unii Europejskiej?”. Wola narodów w całej Europie została zlekceważona, wprowadzono wspólną walutę wbrew woli narodów Europy i proszę zobaczyć, jaki z tego powstał problem! W państwach członkowskich przeprowadzono referenda, ale ich wyniki zlekceważono.

Wyborcy z mojego okręgu, ludzie w całej Wielkiej Brytanii i w całej Unii Europejskiej mówią: „Niech zdecydują obywatele”. Zawodowi politycy narobili bałaganu. Niech zdecydują obywatele.

**Mariya Nedelcheva (PPE)** – (BG) Pani Przewodnicząca! Od stycznia do teraz organizowałam w Bułgarii dyskusje okrągłego stołu dotyczące reformy wspólnej polityki rolnej. Przyczyniły się one do ustalenia silnej pozycji Bułgarii, która zajmuje poczesne miejsce w debacie nad sprawozdaniem Dessa.

Muszę przyznać, że cieszy mnie zawarcie w stanowisku Bułgarii podczas debaty na temat WPR niektórych kluczowych aspektów dotyczących:

przede wszystkim silnej, sprawiedliwej i dobrze finansowanej WPR;

nowych, neutralnych i sprawiedliwych kryteriów obliczania płatności bezpośrednich, stanowiących podstawę przyszłej dystrybucji tych płatności pomiędzy państwami członkowskimi, ich regionami i różnymi sektorami;

przekazywania płatności bezpośrednich dla aktywnych, małych i średnich producentów oraz osób rzeczywiście odpowiedzialnych za realizację WPR w innych naszych celach.

Chcę wspomnieć jeszcze o trzech innych punktach, obejmujących:

większe możliwości dla naszych hodowców bydła;

większą elastyczność w obrębie drugiego filaru;

i na koniec, proste, jasne procedury, abyśmy mogli zapewnić naszym rolnikom przyzwoite dochody i spowodować, że młodzi ludzie zechcą inwestować w rolnictwo. Chcemy także, by Europa nadal zapewniała bezpieczeństwo dostaw i cen oraz godnie broniła swojej pozycji w świecie.

**Czesław Adam Siekierski (PPE)** – (PL) Pani Przewodnicząca! Już 11 czerwca 1991 r. podpisany został polsko-niemiecki traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, stanowiący podstawę obecnych stosunków między oboma krajami. Wczoraj z okazji 20. rocznicy tego doniosłego wydarzenia miały miejsce wspólne konsultacje rządów Polski i Niemiec w Warszawie po przewodnictwem premiera Tuska i kanclerz Merkel. W konsultacjach wzięło udział ponad 20 ministrów i wiceministrów poszczególnych resortów obu państw. Owocem wspólnego spotkania jest deklaracja rządów Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Federalnej Niemiec pod tytułem „Sąsiedzi i partnerzy” wraz z załączonym programem współpracy na najbliższe lata.

Przy okazji tej rocznicy chciałbym przypomnieć zaangażowanie kolejnych rządów Niemiec w popieranie polskich starań o członkostwo w Unii Europejskiej. Stosunki



polsko-niemieckie są coraz lepsze, czego przykładem są między innymi rosnące obroty handlowe między oboma państwami. Nasze gospodarki należą do najbardziej dynamicznych w Europie. Życzymy sobie, aby relacje między Polską a Niemcami rozwijały się nadal dla dobra naszych obywateli oraz całej Europy.

**Elisabeth Köstinger (PPE)** – (DE) Pani Przewodnicząca! Unia Europejska potrzebuje skutecznej wspólnej polityki rolnej, umożliwiającej spełnienie zapotrzebowania społecznego na wysokie standardy, i co najważniejsze, aby pozwolić jej na odgrywanie silnej, niezależnej roli.

Przedsiębiorstwa w Europie muszą pozostać konkurencyjne. Przedsiębiorstwa te stają w obliczu poważnych wyzwań, w tym fluktuacji cen surowców, wysokich kosztów produkcji i niskiego poziomu dochodów. Niskie koszty produkcji oraz niskie standardy socjalne, środowiskowe i jakościowe w państwach trzecich, nieporównywalne do standardów stosowanych w UE, powodują presję na obniżkę cen. Przy nawiązywaniu stosunków handlowych zasadnicze znaczenie ma dla nas ochrona poziomu europejskiej produkcji poprzez uwzględnianie klauzul ochronnych. Klauzule tego rodzaju, stosowane w kontekście przemysłowym, np. w umowach o handlu z Koreą Południową dotyczących przemysłu samochodowego, należy także stosować w dziedzinie rolnictwa.

Dotyczy to ustanowienia jednakowych warunków i stworzenia równych szans dla wszystkich. Każde państwo powinno mieć prawo do tego, by skupiać się na interesach własnych obywateli, na takich sprawach, jak bezpieczeństwo żywnościowe, ochrona środowiska, zastrzeżenia do modyfikacji genetycznych oraz potrzeby obszarów wiejskich dotyczące wspierania zrównoważonego rolnictwa w Europie.

**Ramon Tremosa i Balcells (ALDE)** - Pani Przewodnicząca! W ubiegłym tygodniu niektórzy z posłów do Parlamentu Europejskiego, reprezentujący główne partie polityczne Katalonii, przedstawili w parlamencie katalońskim wspólne stanowisko w obronie naszego wspólnego języka – katalońskiego – w UE i jej instytucjach.

Jak to czyniło wielu posłów do Parlamentu Europejskiego podczas ostatnich 25 lat, wzywamy ponownie do uznania języka katalońskiego za język urzędowy w Parlamencie Europejskim.

Obecnie pojawiła się nowa szansa dla języka katalońskiego, który przez wieki był zakazany w państwie hiszpańskim. Za kilka miesięcy wejdzie do Unii Chorwacja. Aby język chorwacki stał się językiem urzędowym, trzeba będzie zmodyfikować Traktat. Kiedy nadejdzie czas, znowu zwrócimy się do rządu hiszpańskiego, aby zezwolił na nadanie językowi katalońskiemu statusu języka urzędowego w UE. Rząd hiszpański powinien wprowadzić język kataloński do UE tak samo, jak to uczynił rząd irlandzki z językiem gaelickim kilka lat temu.

Zwracamy się do Parlamentu Europejskiego i do Komisji o pomoc w doprowadzeniu do uznania języka katalońskiego za język urzędowy.

**Spyros Danellis (S&D)** – (EL) Pani Przewodnicząca! Stale nasila się problem piractwa w Zatoce Adeńskiej, a obecnie również na ogromnym obszarze Oceanu Indyjskiego, pomimo wysiłków ze strony NAVFOR UE. Wielkość obszaru, na którym działają piraci, utrudnia rozwiązanie problemu piractwa samymi tylko działaniami militarnymi. Trzeba udoskonalić środki mające na celu opanowanie tego zjawiska, jeśli to możliwe, w ramach ambitnej strategii międzynarodowej w połączeniu ze środkami w celu zwalczania źródeł

tego problemu. Piractwo ma swe korzenie w skrajnym ubóstwie i braku rządów – w dwóch trwałych cechach charakteryzujących Somalię w ciągu ostatnich 20 lat.

Unia Europejska ma przecież instrument umożliwiający większe wykorzystanie Europejskiego Funduszu Rozwoju w tym celu. Zarówno Unia Europejska, jak i Organizacja Narodów Zjednoczonych nabyły doświadczenia w zakresie programów, które przyniosły realne wyniki w Somalii, a zatem należy kontynuować i nasilać pracę w tym kierunku.

**Marek Henryk Migalski (ECR)** – (PL) Pani Przewodnicząca! Dzisiejszej nocy w Magadanie, stolicy obwodu kołymskiego w Rosji, zginął Anatolij Bitkow. To był redaktor naczelny lokalnej telewizji „Kołyma plus”. Nie przesądzając, czy to jest zabójstwo czy śmierć, czy to zabójstwo miało charakter polityczny czy też nie, warto powiedzieć, że to smutne wydarzenie nie jest niestety rzeczą wyjątkową. Dziennikarze w Rosji giną, dziennikarze zajmujący się kwestiami politycznymi giną jeszcze częściej. Według wielu poważnych analiz w ciągu ostatnich 10 lat w Federacji Rosyjskiej zginęło około 200 dziennikarzy! To jest dzisiaj zawód najwyższego ryzyka w Rosji. Bez wolności i bezpieczeństwa dziennikarzy nie ma wolności mediów, a bez wolności mediów nie ma demokracji. Powinniśmy o tym zawsze pamiętać, kooperując i współpracując z Federacją Rosyjską..

**Paul Murphy (GUE/NGL)** – Pani Przewodnicząca! W sobotę razem z setkami innych działaczy w ramach Flotyli Wolności 2 popłynę do Gazy. Zawieziemy tam lekarstwa i materiały do odbudowy, które są rozpaczliwie potrzebne.

Na skutek blokady wprowadzonej bezprawnie przez Izrael 300 tysięcy osób utrzymuje się za mniej niż dolara dziennie i występuje ponad czterdziestoprocentowe bezrobocie. Catherine Ashton powiedziała, że wysłanie flotyli nie jest właściwą reakcją na sytuację w Gazie, ale przecież reakcją UE jest dalsze finansowanie (w postaci grantów na badania) izraelskich zakładów produkcji broni, gdzie wytwarza się broń, by zabijać palestyńskich cywilów. Zamiast krytykować flotyllę, UE powinna potępić groźby użycia przemocy kierowane w stosunku do nas przez izraelskie siły zbrojne. Zważywszy na fakt, że w ubiegłym roku siły te zamordowały dziewięciu działaczy biorących udział we flotyli, groźby te należy przyjąć z ogromną powagą. Unia Europejska powinna także zaprzestać współuczestnictwa w ciągłych represjach wymierzonych przeciwko narodowi palestyńskiemu.

**Monika Smolková (S&D)** – (SK) Pani Przewodnicząca! Dwa tygodnie temu w Strasburgu odbywała się gorąca dyskusja na temat węgierskiej konstytucji. Dziś mamy także oświadczenie Komisji Weneckiej. Chciałabym zatem ponowić moje ostrzeżenie dotyczące problematycznych zapisów węgierskiej konstytucji, a szczególnie sformułowań rozdziału D, w którym mówi się o odpowiedzialności Węgrów za wszystkich Węgrów, o jednolitym narodzie węgierskim, wspólnych prawach i tworzeniu wspólnych władz samorządowych w innych krajach, w oparciu o zasadę etniczności. Komisja Wenecka podkreśliła indywidualny charakter praw człowieka, jako że umowa ramowa w sprawie ochrony mniejszości etnicznych nie zakłada żadnych zbiorowych praw mniejszości. Komisja Wenecka poddała w wątpliwość zasadę demokracji, akceptując konstytucyjne prawo do polityki kulturalnej, wyznaniowej, etycznej, społecznej, gospodarczej oraz finansowej. Oczekuję szybkiej odpowiedzi ze strony instytucji UE na opinię Komisji Weneckiej na temat węgierskiej konstytucji.

**Michail Tremopoulos (Verts/ALE)** – (EL) Pani Przewodnicząca! Zastanawiam się, czy kryzys gospodarczy można rozwiązać kosztem klimatu. Niestety, Komisja Europejska

twierdzi, że można, zważywszy, że Komisja i Portugalia wspólnie zatwierdziły termin obniżonych gwarantowanych cen energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych jako środek prawny w memorandum dotyczącym mechanizmu wsparcia. W Grecji inwestycje w odnawialną energię stanowią jeden z niewielu elementów przeciwważących kryzys gospodarczy, w związku z czym zobowiązanie ustępującej minister ochrony środowiska do zapewnienia cen gwarantowanych musi być bezzwłocznie odnowione przez jej następcę.

Jednakże debata na temat możliwości zwolnienia państw borykających się z problemami ekonomicznymi z obowiązku spełnienia już i tak niewystarczających europejskich celów klimatycznych 20-20-20, jest zdecydowanym absurdem. Wybór taki ilustruje niedopuszczalną postawę aprobowaną przez Komisję, ustala na zawsze polityki europejskie, przy czym nikt i nigdzie nie ponosi za to odpowiedzialności. Jedyne, co Europa osiągnie w ten sposób, to podcięcie gałęzi, na której siedzi.

Cele klimatyczne należy podnieść do poziomu zgodnego z tym, do czego wzywają naukowcy, należy również opracować specjalne programy dla krajów borykających się z problemami gospodarczymi. Naszym przeznaczeniem jest poszukiwanie drogi wyjścia z tego impasu; musimy stawić czoła kryzysowi gospodarczemu, społecznemu i środowiska naturalnego. W ostatecznym rozrachunku restrukturyzacja podatkowa to jedna sprawa, a atak na zrównoważenie środowiska to już inna sprawa.

**Katarína Neveďalová (S&D)** – (SK) Pani Przewodnicząca! Europa i Unia Europejska chcą stać się najbardziej konkurencyjną i najlepszą, najbardziej zaawansowaną gospodarką na świecie.

Aby to osiągnąć, nie powinniśmy jednak tylko mówić o finansowaniu i różnych związanych z tym sprawach, ale jako Unia Europejska powinniśmy zdecydowanie więcej inwestować w edukację, naukę, badania i innowacje. Komisja Europejska opublikowała właśnie kilka dodatkowych wyników badań dotyczących inwestycji państw członkowskich w tym obszarze. Państwa te podzielono na cztery grupy, przy czym mój kraj, Słowacja, zajął niestety niechlubne miejsce dopiero w trzeciej grupie, jako że zainwestował jedynie 0,48 % wobec 2 % pierwotnie przeznaczonych w strategii Europa 2020 na naukę, edukację i badania.

Chciałabym zatem zwrócić się do UE, Parlamentu Europejskiego, Komisji i Rady, by usilniej starały się wspierać państwa członkowskie i mocniej nalegały na inwestowanie w tej dziedzinie, ponieważ jedynie dzięki nakładom pieniężnym przeznaczonym na badania, innowacje i edukację, możemy rzeczywiście osiągnąć cele strategii Europa 2020.

**Pat the Cope Gallagher (ALDE)** – (GA) Pani Przewodnicząca! Przez ostatnie 20 lat Unia odgrywa istotną rolę, wzywając do pokoju i pojednania w Irlandii. Od 1994 roku Unia wydała ponad 1,3 miliarda euro na program na rzecz pokoju i pojednania oraz około 349 milionów euro na Międzynarodowy Fundusz na rzecz Irlandii.

Przypadki użycia przemocy we wschodnim Belfaście oraz zamordowanie Ronana Kerra pokazują, jak ważne jest kontynuowanie programów, które przyczyniają się do gospodarczo-społecznego rozwoju po obu stronach granicy.

W tym tygodniu przedstawiciele Międzynarodowego Funduszu na rzecz Irlandii oraz programu na rzecz pokoju i pojednania pojawili się tu, w Parlamencie Europejskim, by rozmawiać z Komisją Rozwoju Regionalnego na temat znaczenia, jakie ma wsparcie dla tych programów ze strony Parlamentu i Unii. Zdecydowanie uważam, że Unia Europejska

i inni partnerzy międzynarodowi powinni dogłębnie przemyśleć tę kwestię i podjąć decyzję o kontynuowaniu tego wartościowego i skutecznego programu.

**John Bufton (EFD)** - Pani Przewodnicząca! Rolnictwo stanowi podstawę walijskiej gospodarki, ale rosnąca liczba przepisów unijnych uniemożliwia rolnikom walijskim skuteczną konkurencję, choć standardy rolnictwa walijskiego należą do najwyższych w Europie.

Zgodnie z rozporządzeniami wprowadzającymi identyfikację elektroniczną (EID) rolnicy są karani za niedokładność danych, pomimo poważnych usterek stosowanej technologii. Wielokrotnie zgłaszałem ten problem Komisji, czynili to również przedstawiciele wielu państw członkowskich. Walijscy farmerzy uważają, że wadliwy system EID oznacza ukryty podatek.

Przechodząc do innych spraw: zgodnie z przepisami PGI walijskie bydło w wieku poniżej 24 miesięcy nie może mieć oznakowania „walijskie”. Sprawa nie dotyczy Szkocji, gdzie w przemyśle mięsa wołowego wolno znakować mięso zwierząt w dowolnym wieku pieczętką wskazującą kraj pochodzenia.

W Walii produkuje się doskonałą wołowinę, i należy zezwolić na oznakowanie jej jako walijskiej. Możliwość prowadzenia handlu na rynku światowym zależy od promocji produktów danego kraju. Są to ważne sprawy dla setek rolników w Walii, prowadzących wysokiej jakości przedsiębiorstwa, które w wielu przypadkach są własnością rodzinną od pokoleń. Żądam wyjaśnień.

**Oriol Junqueras Vies (Verts/ALE)** –(ES) Pani Przewodnicząca! Pragnę wyrazić poparcie dla wprowadzenia pakietu środków opracowanych w celu wzmocnienia zarządzania gospodarką unijną, jak również działań zmierzających do uproszczenia i przyspieszenia procedury dyscyplinarnej stosowanej wobec wszystkich państw członkowskich wykazujących nadmierny deficyt.

Unia musi mieć jednak świadomość, że niektóre państwa członkowskie usiłują spełnić wymogi budżetowe nałożone przez Europę kosztem zdestabilizowania finansów samorządów poniżej szczebla krajowego.

Państwo hiszpańskie stanowi paradygmatyczny przykład następującej sytuacji: stara się ono spełnić wymogi, przenosząc deficyt na rządy autonomiczne lub rady lokalne.

Praktyki te należy potępić, ponieważ są niezgodne z duchem unijnego paktu stabilności i wzrostu, a przede wszystkim dlatego, że poważnie szkodzą odbudowie gospodarczo silnych krajów, takich jak Katalonia.

**Csaba Sógor (PPE)** –(HU) Pani Przewodnicząca! Unia Europejska nie miesza się do spraw wewnętrznych państw członkowskich. Ważne jest, aby to podkreślić, ponieważ dziś niektórzy politycy rumuńscy tłumaczą konieczność zreorganizowania administracji, twierdząc, że jest to jedyny sposób, aby Rumunia pozyskała więcej pieniędzy z funduszy strukturalnych. Obecna debata w Rumunii toczy się na temat reformy, skutkiem której powstałoby osiem jednostek administracyjnych na poziomie NUTS 2, zamiast obecnych 41 powiatów będących jednostkami administracyjnymi NUTS 3, przy czym nie uwzględnia się realiów geograficznych, gospodarczych, społecznych i kulturowych. Główne dyskusje toczą się szczególnie wśród Węgrów rumuńskich, ponieważ ta rdzenna społeczność narodowa, pomimo postanowień zapisanych w odnośnej konwencji Rady Europy, nie będzie stanowić większości w żadnej z nowych jednostek administracyjnych i utraci swoje

prawa do ustanawiania samorządu lokalnego. Unia Europejska musi zadbać o to, aby państwa członkowskie nie tylko oczekiwały od samej UE przestrzegania zasady pomocniczości, ale by same również zapewniały proces decyzyjny jak najbliżej obywatela.

**Cristian Silviu Buşoi (ALDE)** – (RO) Pani Przewodnicząca! Jak Pani zapewne wiadomo, w ubiegły weekend odbyła się druga runda głosowania w wyborach lokalnych w Kiszyniowie w Republice Mołdowy. Również obserwatorzy z OBWE zauważyli, że wybory te, podobnie jak w innych miejscowościach w Republice Mołdowy, przeprowadzono zasadniczo zgodnie ze standardami europejskimi i międzynarodowymi, co oznacza rzeczywisty postęp w porównaniu z wyborami parlamentarnymi, które odbywały się 2010 roku.

Mogę jedynie z zadowoleniem przyjąć wynik wyborów lokalnych w Republice Mołdowy, które wzmocniły pozycję partii sprawującej obecnie rządy – Sojuszu na rzecz Integracji Europejskiej. Wyniki wyborów stanowią także bardzo wyraźny sygnał dla obywateli Mołdawii, że ich aspiracje do zamożnego i demokratycznego społeczeństwa oraz dążenie do włączenia Republiki Mołdowy do Unii Europejskiej, są oparte na mocnych podstawach i realne. Musi to także stanowić dla Sojuszu na rzecz Integracji Europejskiej zachętę do dalszego wdrażania reform, które zobowiązał się przeprowadzić.

Kończę akcentem osobistym: z zadowoleniem przyjmuję fakt, że Dorin Chirtoacă zwyciężył w wyborach burmistrza Kiszyniowa w nowej kadencji, i cieszę się z tego faktu.

**Zbigniew Ziobro (ECR)** – (PL) Pani Przewodnicząca! Opinia publiczna w Polsce nie dawno została zbulwersowana wydarzeniem, które miało miejsce o szóstej rano. Do jednego z mieszkań wtargnęło 8 uzbrojonych funkcjonariuszy, w tym 6 funkcjonariuszy służby specjalnej. I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby mieszkańcem tegoż bloku był ścigany diler narkotyków, handlarz bronią, człowiek podejrzany o organizowanie napadów na banki. Ale to nie była żadna z tych osób. W tymże bloku mieszkał internauta. Student, który miał odwagę w sposób ironiczny opisywać działania aktualnej władzy.

Jest rzeczą w najwyższym stopniu niepokojącą, jeśli rządzący są tak bardzo nieodporni na krytykę, na satyrę, na uśmiech, że do studenta-internauty wysyłają uzbrojonych funkcjonariuszy o szóstej rano. Temu należy się sprzeciwić, zwłaszcza tutaj, w Parlamencie Europejskim.

**Jacek Olgierd Kurski (ECR)** – (PL) Pani Przewodnicząca! Za 10 dni Polska przejmie prezydencję w Unii Europejskiej, dlatego należy z uwagą śledzić to, co się dzieje w Polsce. Jakość demokracji poznaje się po tym, w jaki sposób traktowana jest opozycja. Niestety w Polsce trwa nagonka na opozycję. W Polsce do tej nagonki dołączyły sądy. Oto bowiem w sprawie z udziałem byłego premiera i lidera opozycji Jarosława Kaczyńskiego sąd wysłał Jarosława Kaczyńskiego na badania psychiatryczne. Podłość tego proceduru polega na tym, że jedyną przesłanką ku temu było to, że po tragedii smoleńskiej, w której zginął brat Jarosława Kaczyńskiego, jego bratowa i wielu przyjaciół, przyznał on, że w obliczu tej tragedii zażywał środka uspokajającego. Nie było w tym niczego niezwykłego. Jest na to stosowna dokumentacja medyczna.

Obrzydliwość tego proceduru polega na tym, że jest on wpisywany w kontekst europejski: kulminacja tego proceduru ma nastąpić 6 lipca. Oto bowiem wtedy Jarosław Kaczyński ma zostać poddany badaniom psychiatrycznym, a Donald Tusk ma wygłaszać w Strasburgu mowę inauguracyjną jego prezydencję w Unii Europejskiej. Mam nadzieję, że społeczność

międzynarodowa zaprotestuje przeciwko wykorzystywaniu badań psychiatrycznych do walki politycznej wzorem Związku Radzieckiego i Białorusi.

**Przewodnicząca** – Zamykam debatę nad tym punktem.

## **21. Analiza możliwości zwiększenia celu dwudziestoprocentowej redukcji emisji gazów cieplarnianych oraz ocena ryzyka ucieczki emisji (krótka prezentacja)**

**Przewodnicząca** – Kolejnym punktem porządku dziennego jest sprawozdanie (A7-0219/2011) pana posła Basa Eickhouta złożone w imieniu Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności, w sprawie analizy możliwości zwiększenia celu dwudziestoprocentowej redukcji emisji gazów cieplarnianych oraz oceny ryzyka ucieczki emisji (2011/2012(INI)).

**Bas Eickhout, sprawozdawca** – Pani Przewodnicząca! Gdy posłowie przyjrzą się wiadomościom elektronicznym i wszelkiego rodzaju prośbom od lobbystów i przedstawicieli przemysłu oraz wysuwanych w związku z klimatem argumentom za i przeciw, dojdą do wniosku, że temat klimatu ewidentnie powraca do debaty politycznej.

To bardzo dobrze, ponieważ klimat nigdy nie przestał być przedmiotem debaty naukowej. W świetle dokonanego rozwoju nauki argumenty za silniejszą polityką przeciwdziałania zmianie klimatu z dnia na dzień nabierają coraz większej mocy. W dziedzinie polityki nie mówiło się jednak o klimacie zbyt wiele od czasu szczytów w Kopenhadze i Cancún. Teraz temat zdecydowanie powraca do debaty politycznej.

Dobrze, że tak się dzieje. Bardzo ważne jest jednak to, że debata przybrała w międzyczasie inny kształt. Argumentacja nie dotyczy już tylko klimatu. Dotyczy w coraz większym stopniu gospodarki; wywiązała się debata gospodarcza. Jeśli spojrzymy na nowe sektory opierające się na polityce przeciwdziałania zmianie klimatu, widzimy, że wymagają one ambitniejszej polityki w tym zakresie. Rozważmy z kolei naszą zależność od ropy naftowej i sytuację w północnej Afryce: dyskusja nad zależnością od ropy naftowej nabiera coraz większego znaczenia w kontekście naszej pozycji gospodarczej w UE.

Ale spójrzmy również na pisma od przedstawicieli lobby przemysłowego, którzy naciskają na wyznaczenie celu w wysokości 30 %, ponieważ leży to w ich interesie; zwiększenie naszych ambicji w dziedzinie klimatu pomoże im osiągać zyski. Bardzo wyraźnie dowodzi to, że w debacie na temat polityki przeciwdziałania zmianie klimatu następuje zasadnicza zmiana. To bardzo ważne. Nie mamy do czynienia z sytuacją: „gospodarka kontra ekologia”, ale „gospodarka i ekologia”. To sprawa o zasadniczym znaczeniu.

Co zatem zawarliśmy w sprawozdaniu? Oczywiście zwracamy się do Komisji o przedstawienie propozycji zwiększenia wewnętrznego celu obniżenia emisji do 25 %. To bardzo ważne, ponieważ w ten właśnie sposób można stać się mniej zależnym od ropy naftowej, uzyskać dodatkowe korzyści w dziedzinie zdrowia, jak również realnie wykorzystać możliwości związane z oszczędnością energii. Oszczędność energii zajmuje więc także poczesne miejsce w sprawozdaniu, ponieważ jeśli zrealizujemy nasze cele w zakresie oszczędności energii, to już będziemy na dobrej drodze do osiągnięcia dwudziestopięcioprocentowej redukcji wewnątrz UE.

W sprawozdaniu zwracamy się o trzydziestoprocentową redukcję w wymiarze ogólnym; zatem wewnętrznie redukcja ma wynieść 25 %, ale w całości 30 %. Na rynku istnieje jeszcze wiele środków kompensacji, więc przy redukcji wewnętrznej na poziomie 25 % rozważamy

też całkowitą redukcję o 30 %. Nieco ogranicza się przez to rolę kompensacji, co również było przedmiotem debaty i znalazło odzwierciedlenie w sprawozdaniu.

Toczy się też dyskusja nad dostosowaniem systemu handlu uprawnieniami do emisji. Pragnę wyrazić się bardzo jasno. Jeśli zwiększymy ambicje w zakresie klimatu poprzez oszczędność energii i podejmiemy jakieś działania w odniesieniu do oszczędności energii, obniży się cena emisji dwutlenku węgla; w badaniach szacuje się spadek z 15 do 0 euro za tonę dwutlenku węgla. Dlatego musimy też zrobić coś z systemem handlu uprawnieniami do emisji, by zagwarantować odpowiednią cenę i zapewnić prawdziwą motywację do przechodzenia na technologie ekologiczne.

Jutro czeka nas głosowanie o zasadniczym znaczeniu dla przyszłej gospodarki – gospodarki ekologicznej. Nalegam, by Komisja podjęła dalsze działania w związku z żądaniem, które jutro wysuniemy jako Parlament i przedstawiła wniosek ustawodawczy. Prace Rady są w toku, Parlament jutro określi swoje stanowisko, a potem już tylko w gestii Komisji pozostanie przedstawienie wniosku. Wiemy, że podczas dyskusji nad wnioskiem ustawodawczym żaden kraj w Radzie nie będzie już mógł zgłosić weta.

Zdobędziemy większość w Parlamencie, o czym przekonamy się jutro, oraz większość w Radzie, by obrać naprawdę ambitniejsze zamiary dotyczące klimatu i sprawić, że prawdziwą gospodarką przyszłości będzie gospodarka ekologiczna.

**Jo Leinen (S&D)** – (DE) Pani Przewodnicząca, Panie Komisarzu Oettinger, Szanowni Państwo! Grupa Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejskim popiera sprawozdanie pana posła Eickhouta, ponieważ płynie z niego silne przesłanie skierowane zarówno wewnątrz, jak i zewnątrz, że nie dajemy za wygraną w sprawie przeciwdziałania zmianie klimatu. Stanowi ono wewnętrzny sygnał, że poważnie traktujemy obietnicę zawartą w pakiecie klimatycznym z 2008 roku dotyczącą dwudziestoprocentowego udziału energii odnawialnej i zwiększenia o 20 % oszczędności energii. Panie Komisarzu Oettinger! Przedstawił nam Pan dzisiaj wniosek, mamy więc przed sobą mnóstwo pracy. Oba te działania łącznie doprowadzą do dwudziestopięcioprocentowej redukcji emisji CO<sub>2</sub> wewnątrz UE. Jak moglibyśmy się temu sprzeciwić? To niemożliwe, ponieważ chodzi o pakiet prawodawstwa, który już przyjęliśmy. Ponadto mamy zobowiązanie wobec reszty świata. Musimy też osiągnąć pięcioprocentowy poziom w odniesieniu do mechanizmów czystego rozwoju (CDM). W sumie otrzymujemy 30 %. Mam nadzieję, że nie złagodzimy tych wymagań. Poprawka do punktu 3 zepsułaby całe sprawozdanie. Jeśli ta poprawka zostanie przyjęta, zgłoszujemy jutro za odrzuceniem sprawozdania. Mam nadzieję, że tak się nie stanie, ponieważ musimy wysłać silny sygnał do społeczeństwa.

**Jacek Olgierd Kurski (ECR)** – (PL) Pani Przewodnicząca! Mam wrażenie, że mamy do czynienia z jakimś nowym rodzajem obłędu i nowej, świeckiej religii w Europie. Nie ma żadnych naukowych podstaw, które by dowodziły, że człowiek ma decydujący wpływ na zwiększenie emisji CO<sub>2</sub> do atmosfery. To są cykle kilkusetletnie, które oddziałują na klimat. Są na to stosowne ekspertyzy, m.in. profesora Jaworowskiego, wybitnego badacza klimatu z Polski.

Dlaczego Grenlandia nazywa się „zieloną wyspą”, a jest dzisiaj całkowicie zamrożona? Bo kiedyś była zieloną wyspą, ale klimat zmienił się niezależnie od człowieka. Dlatego trzeba się sprzeciwić tej nowej, świeckiej religii, obłędowi, który postawi pod znakiem zapytania jakikolwiek sens akcesji do Unii Europejskiej takich krajów jak Polska, która musiałaby wydać o wiele więcej pieniędzy na redukcję emisji CO<sub>2</sub> niż do tej pory uzyskała netto w

wyniku polityki spójności. Jeżeli zatem 20-procentowa redukcja emisji CO<sub>2</sub> jest bez sensu, tym bardziej bez sensu jest 30-procentowa redukcja. Dlatego będę głosował przeciwko.

**Paul Rübzig (PPE)** – (DE) Pani Przewodnicząca! Myślę, że katastrofa w Fukushima zmieniła świat również pod względem emisji CO<sub>2</sub>. Chodzi nam po prostu o zagwarantowanie sobie pewnych dostaw energii. Będziemy musieli uzupełniać lub zastępować energię jądrową gazem i węglem. Spalanie gazu i węgla spowoduje oczywiście emisję CO<sub>2</sub>. Poziom 20 %, który obecnie sobie wyznaczaliśmy, jest zatem bardzo wysoki. Powinniśmy się cieszyć, że mamy rezerwę w postaci efektywności energetycznej, ponieważ ta rezerwa pozwoli nam wspierać nowe formy energii, których potrzebujemy do zastąpienia energii jądrowej. Gaz i węgiel odegrają istotną rolę w zastąpieniu energii jądrowej. Myślę, że związki zawodowe i pracodawcy poważnie obawiają się, że strategie dotyczące CO<sub>2</sub> doprowadzą do przenoszenia miejsc pracy poza granice Europy i że cały przemysł surowcowy, czy to stalowy, aluminiowy, czy też papierniczy, opuści Europę, jeśli wprowadzimy zbyt surowe przepisy. Chciałbym wszystkich ostrzec, że w tym obszarze za szybko rwiemy się do przodu. Nasza polityka musi być opłacalna i realistyczna.

**Jaroslav Paška (EFD)** – (SK) Pani Przewodnicząca! Chciałbym w swoim wystąpieniu zwrócić uwagę na opinię Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii, która w punkcie 3 zawiera spostrzeżenie, że obowiązujące obecnie przepisy dotyczące polityki Komisji w zakresie przeciwdziałania zmianie klimatu doprowadzą do przenoszenia działalności przemysłu poza Europę, obawiam się więc, że nadchodzący wzrost cen emisji dwutlenku węgla sprawi, iż ta tendencja zarysuje się jeszcze wyraźniej.

W opinii komisji zwraca się uwagę na fakt, że nie można interpretować obecnej redukcji emisji w Europie jako sygnału świadczącego, że UE jest na drodze do osiągnięcia celu ograniczenia emisji. Należy to raczej przypisywać obniżeniu produkcji przemysłowej i przenoszeniu produkcji poza Europę, co skutkuje wzrostem bezrobocia w Europie. W związku z tym stanowczo uważam, że sposobem na zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych jest bardziej konsekwentne promowanie innowacji w dziedzinie nowych technologii ekologicznych, które pozwoli nam spełniać powinność w zakresie ochrony jakości powietrza nie tylko za pomocą narzędzi administracyjnych i finansowych, ale raczej za pomocą wspierania badań naukowych i faktycznego wprowadzania nowych technologii w życie.

**Maria Da Graça Carvalho (PPE)** – (PT) Pani Przewodnicząca! Unijna strategia energetyczna i klimatyczna powinna łączyć konkurencyjność gospodarczą z bezpieczeństwem energetycznym i problematyką ochrony środowiska. Do zwiększenia celu dwudziestoprocentowej redukcji emisji gazów cieplarnianych trzeba zmierzać tak, by pogodzić te dążenia. Zgadzam się, że należy podnieść poziom wysiłków na rzecz redukcji emisji z 20 % do 25 %, z czego 5 % ma odpowiadać wzrostowi efektywności energetycznej.

Jest jednak bardzo ważne, by znaleźć rozwiązania, które pozwolą utrzymać konkurencyjność europejskiego przemysłu. Wobec tego z zadowoleniem przyjmuję fakt, że po raz pierwszy mamy w Parlamencie szeroki konsensus w sprawie włączenia podejścia sektorowego. Dzięki temu podejściu cel redukcji emisji gazów cieplarnianych wyznaczony danemu krajowi będzie zgodny z holistycznym, globalnym traktowaniem każdego sektora przemysłu, co pozwoli zapobiec ucieczce emisji.



**Zbigniew Ziobro (ECR)** – (PL) Opinia publiczna oczekuje od nas, polityków, abyśmy byli pragmatyczni i racjonalni, efektywni w każdym działaniu. Podatnicy różne rzeczy mogą nam wybaczyć, ale nie to, że będziemy wydawać ich pieniądze bez efektów. I kiedy mówimy o ociepleniu klimatycznym, powinniśmy na to popatrzeć, jak na pewien projekt racjonalny. Abstrahuję w tej chwili od kwestii związanej z zasadnością lub nie teorii, która legła u podstaw tych naszych decyzji politycznych, które zapadły w tej sprawie. Jest spór w nauce – o tym wiemy, ale nie chcę go tutaj rozstrzygać.

Chciałbym jednak zwrócić uwagę, że gazy cieplarniane mają to do siebie, że nie znają granic. Jeśli nawet Unia Europejska przyjmie najbardziej restrykcyjne ograniczenia emisji gazów cieplarnianych, a jednocześnie Chiny, Indie i inne kraje rozwijające się nie będą tego czynić, to efekt będzie taki sam. Poza efektem dla kieszeni podatnika europejskiego, gdzie produkcja będzie ograniczana, bezrobocie będzie rosło, a miejsc pracy będzie przybywać poza granicami Unii Europejskiej.

W związku z tym, jeśli mamy działać w tej sprawie, to działajmy racjonalnie, tak aby był to globalny proces, bo tylko wtedy będzie efektywny. Jeśli prawdą jest, że miesiąc emisji gazów cieplarnianych w Chinach odpowiada całorocznemu dwudziestoprocentowemu ograniczeniu w Europie, to jest to wymowna informacja.

**Elena Băsescu (PPE)** – (RO) Pani Przewodnicząca! Chciałabym zacząć od złożenia Panu Posłowi Eickhoutowi gratulacji z tytułu sporządzenia przedmiotowego sprawozdania.

Uważam redukcję emisji gazów cieplarnianych w Europie za niezbędną, na podstawie konkluzji ze szczytu w Cancún. To oznacza, że UE musi zachować rolę światowego lidera w dziedzinie ochrony środowiska. Dlatego też musi zreformować sposób realizacji polityki proekologicznej. Pragnę podkreślić znaczenie dokonania przeglądu mechanizmów monitoringu emisji oraz konieczność uwzględnienia ich całym budżecie.

Przydałoby się także usprawnienie obecnego unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji. Z myślą o tym wystosowano zalecenie rozszerzenia zakresu stosowania systemu tak, by objął obiekty spoza sektora przemysłowego.

Warto zwrócić uwagę na wpływ europejskiej polityki ochrony środowiska na inwestycje długoterminowe w dziedzinie ekotechnologii.

**Günther Oettinger, komisarz** – (DE) Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Posłowie! Pani komisarz Hedegaard chce, bym Państwu od niej przekazał wyrazy uszanowania. Z przyczyn niezależnych nie mogła się pojawić tu dziś wieczorem i poprosiła mnie o wygłoszenie kilku istotnych uwag w jej imieniu oraz w imieniu Komisji.

Pragnę podziękować Parlamentowi, wszystkim posłankom i posłom oraz sprawozdawcy za to ważne sprawozdanie, zawierające dalekosiężne plany.

Wciąż przywiązujemy ogromną wagę do celu ograniczenia globalnego ocieplenia do 2°C. Z tego powodu przygotowaliśmy krótko- i średniookresowe cele na rok 2020 oraz długoterminową strategię do roku 2050. Musimy też, rzecz jasna, zanalizować etapy przejściowe przypadające na lata 2020–2050 i określić dodatkowe cele pośrednie.

W zeszłym roku UE ustaliła cel w wysokości 20 % obejmujący okres kolejnych dziewięciu lat. Nastąpiło to prawie rok temu w Parlamencie, po uprzednim zatwierdzeniu w Komisji i Radzie. Oczywiście w świetle możliwości technicznych, skutków dla gospodarki i zmian w sytuacji finansowej istnieją argumenty przemawiające za zwiększeniem celów. Cel w wysokości 20 % wyznaczaliśmy sobie jednak zaledwie niecały rok temu. Nie sądzę, aby

od tamtego czasu zmieniły się informacje, na których oparliśmy naszą decyzję. Ustaliliśmy, że Europa ograniczy emisje o 30 %, jeśli inne ważne regiony świata będą gotowe zawrzeć wiążące porozumienia, jako że klimat jest sprawą o zasięgu globalnym. Uważamy, że wciąż istnieją możliwości wprowadzenia wiążących porozumień lub porozumień częściowych. Wobec tego warunki przewidują osiągnięcie 20 % przez samą Europę i 30 % w przypadku, gdy będziemy mieć partnerów, czyli USA lub Chiny. Sądzę, że jest to poważna, daleko idąca i uczciwa propozycja.

W zeszłym roku Komisja przedyskutowała i przyjęła komunikat, w którym objaśniono możliwości redukcji emisji gazów cieplarnianych o ponad 20 % zgodnie z konkluzjami, innymi słowy, redukcję o 30 %. Zawarto w nim także rozważania na temat tego, czy ten cel jest możliwy do zrealizowania z technicznego i gospodarczego punktu widzenia i czy wpłynie na koszty, aczkolwiek zakładamy, że koszty będą niższe niż wskazywały to wcześniejsze szacunki. Sądzymy, że za priorytet należy obecnie uznać zasadę przewidywalnego planowania. Oznacza to, że podmioty w dziedzinie przemysłu, gospodarki i osoby prywatne mogą bezpiecznie planować swoją przyszłość na podstawie przyjętych demokratyczną większością w zeszłym roku celów, które przewidują dwudziestoprocentową redukcję w przypadku samodzielnych starań i trzydziestoprocentową, jeśli inni liczący się partnerzy będą gotowi zawrzeć wiążące porozumienia.

Posłużono się pewnym automatycznym mechanizmem, by pokazać, że gdyby dodano efektywność energetyczną do dwudziestoprocentowej redukcji emisji CO<sub>2</sub>, osiągnięcie redukcji dwudziestopięcioprocentowej stałoby się automatycznie możliwe. Chciałbym Państwu jednak przypomnieć, że równocześnie Parlament, polegając na tych samych informacjach, od kilku lat dyskutuje o celu 20-20-20. Nie było mowy o tym, jakoby ostatnie 20 % miało automatycznie zmienić drugie 20 % w 25 % tylko dlatego, że zostało przyjęte później i że jest teraz przedmiotem zainteresowania Komisji. To by się kłóciło z zamysłem twórców tego pomysłu. W ogóle nie wspomniano o tym w wystąpieniach w 2007 ani w 2009 roku. To nowy pomysł, który otwiera pole do debaty. Moim zdaniem jednak automatyczny mechanizm nie jest słuszny. Gdybyśmy w Komisji i w Unii Europejskiej na wcześniejszym etapie poważniej potraktowali efektywność energetyczną, to wówczas kwestia automatycznego mechanizmu prawdopodobnie w ogóle by się nie pojawiła.

Pozostaje jeszcze sprawa pogodzenia interesów związanych z gospodarką i ze środowiskiem. Sądzę, że innowacje, szczególnie w dziedzinie środowiska, stwarzają znaczące możliwości dla inżynierów i techników, które pozwolą wnieść wartość dodaną na różne sposoby, a co za tym idzie – tworzyć miejsca pracy. Naszym zamiarem musi być dopilnowanie, by te miejsca pracy w branży energetycznej i klimatycznej powstawały w Europie. Z drugiej strony musimy też zadbać o to, by nie doszło do utraty jakichkolwiek kluczowych miejsc pracy. Co chcę przez to powiedzieć? Chcę powiedzieć, że świat nie powinien produkować więcej aluminium i stali niż potrzebuje. Taką ilość stali, aluminium i miedzi, jakiej potrzebuje Europa i reszta świata powinno się jednak w miarę możliwości wytwarzać tu, w Europie, przynajmniej wówczas, gdy wytwarza się ją tu obecnie. Przeniesienie lub zaniechanie produkcji stali, aluminium i miedzi jest dopuszczalne tam, gdzie da się tak postąpić. Mimo to powinno się, na ile to możliwe, wytwarzać ilość stali, aluminium i miedzi pokrywającą zapotrzebowanie Europy i reszty świata w Europie, na zasadzie konkurencji z innymi lokalizacjami. Uważamy, że niewłaściwe byłoby celowe przenoszenie produkcji.

Dlatego godząc te interesy, musimy w przyszłości cały czas zwracać uwagę na to, czy większe cele dotyczące redukcji emisji CO<sub>2</sub> są możliwe do osiągnięcia, czy przyczynią się do utrzymania miejsc pracy w „dawnych gałęziach przemysłu” i czy jesteśmy w stanie zapobiec przenoszeniu tych miejsc pracy gdzie indziej. Jedno jest jasne. Wolę, żeby miejsca pracy w przemyśle stalowym i produkcji stali pozostały w Europie przy redukcji emisji CO<sub>2</sub> na poziomie 20 %, niż bym miał być świadkiem ich przenoszenia do Brazylii, Malezji lub Ameryki, gdzie poziom emisji CO<sub>2</sub> wynosiłby 100 %. Okazałoby się wtedy, że wydaliśmy pieniądze na niewłaściwe rozwiązanie. Lepiej mieć dwudziestoprocentową redukcję emisji i utrzymać miejsca pracy, wartość dodaną i dochody podatkowe, niż utracić miejsca pracy, mieć w Europie czyste sumienie i stuprocentową emisję w Ameryce i Azji, czemu będzie towarzyszyło przenoszenie miejsc pracy i dochodów podatkowych do tamtych obszarów. To bardzo pragmatyczne podejście, które niemniej jednak uwzględnia i środowisko, i gospodarkę. Wzywają Państwo Komisję do przedstawienia dalej idących propozycji w odniesieniu do poszczególnych obszarów. Chętnie spełnimy Państwa żądania. Liczymy na to, że inne rządy na świecie dokonają postępu podczas międzynarodowych konferencji oraz po wyborach w USA, które odbędą się późną jesienią tego roku.

Na koniec chciałbym zachęcić Parlament do dalszego udzielania nam wsparcia w postaci fachowych wypowiedzi i stawiania słusznych żądań pod naszym adresem. Wierzymy, że Unia Europejska pozostaje na dobrej drodze i chcemy za pomocą kontroli oraz przejrzystości zadbać, byśmy osiągnęli cel dwudziestoprocentowej redukcji i by w Europie wszystko się powiodło. Jesienią zaprezentujemy Państwu nasze poglądy na temat rewizji systemu handlu uprawnieniami do emisji. Tak jak obiecaliśmy w dzisiejszym wniosku w sprawie efektywności energetycznej, przedłożymy sprawozdanie zawierające analizę, czy wzrost efektywności spowoduje znaczące zmiany na rynku CO<sub>2</sub>. W razie konieczności będziemy musieli zbadać, czy występują braki, aby zapewnić dalsze skuteczne działanie handlu emisjami jako narzędzia służącego redukcji emisji CO<sub>2</sub> w warunkach gospodarki rynkowej.

**Przewodnicząca** – Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się w czwartek, 23 czerwca 2011 r.

### **Oświadczenia pisemne (art. 149 Regulaminu)**

**Sergio Berlato (PPE)**, *na piśmie – (IT)* Korzystam z okazji, by wyrazić swój sprzeciw wobec jednostronnego zwiększenia europejskiego celu redukcji emisji gazów cieplarnianych do poziomu powyżej 20 % do 2020 roku, zważywszy na brak światowego porozumienia w sprawie zmiany klimatu, które obejmowałoby wszystkich głównych sprawców emisji. W gruncie rzeczy należy pamiętać, że Unia Europejska ciągle jest jedynym obszarem na świecie, który przyjął prawnie wiążące cele redukcji emisji. Bezpośredni skutek jest taki, że europejski przemysł narażony jest na silną konkurencję ze strony światowych rywali, których podobne ograniczenia nie obowiązują. W związku z tym uważam, że priorytetem Unii powinno być przede wszystkim osiągnięcie celów 20-20-20 ustanowionych w pakiecie klimatyczno-energetycznym, które już i tak są bardzo ambitne. Tylko tak możemy sformułować unijną politykę ochrony środowiska, która pozwoli europejskim przedsiębiorstwom zachować konkurencyjność na arenie światowej, aby podtrzymać wzrost gospodarczy, a w szczególności tworzenie miejsc pracy. Na zakończenie pragnę powiedzieć, że podzielam obawy wyrażane przez przedstawicieli włoskiego przemysłu, którzy twierdzą, iż w obecnej sytuacji przemysł nie jest w stanie wziąć na siebie bardziej

wymagających zobowiązań niż te, które zostały już ustalone przez Radę Europejską i zatwierdzone przez Komisję w dyrektywie o handlu emisjami.

**Elisabetta Gardini (PPE),** *na piśmie – (IT)* Przedstawiony przez Komisję plan działania prowadzący do przejścia na konkurencyjną gospodarkę niskoemisyjną do 2050 roku nasuwa myśl, że zrealizowanie dwudziestoprocentowego celu w zakresie efektywności energetycznej automatycznie pociągnie za sobą ograniczenie emisji o 25 %, bez wprowadzania zmian do istniejących ram prawnych. Jednostronne zwiększenie celu redukcji emisji, przy braku międzynarodowego porozumienia, mogłoby narazić na szwank konkurencyjność naszego przemysłu, jak również wzrost gospodarczy i zatrudnienie w Unii Europejskiej. Powinniśmy raczej nakierować działania na oszczędność energii i energię odnawialną. Z tego względu popieram pana komisarza Oettingera w kwestii jego wniosku dotyczącego efektywności energetycznej, który z pewnością ułatwi przedsiębiorstwom i osobom prywatnym zarządzanie własnym zużyciem energii, a tym samym umożliwi im oszczędzanie. Ponadto w rozważaniach na temat przyszłej polityki przeciwdziałania zmianie klimatu nie wolno nam nie wziąć pod uwagę nowego scenariusza dla międzynarodowej energetyki, który wyłania się w następstwie powstań w Afryce Północnej i kryzysu jądrowego. Te czynniki w średnim okresie znacząco wpłyną na koszty energii i będziemy musieli ocenić ich reperkusje dla obecnej strategii środowiskowej Europy. Dość powiedzieć, że odejście od energii jądrowej zmusi Niemcy do zwiększenia zużycia paliw kopalnych, a tym samym do podwyższenia poziomów emisji gazów cieplarnianych. Musimy zatem tak zreorganizować naszą politykę ochrony środowiska, by uzyskać wielce pożądaną zbieżność z polityką energetyczną, odkładając na bok tradycyjne podejścia sektorowe.

**Adam Gierek (S&D),** *na piśmie – (PL)* Gospodarki niektórych państw członkowskich UE, w tym mojego kraju – Polski – już w tej chwili odczuwają szkodliwe skutki arbitralnie narzuconego pakietu klimatyczno-energetycznego jako narzędzia realizacji celu politycznego 3x20. Ale i ten cel polityczny jest często wypaczony: mówi się o spadku zużycia energii o 20%, a chodzi przecież o zwiększenie efektywności o 20%, a to nie to samo. Nadużycie pojęcia „efektywność” często występujące w dokumentach unijnych wynika z niezrozumienia pojęcia „efektywność energetyczna” oraz sposobu jego oceny, tj. tego, czy chodzi o efektywność „brutto krajów”, czy efektywność „per capita”, czy też o „efektywność konwersji”, np. energii pierwotnej w pracę użyteczną. Akcentowanie wzrostu efektywności, a nie ograniczanie zużycia wywoła korzystny nacisk na innowacyjne technologie. A jest to największa potencjalna możliwość ograniczenia emisji – nawet większa niż o te deklarowane 20%.

Kraje członkowskie winny mieć prawo własnego wyboru sposobu i harmonogramu ograniczenia emisji, głównie w drodze wzrostu efektywności. W przypadku Polski chodzi głównie o wielki potencjał, jaki daje: 1. masowa termomodernizacja nowych i starych budynków oraz 2. szerokie zastępowanie starych ciepłowni osiedlowych nowoczesnymi elektrociepłowniami. pakiet klimatyczno-energetyczny wymaga rewizji w celu lepszego dostosowania krajów członkowskich do redukcji emisji.

**Jolanta Emilia Hibner (PPE),** *na piśmie – (PL)* Zmiany klimatyczne są poważnym wyzwaniem dla społeczności międzynarodowej. Przedstawione wyniki wskazują, że Europa prowadzi skuteczną politykę klimatyczną. Przy braku ogólnościatowych regulacji zawierających wiążące cele redukcyjne, wyznaczenie przez UE nowych, jednostronnych celów nie będzie właściwym krokiem. Polska jest zaniepokojona propozycją złożoną przez posła sprawozdawcę Basa Eickhouta. Dokument ten zawiera liczne kwestie, które mogą

zagrozić gospodarce europejskiej. Naciskanie na dalszą redukcję emisji z 20% na 30% może spowodować bardzo dużo szkód dla zmian klimatycznych. Jeżeli koszty produkcji w Europie będą zbyt wysokie, to ogólnoswiatowa ilość emisji wzrośnie z powodu zwiększonego importu produktów z krajów o niskiej wydajności emisyjnej.

Europejski przemysł wykazał, że można polegać na jego dążeniu do poszukiwania nowatorskich rozwiązań, które pomagają w walce ze zmianami klimatycznymi. Przełomowe osiągnięcia są możliwe tylko wtedy, kiedy będą dobrze zaplanowane inwestycje długoterminowe.

Polski przemysł ze względu na bardzo wysoki poziom nawęglania sektora energetycznego będzie zmuszony do poniesienia od 2013 r. znacznie wyższych kosztów wynikających z ETS niż jego europejscy konkurenci. Może spowodować to olbrzymie problemy z realizacją pierwotnego celu redukcyjnego przy jednoczesnym zachowaniu płynności finansowej. Podniesienie poziomu redukcji o kolejne 5 czy 10% doprowadzi do upadku licznych polskich firm, do czego nie można doprowadzić.

**Ian Hudgton (Verts/ALE)**, *na piśmie* – Kiedy mój kraj – Szkocja – uchwalił w 2009 roku ustawę o zmianie klimatu (Climate Change Act), wezwano do ograniczenia emisji o 42 % do 2020 roku. To ambitne cele, ale uważamy je za istotny element naszych wysiłków na rzecz przeciwdziałania zmianie klimatu. Mój kolega, pan poseł Eickhout, wskazał na liczne korzyści wynikające dla UE z wyznaczenia ambitniejszych celów, a ruchy nawołujące w tym Parlamencie do ograniczenia naszych ambicji spotkają się z odrzuceniem przez obywateli Europy.

**Jaromír Kohlíček (GUE/NGL)**, *na piśmie* – (CS) Sprawozdanie w pierwotnym brzmieniu jest pełne amatorskiego entuzjazmu i stanowi poniekąd z góry przegraną próbę zignorowania dzisiejszych realiów dostaw energii elektrycznej oraz zawiera całą litanię pobożnych życzeń. To prawdopodobne, że wszyscy obywatele UE przyklasną odważnemu planowi redukcji emisji o 80-95 % do 2050 roku. A mimo to przy bliższym spojrzeniu widzimy, że plan w obecnym kształcie wymaga oparcia na w pełni realnych możliwościach, które stwarzają obecne zasoby energetyczne. Nie da się z dnia na dzień wycofać węgla i gazu ziemnego z użycia, a tak nawiasem mówiąc, w ostatnich latach nastąpił znaczący wzrost zużycia gazu ziemnego w państwach członkowskich UE. Na fali hysterii, która wybuchła po trzęsieniu ziemi w Japonii i kłopotach z reaktorem w elektrowni Fukushima, obywatele niektórych państw członkowskich zdecydowali się na rezygnację z energii jądrowej w stosunkowo krótkim terminie, mimo że nadal nie ma oznak żadnego ogólnego problemu. Od strony praktycznej widzimy, że UE nie ma żadnych linii przesyłowych, którymi można by przekazywać dostateczną ilość energii elektrycznej z północy na południe lub ze wschodu na zachód. Powszechnie wiadomo, że wiatr nie wieje bez przerwy, nawet na północy Niemiec, a baterie słoneczne, które obecnie osiągają wydajność około 11 %, mogą jedynie przetwarzać na prąd elektryczny energię słoneczną z promieni, które na nie padną. Wobec tego moc elektrowni słonecznych waha się wyraźnie w trakcie dnia i w ciągu roku. Popieram wnioski Konfederacyjnej Grupy Zjednoczonej Lewicy Europejskiej/Nordyckiej Zielonej Lewicy dotyczące sprawozdania, ale musi za nimi koniecznie iść szczegółowa analiza planów.

**Eija-Riitta Korhola (PPE)**, *na piśmie* – (FI) Europejska polityka w dziedzinie zmian klimatu i energii charakteryzuje się mnóstwem nieracjonalnych rozwiązań. Spowodowała wprowadzenie handlu uprawnieniami do emisji, który sztucznie podnosi ceny energii elektrycznej i winduje koszty, bez wyraźnych korzyści dla klimatu czy środowiska. Sprawiała,

że budowano elektrownie wiatrowe na terenach bezwietrznych. Interesy, które nigdy nie powinny być dochodowe, stały się dochodowe za sprawą taryf gwarantowanych. W wyniku redystrybucji odebrano dochody przemysłowi i przekazano firmom, które wytwarzają energię elektryczną na potrzeby giełdy. Wyznaczono tak nierealne terminy osiągnięcia celów w zakresie energii ze źródeł odnawialnych, że zagraża to zrównoważonemu leśnictwu. Nie stać nas na takie przedsięwzięcia w sytuacji, gdy światowa gospodarka tkwi w kryzysie i wiarygodność strefy euro jest wystawiona na próbę. W tych okolicznościach nie mogą zrozumieć, dlaczego Parlament z takim zapałem dąży do zwiększenia naszych jednostronnych celów obniżenia emisji, które w skali globalnej przyniesie znikome korzyści dla środowiska w porównaniu do obciążeń nałożonych na przemysł i zatrudnienie. Teraz, gdy Niemcy postanowiły zrezygnować z energii jądrowej, stało się jasne, że UE na skutek wzrostu zużycia energii ze źródeł kopalnych nie zrealizuje swoich celów ograniczenia emisji. Tymczasem zarówno koszty uprawnień do emisji, jak i energii elektrycznej będą rosły. Zapłacą za to pracodawcy i pracownicy, podczas gdy poza naszymi granicami emisje będą dalej rosły. Czas posłuchać głosu rozsądku. To jasne, że nie uda nam się uzyskać wsparcia świata w kwestii wiążących ograniczeń emisji, dlatego też trzeba kłaść nacisk na rozwiązania techniczne i rozpatrzeć problem w różnych aspektach: potrzebujemy innej strategii kontrolowania czynników wpływających na klimat. Czynnikiem szkodliwym na krótką metę są aerozole, sadza, metan i ozon w atmosferze: działają one inaczej niż czynniki o długofalowej szkodliwości, takie jak dwutlenek węgla, węglowodory i tlenki azotu. Skupianie całej uwagi na jednym – dwutlenku węgla – świadczy o tym, że nie zdajemy sobie sprawy ze złożoności problemu

**Bogdan Kazimierz Marcinkiewicz (PPE),** *na piśmie – (PL)* W przeddzień głosowania nad sprawozdaniem w sprawie ewentualnego podniesienia progów redukcji emisji GHG z 20 % do 30 % w 2020 r. chciałem wyrazić moje zaniepokojenie zbyt daleko idącymi wnioskami. Generalnie zgadzamy się na realizację dotychczas określonych celów 3 x 20 %, natomiast skala i koszty przedsięwzięć związanych z ew. przyjęciem 30 % redukcji emisji GHG będą ogromne. Inwestorzy, którzy już dzisiaj ponoszą wydatki na sprostanie konkurencji krajów trzecich, w których nie obowiązują tak rygorystyczne jak w Europie przepisy środowiskowe, stają przed dylematem – zostać w Europie czy relokalizować swoje spółki.

Jednostronne zwiększenie celów nie stanowi skutecznego środka zapobiegającego zmianom klimatu. Proponowany scenariusz uwzględniający trzydziestoprocentową redukcję będzie miał bardzo duży wpływ na sektory uczestniczące w ETS i zmusi je do intensyfikacji działań w stopniu znacznie większym niż sektory poza nim.

**Bogusław Sonik (PPE),** *na piśmie – (PL)* Działania zorientowane na dalsze podnoszenie celów redukcyjnych szkodzą całemu przemysłowi europejskiemu. Pod presją polityki klimatycznej przemysł będzie przenosił się do krajów, które prowadzą bardziej zdroworozsądkową politykę w tym zakresie. Globalnie nie zmniejszy to emisji gazów szkodliwych dla klimatu. Zjawisko „carbon leakage”, czyli przenoszenie się przemysłu poza granice UE, nie jest mitem, ale realną groźbą dla wzrostu gospodarczego i miejsc pracy w Europie.

Według raportu Banku Światowego realizacja europejskiego pakietu klimatyczno-energetycznego kosztowała będzie Polską gospodarkę 1,4 % PKB rocznie do 2020 roku, a całą UE 0,55 %. BŚ szacuje też, że ceny energii elektrycznej wzrosną w Polsce o ok. 26,2 %, a w EU-26 o 12,6 %. Już poprzednio wyznaczony przez UE cel – 20 % redukcji emisji CO<sub>2</sub> – jest trudny do zaakceptowania dla polskiego i środkowoeuropejskiego

przemysłu z uwagi na wysoki udział węgla w energetyce. Jednak podjęliśmy to wyzwanie i przystąpiliśmy do realizacji zobowiązania.

Polski nie stać na podniesienie pułapu redukcji emisji dwutlenku węgla do 30 %. Rozwiązaniem jest dobrowolne dołączanie krajów członkowskich do klubu redukującego emisje CO<sub>2</sub>. Apeluję, aby podczas jutrzejszego głosowania zdrowy rozsądek wygrał z nieuzasadnionymi ekonomicznie ambicjami redukcji CO<sub>2</sub>.

**Csaba Sándor Tabajdi (S&D)**, *na piśmie – (HU)* Unia Europejska, w tym Węgry, może utrzymać czołową pozycję w przeciwdziałaniu zmianie klimatu jedynie poprzez wprowadzanie nowych rozwiązań technologicznych i gospodarczych oraz ciągle innowacje. Węgry mogłyby zdecydowanie przodować w dziedzinie ekologicznego wzrostu gospodarczego. Nasz kraj nadal posiada warte kilka miliardów forintów uprawnienia do emisji CO<sub>2</sub>, które rząd powinien jak najszybciej wystawić ponownie na sprzedaż. Zważywszy na obfitość zasobów, moglibyśmy produkować ogromne ilości surowców do wytwarzania bioenergii. W związku z tym nie mogę pojąć, dlaczego w nowej strategii Węgier na rzecz obszarów wiejskich nie uwzględniono wsparcia produkcji surowców rolniczych przeznaczonych do wytwarzania energii. Najwyższy czas, by rząd węgierski zaangażował się w upowszechnianie wykorzystania energii ze źródeł odnawialnych i zaczął wspierać rozwój innowacji w kraju. Unia Europejska, odpowiedzialna zaledwie za 12 % dzisiejszych emisji gazów cieplarnianych na świecie, nie może samodzielnie zatrzymać zmiany klimatu. Rośnie świadomość ekologiczna w dużych krajach wschodzących, takich jak Chiny, Brazylia, Indie czy Rosja, i przed europejskimi firmami mogą się otworzyć ogromne rynki w sektorach alternatywnych źródeł energii. Europejskie firmy będą jednak konkurencyjne tylko wtedy, gdy europejskie otoczenie regulacyjne zapewni im motywację do ciągłego podążania w kierunku innowacji i rozwoju. Właśnie dlatego musimy przyjąć ambitne cele w zakresie emisji CO<sub>2</sub>. Dzięki temu, że nowe państwa członkowskie wniosły pozytywny wkład w równowagę związaną z CO<sub>2</sub>, emisje w UE-27 już zmniejszyły się o 17 % w stosunku do poziomu z 1990 roku. Plan zwiększenia tego celu do 30 % do roku 2020 jest zatem bardzo realny.

## **22. Porządek obrad następnego posiedzenia: patrz protokół**

### **23. Zamknięcie posiedzenia**

*(Posiedzenie zostało zamknięte o godz. 00.05)*